(48) (51) (38)

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

JAWNE

Egz. Nr 5

ppłk dypl. Jerzy FRANKIEWICZ

ODWODY OGÓLNOWOJSKOWE W DZIAŁANIACH ZACZEPNYCH

Rozprawa doktorska

ASG

07386

07386

540772
BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Archiwum Działu Zbiorów Specjalnych
Nr ewid.

REMBERTÓW 1965

(48) (51) (38)

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

JAWNE
[redacted]
Egz. Nr 5

ppłk dypl. Jerzy FRANKIEWICZ

ODWODY OGÓLNOWOJSKOWE W DZIAŁANIACH ZACZEPNYCH

Rozprawa doktorska

07386
07386
140772
BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Archiwum Działu Zbiorów Specjalnych
Nr ewid.

REMBERTÓW 1965

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

PODSTAWA
Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 roku
art. 8A ust. 2
(Dz.U. RP Nr 11 poz. 95)
podpis

JAWNE

PRZEKLASYFIKOWANO
Protokół Nr 12657

[redacted]

Egz. Nr 5

ppłk dypl. Jerzy FRANKIEWICZ

ODWODY OGÓLNOWOJSKOWE W DZIAŁANIACH ZACZEPNYCH

Rozprawa doktorska

Biblioteka Szkoleniowa
Nr ewid. 0,7386
ASG im. gen. bryg. K. Świerczewskiego

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Archiwum Działu Zbiorów Specjalnych
Nr ewid. 40772

Opracowano pod kierownictwem naukowym
płk dypl. prof. Andrzeja MADEJSKIEGO

REMBERTÓW 1965

str.

W S T E P 3
==========

1.0. CELOWOŚĆ PODZIAŁU ELEMENTÓW UGRUPOWANIA NA DRUGI RZUT I ODWÓD OGÓLNOWOJSKOWY 7

1.1. Obecne poglądy /ogólny przegląd/ 7
1.2. Krytyczna analiza dotychczasowego podziału 12
1.2.1. Podział ze względu na przeznaczenie i charakter zadań 13
1.2.2. Podział ze względu na skład 19
1.2.3. Podział ze względu na szczegółowość planowania zadań oraz czas ich określenia 22

1.3. Ogólna charakterystyka jednostek ogólnowojskowych /elementów ugrupowania/ pozostawionych do dyspozycji dowódcy w głębi ugrupowania /poza pierwszym rzutem/ 23

2.0. CHARAKTER WSPÓŁCZESNYCH DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH A ZNACZENIE ODWODÓW 27

2.1. Obecne poglądy na znaczenie odwodów 27
2.2. Właściwości /cechy/ współczesnych działań zaczepnych wywierające wpływ na znaczenie odwodów 32
2.2.1. Znaczne rozśrodkowanie wojsk na polu walki 33
2.2.2. Bardziej niszczycielski charakter walki i operacji 36
2.2.3. Ciągłość działań oraz zwiększone tempo działań zaczepnych
2.2.4. Duża zmienność położeń i sytuacji na polu walki 44
2.2.5. Szerokie stosowanie powietrznych desantów taktycznych
2.2.6. Uzyskanie przewagi nad przeciwnikiem jest bardziej skomplikowane 49

3.0. CHARAKTERYSTYKA ZADAŃ ORAZ NIEKTÓRE WŁAŚCIWOŚCI UŻYCIA ODWODÓW 52

3.1. Charakterystyka zadań odwodów i ich podział 52

str.

3.2. Niektóre zagadnienia planowania zadań odwodów 65
3.3. Właściwości użycia odwodów 72
3.4. Sposoby wprowadzania odwodów do walki /bitwy/ 76

4.0. SKŁAD ODWODÓW W ŚWIETLE WYMAGAŃ WSPÓŁCZESNEJ WALKI I OPERACJI 80

4.1. Związek i zależność między właściwościami i wymaganiami działań zaczepnych, a składem odwodów 80
4.1.1. Wymagania co do siły rzutu bojowego 85
4.1.2. Stopień rozśrodkowania wojsk 86
4.1.3. Charakter obrony nieprzyjaciela oraz sposób jego ugrupowania 91
4.1.4. Stopień obezwładnienia obrony nieprzyjaciela oraz zamiar użycia własnej broni masowego rażenia,w tym broni jądrowej głównie 97
4.1.5. Niszczycielski charakter walki i operacji 102
4.1.6. Charakter oraz sposób prowadzenia działań zaczepnych 111

4.2. Ogólne zasady wydzielania sił w skład odwodów 118

5.0. ROZMIESZCZENIE I PRZESUWANIE ODWODÓW 121

5.1. Rozmieszczenie odwodów 121
5.1.1. Zasady ogólne 121
5.1.2. Kierunek głównego uderzenia a rozmieszczenie odwodów 122
5.1.3. Sposoby rozmieszczenia odwodów 127

5.2. Przesuwanie odwodów 135
5.2.1. Zagadnienia ogólne 135
5.2.2. Możliwości w zakresie częstotliwości przesunięć odwodów 140
5.2.3. Sposoby przesuwania odwodów 151

ZAKOŃCZENIE 154

BIBLIOGRAFIA

W S T Ę P

Przedstawiona praca jest analizą,niektórych,wybranych zagadnień z działań zaczepnych wojsk lądowych. Przedmiotem analizy są odwody ogólnowojskowe, przede wszystkim związków taktycznych oraz operacyjnych typu armii. Ponieważ odwody to część składowa ugrupowania wojsk w ogóle, dlatego też analiza tego zagadnienia jest wyodrębnieniem pewnych problemów z całości, jaką stanowi ugrupowanie bojowe i operacyjne wojsk w działaniach zaczepnych. Taki, a nie inny wybór przedmiotu badań został celowo założony, ponieważ: a/ szersze ujęcie problematyki i dokładne jej przebadanie /np. całokształtu ugrupowania wojsk/ było niemożliwe w jednej indywidualnej pracy, ze względu na objętościową jej treść i zakres; b/ przedmiot analizy stanowi jednak pewną zamkniętą całość, która w dotychczasowych pracach teoretycznych, nie była przedmiotem szerszych badań.

Obecne poglądy na znaczenie, skład i wykorzystanie odwodów są różne. Potwierdzają one celowość oraz przydatność dokonania oceny tego problemu, uogólnienia oraz ujednolicenia zagadnień przynajmniej w sprawach zasadniczych.

Podjęta problematyka badań i jej szczegółowość wynika z założonego celu pracy, który obejmuje: a/ ustalenie ogólnych zasad,zależności i tendencji rozwojowych, związanych ze składem, zadaniami, sposobem rozmieszczenia i użycia odwodów w działaniach zaczepnych; b/ analizę celowości podziału elementów ugrupowania, pozostawionych do dyspozycji dowódcy w głębi ugrupowania, na drugi rzut i odwód ogólnowojskowy.

Z określonego wyżej celu wynika konieczność wyboru i segregacji badanych zagadnień w taki sposób, ażeby osiągnąć postawiony cel. Ponieważ celem pracy jest ustalenie ogólnych zasad, prawidłowości i tendencji rozwojowych, dlatego też szczegółowe rozwiązania nie były przedmiotem badań. Ograniczenie badań do ogólnej i podstawowej problematyki, wynika z bardzo szerokiego zakresu tematu.

Praca ma charakter wojskowo-teoretyczny, ponieważ zakłada przebadanie zagadnień ogólnych, związanych z od-

wodami, przede wszystkim w sposób teoretyczny i w zasadzie nie zawsze sprawdzalny w pokojowym okresie szkoleniowym wojsk. Dlatego też istnieje pewna, nieunikniona względność słuszności niektórych twierdzeń, założeń i propozycji. Słuszność wyciągniętych wniosków wynika przede wszystkim z realności przewidywań odnośnie charakteru ewentualnej wojny i umiejętności logicznego skojarzenia rozwoju współczesnych środków rażenia /podstaw materialnych, istniejących/, ze sposobem ich użycia oraz ich wpływem na sposób prowadzenia walki i operacji.

Wszystkie wykorzystane w pracy materiały źródłowe, które stanowiły materiał wyjściowy dla przeprowadzenia badań, można umownie podzielić na cztery zasadnicze grupy:

1. Materiały obowiązujące /regulaminy, instrukcje, biuletyny, podręczniki/;
2. Wydawnictwa historyczne _ dotyczące szczególnie okresu drugiej wojny światowej;
3. Poglądy osobiste oficerów /artykuły publikowane w wydawnictwach wojskowych/;
4. Materiały z przeprowadzonych ćwiczeń.

Ogólna charakterystyka poszczególnych grup materiałów źródłowych.

Grupa pierwsza. Materiały obowiązujące, dotyczące problematyki odwodów, są bardzo lakoniczne, skąpe i umożliwiają różną interpretację pewnych zagadnień związanych z odwodami. Np. czy odwód organizuje się tylko w przypadku ugrupowania jednostki w jeden rzut, czy może on być również organizowany niezależnie od sposobu ugrupowania? Obowiązujące wydawnictwa, oparte na doświadczeniach szkoleniowych lub przewidywaniach, bardzo szybko tracą swą aktualność i uzupełniane są często danymi dodatkowymi lub zamieniane nowymi wydawnictwami /np. regulaminy/. Ten stan rzeczy w poważnej mierze utrudnia wykorzystanie w pracy aktualnie obowiązujących norm, danych taktyczno-technicznych, poglądów itp. Z wieloma postanowieniami podanymi w materiałach obowiązujących, podjęto pewną polemikę,

względnie starano się podać własną interpretację niektórych postanowień regulaminowych.

Grupa druga. Jest bardzo szeroko reprezentowana przez wydawnictwa radzieckie oraz materiały zachodnie, tłumaczone na język rosyjski. Należy stwierdzić, że problematyka odwodów jest zwykle ujmowana w sposób bardzo ogólny i wyrywkowy. Uogólnienie wielu zagadnień, związanych z organizacją i użyciem odwodów, jest bardzo trudne, ponieważ w wielu sprawach nie ma dostatecznie przekonujących materiałów, które potwierdzałyby pewność niektórych stwierdzeń. Np. w większości prac autorów radzieckich stwierdza się, że od 1943 r. ugrupowanie bojowe jak i operacyjne składało się zwykle z dwóch rzutów, że tendencja do zwiększania urzutowania wojsk występowała aż do końca wojny. Brak jest jednak zestawień z poszczególnych okresów wojny, o sposobie ugrupowania wojsk na szczeblach taktycznych jak i operacyjnych, ażeby potwierdzić tę prawidłowość. Wyrywkowe zestawienia z poszczególnych operacji, nie są dostatecznym potwierdzeniem tej prawidłowości.

W wielu wydawnictwach istnieją sprzeczności co do składu np. drugiego rzutu względnie odwodu. W jednym wydawnictwie te same siły określane są drugim rzutem, a w innym odwodem.

Największą wartość stanowiły autentyczne dokumenty np. rozkazy bojowe, plany współdziałania, w których sformułowane są zadania odwodów, podany jest ich skład, sposób rozmieszczenia i przesunięcia.

Należy równocześnie stwierdzić, że materiały historyczne wykorzystano, przede wszystkim, do porównania pewnych zagadnień /np. składu odwodów, treści zadań/, związanych z użyciem i organizacją odwodów w okresie drugiej wojny światowej z warunkami współczesnymi, określeniem zmian jakie nastąpiły oraz pewnych tendencji rozwojowych.

Grupa trzecia. Był to najbogatszy materiał, z jakiego korzystał autor w swej pracy. Poglądy poszczególnych oficerów, ich głosy polemiczne oraz propozycje, stanowiły podstawę wielu rozważań. Nasuwały one pewne rozwiązania ogólne oraz sposób rozumowania przy rozwiązywaniu poszczególnych zagadnień. Materiał ten był bardzo pomocny w pracy, chociażby z tego względu, że osobiste poglądy oficerów wyrażane na łamach różnych wydawnictw, poruszały zwykle problemy dyskusyjne związane ze współczesnym polem walki. Autor korzystał również z bezpośrednich wypowiedzi i poglądów oficerów w czasie kontaktów osobistych, które w wielu wypadkach pomogły mu w sprecyzowaniu własnego poglądu.

Grupa czwarta. Materiały z przeprowadzonych ćwiczeń zawierały zwykle niedużo materiału, który dotyczyłby bezpośrednio odwodów. Są to zwykle rozwiązania szczegółowe, które nie były głównym przedmiotem badań.

Metody badań, jakimi posługiwano się, są bardzo różnorodne, co wynikało z charakteru pracy i materiału badawczego. Najczęściej posługiwano się metodą analizy i krytyką źródeł, szczególnie w odniesieniu do badanych poglądów współczesnych /wypowiedzi, zaleceń regulaminowych, artykułów itp/, oraz analizy logicznej w rozważaniach związanych z charakterem przyszłych działań zaczepnych, tendencjami rozwojowymi ugrupowania bojowego i operacyjnego wojsk, a więc przewidywaniami możliwych zmian na polu walki.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, w których przedstawione zostały poszczególne zasadnicze zagadnienia związane z odwodami na współczesnym polu walki.

Ponieważ z tematem pracy łączy się wiele pochodnych zagadnień i problemów, które ze względu na temat i treść pracy nie są przedmiotem badań, przyjmuje się je jako wartość stałą i nie poddaje krytycznej analizie /np. głębokość zadań, tempo działań zaczepnych itp/.

1.0. CELOWOŚĆ PODZIAŁU ELEMENTÓW UGRUPOWANIA NA DRUGI RZUT I ODWÓD OGÓLNOWOJSKOWY.

1.1. Obecne poglądy /ogólny przegląd/

Przyjmuje się, że z jednostek ogólnowojskowych, pozostawionych do dyspozycji dowódcy w głębi ugrupowania /po wydzieleniu sił do pierwszego rzutu/, organizować można takie elementy ugrupowania, jak drugi rzut lub odwód, względnie drugi rzut i odwód jednocześnie.

Zagadnienie podziału elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód, nie jest jednoznacznie wyjaśnione. W związku z czym powstaje wiele zagadnień przez różnych oficerów /wydawnictwa/ różnie interpretowanych. Różnice zdań wynikają przede wszystkim z różnych kryteriów tego podziału.

Za podstawowe kryteria podziału, najczęściej przyjmuje się skład /stosunek wojsk pozostawionych w głębi do wojsk przeznaczonych do pierwszego uderzenia/, przeznaczenie /drugi rzut przeznaczony jest przede wszystkim do rozwinięcia powodzenia lub wzmocnienia siły uderzenia, a odwód do wykonywania zadań nie przewidzianych/ oraz szczegółowość planowania zadań i czas ich określenia.

W tej sytuacji nie zawsze wiadomo, czy pozostawiony w głębi ugrupowania oddział lub związek taktyczny określać drugim rzutem, czy odwodem. Jeżeli np. armia o składzie pięciu dywizji, w pierwszym rzucie posiada cztery dywizje, a w głębi ugrupowania jedną, to w zależności od przyjmowanych kryteriów, dywizję tę można różnie określać /drugi rzut lub odwód/. Jeżeli za podstawę podziału przyjmie się skład /w tym wypadku 1/5 /, tó wówczas można określać ją odwodem, jeżeli natomiast podstawą podziału jest przeznaczenie, to w zależności od charakteru przewidywanych zadań w planie operacji można ją różnie określać - drugim rzutem lub odwodem.

Można wyodrębnić trzy podstawowe stanowiska w sprawie podziału elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód ogólnowojskowy:

1. Odwód organizuje się tylko w wypadku ugrupowania jednostki w jeden rzut;
2. Odwód może być organizowany niezależnie od sposobu ugrupowania jednostki /przy dwurzutowym ugrupowaniu jednostki również/;
3. Nie ma zasadniczej różnicy między drugim rzutem a odwodem i dlatego też ogólnowojskowe elementy ugrupowania, pozostawione do dyspozycji dowódcy w głębi ugrupowania, należy określać raczej jedną nazwą /drugim rzutem lub odwodem/.

Podane wyżej stanowiska wynikają prawdopodobnie z tego, że przyjmuje się różne kryteria podziału elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód lub przypisuje się im różne znaczenie.

Dla przykładu podam niektóre wypowiedzi /postanowienia/ związane z reprezentowaniem określonego stanowiska.

1. "Odwód ogólny tworzy się w wypadku jednorzutowego ugrupowania bojowego, przy dwóch rzutach odwodu ogólnego z reguły się nie tworzy", "Utworzenie drugiego rzutu w danym związku taktycznym eliminuje równocześnie konieczność istnienia odwodu ogólnego".[1/] Z powyższego twierdzenia wynika, że różnica między drugim rzutem a odwodem wynika nie z przeznaczenia, a ze składu i sposobu ugrupowania.

W obowiązujących materiałach przeważnie stwierdza się, że odwód ogólnowojskowy organizuje się wówczas, jeżeli jednostka ugrupowana jest w jednym rzucie, względnie jeżeli dla tego odwodu przewiduje się jakieś szczególne zadania.[2/]

W tym ujęciu odwód organizuje się zawsze w wypadku ugrupowania jednostki w jeden rzut. Dopuszcza się również możliwość organizacji odwodu w wypadku ugrupowania np. dywizji w dwa rzuty wówczas, kiedy są szczególne zadania

---

1/ "Użycie drugich rzutów i odwodów taktycznych w działaniach zaczepnych" mjr Dębski - Myśl Wojskowa nr 2/55 r.

2/ "Ogólna charakterystyka nowych związków taktycznych oraz niektóre zasady prowadzenia przez nie działań bojowych" - Biuletyn Informacyjny nr 1/51 z marca 1962 r. W Biuletynie Informacyjnym nr 4/39 z września 1959 r. stwierdza się, że odwód organizuje się w wypadku ugrupowania w jeden rzut.

dla tego odwodu. Wprawdzie nie zawsze należy organizować odwód, ale powoływanie się na zadania szczególne jest dużym uproszczeniem, ponieważ potrzeby w zakresie zadań szczególnych w działaniach zaczepnych np. dywizji, są bardzo duże /chociażby zamiana obezwładnionych sił itp/. Przy takim stwierdzeniu nie zawsze wiadomo czy organizować odwód, czy nie.

"Odwód pułku /batalionu/ zasadniczo organizuje się w wypadku stosowania ugrupowania bojowego w jednym rzucie. W walce w mieście, w lesie i w górach może on być organizowany niezależnie od ugrupowania pułku. Odwód jest przeznaczony do wykonywania niespodziewanie wynikających zadań".[1/] Regulamin Walki stwierdza, że odwód organizuje się raczej przy stosowaniu ugrupowania jednorzutowego, a więc chodzi przede wszystkim o jego skład. Jeżeli jednak odwód służy do wykonywania niespodziewanie wynikających zadań, to nie wiadomo dlaczego nie przewiduje się możliwości wykonywania takich zadań również i w innych warunkach działań. Właśnie w warunkach współczesnych, kiedy sytuacje ulegać mogą gwałtownym i bardzo szybkim zmianom, zadań niespodziewanie wynikających może być bardzo wiele. "Ugrupowanie bojowe dywizji /pułku/ składa się z oddziałów /pododdziałów/ pierwszego rzutu, drugiego rzutu lub odwodu ogólnowojskowego.../

"Jeżeli dywizja /pułk/ jest ugrupowana w jednym rzucie, wydziela się silny odwód ogólnowojskowy. Może on wykonywać zadania te same co drugi rzut lub zadania wynikające w toku walki. Zadania bojowe odwodowi ogólnowojskowemu stawia się podczas wprowadzania go do walki".[2/]

Regulamin wyraźnie określa, że należy organizować drugi rzut lub odwód, przy czym odwód organizuje się w wypadku jednorzutowego ugrupowania.

2. Do 1960 r. we wszystkich obowiązujących materiałach szkoleniowych, zalecano tworzenie odwodu niezależnie od sposobu

---

1/ Regulamin walki część II /pułk - batalion/ MON 1961 r. str. 13.

2/ Patrz: projekt Regulaminu Walki Sił Zbrojnych PRL /dywizja - pułk/ MON 1964 r. str. 19-20.

ugrupowania bojowego i operacyjnego wojsk.[1]

Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL /dywizja/ stwierdzał tylko, że odwody w dywizji organizuje się do wykonywania niespodziewanie wynikających zadań i uniezależniał organizację odwodu od sposobu ugrupowania dywizji, co w pewnym stopniu przeczyło postanowieniom Regulaminu Walki część II.

Niektórzy twierdzą, że różnica między drugim rzutem a odwodem wynika z różnego przeznaczenia. Drugie rzuty przeznaczone są do rozwijania powodzenia, a odwody do likwidacji nieprzyjaciela, który pozostał na tyłach pierwszego rzutu. Dlatego też, ich zdaniem, należałoby na szczeblach taktycznych organizować zarówno jedne jak i drugie.[2]

3. W pracy dyplomowej "Odwody ogólnowojskowe i sposób ich użycia w operacji zaczepnej armii i Frontu[3], szerzej ujęto problematykę znaczenia i sposobu wykorzystania odwodów. Różnicę między drugim rzutem a odwodem autor widzi przede wszystkim w sposobie wykorzystania. Również po raz pierwszy sugeruje on siły rozmieszczone w głębi ugrupowania, nazywać odwodem ogólnowojskowym. Jednak pogląd ten nie jest konsekwentnie w pracy rozwinięty, ponieważ w dalszym ciągu, w następnych rozdziałach, mówi się zarówno o drugich rzutach jak i odwodach.[4]

Szeroką dyskusję na łamach "Wojennaja Myśl" wywołało stwierdzenie "Tak więc różnorodne przeznaczenie, wielowariantowość planowania wprowadzenia drugich rzutów do bitwy przy braku jednolitego ogniwa dowodzenia, orientacyjne stawianie zadań przed rozpoczęciem operacji, a następnie precyzowanie ich w toku działań bojowych oraz niejednoczesne użycie wojsk niewielkimi grupami /częściami/ wskazuje, że drugie rzuty związków operacyjnych należałoby nazwać odwodami".[5]

1/ Patrz: "Materiały do szkolenia operacyjnego" na 1958 r. 1959 i 1960 r. W materiałach do szkolenia operacyjnego na 1958 r. stwierdza się, że armia ugrupowana nawet w dwa rzuty powinna posiadać odwód w sile około dwóch dywizji. Organizacja tak silnego odwodu, przy dwurzutowym ugrupowaniu, ze względu na skład armii byłaby jednak bardzo trudna.

2/ mjr dypl. Kuleszyński, "Analiza czynników warunkujących szybkie tempo działań zaczepnych w początkowym okresie wojny" - Myśl Wojskowa nr 1/63 r.

3/ gen.bryg. J. Fonkowicz, Rembertów 1961 r. /praca dyplomowa/.

4/ patrz tamże, str. 12-43.

5/ Patrz: "Wojennaja Myśl" nr 7/196 r. płk N.Miroszniczenko i płk L.Poletajew "Wtoryje eszetony i riezerwy w operacjach".

W artykule tym autorzy nie podali czy pogląd powyższy odnosi się również do szczebli taktycznych.

Pogląd ten spotkał się z ostrą krytyką[1] na łamach "Wojennej Myśli". Krytyką, w której nie wszyskie argumenty można przyjąc za słuszne. Krytykujący dużą uwagę zwracają na podkreślenie konieczności posiadania w głębi ugrupowania dużych sił i twierdzą, że w takim razie musi to być drugi rzut, chociaż w poprzednim artykule nie twierdzono, że odwód musi być bardzo słaby. Nie wiadomo dlaczego autorzy twierdzą również, że drugi rzut posiada jedno ogniwo dowodzenia, czego nie ma odwód i w takim razie łatwiej jest dowodzić drugim rzutem. Przecież nie ma dowódcy drugiego rzutu i jeżeli można go utożsamić z dowódcą armii drugiego rzutu Frontu, to już w żadnym wypadku nie znajdziemy takiego w armii o organizacji dywizyjnej.

Gen. broni Z. Duszyński, określając zasadnicze elementy ugrupowania armii i Frontu, nie używa terminów pierwszy i drugi rzut operacyjny, a określa je jako "zgrupowanie ogólnowojskowe" i "odwód ogólnowojskowy".[2]

"Istnieje u nas pojęcie odwodu ogólnego i pojęcie drugiego rzutu. Różnica między nimi ma polegać na pewnej odmienności zadań i przeznaczenia oraz na innym składzie bojowym. Osobiście sądzę, że różnica pomiędzy drugim rzutem i odwodem jest bardzo nieuchwytna. Rezerwa sił, jaką pozostawi w swoim ręku dowódca oraz zadania jakie jej postawi zależą wyłącznie od konkretnej sytuacji. Natomiast ogólne przeznaczenie odwodu ogólnowojskowego i drugiego rzutu jest jednakowe".[3]

Autor stwierdza, że między drugim rzutem a odwodem w zasadzie różnic nie ma. Jeżeli tak jest, to powstaje pytanie, po co w ogóle istnieje pojęcie drugiego rzutu i odwodu. Nie ma przecież żadnych potrzeb, ażeby jedno i to samo różnie nazywać.

1/ Patrz: "Wojennaja Myśl" nr 6/1963 r. gen.mjr Nowikow, płk Siniajew, płk Świerdłow "O wtorych eszetonach i riezerwach w operacjach".

2/ Patrz: "Myśl Wojskowa" /tajna/ nr 4/1963 r. - gen.broni Z. Duszyński - "Charakter współczesnych frontowych i armijnych operacji zaczepnych" _ str. 20-25.

3/ mjr dypl. M. Kmieciak "Niektóre zagadnienia użycia i odtwarzania drugich rzutów i odwodów w toku działań bojowych"; Myśl Wojskowa nr 2/59 r.

W celu ogólnego zorientowania się o stanie wiedzy w tym zakresie, przeprowadziłem ankietę wśród słuchaczy /oficerów grup dowódczo-inżynieryjnych/, którzy rozpoczęli naukę w WAT. Oficerowie odpowiadali pisemnie na pytanie: "Jaka jest różnica między drugim rzutem a odwodem ogólnowojskowym"? Odpowiadało 27 oficerów, z tego w jednostkach pełniło obowiązki dowódcy plutonu 10, dowódcy kompanii 5, szefa zabezpieczenia chemicznego pułku 2, szefa zabezpieczenia chemicznego dywizji 4, wykładowcy w oficerskiej szkole 1, inne stanowiska 5.

Odpowiedzi na powyższe pytanie były następujące:

Różnica między drugim rzutem a odwodem wynika ze:	Ilość odpowiedzi	Stanowi % ogółu
składu	12	44,5%
przeznaczenia	5	18,5%
składu i przeznaczenia	6	22,2%
raczej nie ma różnicy	4	14,8%
R a z e m:	27	100%

Na podstawie przedstawionych poglądów oraz postanowień regulaminowych można stwierdzić, że w podziale elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód jest wiele twierdzeń sprzecznych, które umożliwiają bardzo różną interpretację tego podziału.

1.2. Krytyczna analiza dotychczasowego podziału

Podstawą podziału elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód są określone kryteria. W zależności od reprezentowanego stanowiska /1.1/, można stwierdzić, że w dotychczasowym ujęciu podstawą podziału są w zasadzie trzy zasadnicze kryteria:

1. Przeznaczenie i charakter zadań;
2. Skład;
3. Szczegółowość planowania zadań oraz czas ich określenia.

1.2.1. Podział ze względu na przeznaczenie i charakter zadań

Różnica między drugim rzutem a odwodem, ze względu na przeznaczenie i charakter zadań /w dotychczasowym ujęciu/ sprowadza się w zasadzie do twierdzenia, że drugi rzut przeznaczony jest do rozwinięcia powodzenia /również do wzmocnienia siły uderzenia itp/, a odwód do wykonywania zadań nieprzewidzianych /niepodziewanie wynikających/.

Pogląd ten wyraźnie wywodzi się z okresu drugiej wojny światowej, kiedy "przeznaczenie" było między innymi podstawowym kryterium podziału elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód. Należy również stwierdzić, że i w okresie drugiej wojny światowej nie zawsze ściśle przestrzegano tego podziału /zadania odwodu w wielu wypadkach były zawsze planowane i ściśle określane i często związane były z rozwinięciem powodzenia itp/.[1]

Istniejący obecnie podział ze względu na różne "przeznaczenie" dopuszcza możliwość organizacji obu tych elementów jednocześnie /w latach 1958–1960 był on nawet forsowany szczególnie na szczeblu operacyjnym[2] w ugrupowaniu bojowym[3] i operacyjnym. Jeżeli to kryterium podziału przyjąć za jedyne lub zasadnicze, to wówczas podział na drugi rzut i odwód /również drugi rzut lub odwód/ byłby niezależny od siły oraz składu tych elementów.

W zależności od przewidywanych zadań, organizowanoby drugi rzut i odwód, względnie drugi rzut lub odwód

---

1/ Różnice między drugim rzutem a odwodem w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR były nie zawsze wyraźne. "Ogólnie drugi rzut i odwód armijny wykonywały jednakowe zadania" - patrz "Sowietskoje Wojennoje Iskustwo w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie, Moskwa 1962 r. str. 382. Wyraźne różnice wystąpiły dopiero w następnych okresach wojny.

2/ Patrz: "Materiały do szkolenia operacyjnego" z roku 1958, 1959 i 1960.

3/ Patrz: Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL /dywizja/, wyd. MON 1960 r. s. 35 i 121.

w różnej sile w zależności od potrzeb pola walki. Praktyka obecnego szkolenia potwierdza jednak, że skład odwodu jest z zasady mniejszy od składu drugiego rzutu. Raczej nie spotyka się wypadków takich, aby np. armia lub dywizja organizowała odwód ogólnowojskowy w sile kilku dywizji w armii lub pułków w dywizji, względnie aby w armii organizowano drugi rzut w składzie 1 - 2 pułków /odpowiednio 1 - 2 bataliony w dywizji/.

Albo praktyka nie uwzględnia zasad teoretycznych, albo i to jest bardziej prawdopodobne, zadania drugich rzutów uważane są za zadania główne, podstawowe i częściej realizowane na współczesnym polu walki.

Zadania niespodziewanie wynikające /odwodów/, uważane są w takim razie za zadania drugorzędne, mniej typowe i dlatego też realizowane mogą być mniejszymi siłami.

Pomijam całkowicie fakt, że zalecenie organizacji odwodów w wypadku, kiedy jednostka ugrupowana jest w jeden rzut[1] przeczy kryterium "przeznaczenia". Organizowany odwód /przy jednorzutowym ugrupowaniu jednostki/ wykonuje w zasadzie zadania typowe dla drugiego rzutu /np.rozwinięcie powodzenia itp/, jego wejście do walki w wielu sytuacjach jest zawczasu planowane i w tej sytuacji nie jest on elementem ugrupowania, przeznaczonym przede wszystkim do wykonywania zadań nie przewidzianych. Wojska pozostawione w głębi ugrupowania do dyspozycji dowódcy /poza pierwszym rzutem/, nazywamy /określamy/ w tym wypadku odwodem ze względu na sposób ugrupowania, a nie ze względu na ich przeznaczenie.

Jeżeli założymy, że współczesna walka i operacja /charakter wojny/ prowadzona będzie przy obustronnym, masowym stosowaniu środków masowego rażenia, to należy przeanalizować następujący problem. Czy rzeczywiście zadania nie przewidziane będą zadaniami wyraźnie drugorzędnymi i czy podział elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód jest słuszny i co on daje ?

Kryteria podziału z okresu drugiej wojny światowej nie można bezkrytycznie przyjmować i dostosowywać do warunków współczesnych, a szczególnie do warunków masowego stosowania broni jądrowej na polu walki. To co było słuszne kiedyś

1/ Patrz: "Projekt Regulamin walki Sił Zbrojnych PRL /dywizja-pułk/ MON 1964 r. str. 19 - 20.

/inne warunki/ nie zawsze odpowiadać musi warunkom współczesnym.

Należy również wyjaśnić, że wyraźny podział elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód /podział wg przeznaczenia/ był stosowany przede wszystkim w Armii Radzieckiej. Nie stosowano go np. w Polsce do 1939 r. i na Zachodzie.[1/] Odwód ogólnowojskowy organizowany był wówczas /na Zachodzie/ z sił pozostałych po wydzieleniu pierwszego rzutu i wykonywał on zadania w zależności od potrzeb, a więc zarówno drugich rzutów jak i odwodów stosowanych w Armii Radzieckiej.

W Armii Radzieckiej drugie rzuty, przeważnie realizowały zadania główne /np. wzmocnienie siły uderzenia, rozwinięcia powodzenia/ i z zasady były one liczniejsze i silniejsze w porównaniu z odwodami.

Mimo częstych zmian sytuacji bojowej w toku walki lub operacji, w stosunku do uprzednich zamierzeń, planu /kierunku lub rubieży wejścia do walki, czasu wprowadzenia, ilości marszrut itp/ drugi rzut i odwód chociaż w zmienionej nieraz formie realizował jednak, ogólnie wyznaczone im zadania. Ich przeznaczenie nie ulegało w zasadzie zmianie na skutek nieznacznych nawet zmian w sposobie i warunkach ich użycia. Środki rażenia, z okresu drugiej wojny światowej, w zasadzie uniemożliwiały rozbicie całych elementów ugrupowania bojowego i operacyjnego wojsk oraz całkowite wyprowadzenie ich z ugrupowania przed ich użyciem /wprowadzeniem/. Ponosiły one większe lub mniejsze straty od ognia artylerii lub lotnictwa, jednak z zasady zachowywały zdolność bojową do wykonania powierzonego im zadania. Wykonanie powierzonego zadania mogło ulec pewnemu opóźnieniu, pewnym korektom w toku ich realizacji, ale ogólnie rzecz biorąc, było ono przez drugie rzuty i odwody przeważnie realizowane.

Oczywiście, że w wielu sytuacjach, powierzone do wykonania zadania nie mogły być realizowane np: ze względu na stworzenie niedostatecznej przewagi nad przeciwni-

---

1/ Patrz: Encyklopedia Wojskowa, Wyd. Towarzystwa Wiedzy Wojskowej i Wojsk. Instytutu Naukowo-Oświatowego - W-wa 1937 r. tom VI str. 65-67.
Vorschrift für die taktische Verwendung grosser Verbände - Berlin 1943 r. str. 44.

kiem lub nierealne wymagania dowódców.

Czy pod tym względem nastąpiły dziś jakieś zasadnicze zmiany ? Wydaje się, że tak. Decydującym czynnikiem są tu możliwości współczesnych środków rażenia. W warunkach współczesnych istnieją realne możliwości rozbicia i wyprowadzenia z ugrupowania bojowego i operacyjnego całych oddziałów i związków taktycznych, całych elementów ugrupowania bojowego i operacyjnego, przeznaczonych do wykonywania określonych zadań.1/

W ugrupowaniu wojsk mogą powstać duże "wyrwy" /brak pewnych elementów/. Ugrupowanie w całości, przy braku pewnych elementów składowych, stracić może swą poprzednią wartość. Wówczas nastąpić powinno przegrupowanie sił i środków wewnątrz ugrupowania bojowego lub operacyjnego wojsk i uzupełnienie jego brakujących części, które w danej sytuacji są niezbędne i konieczne. Może nastąpić przewartościowanie jego części składowych i zmiana składu poprzednio stworzonych już elementów ugrupowania. Zjawiska takie mogą często występować na polu walki.

Obezwładnieniu podlegać mogą zarówno drugie rzuty jak i odwody /zakładam, że organizowane są jednocześnie ale do różnych zadań/. W tej sytuacji podział wojsk, rozmieszczonych w głębi, na drugie rzuty i odwody /podział wg przeznaczenia/ jest w dużym stopniu podziałem sztucznym i krótkotrwałym. Każda z tych części /drugi rzut lub odwód/ może ulec zniszczeniu lub obezwładnieniu i wówczas w zależności od powstałej sytuacji należy określić im nowe zadania, co spowodować może zmianę ich przeznaczenia.

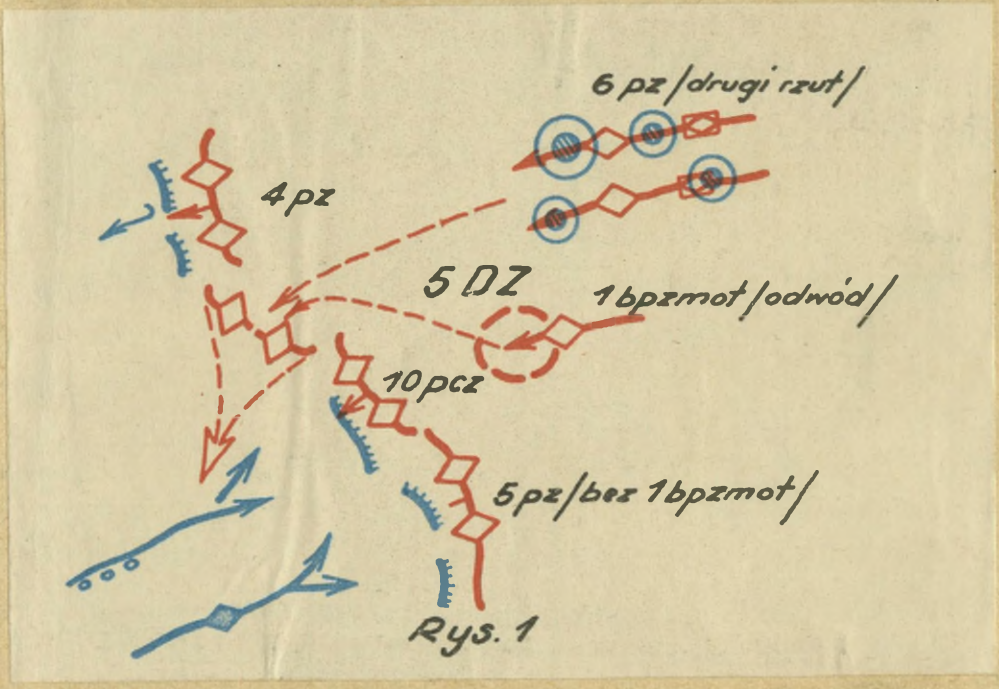
Odwody /przeznaczone do wykonywania zadań nie przewidzianych/ często realizować mogą zadania drugich rzutów, a ostatnie odwodów. Jeżeli odwody często realizować będą zadania drugich rzutów i odwrotnie, to powstaje pytanie, po co dokonywać takiego podziału i co on daje. Można stwierdzić, że do dodatnich stron takiego podziału należy to, że dowódca /sztab/ planując działania zaczepne zawczasu ustala jaką część wojsk, rozmieszczonych w głębi ugrupowania /poza pierwszym rzutem/, należy przeznaczyć zgodnie z planem walki

---

1/ Patrz: "Wojennaja Strategia", marszałek Związku Radzieckiego Sokołowski. Moskwa 1962r., str. 346.

/operacji/, np. do rozwinięcia powodzenia. Jaką stworzyć może rezerwę /odwód/ do wykonywania zadań nie przewidzianych. Ujemną cechą takiego podziału jest to, że zawczasu dokonuje się konkretnego podziału zadań między jednostki, które nie zawsze zadania te będą realizowały. W ten sposób, w czasie działań lub przed ich rozpoczęciem, odwód /poprzednio zorganizowany/ może stać się częścią składową drugiego rzutu, a drugi rzut odwodem.

Przykład



Rys. 1

Drugi rzut 5 DZ /6 pz/, uderzeniami jądrowymi nieprzyjaciela, został obezwładniony /może być wykorzystany w walce za kilka godzin/, a odwód ześrodkowuje się w określonym rejonie. W tej sytuacji dowódca 5 DZ może wprowadzić do walki odwód, a drugiemu rzutowi nakazać uporządkować się /jeżeli nie został całkowicie rozbity/ i osiągnąć gotowość do działań np. za dwie godziny. Gdybyśmy bardzo ściśle przestrzegali podziału wg przeznaczenia, to należałoby stwierdzić, że dotychczasowy odwodów przeznaczony jest obecnie do rozwinięcia powodzenia /uderzenia w skrzydło kontrataku/,

a dotychczasowy drugi rzut nie otrzymał żadnych zadań bojowych. Nastąpiła zmiana przeznaczenia tych elementów, ponieważ odwód realizuje obecnie zadania typowe dla drugiego rzutu, a drugi rzut pozostawiony został do dyspozycji dowódcy /typowe dla odwodu/. Zmiana nazw tych elementów, ze względu na zmianę ich przeznaczenia wprowadziłaby wiele komplikacji, ponieważ odwód byłby często drugim rzutem i odwrotnie.

Pozostawienie dotychczasowych nazw przeczyłoby znów przyjmowanemu działaniu wg "przeznaczenia" i podważało jego realność.

Jeżeli założymy, że walka i operacja prowadzona będzie przy masowym stosowaniu broni masowego rażenia, to z podanych poprzednio rozważań i przykładu wynika, że ścisłe przestrzeganie podziału elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód według "przeznaczenia" doprowadza do "akademickich" rozważań, wprowadza dużo dowolność interpretacji tego podziału, a pojęcia "drugi rzut" lub "odwód" stają się często pojęciami dosyć względnymi i niejednoznacznie przez wszystkich rozumianymi.

Na podstawie przeprowadzonych rozważań można wyciągnąć następujące ogólne wnioski:

1. Ścisłe przestrzeganie podziału, elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód wg przeznaczenia, dopuszcza możliwość różnej interpretacji tego podziału ze względu na to, że:
   a/ organizacja jednego z tych elementów /np. drugiego rzutu lub odwodu w dywizji lub w armii/ nie jest najczęściej podziałem wg przeznaczenia, ponieważ organizowany drugi rzut /lub odwód/ musi realizować zarówno zadania planowane /rozwinięcie powodzenia, a więc zadanie typowe dla drugiego rzutu/, jak i zadania nieprzewidziane /zadania tyłowe dla odwodu/;
   b/ jeżeli dopuścić możliwość zamienności zadań /drugi rzut może realizować zadania odwodu i odwrotnie/, to wówczas podział wg przeznaczenia traci swój sens. Czym się wówczas kierować przy określaniu nazwy dla elementów ugrupowania pozostawionych do dyspozycji dowódcy w głębi /czy to ma być drugi rzut czy odwód/;
   c/ jednoczesna organizacja drugiego rzutu i odwodu, na pewnym szczeblu dowodzenia /np. w dywizji lub w armii/, ze względu na możliwość obezwładnienia jednego z tych elementów oraz gwałtownych zmian sytuacji bojowej i operacyjnej doprowadzać może do tego, że drugie

rzuty często realizować będą zadania odwodów i odwrótnie.

2. Wojska pozostawione do dyspozycji dowódcy w głębi /po wydzieleniu sił do pierwszego rzutu /mogłyby stanowić jeden element ugrupowania bojowego i operacyjnego, niezależnie od sposobu ugrupowania, który realizowałby zadania zarówno dotychczas określanych drugich rzutów, jak i odwodów. W ten sposób można by uniknąć sztucznego podziału, a odwody lub drugie rzuty /w zależności od przyjętego określenia/ realizowałyby zadania w zależności od potrzeb i powstałej sytuacji.

3. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że przyjęcie powyższej zasady /wojska w głębi określać drugim rzutem lub odwodem/ komplikuje określenie sposobu ugrupowania. Traci wówczas sens określenie sposobu ugrupowania jednostek w jeden lub w dwa rzuty. Jeżeli bowiem wojska w głębi określimy nazwą "odwód", to traci sens określenie "ugrupowanie w dwa rzuty", a jeżeli zawsze wojska w głębi określać będziemy "drugim rzutem", to w zasadzie eliminujemy pojęcie "ugrupowanie w jeden rzut".

4. Ponieważ działania konwencjonalne w każdej chwili mogą przerosnąć w działania z użyciem broni masowego rażenia, dlatego też podane wyżej rozważanie dotyczy działań konwencjonalnych również.

Gdyby założyć, że działania /wojna/ prowadzone będą tylko przy użyciu sił i środków konwencjonalnych i użycie broni masowego rażenia jest wykluczone /np. osiągnięcie odpowiednich porozumień i zniszczenie zapasów broni masowego rażenia/, to podział elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód podobnie jak w okresie drugiej wojny światowej nie straciłby na swej aktualności.

1.2.2. <u>Podział ze względu na skład</u>

Za podstawę podziału elementów ugrupowania /drugi rzut czy odwód/ przyjmuje się również skład. W czasie drugiej wojny światowej, w Armii Radzieckiej, przyjmowano np. na szczeblu taktycznym /w armii o organizacji korpuśnej również/, że do drugiego rzutu wyznacza się około 1/3 sił i środków, a do odwodu około 1/3. W dywizji pułk sta-

nowił z zasady drugi rzut a 1 - 2 bataliony odwód. W ten sposób sformułowane i przyjęte zasady jednoznacznie określały, jakie z wykonywanych zadań są zadaniami głównymi. Odpowiednio do ich ważności przeznaczano większe lub mniejsze siły i środki do ich realizacji.

Podział taki, szczególnie w warunkach stosowania broni jądrowej, posiada wiele sprzeczności. Trudno pogodzić podziału elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód, kiedy podstawą tego podziału jest przeznaczenie i skład. Skład nie uwzględnia przeznaczenia i odwrotnie.

Określenie większego składu dla drugiego rzutu nie oznacza, że będzie on wykonywał główne zadania /np. rozwinięcie powodzenia/ w stosunku do odwodu i odwrotnie. Jeżeli odwód na szczeblu taktycznym ma stanowić np. 1/9 sił i środków, to skład ten nie zawsze odpowiada potrzebom zadań /przeznaczeniu/. Podział wg składu na poszczególnych szczeblach dowodzenia wprowadza często pewne niejasności, które wynikają przede wszystkim z trudności w ścisłym jego określeniu. Pułki mają różną organizację /zmechanizowane batalionową, a czołgów kompanijną/ i określenie odwodu ze względu na skład jest już skomplikowane. Np. w pułku zmechanizowanym określano drugi rzut jako 1/3 sił, a odwód 1/9 - 2/9 całości sił, ale podział taki nie odpowiada organizacji pułku czołgów. Podobnie wygląda zagadnienie na szczeblu armii, ponieważ ilość dywizji wchodzących w jej skład jest zmienna i wówczas jedna dywizja w zależności od składu armii może stanowić drugi rzut, a w armii o innym składzie odwód. Jeżeli trudności w określaniu drugiego rzutu i odwodu ze względu na sam "skład" połączyć z kryterium "przeznaczenia", to powstaje cały splot różnych nieporozumień.

Mam wrażenie, że ścisłe określanie składu drugiego rzutu i odwodu, względnie uzależnienie ich nazwy od składu, w warunkach współczesnych jest niesłuszne, ponieważ doprowadza do schematyzmu, a konkretną organizację wojsk wykorzystuje się do "budowy" zasad ogólnych.

W warunkach współczesnych wiele zadań "dawnych" drugich rzutów i odwodów wykonuje broń rakietowo-jądrowa. Jej użycie stwarza odpowiednie warunki dla działalności jednostek ogólnowojskowych.

W drugiej wojnie światowej, drugie rzuty w porównaniu z odwodami były o wiele silniejsze /stanowiły większą część ogółu sił/ i wykonywały one odpowiednio ważniejsze zadania, jak np. rozwinięcie powodzenia, wzmocnienie siły uderzenia itp. W warunkach współczesnych, ze względu na dużą zmienność sytuacji, przywiązywanie składu /drugiego rzutu i odwodu/ do ważności zadań jest bardzo trudne, ponieważ możliwości sił wyznaczonych do wykonania określonego zadania zależą przede wszystkim od użycia broni jądrowej, a nie od ich "konwencjonalnego"składu. Umiejętne wykorzystanie dwóch batalionów w określonej sytuacji może dać większy efekt niż wykorzystanie pułku w innej.

Dlatego też skład jednostek ogólnowojskowych pozostawionych do dyspozycji dowódcy w głębi własnego ugrupowania, nie należałoby przyjmować za podstawę ich podziału na drugie rzuty i odwody.

W warunkach współczesnych różna część wojsk, rozmieszczonych w głębi, może wykonywać różne zadania. W jednej sytuacji większa ich część może realizować zadania typowe dla dotychczasowych odwodów, a w innych dla drugich rzutów.

Ze składem związany jest również sposób ugrupowania wojsk w działaniach zaczepnych. Przyjmuje się, że związki taktyczne i operacyjne mogą być ugrupowane w jeden lub dwa rzuty. Określenie sposobu ugrupowania właściwie jednoznaczenie określa jaki element ugrupowania organizuje się w głębi - drugi rzut czy odwód.[1/]

Organizacja drugiego rzutu czy odwodu nie uwzględnia więc przeznaczenia[2/], a wynika ze sposobu ugrupowania i uwzględnia raczej skład. Przy jednorzutowym ugrupowaniu zaleca się organizować "silny odwód" i chociaż nie określa się jego składu, to jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w dywizji będą to siły mniejsze od pułku /1-2 bataliony, ponieważ pozostawienie pułku w głębi ugrupowania,

---

1/ W ostatnich wydawnictwach stwierdza się, że należy organizować drugi rzut lub odwód ogólnowojskowy, który organizuje się w wypadku jednorzutowego ugrupowania. Patrz: Biuletyn Informacyjny nr 4/66/ z 1964 r., str. 45, projekt Regulaminu Walki Sił Zbrojnych PRL /dywizja-pułk/ wyd. MON 1964 r., str. 20.

2/ Patrz: Biuletyn Informacyjny nr 4/66/, wyd. MON wrzesień 1964 r. str. 45.

ugrupowanie takie określa jako ugrupowanie dwurzutowe/, a w armii mniejsze od dywizji.

Jednorzutowe ugrupowanie dywizji lub armii, przy obecnej organizacji, jest raczej sporadycznie stosowane.

1.2.3. Podział ze względu na szczegółowość planowania zadań oraz czas ich określenia.

Drugie rzuty realizować mają zadania wynikające z planu działania /planu operacji/, a odwody zadania nieplanowe, te które wynikną z potrzeb pola walki. W związku z tym np. Regulamin Polowy Sił Zbrojnych PRL /pułk-dywizja/ określa, że zadania dla drugich rzutów określa się już w czasie organizacji działań /jak dla jednostek pierwszorzutowych/, a dla odwodu w czasie wprowadzania go do walki.

To oczywiście ma swoje konsekwencje w planowaniu działań przez sztaby wojsk wchodzących w skład drugiego rzutu i odwodu. Powyższa zasada obowiązywała w czasie drugiej wojny światowej, chociaż w praktyce wojennej nie zawsze była ona ściśle przestrzegana. Drugiemu rzutowi w wielu wypadkach określano zadanie w sposób ogólny, a odwód otrzymywał je dość dokładnie sprecyzowane. Dokładność i szczegółowość zadania nie zależy przecież od tego, czy to jest drugi rzut czy odwód, a od warunków sytuacji bojowej i konkretnych możliwości. Szczególnie w obecnych warunkach zasada ta nie powinna być obowiązująca, ponieważ sytuacje na polu walki ulegać mogą szybkim i gwałtownym zmianom. Najczęściej zadania dla odwodów, jak i dla drugich rzutów w okresie organizacji działań określa się w sposób bardzo ogólny i w wielu sytuacjach jest to raczej informacja o możliwych i przypuszczalnych działaniach. Wydaje się więc, że nie można w warunkach współczesnych doszukiwać się różnic między tymi elementami ugrupowania, ze względu na szczegółowość i czas określenia im zadań bojowych.

Obecnie obserwuje się raczej zatarcie istniejących kiedyś różnic między drugimi rzutami a odwodami, jeżeli chodzi o czas i szczegółowość stawianych im zadań w okresie organizacji działań.

1.3. Ogólna charakterystyka jednostek ogólnowojskowych /elementów ugrupowania/ pozostawionych do dyspozycji dowódcy w głębi ugrupowania /poza pierwszym rzutem/.

Przyjmowany obecnie podział elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód, umożliwia różną interpretację oraz dowolność w wyborze kryteriów podziału wymienionych elementów.

Można jednak stwierdzić, że wymienione poprzednio sprzeczności, wynikające z przyjmowanego podziału, są sprzecznościami raczej natury teoretycznej. Chodzi raczej o to, aby uporządkować pewne pojęcia oraz jednoznacznie przez wszystkich je interpretować, co oczywiście nie jest sprawą zupełnie drugorzędną. Z drugiej znów strony poszczególni dowódcy, w swej praktycznej działalności, nie przywiązują większej wagi do podziału elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód. Dla nich jest rzeczą zupełnie obojętną, czy podział dokonany został ze względu na "skład" lub "przeznaczenie".

Niezależnie od kryteriów dokonanego podziału wykorzystują oni drugie rzuty i odwody do realizacji zadań wynikających z konkretnej sytuacji /potrzeb/.

Analizując podział elementów ugrupowania /drugi rzut i odwód/, należy również zwrócić uwagę na fakt, że charakter współczesnej walki i operacji zmienił charakter i sposób wykorzystania drugich rzutów.

Obecnie drugie rzuty można ogólnie scharakteryzować w sposób następujący:[1/]

1/ Składa się najczęściej z kilku jednostek organizacyjnych wspólnie nazywanych "drugim rzutem", bez wydzielania jednolitego organu dowodzenia nim /brak dowódcy drugiego rzutu/;
2/ W walce /operacji/ wykorzystuje się go częściami, w różnym czasie, na różnych kierunkach, z różnych rubieży i do różnych zadań;

1/ Podaję cechy ogólne, w większości przyjmowane, ponieważ wiele zastrzeżeń scharakteryzowanych zostało już poprzednio. Ci, którzy różnie obecnie interpretują pojęcie "drugi rzut" i "odwód" mogą mieć również zastrzeżenia i co podanych cech.

3/ Oprócz zadań związanych z rozwinięciem powodzenia wykonuje on wiele innych zadań. Każda część składowa drugiego rzutu wykonuje określone zadanie bojowe, przy czym charakter tych zadań może być różny;

4/ W okresie organizacji walki /operacji/ zadania określa się mu z zasady bardzo ogólnie /orientacyjnie/, a niektórym częściom składowym zadań w ogóle nie określa się.

Wymienione właściwości drugich rzutów zarówno na szczeblach taktycznych jak i w operacyjnych wskazują, że różnią się one pod wieloma względami w porównaniu z odpowiednimi z okresu drugiej wojny światowej. Jeżeli w rozwoju drugich rzutów, okresu drugiej wojny światowej, obserwowano wyraźną koncentrację sił rozmieszczonych w głębi ugrupowania /duża część ogółu sił, zespolonych w jednym ogniwie dowodzenia, pod jednym kierownictwem/, przeznaczonych w zasadzie do rozstrzygnięcia jednego głównego w danej sytuacji zadania/ wprowadzano w zasadzie całością sił do walki z jednej rubieży, na jednym kierunku i w jednym czasie/, to obecnie rozwój wyraźnie zmierza w kierunku ich rozśrodkowania.

Obecnie nie chodzi tylko o ich rozśrodkowane rozmieszczenie, ale często także i o rozśrodkowane wykorzystanie /częściami, na oddzielnych kierunkach, w różnym czasie, do różnych zadań/. Każda część składowa drugiego rzutu jest właściwie częścią integralną i samodzielną. Nie ma potrzeb tworzenia jednolitego organu dowodzenia tymi częściami składowymi. Poszczególne części składowe powinny utrzymywać stałą gotowość bojową, do wykonania różnych zadań, do przejęcia zadań innych oddziałów i związków taktycznych. Wielowariantowość planowania w wielu wypadkach uniemożliwia szczegółowe określenie im zadań w okresie organizacji działań.

Można więc stwierdzić, że cechy współczesnej walki i operacji, charakter zadań oraz sposób wykorzystania obecnych drugich rzutów, upodobnił je raczej do odwodów z okresu drugiej wojny światowej, niż do odpowiadającym im wówczas elementom ugrupowania /drugich rzutów/.

Na podstawie przeprowadzonych poprzednio rozważań można stwierdzić, że dla określenia ogólnowojskowych elementów ugrupowania bojowego i operacyjnego, pozostawionych do dyspozycji dowódcy w głębi ugrupowania /poza pierwszym rzutem/ moż-

na przyjąć /założyć/ następujące rozwiązanie:
Wojska /elementy ugrupowania/ pozostawione do dyspozycji dowódcy w głębi ugrupowania, niezależnie od przeznaczenia oraz składu określać jedną nazwą - drugi rzut lub odwód.

Przyjęcie jednego z tych terminów /drugi rzut lub odwód/ dla określenia elementów ugrupowania, organizowanych z jednostek ogólnowojskowych, poza pierwszym rzutem, posiadałoby dodatnie i ujemne właściwości.

Wiele kwestii spornych lub budzących poważne zastrzeżenia oraz możliwość różnej interpretacji /wynikających z obecnego podziału/ ustaje. Nie ma racji bytu problem "składu" czy "przeznaczenia" /w ujęciu obecnym/, ponieważ nie ma do czego odnowić. Zagadnienie "przeznaczenia" lub "składu", w takim ujęciu, należy rozstrzygać w innym ustawieniu, a mianowicie pierwszy rzut, a odwód /lub drugi rzut w zależności od przyjętego określenia/.

Oczywiście, że w takiej sytuacji drugi rzut /lub odwód/ wykonywałby zadania "dawnych" drugich rzutów i odwodów. Podział zadań wewnątrz części składowych drugiego rzutu /lub odwodu/ oraz sposób ich wykorzystania w walce nie jest przecież związany z nazwą i dla dowódcy nie ma większego znaczenia. Należy zastanawiać się nad zadaniami i sposobem wykorzystania, a nie nad tym, czy organizować drugi rzut i odwód jednocześnie.

Przyjmując jednak określenie "odwód" /lub drugi rzut/ dla całości jednostek ogólnowojskowych, pozostawionych do dyspozycji dowódcy w głębi /poza pierwszym rzutem/, powstaje problem określania sposobu ugrupowania jednostek w działaniach zaczepnych. Dotychczasowe pojęcie "ugrupowanie w jeden lub dwa rzuty" /sposoby ugrupowania/ tracą częściowo swój sens lub dotychczasowe znaczenie. Jeżeli przyjąć, że zawsze organizujemy tylko odwód, to właściwie dotychczasowe określanie sposobu ugrupowania "w dwa rzuty" nic nie wyjaśnia. Jeżeli zaś tylko "drugi rzut", to określenie "ugrupowanie w jeden rzut", traci swą przydatność. Nie może być przecież ugrupowanie jednorzutowe z drugim rzutem.

Wydaje się, że wymienione trudności i komplikacje nie są aż tak istotne i decydujące, Określenie sposobu

ugrupowania "w jeden lub dwa rzuty" w warunkach współczesnych właściwie bardzo mało wyjaśnia, a wartość takiej informacji jest nieduża. Określenie np. "armia jest ugrupowana w dwa rzuty" może oznaczać, że w drugim rzucie armii znajduje się jedna, dwie a może i cztery dywizje. Część z tych dywizji może znajdować się w rejonach ześrodkowania w gotowości do działań, a część prowadzić np. jeszcze walki obronne. Określenie sposobu ugrupowania "w jeden rzut lub dwa rzuty" jest pewnym schematyzmem, pojęciem bardzo ogólnym i mało wyjaśniającym sytuację /sposób ugrupowania/ osobie informowanej. Oprócz określenia "ugrupowanie w dwa rzuty", należy zawsze dopowiedzieć i szczegółowo objaśnić ten właśnie sposób ugrupowania.

Taki, ogólny, sposób określania ugrupowania miał swoje znaczenie i był rozumiany w drugiej wojnie światowej /w Armii Radzieckiej/, kiedy związki taktyczne i operacyjne /dywizja, armia/ przeszły w większości na organizację systemu trójkowego /w dywizji trzy pułku, w armii trzy korpusy/. "Ugrupowanie w dwa rzuty" oznaczało, że w drugim rzucie dywizji znajduje się pułk, a w armii korpus.

Mam wrażenie, że takie określanie sposobu ugrupowania w warunkach współczesnych jest niewystarczające.[1/]

Przyjęcie jednego określenia /drugi rzut lub odwód/ dla jednostek ogólnowojskowych poza pierwszym rzutem, odpowiadałoby bardziej warunkom współczesnym.

W wyborze dokonywanym między określeniem "drugi rzut" czy "odwód", ostatni z wielu względów bardziej odpowiada warunkom współczesnym ponieważ:

1. Charakter działań oraz sposób wykorzystania określanych dotychczas "drugich rzutów" upodobnił je bardziej do odwodów z okresu drugiej wojny światowej niż do odpowiadającym im wówczas elementom ugrupowania.

2. "Odwód" w sposób prostszy rozwiązuje zagadnienie sposobu ugrupowania oraz określanie sił biorących udział w pierwszym /początkowym/ uderzeniu /pierwszego rzutu/.

1/ Powyższe uwagi podaję ze względu na pewien związek z tematem pracy, zagadnienie sposobów ugrupowania nie jest przedmiotem poszczegółowych rozważań.

3. "Odwód" jest terminem /określeniem/ wcześniejszym, bardziej tradycyjnym historycznie dla określenia wojsk, elementów ugrupowania, pozostawionych w głębi własnego ugrupowania do dyspozycji dowódcy.[1/]

Rozwój nauki wojennej, zmiany w sztuce operacyjnej i taktyce zmuszają nieraz do pewnej rewizji dotychczasowych pojęć, terminów, sposobów działania itp. Wiele przecież elementów ugrupowania istniało przez pewien okres, a następnie z różnych przyczyn zlikwidowano je. Wystarczy wskazać chociażby na grupy szybkie armii i Frontów. Oczywiście, że pewna tradycja i przyzwyczajenia mają swoją wartość i znaczenie.

W dalszej części pracy elementy ugrupowania pozostawione do dyspozycji dowódcy nazywam "odwodem ogólnowojskowym" w skrócie "odwodem", a wojska pierwszego rzutu umownie "rzutem bojowym".[2/]

Proponowana definicja odwodu ogólnowojskowego.

Odwód ogólnowojskowy jest to element ugrupowania bojowego /operacyjnego/, zorganizowany z jednostek ogólnowojskowych pozostałych po wydzieleniu sił w skład rzutu bojowego.

2.0. CHARAKTER WSPÓŁCZESNYCH DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH A ZNACZENIE ODWODÓW

2.1. Obecne poglądy na znaczenie odwodów

Określenie znaczenia odwodów w warunkach współczesnych jest zagadnieniem bardzo istotnym, ponieważ rzutuje ono na wszystkie problemy związane z ugrupowaniem wojsk

---

1/ Patrz: Encyklopedia Wojskowa, wyd. Towarzystwa Wiedzy Wojskowej i Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego, Warszawa 1937 r. tom VI, str. 65 - 67.

2/ Przyjęto umownie określenie "rzut bojowy" dla wojsk, które dotychczas określa się pierwszym rzutem. Można w dalszym ciągu określać je pierwszym rzutem. Warto zauważyć, że np. w ZSRR w okresie przedwojennym przyjmowano nazwę "eszelon ataki"; patrz: "Istoria Wojennowo Iskustwa" Moskwa 1961 r. tom I-szy str. 283. Gen.broni Z. Duszyński w artykule "Charakter współczesnych frontowych i armijnych operacji zaczepnych", Myśl Wojskowa /tajna/ nr 4/1963 r. wymienione elementy ugrupowania operacyjnego określa jako "zgrupowanie ogólnowojskowe".

/jednostek/ w ogóle, sposobem prowadzenia działań oraz składem, zadaniami, organizacją i wykorzystaniem odwodów. Należy więc odpowiedzieć na pytanie, na czym polega znaczenie odwodów w ogóle i czy znaczenie odwodów w warunkach współczesnych uległo zmianie w porównaniu z okresem drugiej wojny światowej, czy niezależnie od form, sposobów i charakteru walki /operacji/ w zasadzie nie zmienia się ?

Zdania na temat znaczenia odwodów w warunkach współczesnych są podzielone. Niektórzy uważają, że w warunkach współczesnych znaczenie odwodów właściwie maleje.[1] Pogląd ten motywują oni tym, że zadania bojowe i operacyjne wykonywane będą przede wszystkim przez broń jądrową, z wykorzystaniem jej skutków przez rzut bojowy i wojska rozmieszczone w głębi ugrupowania, a dowódca wpływa na przebieg walki przede wszystkim bronią jądrową a nie odwodami, jak to było poprzednio. Zmniejszenie składu odwodów jest związane ze zwi-ększeniem możliwości bojowych związków taktycznych i operacyjnych.

Oponenci tego poglądu twierdzą natomiast,[2] że skład i zadania odwodów uległy wprawdzie zmianie, ale ich znaczenie pozostało w dalszym ciągu bardzo duże. W warunkach współczesnych w dalszym ciągu potrzebne są duże siły w głębi ugrupowania operacyjnego do wzmocnienia siły uderzenia, rozwinięcia powodzenia oraz rozpoczęcia działań na nowym kierunku operacyjnym. Twierdzą oni również, że broń jądrowa nie może wykonywać wszystkich zadań. W argumentacji tej wysuwa się również twierdzenie, że w warunkach współczesnych nie można wykluczyć wojen bez użycia broni jądrowej lub z ograniczonym jej użyciem w ramach walki. W tych warunkach odwód jest jak poprzednio jedynym zasadniczym środkiem rozwinięcia powodzenia w walce /operacji/.[3]

Często również podważa się duże znaczenie odwodów nie bezpośrednio, ale pośrednio przez propozycje zmierzające do

---

1/ Pogląd ten wyrażają np. autorzy artykułu "Wtoryje eszełony i riezerwy w operacjach", Wojennaja Myśl nr 7/1962 r.; płk H. Miroszniczenko i płk Z. Poletajew. Z treści artykułu wynika, że znaczenie odwodów maleje, ponieważ są one obecnie liczebnie słabsze, nie mają one za zadanie rozwijać powodzenia, że główne zadanie wykonuje broń jądrowa itp.

2/ Np. gen.mjr Nowikow, płk A.Siniajew, płk F. Świerdłow "O wtorych eszełonach i riezerwach w operacjach" - Wojennaja Myśl nr 6/63 r.

3/ Wypowiedź gen.mjr Nowikowa - Wojennaja Myśl nr 6/63 r.

spłycenia ugrupowania bojowego szczególnie, ponieważ twierdzi się, że płytsze ugrupowanie zapewnia lepsze warunki bezpieczeństwa i uniemożliwia obezwładnienie wojsk nacierających bronią jądrową. Twierdzi się również, że "ugrupowanie bojowe nie musi być głębokie, bowiem nie od siły uderzenia, lecz od ruchliwości będzie zależało osiągnięcie szybkiego tempa natarcia".1/

Poglądy zmierzające do spłycenia ugrupowania bojowego i operacyjnego, w konsekwencji proponują pozostawienie słabych sił w głębi ugrupowania, a więc podważają pośrednio znaczenie odwodów na współczesnym polu walki.

Zdecydowanie większa grupa dyskutantów, na łamach różnych pism wojskowych wyraża pogląd, który potwierdza w różny sposób duże znaczenie odwodów. Stwierdza się np., że "współczesne działania bojowe można określić jako walkę pomiędzy odwodami i o odwody"2/ lub "pierwsze rzuty jedynie rozpoczynają walkę, o wyniku decydują z reguły siły rozmieszczone w głębi",3/ względnie "można stwierdzić, że współczesne działania bojowe są w dużym stopniu walką między drugimi rzutami /odwodami/ obu stron".4/

Z całą pewnością cytowane poglądy są mocno przesadzone. Nie jest przecież prawdą, że walkę i operację rozstrzygają obecnie, jak i w przeszłości przede wszystkim odwody. Szczególnie w warunkach masowego stosowania broni rakietowo-jądrowej ani walkę, ani operację nie mogą rozstrzygać tylko i przede wszystkim odwody.

Na podstawie niektórych tylko wypowiedzi na temat znaczenia odwodów można stwierdzić, że przeważnie znaczenie odwodów rozpatruje się /ustala/ w odniesieniu do określonego /rozpatrywanego/ zjawiska /np. ciągłości działań, roli i znaczenia broni jądrowej, konieczności uzupełniania strat, tempa działań zaczepnych itp/. Znaczenie

---

1/ "Analiza czynników warunkujących tempo działań zaczepnych" ppłk dypl. Dzienis, Myśl Wojskowa nr 2/63 r.
2/ Artykuł mjr dypl. H. Kmieciaka "Niektóre zagadnienia użycia i odtwarzania drugich rzutów i odwodów w toku działań bojowych", Myśl Wojskowa nr 2/59 r.
3/ tamże
4/ mjr dypl. Bąk "Problemy utrzymania ciągłości działań zaczepnych" - Myśl Wojskowa nr 3/1960 r. str. 18.

odwodów jest funkcją wielu zmiennych czynników, które w różny sposób wywierać mogą wpływ na znaczenie odwodów.

Rozpatrywanie znaczenia odwodów np. w związku ze wzrastającymi możliwościami ognia, jako środka interwencyjnego dowódcy, będzie ujęciem jednostronnym i uogólnianie sprecyzowanych na tej podstawie wniosków, chociaż prawdziwych w odniesieniu do rozpatrywanego zjawiska, nie można odnosić do znaczenia odwodów w ogóle.

Z tego, że np. broń jądrowa może wykonywać szereg zadań wykonywanych kiedyś przez odwody, nie można wyciągnąć uogólniającego wniosku, że znaczenie odwodów w ogóle zmalało. Wniosek powyższy jest może prawdziwy, ale w odniesieniu do rozpatrywanego problemu - nie oznacza jednak, że znaczenie odwodów w ogóle zmalało.

Podobnie ujęciem jednostronnym będzie twierdzenie, że znaczenie odwodów znacznie wzrosło, ponieważ zapewniają one w dużym stopniu utrzymanie i zapewnienie ciągłości działań zaczepnych. Dlatego też w celu ustalenia znaczenia odwodów należałoby przeanalizować wszystkie te czynniki, które wywierać mogą wpływ na znaczenie odwodów, a uzyskane wyniki uogólnić.

Znaczenie odwodów ogólnowojskowych, rezerwy sił i środków ogólnowojskowych, pozostawionych w głębi ugrupowania poza rzutem bojowym, wynika przede wszystkim z tego, że odwód na wszystkich szczeblach dowodzenia był i jest środkiem, przy użyciu którego dowódca może wpływać na przebieg walki /operacji/.

Dowódca wpływa na przebieg walki wówczas, jeżeli chce zmienić istniejący stan rzeczy w celu:

a/ zlikwidowania lub ograniczenia własnego niepowodzenia;

b/ wykorzystania osiągniętego /zarysowującego się/ powodzenia.

Sposób w jaki dowódca wpływa na przebieg /wynik/ walki /operacji/ można sprowadzić do dwóch podstawowych procesów, a mianowicie procesu zasileniowego /energetycznego/ oraz informacyjnego.

Procesem zasileniowym są te wszystkie formy oddziaływania, które związane są z fizycznym zniszczeniem przeciwnika /uderzenia broni jądrowej, użycie artylerii, lotnictwa,

wykonanie manewru dla lepszego użycia ognia, zwiększenia przewagi itp/, a procesem informacyjnym takie formy oddziaływania, które zmierzają do ukrycia stanu faktycznego oraz wprowadzenia przeciwnika w błąd /np. maskowanie, zakłócenia, dezinformacja, działania pozorne itp/.

Możliwości oddziaływania dowódcy na pole walki, zależą więc od sił, środków oraz metod oddziaływania jakie wykorzystać on może w procesie zasileniowym i informacyjnym na polu walki. Należy również stwierdzić, że podstawowym sposobem oddziaływania jest oddziaływanie zasileniowe, ponieważ sprowadza się ono do fizycznego zniszczenia przeciwnika. Siły i środki stosowane w oddziaływaniu zasileniowym, po zakończeniu drugiej wojny światowej uległy znacznemu i rewolucyjnemu rozwojowi /broń rakietowo-jądrowa/. Odwód jest więc jednym ze środków oddziaływania, jaki wykorzystany może być w procesie zasileniowym.

Możliwość oddziaływania na przebieg walki /operacji/ zależy więc od ilości sił i środków jakie wykorzystać może dowódca w procesie zasileniowym i informacyjnym w walce /operacji/, jak i możliwości zebrania /otrzymania/ w odpowiednim czasie potrzebnych informacji dla zastosowania środków oddziaływania /położeniu wojsk własnych i nieprzyjaciela, terenie, ilości środków ogniowych itp/.

Odwód nie był i nie jest jedynym środkiem umożliwiającym dowódcy oddziaływać na pole walki. Potrzeba jego posiadania, zadania jakie może on realizować, jego znaczenie i rola są związane z ogólnym rozwojem/stanem/ sił i środków zasileniowych oraz przewidywanym charakterem walki /operacji/. W zależności od potrzeb, w stosunku do sił i środków zasileniowych, wynikających z charakteru walki /operacji/ i jej właściwości oraz wraz ze zmianą tych potrzeb i właściwości zmieniać się będzie znaczenie poszczególnych sił i środków stosowanych w oddziaływaniu zasileniowym, a w tym i odwodów również.

Znaczenie odwodów należy więc rozpatrywać przede wszystkim w powiązaniu z charakterem i wymaganiami współ-

czesnej walki. Chodzi więc o to, że rozwój oraz ilościowe zwiększenie arsenału sił i środków oddziaływania zasileniowego nie musi oznaczać, że znaczenie poszczególnych środków zasileniowych zmniejsza się, ponieważ wpływają one na zmianę charakteru walki, a ta stawia przed nimi nowe i większe wymagania.

3.3. Właściwości /cechy/ współczesnych działań zaczepnych wywierające wpływ na znaczenie odwodów.

Charakter walki /operacji/ uległ istotnym zmianom w porównaniu do okresu drugiej wojny światowej. W związku z tym i znaczenie odwodów prawdopodobnie zmieniło się.

Obecnie nikt nie ma doświadczenia w prowadzeniu walki /operacji/ z użyciem broni jądrowej. Wszystko to co się na ten temat pisze o właściwościach walki /operacji/, należy uważać za hipotezy, które w okresie pokojowym nie mogą być w pełni sprawdzone. Wiemy jaka była ostatnia wojna, znamy jej przebieg, charakter oraz właściwości. Charakter przyszłej ewentualnej wojny tylko przewidujemy i przypuszczamy. Przewidywania charakteru walki /operacji/ oparte są na analizie realiów ubiegłej wojny oraz zmianach, jakie zachodzą w uzbrojeniu, wyposażeniu i organizacji wojsk.

Zasadniczymi czynnikami, które kształtują właściwości walki /operacji/ są:

a/ wzrost siły ognia, a szczególnie możliwość stosowania broni jądrowej;

b/ wzrost zasięgu ognia, spowodowany głównie wprowadzeniem na uzbrojenie wojsk broni rakietowej;

c/ poważny wzrost stopnia mechanizacji, upancernienia i motoryzacji oraz duże nasycenie wojsk różnorodnym sprzętem bojowym i pomocniczym;

d/ znaczny rozwój elektroniki w służbie sił zbrojnych.

Pod działaniem w/w czynników zmieniły się warunki i właściwości walki /operacji/ w porównaniu do okresu drugiej wojny światowej.

Do zasadniczych właściwości walki /operacji/ mogących wywierać wpływ na znaczenie odwodów należą:

1/ Znaczenie rozśrodkowania wojsk na polu walki;
2/ Bardziej niszczycielski charakter walki i operacji;
3/ Ciągłość działań oraz zwiększone tempo działań zaczepnych;
4/ Duża zmienność położeń i sytuacji na polu walki;
5/ Szerokie stosowanie powietrznych desantów taktycznych;
6/ Uzyskanie przewagi nad przeciwnikiem jest bardziej skomplikowane.

Poszczególne właściwości oraz ich wpływ na znaczenie odwodów, należy rozpatrywać w działaniach z użyciem broni jądrowej, jak i w działaniach konwencjonalnych. Nie wszystkie właściwości działań z użyciem broni jądrowej będą właściwościami działań konwencjonalnych i odwrotnie.

Działania konwencjonalne będą prowadzone w warunkach stałego zagrożenia użyciem broni jądrowej. Należy również stwierdzić, że działania konwencjonalne traktuje się nazwyczaj jako krótkotrwałą formę działań, która przy rozwoju konfliktu zbrojnego bardzo szybko przekształcić się może w działania z obustronnym stosowaniem broni masowego rażenia.

Raczej nie rozpatruje się działań konwencjonalnych jako zbrojnego starcia /wojny/ państw Układu Warszawskiego i NATO, które doprowadzić mogą do pobicia jednej ze stron w wojnie konwencjonalnej.[1/]

Zakładając więc że działania konwencjonalne będą krótkotrwałą formę działań, główną uwagę należy zwrócić na działania z obustronnym użyciem broni masowego rażenia.

2.2.1. Znaczne rozśrodkowanie wojsk na polu walki

Przewiduje się znaczne rozszerzenie pasów działań oraz zwiększenie głębokości działań. W ubiegłej wojnie np.

1/ Zdania na temat możliwości prowadzenia działań konwencjonalnych w Europie przez siły zbrojne PRL oraz czasu ich trwania są bardzo podzielone. W wielu artykułach neguje się w ogóle możliwość prowadzenia takich działań w Europie. Patrz: Myśl Wojskowa nr 5, 12, 10, 8, 11 z 1964 r.

dywizje nacierały w pasach o szerokości średnio 2 km[1/] - obecnie przewiduje się - 20-30 km, tj. 10 - 15 razy więcej. Głębokość działań na dzień walki wynosiła średnio[2/] 10-15 km - dziś sięgać może do 80-100 km/dobę, tj. 5 - 10 razy więcej. Walka /operacja/ prowadzona będzie przy braku ciągłych frontów i zwartych ugrupowań, na oddzielnych, odległych od siebie kierunkach. Obraz pola walki staje się rozdrobniony, a dywizje i pułki nie są już tak zwartymi, jednolitymi obiektami na polu walki jak dawniej.

Czy i na ile podane wyżej właściwości współczesnej walki /operacji/ wpłynęły na zmianę znaczenia odwodów. Z podanych właściwości, wynikających ze znacznego rozśrodkowania wojsk na polu walki, zasadniczy wpływ na znaczenie i rolę odwodów wywierać mogą następujące:

a/. dążność do rozwinięcia działań w pasie związku taktycznego i operacyjnego, na kilku oddalonych od siebie kierunkach;

b/ brak styczności "łokciowej" z sąsiadami, często otwarte skrzydła i stałe ich zagrożenie ze strony nieprzyjaciela;

c/ zwiększone wymagania odnośnie głębokości działań w ciągu dnia walki.

Z podanych właściwości wynikają nowe wymagania i zadania przed odwodami. Wąskie pasy działań pułku, dywizji i armii w ubiegłej wojnie, wyznaczały im w zasadzie jeden kierunek działań. Stąd też konieczność oddziaływania odwodami, sprowadzała się do oddziaływania w zasadzie na tym jednym kierunku działań. Manewr odwodami w wyznaczonym pasie działania, wynikający z różnej sytuacji i potrzeb wojsk rzutu bojowego, był stosunkowo prosty i nieskomplikowany. Obecnie rozwijanie działań zaczepnych w ramach danej jednostki, na kilku, często odległych kierunkach zmusza do:

1. Pilnego śledzenia rozwoju sytuacji na wszystkich kierunkach działań oraz oddziaływania odwodami nie tylko na głównym kierunku ale i na pozostałych kierunkach działań.

1/ Rozwój taktyki Armii Radzieckiej 1941 - 1945; s. 158-159.

2/ tamże, s. 149 - 150.

2. Takiej organizacji odwodu, aby umożliwiała ona także jednoczesne użycie go na kilku kierunkach działań /składał się z kilku części, zdolnych do prowadzenia samodzielnych działań/.
3. Rozwijanie działań na kilku, oddalonych od siebie kierunkach wymagać może bezpośredniego oddziaływania odwodami nie tylko na poszczególnych kierunkach, ale i obszarach /lukach między kierunkami/, na których nie prowadzi się działań.

Można więc stwierdzić, że prowadzenie działań zaczepnych na kilku oddalonych od siebie kierunkach oraz konieczność oddziaływania odwodami na tych kierunkach, stawia przed nimi zupełnie nowe wymagania oraz zmusza do innego sposobu ich użycia w walce i operacji.

Należy również przypuszczać, że i w warunkach działań konwencjonalnych, przy stałym zagrożeniu "jądrowym" wojsk, taki sposób działania /na kierunkach/ może być stosowany chociaż w pewnych etapach walki /operacji/ następować może dużo większa koncentracja sił i środków np. dla przełamania obrony przeciwnika. Działania na kierunkach w warunkach działań konwencjonalnych, zwiększają znaczenie odwodów szczególnie, ponieważ stanowią one wówczas zasadniczy sposób oddziaływania /brak ognia jądrowego/ w ogóle.

O wiele większy wpływ na znaczenie odwodów posiada ta właściwość działań zaczepnych, że prowadzone mogą być w dużym oddaleniu od sąsiadów, przy otwartych skrzydłach, w oderwaniu od sił głównych jednostki nadrzędnej, zagrożonych i nie osłoniętych tyłach.

Wymienione właściwości zmuszają dowódców do zwrócenia większej uwagi na zabezpieczenie otwartych skrzydeł, walkę z pozostałymi na tyłach wojsk rzutu bojowego grupami nieprzyjaciela oraz zabezpieczenie tyłów. Wymienione zadania realizowane będą między innymi przez odwody poszczególnych szczebli dowodzenia. Są to wprawdzie nie nowe zadania, ale ich znaczenie we współczesnych warunkach jest zupełnie inne niż kiedyś. W poprzedniej wojnie, przy stosunkowo wąskich pasach działań, styczności "łokciowej" z sąsiadami szczególnie na odcinkach przełamania, dużej

zwartości ugrupowań wojsk, powolnym i w zasadzie równomiernym przesuwaniu się wojsk w ślad za ogniem artylerii, zabezpieczenie skrzydeł oraz troska o ich zabezpieczenie nie miała tak dużego znaczenia. Były one w zasadzie /oprócz grup szybkich oraz działań w głębi operacyjnej/ samorzutnie zabezpieczane stosowanym sposobem działania.

Znaczenie zabezpieczenia skrzydeł jest chyba inne w sytuacji, kiedy działamy w ścisłej styczności łokciowej z sąsiadami, niż w warunkach, kiedy styczności takiej nie posiadamy. Ponieważ oprócz wszelkich innych środków i sposobów zabezpieczenia skrzydeł, udział odwodów w realizacji tego zadania jest nadal aktualny, dlatego też znaczenie odwodów ze względu na konieczność realizacji tego zadania, jest większe niż kiedyś.

Zapewnienie swobody działania rzutowi bojowemu ma o wiele większe znaczenie niż kiedyś, ponieważ działać może on w innych warunkach. Rzut bojowy rozwijać może działania w warunkach otwartych skrzydeł, posiadając na zapleczu ocalałe punkty oporu oraz rozbite lub ocalałe grupy nieprzyjaciela, które poważnie utrudniać mogą mu kontynuację dalszych działań.

Wymagania związane z zwiększeniem głębokości działań w ciągu dnia walki nie muszą mieć bezpośredniego związku ze znaczeniem odwodów, ponieważ wynikać mogą one ze wzrostu ruchliwości wojsk /motoryzacja, upancernienie/ oraz wzrostu możliwości ogniowych. To, że zwiększa się głębokość działań zaczepnych nie oznacza przecież, że w związku z tym zwiększa się również znaczenie odwodów.

Zwiększone wymagania odnośnie głębokości działań w ciągu dnia walki mają bezpośredni związek z koniecznością zapewnienia ciągłości działań. Związek ten rozpatrzony będzie oddzielnie.

2.2.2. Bardziej niszczycielski charakter walki i operacji

Wobec zwiększenia siły ogniowej wojsk, a szczególnie możliwości stosowania broni jądrowej, niszczone mogą być w bardzo krótkim czasie całe pododdziały, oddziały oraz związki taktyczne.[1/]

1/ "W ten sposób można przypuszczać, że straty w uzbrojeniu
c.d. na str. 37

Oprócz strat natychmiastowych, powstałych w wyniku bezpośrednich uderzeń jądrowych przeciwnika, walczące wojska tracić mogą zdolność do prowadzenia działań na skutek skażeń promieniotwórczych /np. w czasie pokonywania lub przebywania w terenie skażonym i napromienienia powyżej dawki dopuszczalnej/.

Możliwość powstania olbrzymich strat powodować może nie tylko uszczuplenie stanów osobowych poszczególnych oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych, ale przede wszystkim brak pewnych całości organicznych /w dywizji pułków, związków taktycznych w armii/ oraz części składowych ugrupowania bojowego i operacyjnego wojsk /np. części rzutu bojowego, odwodu, grup artylerii itp/. Napromienienie stanu osobowego zmuszać może do wycofania całych oddziałów lub związków taktycznych z walki.

Jeżeli wojska ponosić mogą duże straty, jednocześnie jednak dążyć powinny one do kontynuowania działań zaczepnych i wykonania powierzonych im zadań, to oprócz wszelkich środków i sposobów zmierzających do zmniejszenia skutków uderzeń jądrowych przeciwnika, należy posiadać pewne rezerwy sił i środków /odwody/. Są one potrzebne do równoważenia poniesionych strat oraz zapewnienia możliwości kontynuowania działań.

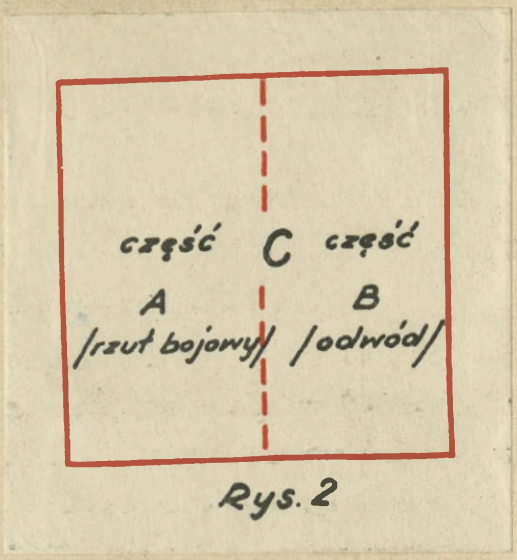
Załóżmy, że określona jednostka organizacyjna /np. pułk, dywizja/ "C" składa się z dwóch części "A" /rzut bojowy/ i "B" /odwód/. Możliwości ogniowe przeciwnika, w zakresie obezwładnienia jednostki "C" wyrażają się wartością "x".

Jaki więc istnieje związek między możliwością ponoszenia określonych strat przez jednostkę "C", a znaczeniem odwodów, a więc części "B". Pomijam całkowicie wszelkie przedsięwzięcia zmierzające do zmniejszenia strat

---

c.d. ze str. 36

i technice wojennej mogą być przykładowo 6-8 razy większe niż w poprzedniej wojnie".
Patrz: "Wojennaja strategija", pod redakcją marszałka Związku Radzieckiego Sokołowskiego, Moskwa 1962 r. s.382.



Rys. 2

jednostki "C" w ogóle /np. sposób rozśrodkowania wojsk, rozbudowa ukryć itp/.

W zależności od zamiaru oraz możliwości "x", przeciwnik może obezwładnić: jednostkę "C" całkowicie, jednostki wchodzące w skład części "A" /lub część "A"/ lub "B" /lub część "B"/, względnie odpowiednio mniejszą część "A" i "B" jednocześnie. Rozważania w zakresie znaczenia części "B" /odwodów/ tracą sens przy założeniu, że jednostka "C" została całkowicie zniszczona. W tej sytuacji jednostkę "C" należy rozpatrywać jako część składową /część "A" lub "B" /jednostki szczebla nadrzędnego /np. pułk część składowa dywizji lub dywizja część składowa armii/.

Ogólnie rzecz biorąc znaczenie odwodów, a więc części "B" polega na konieczności uzupełniania strat w rzucie bojowym /części A/ oraz zapewnienia mu możliwości kontynuowania działań zaczepnych lub obronnych.

W zależności od stosunku ilościowego części "A" do "B" /np. jak 1 : 1/ obezwładnienie przez nieprzyjaciela części "A" umożliwia zastąpienie jej przez część "B", obezwładnienie zaś części "B" umożliwia działanie "A". Jednoczesne częściowe obezwładnienie sił "A" i "B" umożliwia uzupełnienie obezwładnionej części "A" przez pozostałą część sił "B".

Można stwierdzić, że obecnie jak i w przyszłości np. w drugiej wojnie światowej, odwody w sposób bezpośredni lub pośredni powołane były między innymi do tego, aby uzupełniać straty wojsk rzutu bojowego.

Potrzeby w zakresie uzupełniania strat, a więc i znaczenie odwodów, w drugiej wojnie światowej w stosunku do obecnych są jednak różne, ponieważ:

1. Straty na polu walki, przy obustronnym użyciu broni jądrowej, będą o wiele większe niż kiedyś /w działaniach konwencjonalnych/, stąd konieczność i możliwość ich uzupełniania ma o wiele większe znaczenie.

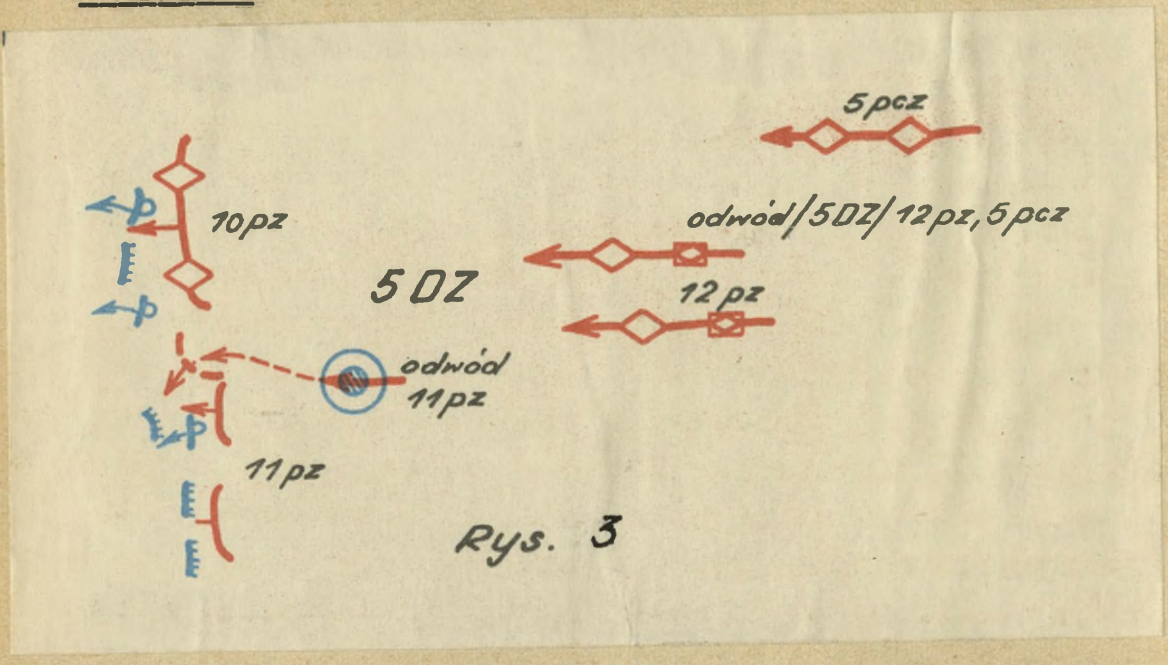
2. Część "A" /rzut bojowy/, w drugiej wojnie światowej, traciła swą zdolność bojową stosunkowo wolno. Zmiany ilościowe /ponoszone straty/ stopniowo przerastały w zmianę jakościową /niezdolność do dalszych działań/. Narastające zmiany ilościowe były dostrzegalne i możliwe do zaobserwowania i stwierdzenia. Ponieważ narastały one stosunkowo wolno, dowódcy mogli często przeciwdziałać i zapobiegać dalszym ich narastaniu np. przez silniejsze wsparcie ogniem artylerii, wykonanie manewru, wstrzymanie dalszego atakowania obiektu do czasu podciągnięcia odpowiednich sił i środków itp. Oczywiście, że zapobieganie nie likwidowało strat w ogóle.

   Obecnie wielokrotnie większe straty mogą powstać nagle i niespodziewanie, przed rozpoczęciem działań zaczepnych jak i w toku ich prowadzenia. Praktycznie bardzo trudno przewidywać wielkość strat oraz czasu i miejsca ich powstania. To co narastało kiedyś w miarę powoli, stać się może obecnie nagle i niespodziewanie. Przeciwdziałanie w tych warunkach będzie bardzo wiele trudniejsze, a bezczynność lub niemożliwość przeciwdziałania doprowadzać może do o wiele trudniejszych i bardziej skomplikowanych niż kiedyś sytuacji.

3. W poprzednich wojnach, ze względu na ograniczony zasięg ognia, obiektem obezwładnienia, a więc i powstania odpowiednio większych strat, był przede wszystkim rzut bojowy. Odwody, szczególnie wyższych szczebli dowodzenia, do czasu wprowadzenia ich do walki pozostawały zwykle poza strefą aktywnego oddziaływania ogniowego przeciwnika /oprócz lotnictwa/. Stąd odwód, danego szczebla dowodzenia, uzupełniał w zasadzie straty wojsk rzutu bojowego jednostki w składzie której działał.

Obecnie straty ponosić może zarówno rzut bojowy jak i odwody poszczególnych szczebli dowodzenia. Rola odwodów polega więc nie tylko na uzupełnianiu strat rzutu bojowego, ale i odwodów niższego lub wyższego szczebla dowodzenia. Odwody wyższego szczebla realizować mogą zadania odwodów szczebla niższego, drogą zmiany ich podporządkowania, przejęcia zadań niższych szczebli dowodzenia itp.

Przykład:



Rys. 3

Odwód 11 pz został zniszczony. Nieprowadzenie go z planowanej rubieży może spowodować zatrzymanie natarcia pułku, co uniemożliwiałoby realizację zamiaru dowódcy 5 DZ. W tej sytuacji dowódca 5 DZ może wesprzeć działania 11 pz uderzeniami broni jądrowej /jeżeli posiada i są takie możliwości/ i w ten sposób zrównoważyć poniesione straty lub wykorzystać na tym kierunku część odwodu dywizyjnego. W tym celu może on podporządkować dowódcy 11 pz część sił odwodu dywizyjnego.

Można więc stwierdzić, że w miarę zwiększania strat w walce i operacji, w miarę jak charakter wojny, operacji i walki staje się bardziej niszczycielski, znaczenie odwodów jako rezerwy sił i środków ogólnowojskowych, uzupełniającej te straty zwiększa się. Jest to zgodne i z ekonomicz-

nego punktu widzenia, ponieważ znaczenie określonych rezerw zwiększa się w sytuacjach, kiedy przewidywane są większe zakłócenia w procesie produkcyjnym.

W działaniach konwencjonalnych, straty wojsk będą o wiele mniejsze, a szczególnie wówczas, jeżeli założymy, że będą one działać w sposób bardziej rozśrodkowany niż kiedyś. Znaczenie odwodów w działaniach konwencjonalnych ze względu na konieczność uzupełniania strat, w zasadzie nie uległo większym zmianom w porównaniu do okresu drugiej wojny światowej.

Niszczycielski charakter walki /operacji/ wynika ze wzrostu możliwości ogniowych. Z jednej więc strony wojska własne narażone mogą być na duże straty w wyniku stosowania ognia przez przeciwnika, a z drugiej znów własne możliwości oddziaływania na przeciwnika również wzrosły.

Czy wzrost własnych możliwości ogniowych wywiera wpływ na znaczenie odwodów ?

Wzrastające możliwości ognia obu walczących stron, powodować będą zwiększenie ich strat/ oraz gwałtowne zmiany położeń i sytuacji na polu walki. Uzyskanie zdecydowanej przewagi w możliwości stosowania ognia, przede wszystkim doprowadzałoby do osłabienia ognia przeciwnika, a więc zmniejszyłoby straty własne w stosunku do strat przeciwnika. Stąd też potrzeby w zakresie uzupełnienia strat, by się zmniejszały w miarę wzrostu uzyskania przewagi w ogniu.

W zasileniowym oddziaływaniu na przeciwnika dowódca może wykorzystać:

a/ odwód /ruch i ogień jaki on reprezentuje/;

b/ ogień rodzajów wojsk /broń rakietowo-jądrową, lotnictwo, artylerię itp/.

Dokonany podział w zasadzie jest podziałem na ogień broni jądrowej i ogień środków konwencjonalnych. Uderzenie siły żywej /np. walka na bagnety, ruch czołgów bez ognia/ w odróżnieniu od minionych wojen stracił częściowo na znaczeniu. Każde więc oddziaływanie sprowadza się przede wszystkim do użycia ognia. Oddziaływanie przez wykorzystanie odwodu, sprowadza się więc głównie nie do użycia siły żywej odwodu, a wykorzystania ognia, który przenoszony jest przez tę siłę żywą /broń maszynową,

moździerze, artylerię itp/.

Jeżeli więc uwzględnić, że w zakresie oddziaływania na przeciwnika możliwości dowódcy dysponującego bronią jądrową znacznie wzrosły i że dowódca na przebieg i wynik walki w tym wypadku wpływa przede wszystkim przez wykorzystanie broni jądrowej, a nie odwodu, to można stwierdzić, że zwiększające się możliwości ogniowe zmniejszają przynajmniej częściowo znaczenie odwodów.

Jeżeli w drugiej wojnie światowej np. dowódca dywizji na przebieg walki wpływał przez wykorzystanie ognia artylerii, moździerzy i posiadanego odwodu, to obecnie oprócz tych samych w zasadzie sił i środków /artylerii, moździerzy i odwodu/ dysponuje również bronią jądrową i chemiczną. Zwiększające się możliwości ogniowe, broni jądrowej głównie, zmniejszają znaczenie artylerii klasycznej i odwodu.

Należy jednak mieć na uwadze, że powyższą prawidłowość nie można uogólniać w ten sposób, że znaczenie odwodów w takim razie w ogóle w warunkach wojny jądrowej zmalało, ponieważ znaczenie odwodów zależy od wielu zmiennych czynników, a nie tylko od roli i znaczenia ognia.

Rozpatrując znaczenie odwodów ze względu na wzrost możliwości ognia należy mieć również na uwadze następujące okoliczności:

a/ w warunkach wojny jądrowej rola i znaczenie sił i środków konwencjonalnych, a więc nie tylko odwodów /w ujęciu sił i środków klasycznych/ uległa zmianie. Nie są to już te same zasadnicze i podstawowe siły i środki, które decydowały kiedyś o rozbiciu przeciwnika, o powodzeniu w walce lub operacji. Decydującym środkiem jest dziś broń jądrowa, a rola i znaczenie środków klasycznych przede wszystkim sprowadza się nie do rozbicia przeciwnika, a do wykorzystania skutków rażących broni jądrowej. Siły i środki konwencjonalne spełniają więc rolę raczej usługową na korzyść broni jądrowej;

b/ odwody w warunkach współczesnych to nie tylko siły i środki konwencjonalne. Na określonych szczeblach dowodzenia, odwody posiadają na swym uzbrojeniu środki do przenoszenia broni jądrowej i chemicznej.

W tej sytuacji oddziaływanie przez wykorzystanie odwodu oznaczać może nie tylko użycie i wykorzystanie ognia klasycznego, ale i ognia broni jądrowej.

W warunkach działań konwencjonalnych znaczenie odwodów, ze względu na ograniczone możliwości ognia sił i środków konwencjonalnych nie uległo większym zmianom w porównaniu z okresem drugiej wojny światowej.

W działaniach konwencjonalnych na znaczenie odwodów może mieć wpływ koncepcja i możliwości stosowania ognia konwencjonalnego oraz sposobu wsparcia wojsk nacierających.

W działaniach tych zasadniczym środkiem ogniowym, zabezpieczającym działania wojsk nacierających, może być artyleria lub lotnictwo. Pierwszą koncepcję /podstawą wsparcia ogień artylerii/ stosowała przede wszystkim Armia Radziecka w drugiej wojnie światowej, a drugą /podstawą wsparcia działanie lotnictwa/ armia USA w Europie oraz Niemcy do 1944 r.[1/] W koncepcji pierwszej lotnictwo uzupełniało ogień artylerii, a w drugiej odwrotnie.

Każda z przyjętych koncepcji stosowania ognia konwencjonalnego może wywierać pewien wpływ na znaczenie odwodów.

Jeżeli podstawowym i decydującym środkiem ogniowym jest ogień artylerii, to ze względu na jego ograniczony zasięg można nim oddziaływać na niedużą odległość od wojsk własnych oraz na kierunkach, na jakich skoncentrowana jest artyleria. Zabezpieczenie ogniowe nacierających wojsk wymaga dużej koncentracji artylerii, manewr torami pocisków jest ograniczony, a manewr sprzętem dosyć trudny i skomplikowany.

Ingerencja dowódcy ogniem artylerii jest ograniczona, jeżeli chodzi o zasięg tego oddziaływania. Zwalczanie podchodzących odwodów przeciwnika lub celów głębiej położonych jest niemożliwe. Istnieją duże trudności w zabezpieczeniu skrzydeł i tyłów, w sytuacjach kiedy wojska działać będą na kierunkach, szerokim froncie lub w oderwaniu od sił głównych jednostki nadrzędnej. Należy również

1/ Patrz: artykuł płk prof. I. Stachowskiego, "Problemy ognia w warunkach pauzy jądrowej", Myśl Wojskowa nr 1/1965 r.

mieć na uwadze, że artyleria zmuszona jest do stałej zmiany stanowisk ogniowych w ślad za posuwającymi się wojskami i nie zawsze za nimi nadąża.

W koncepcji drugiej /podstawowym środkiem lotnictwo/, uzyskuje się o wiele większe możliwości manewrowe oraz koncentracji ognia na określonym obszarze, obiekcie lub rubieży przy rozśrodkowanym rozmieszczeniu lotnictwa.

Warunkiem skutecznego działania lotnictwa dla wsparcia wojsk lądowych jest uzyskanie panowania w powietrzu. Nie zawsze również lotnictwo może zwalczać cele położone w niedużej odległości od wojsk własnych ze względu na konieczność zachowania odpowiednich warunków bezpieczeństwa. Nie chodzi więc o to, aby lotnictwo całkowicie zastąpiło artylerię, a o ogólną ideę wsparcia ogniowego wojsk lądowych.

Wydaje się, że znaczenie odwodów w sytuacji, kiedy głównym środkiem ogniowym jest artyleria, jest większe niż wówczas, kiedy podstawowym środkiem ogniowego zabezpieczenia jest lotnictwo. Chodzi po prostu o to, że trudności wynikające z użycia artylerii można rekompensować częściowo ogniem sił i środków odwodów /broni maszynowej, czołgów, moździerzy/. W sytuacjach, w których możliwości ogniowe artylerii są ograniczone /np. niemożliwość przegrupowania artylerii dla wsparcia wojsk odpierających kontratak/ można oddziaływać przez wykorzystanie odwodu.

W koncepcji drugiej, przeniesienie ognia z jednej rubieży na drugą, lub z jednego kierunku na inny jest o wiele łatwiejsze przede wszystkim ze względu na możliwości manewrowe lotnictwa. W tej sytuacji np. zabezpieczenie skrzydeł nacierającej jednostki przez siły odwodu ma mniejsze znaczenie niż w koncepcji pierwszej, ponieważ w bardzo krótkim czasie możemy przenieść ogień lotnictwa dla wykonania tego zadania.

2.2.3. Ciągłość działań oraz zwiększone tempo działań zaczepnych

Przewiduje się, że tempo natarcia zwiększy się 4-6 razy. W ubiegłej wojnie średnio 1,5 km/godz.[1] - obecnie do

---

1/ Rozwój taktyki Armii Radzieckiej 1941-1945 r. s. 264 i 271 oraz tabele 38, 39 i 40 oraz W.M. Kulisz, Wtoroj front; Moskwa 1960 r. s. 452-545.

6 - 10 km/godz. Jest to skutek przede wszystkim wzrostu siły ognia oraz motoryzacji i opancernienia wojsk. Dąży się do prowadzenia działań w sposób ciągły, bez przerw na noc i bez /lub poważnie skróconych/ przerw operacyjnych.

Nowe wymagania, w zakresie zwiększenia tempa działań, jak i utrzymania ciągłości działań, oprócz wielu czynników zwiększających te możliwości /np. wykorzystanie ognia, sprawniejsze dowodzenie, zwiększenie ruchliwości wojsk itp/ stawia nowe wymagania i przed odwodami. Odwody stanowią jeden z ważnych czynników zapewniających między innymi utrzymanie ciągłości działań.

Szczegółowa analiza tego problemu została dokonana przez ppłk dypl.dr Adolfa Bąka[1/], który w rozprawie doktorskiej udowodnił tę prawidłowość.

Zasadnicze tezy tych rozważań stwierdzają, że:[2/]

1. Ciągły ruch /działanie/ jednostek rzutu bojowego jest niemożliwy ze względu na:
   a/ ograniczone możliwości fizyczne ludzi /np. ciągły wysiłek załogi czołgu wynosi w przybliżeniu 15 godz., po czym musi nastąpić przerwa na odpoczynek w takim samym wymiarze. Załogi czołgowe, stosujące krótkie odpoczynki mogą prowadzić działania przez 81 - 85% czasu trwania operacji, a pozostały czas wykorzystać muszą na dłuższe odpoczynki - sen./;
   b/ ograniczone możliwości sprzętu /np. na obsługiwanie techniczne sprzętu potrzeba około 14–18 godz. w toku operacji, co z odpoczynkami dla ludzi może wynosić 24 do 34% całości czasu działań/.
2. Ruch /działanie/ wojsk rzutu bojowego, po pewnym okresie, musi być zastąpiony ruchem /działaniem/

1/ Znaczenie oraz niektóre zagadnienia dotyczące możliwości i sposobów utrzymania ciągłości działań w operacji zaczepnej armii /rozprawa doktorska/, Rembertów 1963 r. str. 89 - 109 oraz załączniki 5 do 13.

2/ Uogólnienia własne na podstawie pracy ppłk dypl. dr A. Bąka. Poszczególne liczby zostały zaokrąglone do najbliższej jedności.

odwodów, co jest możliwe ze względu na istniejącą zazwyczaj różnicę między tempem natarcia wojsk rzutu bojowego, a tempem marszu odwodów /wynikająca różnica w czasie pozwala na organizację odpoczynku wojsk odwodu, obsługiwania oraz osiągnięcia gotowości na wejście do walki/.

3. Powyższe zasady można stosować na szczeblu dywizji i armii.
4. Dywizja, tylko dla utrzymania ciągłości działań, okresowej zmiany wojsk rzutu bojowego, w odwodzie powinna posiadać w zależności od tempa działań od 12% do 25% ogółu sił, a armia od 17 do 37%.

Można więc stwierdzić, że znaczenie odwodów ze względu na konieczność utrzymania wysokiego tempa i ciągłości działań znacznie wzrosło. Również i w działaniach konwencjonalnych, które prowadzone będą prawdopodobnie przy niższym tempie natarcia, jeżeli trzeba będzie prowadzić je w sposób ciągły znaczenie odwodów również zwiększy się w porównaniu do okresu drugiej wojny światowej.

2.2.4. Duża zmienność położeń i sytuacji na polu walki

W czasie walki /operacji/ mogą następować często nagłe i radykalne zmiany położeń.

Powyższa właściwość oraz pochodne - rozśrodkowanie oraz rzadkość ugrupowania jest rezultatem wzrostu siły ognia i ruchliwości wojsk. W warunkach, gdy zmotoryzowane odwody poruszają się 5-6 razy szybciej niż dawniej piesze, a wojska przewożone śmigłowcami 20 - 25 razy szybciej, gdy koncentracja dużej ilości środków ogniowych nie zawsze jest konieczna dla koncentracji ognia i uzyskania przewagi ogniowej /manewr torami pocisków rakietowych/, gdy jeden pocisk jądrowy zastępuje wiele dywizjonów artylerii, a całe pododdziały, oddziały i elementy ugrupowania bojowego mogą być nie tylko osłabione lecz i zniszczone w bardzo krótkim czasie - w tych warunkach, zasadnicze zmiany w położeniu mogą zachodzić w bardzo krótkim czasie, często nagle. Bardzo trudno będzie zawczasu przewidzieć, w jakim momencie takie zmiany nastąpią, gdyż nie muszą one być

sygnalizowane przez żadne dostrzegalne zjawiska /np. uderzenia jądrowe lub chemiczne przeciwnika/, względnie, jeżeli nawet da się te zmiany przewidzieć, będziemy dysponować tylko minimalną ilością czasu na przeciwdziałanie im lub ich skutków.

W tych warunkach dowódca powinien w każdej sytuacji posiadać środki, które umożliwiałyby mu szybkie reagowanie dla przeciwdziałania sytuacjom niespodziewanie wynikającym. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że niemożliwość szybkiego przeciwdziałania w warunkach obecnych, może powodować nieodwracalność pewnych sytuacji i położeń, a wynikające stąd skutki mogą być znacznie poważniejsze niż kiedyś.

To oznacza, że środki, którymi dowódca może przeciwdziałać i wpływać na zmianę położeń i sytuacji, mają większe niż kiedyś znaczenie. Stąd i znaczenie odwodów, jako jednego ze środków umożliwiających interwencję dowódcy, znacznie wzrosło.

Obszar bezpośredniego zainteresowania dowódcy, a więc i obszar, na którym należy interweniować, przeciwdziałać, będzie prawdopodobnie znacznie większy niż w poprzednich wojnach.

ZWIĘKSZENIE OBSZARU DZIAŁAŃ DYWIZJI I ARMII

Jednostka	Okres	Szerokość pasa natarcia w km	Głębokość zadania w km	Wielkość obszaru w km2	Ile razy zwiększył się obszar w stosunku do 1944-1945 r.
dywizja	1944-45r.	ok. 1,5-2	ok. 15	ok. 22,5-30	ok. 100
	1965 r.	ok. 20-30	ok. 100	ok. 2000-3000	-
armia	1944-45r.	ok.20-40	ok.150-200	ok. 3000-9000	ok. 5-13
	1965 r.	ok. 100	ok. 400	ok.40.000	-

Do zasadniczych sił i środków interwencyjnych, którymi dysponuje dowódca należą:

a/ broń jądrowa;

b/ odwody.

Nie zawsze jednak można interweniować przez użycie broni jądrowej, ponieważ:

a/ ilość broni jądrowej jest zawsze ograniczona i nie w każdej sytuacji można nią dysponować;

b/ warunki bezpieczeństwa ograniczają lub uniemożliwiają jej użycie w wielu sytuacjach;

c/ warunki strzelania uniemożliwiają jej użycie w dowolnym czasie /gotowość pododdziałów i oddziałów rakietowych, odległość, konieczność zmiany stanowisk ogniowych itp/;

d/ nie wszystkie obiekty są obiektami opłacalnymi dla uderzeń broni jądrowej.

W sytuacjach wymagających interwencji, kiedy z różnych względów broń jądrowa nie może być użyta, dowódca wykorzystuje odwód względnie inne siły i środki klasyczne.

W wielu wypadkach użycie broni jądrowej może być nieopłacalne lub niecelowe, jeżeli określone zadania mogą być wykonane innymi siłami i środkami.

Interwencja dowódcy wymagać może w jednym wypadku użycia broni jądrowej, a w innym odwodu. Niektóre zadania /interwencje/ mogą być rozwiązane przez użycie broni jądrowej lub przez wykorzystanie odwodu. Np. silniejsze obezwładnienie nieprzyjaciela broniącego określonej rubieży w celu umożliwienia jej przełamania przez wojska rzutu bojowego, lub wprowadzenie odwodu dla zwiększenia siły uderzenia /zapewnienie określonej przewagi/.

Jeżeli jednak przede wszystkim chodzi o kontynuację działań zaczepnych w ogóle /ruch/ lub wykorzystanie skutków własnej broni jądrowej, to użycie odwodu może być konieczne. Np. rzut bojowy nacierającej dywizji, został zniszczony uderzeniami broni jądrowej przeciwnika i bez wprowadzenia odwodu dywizja zaprzestanie prowadzić działania zaczepne. Dalsze, dodatkowe i silne obezwładnienie przeciwnika uderzeniami broni jądrowej w zasadzie nie zmienia sytuacji - dywizja w dalszym ciągu nie może prowadzić działań zaczepnych. Moż-

na więc stwierdzić, że chociaż ważnym środkiem interwencyjnym dowódcy jest broń jądrowa, to nie oznacza jednak, że może on nią rozwiązywać wszystkie zadania.

Należy również przypuszczać, że w działaniach konwencjonalnych, ze względu na zwiększoną ruchliwość wojsk na polu walki, zmienność położeń na polu walki może być większa niż kiedyś. Stąd i znaczenie odwodów będzie większe.

2.2.5. Szerokie stosowanie powietrznych desantów taktycznych

Szybki rozwój śmigłowców umożliwia szerokie stosowanie taktycznych desantów, zarówno na szczeblach taktycznych jak i operacyjnych. Potrzeba ich stosowania wynika przede wszystkim z konieczności szybkiego przeniesienia działań na teren przeciwnika oraz pełnego wykorzystania skutków własnych uderzeń jądrowych. Desanty taktyczne realizować mogą obecnie podobne zadania jakie wykonywane były przez oddziały wydzielone w minionej wojnie. Desanty taktyczne stosowane będą szeroko zarówno w działaniach z użyciem broni jądrowej jak i w działaniach konwencjonalnych.

Związek między możliwością i potrzebą stosowania desantów taktycznych, a znaczeniem odwodów jest taki, że odwody szczególnie na szczeblu dywizji i pułku /oprócz posiadania śmigłowców/ są podstawą organizacji desantów. Siły, z których organizuje się desant, zazwyczaj wydzielane będą z odwodów. Organizacja desantu z sił działających w rzucie bojowym i związanych walką z przeciwnikiem jest bardzo trudna, a w wielu sytuacjach niemożliwa.

Dlatego też znaczenie odwodów, jako podstawy /bazy/ umożliwiającej organizację desantów taktycznych wzrosło.

2.2.6. Uzyskanie przewagi nad przeciwnikiem jest bardziej skomplikowane

W ubiegłej wojnie strona nacierająca posiadała zwykle zdecydowaną /kilakrotną/ przewagę. O powodzeniu w walce decydowały głównie bataliony piechoty z czołgami i dywizjony artylerii, które można było wykryć, a następnie przeciwstawić im odpowiednio większą ilość własnych, nie-

zbędną dla rozbicia przeciwnika.

W warunkach stosowania broni masowego rażenia, zasadniczym warunkiem przewagi staje się ilość i jakość broni jądrowej. Przewagę tę jest jednak o wiele trudniej określić, ponieważ potencjału jądrowego przeciwnika nie rozpozna się i nie określi tak łatwo jak kiedyś bataliony piechoty i dywizjony artylerii. Ryzyko w walce znacznie wzrosło.

W ubiegłej wojnie, błędną lub niedostatecznie trafną decyzję można było często skorygować, poprawić, bądź przed rozpoczęciem walki /operacji/ bądź w toku jej trwania, gdyż okresy przygotowania walki były stosunkowo długie, a przebieg walki względnie powolny. Braki lub niedociągnięcia natury organizacyjnej można było w znacznym stopniu kompensować zdecydowaną, wielokrotną przewagą ilościową.

We współczesnych warunkach uzyskanie takiej przewagi /poza bronią jądrową/ będzie niemożliwe i jest niewskazane. Zagadnienie powodzenia w walce /operacji/ coraz bardziej przesuwa się więc ze sfery przedmiotowej /w ujęciu ilościowym/ w sferę organizacji, ponieważ tylko w ten sposób można pokonać równorzędnego ilościowo lub nieznacznie słabszego przeciwnika.

Jeżeli w działaniach z użyciem broni jądrowej uzyskanie przewagi przede wszystkim polega na uzyskaniu przewagi w ilości, jakości oraz sposobie jej użycia, a nie siłach i środkach konwencjonalnych, które nie są już zasadniczym czynnikiem przewagi w ogóle, to można stwierdzić, że znaczenie odwodów w takich działaniach /znaczenie odwodów w sensie uzyskania, utrzymania lub zwiększenia przewagi/ jest mniejsze niż kiedyś. W działaniach konwencjonalnych znaczenie odwodów w zasadzie nie uległo zmianie, w dalszym ciągu odgrywają one poważną rolę w uzyskaniu przewagi lub jej utrzymania w toku działań zaczepnych.

Z drugiej zaś strony, trudności związane z zapewnieniem przewagi oraz uzyskanie pewności o istnieniu takiej, zwiększają wyraźnie ryzyko w walce i operacji. Tam gdzie istnieje większa niepewność rozwoju sytuacji, kiedy brak jest pełnych danych o przeciwniku, kiedy stosunek sił obu stron jest raczej prawdopodobny, a sytuacje w związku z tym ulegać mogą gwałtownym zmianom - działać należy

tak, aby posiadać większą rezerwę sił i środków dla przeciwdziałania się wszelkim niespodziankom pola walki.

——— xxx ———

Na podstawie poprzednich rozważań można wyciągnąć następujące ogólne wnioski dotyczące znaczenia odwodów:

a/ znaczenie odwodów w drugiej wojnie światowej przede wszystkim wynikało z konieczności uzyskania przewagi w określonym miejscu i czasie. Odwody były jednym z zasadniczych środków w ręku dowódcy, których użycie umożliwiało zmianę sytuacji na polu walki;

b/ w działaniach z użyciem broni masowego rażenia znaczenie odwodów przede wszystkim jest związane z koniecznością uzupełnienia powstałych strat i zapewnieniem możliwości kontynuowania działań zaczepnych w ogóle. Reagowanie dowódcy w sytuacjach nagle i radykalnie zmieniających się jest właściwie najczęściej związane z niszczycielskim charakterem współczesnych działań. Obecnie nie chodzi przede wszystkim o uzyskanie przewagi w siłach i środkach konwencjonalnych /zwiększenie ilości sił i środków/, a umożliwienie kontynuowania działań zaczepnych w ogóle;

c/ znaczenie odwodów , ze względu na charakter współczesnych działań, ogólnie zwiększyło się mimo, że odwody nie są już najważniejszym środkiem interwencyjnym dowódcy przy użyciu którego może on wpływać na przebieg walki /operacji/.
Znaczenie odwodów zwiększyło się ze względu na wiele nowych właściwości i cech charakterystycznych współczesnych działań /np. rozśrodkowanie, bardziej niszczycielski charakter walki, szerokie stosowanie desantów taktycznych itp/;

d/ wpływ poszczególnych właściwości walki /operacji/ na znaczenie odwodów jest niewątpliwie inny w działaniach z użyciem broni jądrowej niż w działaniach konwencjonalnych, gdyby założyć, że działania konwencjonalne mogą być prowadzone przez dłuższy okres czasu lub cały czas wojny tylko i wyłącznie siłami klasycznymi.

Uwzględniając jednak fakt, że działania konwencjonalne prawdopodobnie będą działaniami raczej krótkotrwałymi i w krótkim czasie mogą przerosnąć w działania z użyciem broni masowego rażenia, ze prowadzone będą w stałym zagrożeniu użyciem broni jądrowej oraz wg zasad zbliżonych do warunków wojny jądrowej - dlatego też należy przyjąć, że wpływ właściwości działań z użyciem broni jądrowej na znaczenie odwodów będzie taki sam lub zbliżony i dla działań konwencjonalnych również.

3.0. CHARAKTERYSTYKA ZADAŃ ORAZ NIEKTÓRE WŁAŚCIWOŚCI PLANOWANIA ZADAŃ ODWODÓW

3.1. Charakterystyka zadań odwodów i ich podział

Zadania odwodów w ogóle powinny być podporządkowane realizacji zamiaru działań /walki, operacji/. Wszysto to, co utrudnia, opóźnia lub uniemożliwia tę realizację może stanowić ogólną treść zadań odwodów.

W regulaminach zadania odwodów określane są w sposób różny i bardzo ogólny. Podkreślają one bardzo wyraźnie, że odwody wprowadza się do walki przede wszystkim w celu zapewnienia narastania siły uderzenia i ciągłości rozwoju osiągniętego powodzenia.[1/]

Eksponowanie narastania siły uderzenia oraz rozwoju osiągniętego powodzenia, wskazuje na dalszą aktualność podstawowych zadań odwodów z okresu drugiej wojny światowej. Zadania związane z zamianą obezwładnionych sił rzutu bojowego oraz pochodne traktowane są raczej jako zadania drugorzędne.

1/ Patrz: Regulamin Walki część II /pułk-batalion/ wyd. MON 1961 r. s. 86. Reg. Polowy Sił Zbrojnych PRL /dywizja/, wyd. MON 1960 r.
Reg. Walki Sił Zbrojnych PRL /dywizja-pułk/ 1964 r. str. 27.
Biuletyn Informacyjny nr 4/39/ z 1959 r. oraz nr 1/51 z 1962 r.
Taktyka Ogólna cz. I wyd. MON 1964 r. s. 41.

Zwolenników poglądu, że odwody przede wszystkim należy wykorzystywać do rozwinięcia powodzenia, potęgowania uderzenia, jest wielu.[1] Wielu jednak oficerów stwierdza, że główne, podstawowe zadanie odwodów sprowadza się do uzupełniania strat /"łatania" wyrw w ugrupowaniu bojowym lub wzmocnienia osłabionych sił itp/ wojsk rzutu bojowego, powstałych w wyniku uderzeń jądrowych przeciwnika.

Na tej podstawie można stwierdzić, że zasadnicza różnica w określaniu ważności zadań odwodów wynika z różnej interpretacji przeznaczenia odwodów w świetle zachodzących zmian na współczesnym polu walki. W zależności od reprezentowanego poglądu na pierwszym miejscu stawia się zadania związane z rozwinięciem powodzenia /oraz pochodne/ lub zadania wynikające z użycia broni jądrowej przez nieprzyjaciela /uzupełnianie wojsk, które poniosły straty, "łatania" powstałych luk w ugrupowaniu, itp/.

Określanie ważności, tej lub innej grupy zadań odwodów, jest raczej niecelowe. W jednej sytuacji sprawą najbardziej ważną może być uzupełnianie poniesionych strat, a w innej rozwinięcie powodzenia. Użycie odwodów do rozwinięcia powodzenia /potęgowania uderzenia/, nie wyklucza uzupełniania strat. U podstaw /jedną z przyczyn/ konieczności rozwinięcia powodzenia leżeć może konieczność zrekompensowania poniesionych strat /zamianę elementów ugrupowania/, niemożliwość dalszego skutecznego rozwijania powodzenia przez wojska rzutu bojowego ze względu na poniesione straty. Uzupełnienie poniesionych strat w znaczeniu ogólnym w jakimś stopniu umożliwia dalsze rozwijanie powodzenia, dalszą kontynuację działań zaczepnych. Można więc stwierdzić, że w zasadzie kiedy użycie odwodów /każde zadanie/ jest w jakimś stopniu podporządkowane rozwijaniu działań zaczepnych. Zarówno wprowadzanie odwodów do walki /bitwy/ dla rozwinięcia działań na nowym kierunku,

---

1/ Patrz: np. "O wtorych eszetonach i riezerwach w operacjach", Wojennaja Myśl nr 6/1963 r. wypowiedzi gen.mjr Nowikowa, płka Siemajewa, płka Świerdłowa. Mjr dypl. Kuleszyński Leszek "Analiza czynników warunkujących szybkie tempo działań zaczepnych w początkowym okresie wojny", Myśl Wojskowa nr 1/63r. s. 34; mjr dypl. A.Bąk "Problemy utrzymania ciągłości działań zaczepnych" Myśl Wojskowa nr 3/1960 r. s. 18.

organizacji desantu taktycznego, wzmocnienia wojsk rzutu bojowego, zamiany wojsk obezwładnionych /zniszczonych/, ogólnie rzecz biorąc służy dalszemu rozwinięciu działań zaczepnych. Realizacja niektórych zadań jakoś wyraźnie, w sposób bezpośredni, wpływa na dalsze rozwinięcie działań, a innych w sposób pośredni przez stworzenie lepszych warunków działań rzutowi bojowemu, zabezpieczeniu jego skrzydeł, uzupełnieniu itp.

W takim więc ogólnym ujęciu można zgodzić się z postanowieniami regulaminowymi, które eksponują zadania odwodów związane z rozwinięciem powodzenia i potęgowania siły uderzenia.

Jednak ze względów chociażby dydaktycznych, należałoby ten problem nieco szerzej omówić. Nie chodzi więc o ważność tych lub innych zadań odwodów, ponieważ w określonych warunkach wykonywane przez odwód zadanie będzie /powinno być/ zadaniem ważnym, ale o ich typowość i prawdopodobną częstotliwość występowania na polu walki. Czy zadania, związane bezpośrednio z rozwinięciem powodzenia lub potęgowaniem siły uderzenia, względnie z uzupełnianiem poniesionych strat będą zjawiskiem częstszym bardziej typowym na współczesnym polu walki ?

Odpowiedź na powyższe pytanie zależy od charakteru wojny /działań/. Jeżeli działania prowadzone będą przy obustronnym stosowaniu broni masowego rażenia i nacierające wojska ponosić będą duże straty, to zadania odwodów, związane przede wszystkim z uzupełnianiem poniesionych strat, mogą być bardziej typowe i częściej występujące.

W działaniach konwencjonalnych odwody częściej wykorzystywane będą do zadań związanych z rozwinięciem powodzenia i potęgowaniem siły uderzenia /podobnie jak w okresie drugiej wojny światowej/. Powyższe stwierdzenie nie oznacza, że w konkretnym działaniu określonej jednostki taka lub inna grupa zadań odwodów będzie zawsze częściej występować. Chodzi więc nie o poszczególne zdarzenia, ale o zjawisko i jego typowość w przekroju wielu operacji i wojny.

Zadania realizowane przez odwody w działaniach zaczepnych można umownie podzielić na dwie grupy zadań, ze względu na możliwość ich planowania /przewidywania/:

Grupa pierwsza: zadania wynikające z zamiaru /planu, koncepcji/ walki lub operacji.

Grupa druga: zadania niespodziewanie wynikające /związane z użyciem w razie nieprzewidzianych wypadków, sytuacji itp/.

Pierwsza grupa zadań wynika z konkretnej koncepcji i z ogólnych potrzeb planu walki /operacji/. Przy ich określaniu uwzględniono użycie i wykorzystanie wszystkich innych sił i środków walki określonego szczebla dowodzenia. Wykonanie tych zadań jest warunkiem koniecznym dla pełnej realizacji zamierzonych przedsięwzięć /np. rozbicie odwodów operacyjnych nieprzyjaciela, uwzględniając użycie własnej broni jądrowej jak i wojsk rzutu bojowego, wymaga wprowadzenia dwóch dywizji z odwodu armii/. Odstępstwo /z różnych przyczyn/ od pierwotnych zamierzeń /planu/, powodować będzie albo niemożliwość, względnie opóźnienie lub utrudnienie ich wykonania. Aktualność i potrzeba realizacji wymienionej grupy zadań wynika z realności samego planu, zdolności przewidywania oraz posiadanych możliwości.

Dlatego też, zadania pierwszej grupy muszą być w jakiś sposób, chociażby ogólny, planowane, przewidywane i organizowane /problem ten zostanie rozpatrzony później/.

Zadań grupy drugiej /np. uzupełnianie obezwładnionych sił, zamianę elementów ugrupowania itp/ w zasadzie nie można przewidzieć i planować, chociaż wymagać mogą natychmiastowej interwencji i przeciwdziałania.

Wprawdzie dowódca i sztab planujący wykonanie postawionego zadania bojowego, zdaje sobie sprawę z możliwości nieprzyjaciela w tym zakresie /w tym więc sensie można powiedzieć, że zadania te są przewidywane/, jednak wielkości strat, czasu i miejsca ich powstania, sytuacji jaka może się wytworzyć, nie da się przewidzieć oraz bliżej określić. Praktycznie rzecz biorąc nie ma żadnych podstaw do przewidywania czy straty te sięgać będą np. jednego batalionu czy pułku, takiej lub innej części ugrupowania bojowego lub operacyjnego wojsk.

Podział zadań odwodów na dwie grupy, wyraźnie odróżnia je od zadań z okresu drugiej wojny światowej. Gdyby dokonany podział zastosować do zadań odwodów /również

ówczesnych drugich rzutów i grup szybkich/ z okresu drugiej wojny światowej, to należałoby stwierdzić, że zadania pierwszej grupy były zadaniami zasadniczymi i pierwszoplanowymi. Były to zadania podstawowe i zasadnicze, realizacja których w wielu sytuacjach rozstrzygała o wyniku walki i operacji. Były one przedmiotem szczegółowego planowania i organizowania. Zadania grupy drugiej były wyraźnie drugorzędne.

Na tej podstawie można stwierdzić, że i w warunkach współczesnych, jeżeli działania prowadzone będą bez użycia broni masowego rażenia /w pewnym okresie, na pewnych kierunkach/, eksponowanie pierwszej grupy zadań może być nadal aktualne, chociaż rozśrodkowanie wojsk, rzadkość ugrupowania stwarzać będzie większe niż kiedyś zagrożenie skrzydeł, tyłów, utrudni wzajemnie wsparcie itp.

Jeżeli jednak przyjąć, że wariant bardziej prawdopodobny, że broń masowego rażenia w sposób masowy może być stosowana na współczesnym polu walki, to eksponowanie pierwszej grupy zadań, podobnie jak w okresie drugiej wojny światowej, jest raczej niesłuszne. Możliwość ponoszenia dużych strat oraz konieczność ich uzupełniania i zamiany wojsk, nakazuje w nieco inny sposób traktować tę grupę zadań. Zadania grupy drugiej należałoby traktować, jako zadania równorzędne, w stosunku do pierwszej grupy. Są one jednakowo ważne /w zależności od wytworzonej sytuacji/ i powinny być takim samym obiektem zainteresowań dowódców jak i pierwsza grupa zadań.

Czy dokonany podział zadań, na dwie podstawowe grupy, ma jakieś praktyczne znaczenie. Uświadomienie sobie faktu /np. przez dowódcę/, że w warunkach stosowania broni jądrowej odwody mogą być użyte /potrzebne/ zarówno do realizacji pierwszej jak i drugiej grupy zadań, i że zawczasu /w okresie planowania/ nie można ustalić, które z zadań będą aktualnie bardziej potrzebne, zapewniające lepszą realizację powziętego zamiaru /planu/ - może mieć swoje odbicie w planowaniu i przewidywaniach. Wystarczy wskazać np. na związek między planowaniem użycia odwodów, a ustalonym przez dowódcę zamiarem walki /bitwy/. Jeżeli plan walki /zamiar/ ustalono tak, że jego wykonanie wymaga użycia całości sił odwodu /przewidzianych do użycia w ramach pierw-

szej grupy zadań/, nie ze względu na wynikłą sytuację w czasie prowadzenia działań, ale ze względu na przyjęte zawczasu rozwiązanie, to wówczas zadania grupy drugiej /np. uzupełnianie strat/, nie mogą być realizowane w ramach danego szczebla dowodzenia. Konieczność realizacji zadań grupy drugiej uniemożliwiać może wykonawstwo powziętego uprzednio zamiaru i odwrotnie.

Chodzi więc o pewne wyczulenie zainteresowanych dowódców, zrozumienie ważności problemu i zdawanie sobie sprawy z potrzeby równoczesnego realizowania pierwszej jak i drugiej grupy zadań przez podległy odwód oraz odpowiedniego planowania jego działania i użycia.

Potrzeby nie zawsze odpowiadają realnym możliwością, a więc i przedstawione rozważania mogą mieć zastosowanie tylko w ramach istniejących, na danym szczeblu i w określonych warunkach, możliwości.

——— xxx ———

Gwałtowne zmiany położeń i sytuacji na polu walki, powodować mogą konieczność wykorzystywania odwodów do wielu bardzo różnorodnych zadań. Stąd też poszukiwania dla szczegółowego określenia wszystkich możliwych i realizowanych przez odwody zadań jest niecelowe, ponieważ można bez przesady stwierdzić, że wszelkie zadania wykonywane przez jednostki ogólnowojskowe mogą być wykonywane i przez odwody. Dlatego też nie można stwierdzić, że wiele różnych zadań, które określa się jako zadania odwodów, nie mogą być przez nie wykonywane. Nie wydaje się jednak za celowe dokonywanie podziału zadań odwodów wg okresu przygotowawczego i okresu prowadzenia operacji.[1/] Podział zadań odwodów wg wymienionych okresów byłby uzasadniony w przypadku, gdyby w każdym z nich odwody wykonywały właściwe tylko dla danego okresu zadania, gdyby charakter zadań w jednym i w drugim okresie był zupełnie odmienny, posiadał szczególne właściwości. Zdecydowana większość wymienionych

---

1/ Patrz: "Odwody ogólnowojskowe i sposób ich użycia w operacji zaczepnej armii i Frontu", praca dyplomowa gen. bryg. J. Fonkowicza, Rembertów 1961 r. s. 32-43.

przez autora zadań wykonywana może być zarówno w pierwszym jak i w drugim okresie /np. tworzenie zgrupowań uderzeniowych, zamknięcie wojsk obezwładnionych itp/.

Do wielu, często wymienianych[1] zadań odwodów, można mieć pewne zastrzeżenia ze względu na ich typowość. Niektóre zadania takie jak np. walka z desantami powietrznymi nieprzyjaciela lub likwidacja skutków uderzeń broni masowego rażenia, to zadania wojsk walczących w ogóle. Nie są to zadania właściwe tylko i przede wszystkim odwodów. Podobne zadania realizować mogą również wojska rzutu bojowego, chociaż zadań tych specjalnie nie określa się im. Nie chodzi o to, że odwody wymienionych zadań nie mogą realizować w ogóle, tylko o to, że nie należy je wyodrębniać, wiązać z działalnością odwodów szczególnie. Skutki uderzeń broni masowego rażenia likwidować będą wojska objęte tymi uderzeniami, a w zależności od możliwości i sytuacji, oddziałom obezwładnionym udzielana będzie pomoc. Udzielanie pomocy w likwidacji skutków nie jest właściwością zadań tylko odwodów. Dlatego też zadania, które mogą wykonywać odwody, ale które są właściwe dla wszystkich jednostek ogólnowojskowych w każdym działaniu, niezależnie od zajmowanego miejsca w ugrupowaniu bojowym lub operacyjnym wojsk nie należałoby wymieniać, eksponować jako zadania odwodów. Chęć określenia wszystkich możliwych zadań, jakie mogą realizować odwody, może doprowadzić do tego, że zadaniem odwodu może być również np. osłona stanowiska dowodzenia itp.

Uwzględniając dokonany poprzednio podział zadań odwodów, na dwie podstawowe grupy zadań, do poszczególnych grup można by zaliczyć następujące np. zadania:

Grupa pierwsza: a/ rozwinięcie osiągniętego powodzenia oraz potęgowanie siły uderzenia wojsk rzutu bojowego;

b/ niszczenie, likwidacja, blokowanie punktów /węzłów/ oporu oraz grup nieprzyjaciela pozostałych na tyłach nacierających wojsk w zakresie niezbędnym dla szybkiego prowadzenia działań zaczepnych;

1/ Patrz: Biuletyn Informacyjny nr 4/39/ 1959 r. s. 8.

c/ prowadzenie działań przecidywersyjnych;
d/ odpieranie kontrataków i przeciwuderzeń.

Grupa druga: a/ uzupełnianie i zamiana wojsk /elementów ugrupowania/ rzutu bojowego, obezwładnionych /zniszczonych/ bronią masowego rażenia lub silnie napromienionych;
b/ zamiana lub przejęcie zadań odwodów szczebla niższego, a niekiedy nadrzędnego;
c/ przejęcie części zadań wojsk rzutu bojowego w wypadku konieczności gwałtownej zmiany kierunku działania.

Zaszeregowanie niektórych zadań do poszczególnych grup, należy traktować jako kwalifikację przykładową, orientacyjną, ponieważ uzależniona jest ona od konkretnego zamiaru działań. Zadania związane np. z odpieraniem kontrataków i przeciwuderzeń można traktować jako zadania grupy pierwszej /jeżeli są przewidywane/ lub grupy drugiej /jeżeli wynikną niespodziewane w toku działań/.

Niektóre zadania, określane często jako zadania odwodów /np. organizowanie nowych ugrupowań uderzeniowych, desantów taktycznych - śmigłowcowych/, właściwie nie można traktować jako typowych zadań odwodów. Zadaniem odwodów nie jest przecież organizacja desantów taktycznych lub zgrupowań uderzeniowych, a najwyżej wydzielanie sił dla organizacji w/w przedsięwzięć. Odwody /ich posiadanie/ umożliwiają organizację w/w przedsięwzięć, stanowią bazę, która umożliwia organizację np. desantów taktycznych.

Ogólna charakterystyka poszczególnych grup zadań:

Grupa pierwsza:

W odróżnieniu od warunków drugiej wojny światowej, zadania związane z rozwinięciem powodzenia, szczególnie charakteryzują się tym, że:

a/ początkowe założenia /plan/ ulegać mogą radykalnej zmianie, a więc i przewidywane zadania szybko mogą się dezaktualizować, co zmusza do stałego ich przystosowywania do powstałych warunków sytuacji bojowej;
b/ w wielu sytuacjach /w warunkach użycia broni jądrowej/ przewidywana zmiana sytuacji, w wyniku wprowa-

dzenia sił z głębi, polega nie na zwiększeniu siły uderzenia środków klasycznych /ilości pułków, dywizji/, stworzenia przewagi lub zwiększenia stopnia przewagi, a na konieczności celowego i maksymalnego wykorzystania skutków uderzeń własnej broni jądrowej.

Wojska rzutu bojowego, w ślad za uderzeniami własnej broni jądrowej będą włamywać się w obronę nieprzyjaciela i rozwijać powodzenie w głąb jego obrony. Rzut bojowy działać będzie na poszczególnych kierunkach, w przerwach i lukach w ugrupowaniu obronnym przeciwnika. Poszczególne punkty oporu będą omijane, a szczególnie te, których opanowanie może być związane z zahamowaniem tempa działań. Ten sposób działania umożliwia szybkie przeniknięcie wojsk w głąb obrony i uzyskanie dużego tempa natarcia. Chociaż taki sposób działania jest celowo zamierzony, ale sytuacja, jaka powstać może po przejściu wojsk rzutu bojowego musi być w jakiś sposób rozwiązana. Pozostałe ogniska oporu, a szczególnie te, które w dalszym ciągu stawiać mogą zorganizowany opór, stwarzać mogą utrudnioną sytuację dla wojsk przesuwających się za rzutem bojowym. Mogą powstać trudności z przegrupowaniem artylerii, pododdziałów i oddziałów rakiet taktycznych, odwodów specjalnych, stanowisk dowodzenia oraz dowozem i ewakuacją.

Istnieje konieczność zniszczenia, rozbicia lub blokowania pozostałych punktów /węzłów/ oporu lub grup nieprzyjaciela, a szczególnie tych, które przez swoje ogniowe oddziaływanie utrudniać mogą dalszy rozwój działań zaczepnych. Dla ich zniszczenia należy wydzielić określone siły, poza rzutem bojowym, a więc odwody odpowiednich szczebli dowodzenia.

W zależności od zamiaru użycia broni masowego rażenia oraz sposobu działania należy każdorazowo ustalać /określać/ jakie siły będą angażowane do realizacji wymienionego zadania. Należy mieć na uwadze, że działając na terenie przeciwnika, oprócz regularnych jednostek bojowych należy spodziewać się oddziaływania i przez siły jednostek terytorialnych, silnie rozbudowanych, szczególnie na terenie NRF. Szczególnie w działaniach konwencjonalnych likwidacja ocalałych grup nieprzyjaciela /punktów i węzłów oporu/, ze

względu na ograniczone własne możliwości ogniowe może być bardzo uciążliwa i wymagać może angażowania do ich likwidacji odpowiednio większych sił.

Jednym z ważnych zagadnień w warunkach współczesnych, to problem aktywnego zwalczania dywersji. W ugrupowaniu wojsk działać mogą liczne grupy dywersyjne, ze składu wojsk specjalnych, jak również organizowane z miejscowej ludności /na terenie przeciwnika np. z przeszkolonych sił OTK/ oraz z rozbitych i ocalałych regularnych jednostek nieprzyjaciela.

Działania dywersyjne lub dywersyjno-rozpoznawcze przeciwnika będą przede wszystkim skierowane na likwidację środków przenoszenia broni jądrowej /stanowiska jednostek rakietowych/, lotniska i urządzenia nawigacyjne, izolację pola walki przez wzbronienie podejścia odwodów, dowozu i ewakuacji, dezorganizowanie systemu dowodzenia i zaopatrywania. Zagadnienie zwalczania dywersji w strefie działań bojowych nie jest jeszcze rozwiązane. Jak wynika z doświadczeń drugiej wojny światowej obrona bierna poszczególnych obiektów nie jest wystarczającym sposobem uniemożliwiającym działalność dywersyjno-rozpoznawczą. O wiele lepsze rezultaty uzyskiwano przez aktywne zwalczanie grup dywersyjno-rozpoznawczych na określonych obszarach. Ponieważ bezpośrednia osłona obiektów /np. stanowisk dowodzenia, stanowisk wyrzutni rakietowych, składów/ może być niewystarczającym przedsięwzięciem, dlatego też dla aktywnego przeciwdziałania powinny być zaangażowane dodatkowe siły i środki.

Jeżeli nawet założyć, że do powodzenia działań przeciwdywersyjnych zorganizowane zostaną specjalne jednostki, to jednak w wielu sytuacjach ich działalność wymagać może wsparcia jednostek ogólnowojskowych. Zadania te musiałyby wykonywać jednostki /jednostka/ wchodzące w skład odwodów, szczególnie na szczeblu operacyjnym. Uwzględniając możliwość szerokiego oddziaływania dywersyjnego przeciwnika, w armii w wielu sytuacjach, jedną z dywizji odwodowych trzeba będzie przeznaczać do aktywnego zwalczania dywersji. Dywizja wyznaczona do w/w zadania mogłaby działać poszczególnymi pułkami /lub bata-

lionami/ w wyznaczonych im strefach /obszarach/, które przesuwanoby wraz z rozwojem działań zaczepnych.

Zadania związane z odpieraniem kontrataków i przeciwuderzeń ze względu na sposób można podzielić na odpieranie z miejsca i z marszu. Cechą charakterystyczną, w warunkach użycia broni jądrowej, będzie to, że na niskich szczeblach do pułku włącznie najczęściej odwody i współdziałające z nimi wojska rzutu bojowego odpierać będą je z miejsca. Fakt ten wynika z ograniczonych możliwości sił i środków klasycznych, które na tych szczeblach dowodzenia stanowią podstawę sił i środków odpierających kontrataki. Niemożliwość dysponowania bronią jądrową oraz poważnie ograniczone możliwości szczebla nadrzędnego w zakresie zwalczania niedużych grup kontratakujących /cele małe powierzchniowo, szybko zmieniające położenie, warunki bezpieczeństwa wojsk własnych/ w wielu sytuacjach zmuszać mogą do takiego właśnie działania.

Na wyższych szczeblach dowodzenia, częściej stosowanym sposobem odpierania /zwalczania/ kontrataków i przeciwuderzeń mogą być aktywne działania zaczepne przeciw zgrupowaniu kontratakującemu /przeciwuderzającemu/, w ślad za uderzeniami własnej broni jądrowej. W działaniach konwencjonalnych i na szczeblach operacyjnych odpieranie kontrataków i przeciwuderzeń z miejsca będzie zjawiskiem o wiele częstszym.

Grupa druga:

Zadania grupy drugiej wynikają przeważnie ze skutecznego użycia broni masowego rażenia przez nieprzyjaciela i zadania dużych strat wojskom nacierającym w okresie ich przygotowywania się do działań, jak i w czasie ich prowadzenia. W związku z tym istnieje zwykle konieczność uzupełniania lub zamiany wojsk, które:

1/ zostały silnie obezwładnione i utraciły zdolność do prowadzenia działań zaczepnych;

2/ są niezdolne do dalszego kontynuowania działań ze względu na duże skażenie sprzętu, ludzi lub przekroczenie dopuszczalnej dawki ich napromieniowania.

W większości są to zadania związane z przejęciem zadań /lub części/ wojsk rzutu bojowego, które ze względu na powstałą sytuację nie mogą /lub realizują z dużymi trudnoś-

ciami/ realizować wyznaczonych im zadań, a ze względu na ogólną sytuację dalsze prowadzenie tych działań jest konieczne.

Zadania grupy drugiej, w każdej sytuacji, powinny być podporządkowane kontynuacji działań zaczepnych. Dlatego też będą one związane przede wszystkim z zamianą i uzupełnianiem wojsk rzutu bojowego na poszczególnych szczeblach dowodzenia.

Wykonanie wymienionych zadań może być realizowane przez:

- podporządkowanie części sił z odwodu szczebla nadrzędnego /np. batalionu z odwodu dywizji, pułkowi/ dla zapewnienia określonej zdolności bojowej podległego szczebla;
- całkowitą zamianę bezpośrednio podległego szczebla dowodzenia i przejęcia jego zadań przez całość lub część sił odwodu;
- częściową zamianę sił podległego szczebla dowodzenia z włączeniem w ich skład sił, które nie zostały obezwładnione lub zniszczone i zachowały zdolność do prowadzenia walki.

Każdą zmianę podporządkowania należy szczegółowo przeanalizować, szczególnie w zakresie sytuacji sił /wojsk/ obezwładnionych. Zniszczenie części sił wojsk nacierających, związane jest z powstaniem określonej sytuacji w rejonach uderzeń jądrowych przeciwnika. Powstać mogą rejony skażone, a obezwładnione wojska wymagać mogą ewakuacji i pomocy medycznej. Część z nich może być objęta paniką itp. W tych warunkach nawet ze względów psychologicznych, siły odwodu, które mają przejąć zadania sił zniszczonych lub obezwładnionych nie należałoby przesuwać lub wprowadzać przez rejony, na które lub w pobliżu których, dokonane zostały uderzenia jądrowe nieprzyjaciela. W zasadzie każdą zmianę podporządkowania, uzupełnienia lub przejęcia zadania sił obezwładnionych bronią jądrową przez przeciwnika, należałoby w miarę możliwości dokonywać poza rejonami objętymi uderzeniami.

Nie wszystkie zadania, należące do tej grupy, wynikać muszą z konieczności zamiany /uzupełnienia/ wojsk rzutu bojowego, obezwładnionych lub zniszczonych bronią masowego rażenia.

Użycie odwodów np. do rozwinięcia działań zaczepnych na nowym kierunku może nastąpić i w takich okolicznościach jak:

a/ w wypadku powstania silnie skażonych stref na wyznaczonym kierunku działania oraz trudnością w dokonaniu manewru wojsk rzutu bojowego /obejście strefy skażonej/;

b/ osiągnięciu wyraźnego powodzenia na kierunku pomocniczym, dotychczas drugorzędnym i możliwości wykorzystania tej sytuacji dla zdecydowanego rozwinięcia działań przez wprowadzenie sił z głębi;

c/ ze względu na przeciwdziałanie nieprzyjaciela istnieje konieczność dokonania zmiany kierunku /kierunków/ działań wojsk własnych.

W wymienionych sytuacjach, powstających niespodziewanie, użycie odwodów może być warunkiem koniecznym dla dalszego rozwinięcia działań w ogóle, chociaż nie wynikają one ze zmiany /uzupełnienia/wojsk obezwładnionych.

Na podstawie przeprowadzonych rozważań można wyciągnąć następujące wnioski ogólne:

a/ podział zadań odwodów na zadania ważne i mniej ważne lub sugerowanie, które zadania odwodów, to zadania podstawowe jest niecelowe, ponieważ każde zadanie wykonywane przez odwód powinno być zadaniem ważnym, niezależnie od jego charakteru. Można natomiast mówić o zadaniach typowych, częściej występujących w określonych rodzajach działań;

b/ twierdzenie, że głównym /podstawowym/ zadaniem odwodów jest rozwijanie powodzenia, jest słuszne w takim zrozumieniu, że w zasadzie każde użycie /zadanie/ odwodu jest w jakimś stopniu podporządkowane /bezpośrednio lub pośrednio/ rozwijaniu działań zaczepnych lub polepszeniu sytuacji wojsk rzutu bojowego;

c/ zadania odwodów można podzielić na dwie grupy:

a/ zadania planowe; b/ zadanie niespodziewanie wynikające.

Zarówno pierwsza jak i druga grupa zadań może być realizowana przez odwody w działaniach konwencjonalnych jak i w działaniach z użyciem broni jądrowej.

Należy jednak stwierdzić, że w działaniach konwencjonalnych zadania grupy pierwszej będą zadaniami bardziej typowymi, a w działaniach z użyciem broni jądrowej zadania grupy drugiej.

3.2. Niektóre zagadnienia planowania zadań odwodów

Przy planowaniu zadań odwodów, podobnie jak przy każdym planowaniu, należy kierować się pewnymi ogólnymi zasadami. Planowane /ustalane/ zadanie powinno być:

1. Celowe - to znaczy nakierowane, zgodnie z zamiarem działań, na osiągnięcie określonego celu działania. Jest rzeczą ważną, aby cel działania znany był nie tylko organom planującym, ale i wykonawczym /dowódcom odwodów/, ponieważ wykonawstwo powierzonego zadania jest bardziej sprawne, jeżeli wykonawca zna cel swego postępowania /działania/. Nieznajomość celu działania, sprowadza wykonawcę do mechanicznego wykonawstwa części ogólnego zadania, hamuje wyzwolenie jego inicjatywy lub doprowadza do własnej, często sprzecznej z wolą dowódcy, interpretacji ogólnego celu działania.

2. Wykonalne. O wykonalności planowanego zadania można z pewnością przekonać się dopiero po jego zrealizowaniu. Przed wykonaniem przewidzianych zadań, można mówić o wykonalności zaplanowanego zadania - jedynie w świetle naszych przewidywań. Przewidywania te muszą być jednak realne, możliwe do zrealizowania przy założonych warunkach działania. Wykonalność zadania odwodu zależy przeważnie nie tylko od działań wojsk odwodu, ale również i wykonalności zadań innych elementów ugrupowania bojowego /operacyjnego/ takich jak np. broni rakietowo-jądrowej, wojsk rzutu bojowego, artylerii, lotnictwa itp.

3. Zgodne wewnętrznie - to znaczy, że nie może być w nim żadnych sprzeczności, które uniemożliwiają lub poważnie utrudniają wykonanie zadania. Np. w odwodzie armii znajdują się dwie dywizje, które w zależności od powstałej sytuacji mają wejść do bitwy z określonej

rubieży /jedna lub druga dywizja z tej samej rubieży/, ale rozmieszczenie poszczególnych dywizji uniemożliwia im takie działanie /np. przegrodzone w poprzek pasa działania przeszkodą wodną/.

4. Gietkie i elastyczne. Planowane zadanie dotyczy zawsze przyszłości, jest więc przewidywaniem, opartym na ocenie wewnętrznych i zewnętrznych warunków działania. Przewidywanie jest tym trudniejsze i tym bardziej zawodne, im mniej informacji posiadamy o wszystkich warunkach działania i im dłuższy okres czasu dzieli moment przewidywania od przewidywanych zdarzeń.

W sytuacjach konfliktowych z jakimi mamy do czynienia na polu walki, przy posiadaniu ograniczonej informacji i przy dużej zmienności położeń, całkowite sprawdzenie się przewidywań, a więc i przebieg działań, całkowicie zgodny z przewidywanymi - może być raczej wyjątkowym przypadkiem. Stąd wynika konieczność takiego planowania zadań, aby w toku ich wykonania mogły być szybko zmienione, odpowiednio do nieprzewidywanych zmian warunków działania.

Planowane zadanie będzie tym bardziej elastyczne, im jest mniej szczegółowe.

Elastyczność planowanych zadań można również osiągnąć przez warunkowe ich formułowanie; tj. uzależnianie zadań planowanych od zajścia istotnych, przewidywanych okoliczności - czyli przez wariantowanie.

Zadanie planowe przybiera wówczas ogólną postać: "Jeżeli w chwili t /lub położeniu s/ zajdą okoliczności A, to należy postąpić w sposób B; jeżeli natomiast zajdą okoliczności C - należy postąpić w sposób D".

Np. jeżeli po wyjściu rzutu bojowego w rejon A,B,C npl wykona kontratak na kierunku x - wprowadzamy odwód z rubieży C; jeżeli nie wykona kontrataku - odwodu nie wprowadzamy /lub wprowadzamy z rubieży E/".

5. Terminowe - to znaczy, że powinno zawierać terminy, w których całe zadanie jak i jego poszczególne elementy /jeżeli takie są wyodrębnione/ powinny być zrealizowane. Pewne terminy mogą być ustalone ściśle /dzień, godzina, minita/ np. czas gotowości do działania, czas rozpoczę-

cia przegrupowania w nowy rejon ześrodkowania itp. - inne zaś terminy mogą być określone jedynie orientacyjnie np. "1 DZ zostanie wprowadzona do bitwy w drugiej połowie pierwszego dnia operacji itp".
Bez określenia, nawet ogólnych terminów wykonania planowanych zadań, nie ma możliwości zgrania tych działań z działalnością innych rodzajów wojsk oraz niemożliwa byłaby kontrola realizacji zamierzonych przedsięwzięć.

Jeżeli np. 1 DZ otrzyma zadanie "Wejść do walki z rubieży A w kierunku B, zniszczyć zgrupowanie C npla i opanować rejon D, E, F - bez określenia terminu, to wówczas nigdy nie można mówić o niewykonaniu zadania przez dywizję, ani po 10 godzinach, ani po jednym lub dwóch dniach walki.

W praktyce bardzo często nie podaje się w ogóle terminów wykonania zadań. Każde planowane zadanie powinno być związane z jakimś, chociażby ogólnym lub warunkowym terminem i w miarę rozwoju wydarzeń ustalone terminy powinny być udokładnione.

6. Odpowiednio szczegółowe tj. ani zbyt szczegółowe, ani zbyt ogólne. Im bardziej jest szczegółowe, tym mniej jest prawdopodobne, aby jego szczegółowe ustalenia i przewidywania zdarzyły się w rzeczywistości, w sposób przewidywany. Szczegóły im są drobniejsze, tym częściej i szybciej się zmieniają i tym trudniej jest te zmiany przewidzieć. Szczegółowo zaplanowane zadanie dla odwodu może mieć wartość jedynie wówczas, gdy opracowane jest w oparciu o odpowiednio szczegółowe informacje.

Zdobycie takich informacji wymaga znacznej ilości czasu, a przy tym często jest trudne; w związku z tym nie należy szczegółowo planować zadań, jeżeli dysponuje się małą ilością czasu na organizację działania oraz posiadane informacje są zwykle zbyt szczupłe.

W sytuacjach konfliktowych, przy braku pełnej informacji o warunkach /szczególnie zewnętrznych/ działania i przy dużej zmienności położeń, planowane szczegółowo w dniu organizacji działań, zadanie bardzo szybko traci swą wartość już w początkach jego realizacji lub przed jego realizacją i wówczas trzeba improwizować

odpowiednio do zaszłych zmian w warunkach działania.

Z drugiej jednak strony, im mniej szczegółowe jest zaplanowane zadanie, tym bardziej działanie całej jednostki /odwodu/ zdane jest na improwizację, gdy zachodzi potrzeba rozwiązywania w toku walki różnych szczegółowych zagadnień, w związku z czym, mniej zorganizowane staje się całe działanie.

W każdej konkretnej sytuacji istnieje więc określony, optymalny stopień szczegółowości planowania zadań odwodów, którego zwiększenie lub zmniejszenie, zmniejsza jest wartość.

Niestety, podanie optymalnego stopnia szczegółowości oraz jego określenie nie jest obecnie możliwe. Stopień ten określa się zwykle intuicyjnie w oparciu o ocenę konkretnych warunków, w jakich będzie prowadzić się walkę. Jedno jest pewne, że w warunkach działań konwencjonalnych zadania mogą być bardziej szczegółowo planowane i opracowane, niż w działaniach z użyciem broni jądrowej.

——— xxx ———

Współczesne pole walki stwarza poważne trudności w zakresie planowania /ustalania/ zadań /działań/ odwodów, przede wszystkim ze względu na gwałtowne zmiany sytuacji. Możliwa zmienność sytuacji jest praktycznie trudna do ustalenia, szczególnie w działaniach z użyciem broni masowego rażenia.

Wymieniona cecha współczesnych działań stwarza wiele dyskusyjnych problemów, związanych z planowaniem działań w ogóle, w tym i zadań odwodów. Powstaje np. pytanie, czy dla odwodów planować /określać/ zawczasu zadania, w jaki sposób je określać, czy zadania powinny być określane dla całości sił odwodu lub poszczególnych jego części składowych.

Dwie tendencje są ze sobą w wyraźnej sprzeczności:

a/ chęć możliwie wczesnego określenia zadań odwodom /np. już w okresie przygotowawczym/, ponieważ pozwalają one na odpowiednie przygotowanie się /planowanie/ odwodów do oczekujących ich zadań;

b/ gwałtowny rozwój wydarzeń, zmienność sytuacji i położeń

powoduje, że planowane /ustalone/ zadania tracą szybko swą aktualność, a odwody używane są do realizacji innych zadań, wynikających z konkretnych potrzeb pola walki. Jeżeli zjawisko takie często występuje, to duży wysiłek pracy dowództw i sztabów odwodów /związany z organizowaniem działań wg określonego im zawczasu zadania/ nie jest wykorzystany. Określenie zaś wielu różnych możliwych zadań traci sens, ponieważ do wielu różnych zadań nie można się przygotować.

Podobne zastrzeżenia /trudność w określaniu zadań, planowaniu/ można odnieść i do wojsk rzutu bojowego. Wojska rzutu bojowego rozpoczynają jednak działania i niezależnie od mogących nastąpić zmian, zadania muszą być im określone zawczasu. Odwody będą realizować zadania najczęściej w okresie późniejszym /po rozpoczęciu działań, lub w wypadku zniszczenia części sił rzutu bojowego/.

Oczywiście, że wcześniejsze określanie zadań odwodom, może obejmować tylko tę grupę zadań, które wynikają z planu /zamiaru/ działań. Określane zawczasu zadania /np. w okresie przygotowawczym/ powinny wynikać z konkretnego zamiaru, a ich wykonanie jest niezbędne dla jego realizacji. Zadania, które wynikać mogą w toku walki lub ze względu na gwałtowną zmianę sytuacji /np. zamiana obezwładnionych sił, zwalczanie desantu powietrznego, rozwinięcie powodzenia na nowym kierunku/, nie należy zawczasu określać odwodem, a traktować je jako zadania regulaminowe, powszechnie znane dowódcom odwodów, którzy w zależności od potrzeb powinni umieć je realizować. Wcześniejsze określenie odwodom takiego zadania, jak np. "Być w gotowości do zamiany części sił zniszczonych wojsk rzutu bojowego", właściwie nic nie daje. Nie wiadomo przecież jakiej części i kiedy. Planowanie lub organizowanie "gogotowości do zamiany" jest niemożliwe i w zasadzie sprowadza się do utrzymania gotowości w ogóle, która zawsze powinna być utrzymana. Ponieważ i odwody podlegać mogą obezwładnieniu, dlatego też przy planowaniu i określaniu zadań, należy uwzględniać możliwość ich wzajemnej zamiany.

Jeżeli np. planujemy wprowadzić kolejno do bitwy dwie dywizje, z dwóch różnych rubieży, to należy zadania te formułować tak, aby istniała możliwość ich zamiany.

Np. 10 DZ w gotowości wejścia do bitwy z rubieży A lub B, a 15 DZ z rubieży B lub A. Z rubieży A lub B może wejść do bitwy zarówno 10 jak i 15 DZ, chociaż w zasadzie z A powinna wejść 10 DZ, a z B 15 DZ. W ten sposób sformułowane zadanie orientuje dowódców dywizji, co do przewidywanej kolejności ich wprowadzenia jak i możliwych zmian.

Określane zawczasu zadania powinny być formułowane w sposób bardzo ogólny, w celu ogólnej orientacji podległych dowódców. Im zadanie określane zawczasu, formułowane jest bardziej szczegółowo, tym większe istnieje prawdopodobieństwo jego zmiany w całości lub w szczegółach oraz tym więcej absorbuje ono dowództwa i sztaby w pracy.

W każdym jednak wypadku, przy określaniu treści zadań planowych, należy określić miejsce /lub rejon/ wprowadzenia, kierunek ruchu oraz terminy.

Czy zadania określane zawczasu powinny obejmować całość sił odwodu określonego szczebla dowodzenia /np. odwód armii w składzie trzech dywizji i czy każda z nich powinna otrzymać określone zadanie/ ?

W zasadzie /nie zawsze to jest możliwe, szczególnie na szczeblach batalion-pułk/ plan walki /zamiar/ powinien przewidywać użycie tylko części sił odwodu dla jego realizacji, ponieważ konieczność użycia całości sił, uniemożliwia wykonanie wielu innych nieprzewidzianych zadań. Odwody między innymi powinny stanowić rezerwę sił, umożliwiającą oddziaływanie w sytuacjach nie przewidzianych. Jeżeli wykonanie określonego zamiaru z góry zakłada konieczność użycia całości sił odwodu, to równocześnie uniemożliwia wykonanie innych, często koniecznych w danej sytuacji zadań /np. zamianę obezwładnionych wojsk, odparcie kontrataku/. Sytuacja może być również odwrotna, że realizacja zadań nie przewidzianych, uniemożliwiać może realizację powziętego zamiaru. Z tych też względów część sił odwodu powinna pozostawać poza planowanymi zadaniami i dla niej zawczasu nie należałoby określać żadnych ogólnych zadań. Pozostawione poza zadaniami siły należy wykorzystać do wykonywania zadań nie przewidzianych. Nie należy obawiać się, że siły te nie będą wykorzystane w walce /operacji/ i dlatego takie rozwiązanie jest nieekonomiczne

/zbędne siły i środki/. Różnorodność zadań i potrzeb jest tak duża, że jest mało prawdopodobne, aby nie wykonywały one żadnych zadań nie przewidzianych.

Jaką część odwodu pozostawić poza zadaniami. Odpowiedź jest bardzo trudna. Można ogólnie stwierdzić, że to zależy od konkretnego zamiaru, który uwzględnia wykorzystanie określonej części sił odwodu. Im mniejsza część odwodu, zawczasu planowana jest do użycia w celu realizacji zamiaru tym lepiej. Pozostawiona /poza określonymi zamiarem zadaniami/ część sił odwodu powinna umożliwiać również zamianę części sił odwodu, którym zadania zostały zawczasu określone. Nie na wszystkich szczeblach dowodzenia i we wszystkich sytuacjach jest to możliwe, chociażby ze względu na strukturę organizacyjną /np. w pułku zmechanizowanym - batalion w odwodzie/, lub wymagania wynikające z powziętego zamiaru. W takiej sytuacji należałoby przyjąć zasadę, że im bardziej ograniczone są możliwości szczebla podwładnego, tym większe siły /część odwodu/ należy pozostawić poza zadaniami na szczeblu nadrzędnym.

W warunkach, kiedy uzyskaliśmy zdecydowaną przewagę, odwody mogą w ogóle pozostać poza zadaniami planowanymi. Wykonanie powierzonego zadania w zasadzie może być zrealizowane siłami wojsk rzutu bojowego. Odwód wykonywałby wówczas zadania niespodziewanie wynikające w toku działań lub był użyty do zamiany wojsk rzutu bojowego ze względu na jego wyczerpanie fizyczne, konieczność organizacji odpoczynku, obsługiwania technicznego itp. /dla utrzymania ciągłości działań/. W tych warunkach odwody w dosłownym znaczeniu stają się rezerwą sił i środków, która może być wykorzystana tylko w sytuacjach konfliktowych i nieprzewidzianych.

Do warunków raczej nienormalnych powinna należeć sytuacja, kiedy przyjęty zamiar działania z góry zakłada użycie całości sił odwodu w celu zrealizowania powierzonego zadania.

3.3. Właściwości użycia odwodów

Na jakich kierunkach działań należy przede wszystkim wykorzystywać odwody. Wojska /związki taktyczne i operacyjne/ nacierać mogą na kilku kierunkach. Powstaje problem czy zasilać przede wszystkim odwodami kierunek główny, kierunek na którym użyto większą ilość broni jądrowej /nie zawsze kierunek główny jest jednoznaczny z kierunkiem, na którym użyto większą ilość broni jądrowej/, czy dążyć do zapewnienia równomiernego tempa działań na wszystkich kierunkach działań.[1/]

W zasadzie rejony lub obszary zmasowanych uderzeń jądrowych jednoznacznie określają kierunek głównego uderzenia wojsk. Mogą powstać jednak sytuacje, kiedy większość uderzeń jądrowych nie musi określać kierunku głównego uderzenia. Wypadki takie mogą mieć miejsce szczególnie w głębokości operacyjnej, w czasie zwalczania odwodów nieprzyjaciela. Uderzenia jądrowe mogą być wykonane na określone obiekty, których położenie w stosunku do kierunku działania może być różne. Można np. obezwładniać zgrupowanie przeciwnika, znajdujące się w określonym czasie w prawej części pasa natarcia /nawet uderzenia naziemne/ po to, aby nie mogło ono przeciwdziałać wojskom w lewej części pasa. Pokonywanie stref skażonych w prawej części pasa natarcia może być niecelowe.[2/]

Przede wszystkim odwodami zabezpieczać należy kierunek głównego uderzenia, na którym wykonano większość uderzeń jądrowych, mając na uwadze, że z zasady uderzenia jądrowe wytyczają kierunek głównego uderzenia. Tylko w przypadkach szczególnych, główny kierunek uderzenia nie pokrywa się z kierunkiem, na którym wykonano większość uderzeń jądrowych. Zapewnienie równomiernego i wysokiego tempa działań na wszystkich kierunkach działań w swej idei

---

1/ taką sugestię wyraża ppłk dypl. L. Kuleszyński "Analiza czynników warunkujących szybkie tempo działań zaczepnych w początkowym okresie wojny". Myśl Wojskowa 1/63r. str. 33.
2/ "Dlatego też dążeniem powinno być zapewnienie równomiernego, ale szybkiego rozwoju natarcia na wszystkich kierunkach" - tamże s. 33.
2/ problem ten szczegółowo uzasadnia płk dr E. Wiśniewski w pracy "Niektóre problemy działań zaczepnych wojsk lądowych w początkowym okresie wojny". s. 56-58.

ogólnej byłoby wskazane, ale w praktycznej realizacji bardzo trudne. Przeczy ono w ogóle zasadzie wyboru kierunku głównego uderzenia oraz masowania uderzeń jądrowych na poszczególne obiekty i kierunki dla wykonania określonych zadań. Dążność do zapewnienia jednakowych warunków działań /np. wydzielanie sił, wzmocnienie, użycie broni jądrowej itp/ na wszystkich kierunkach, w swych skutkach powodować może obniżenie tempa działań w ogóle, co w warunkach współczesnych z wielu względów jest niewskazane, a nawet szkodliwe.

Z tych ogólnych rozważań można stwierdzić, że odwody należy przede wszystkim wykorzystywać do wykonywania takich zadań, które zapewniają /umożliwiają/ uzyskanie maksymalnego tempa działań oraz zamierzonych rezultatów na głównym kierunku. Realizacja tych zadań polegać może na bezpośrednim angażowaniu odwodów do działania na głównym kierunku lub do zadań, które w określony sposób wpływają na polepszenie sytuacji na tym kierunku /np. odpieranie kontrataku lub przeciwuderzenia na skrzydle zgrupowania uderzeniowego, zatrzymaniu podchodzących odwodów z innego kierunku itp/.

Stworzenie odpowiednich warunków działań na głównym kierunku nie zawsze jest jednoznaczne z użyciem odwodów na tym kierunku.

Uogólniając można stwierdzić, że odwody należy używać do wykonywania takich zadań, które zapewniają /lub polepszają/ realizację ogólnej koncepcji działań /zamiaru/ dowódcy. Miejsce i kierunek wykorzystania odwodów nie zawsze musi odpowiadać kierunkowi głównego uderzenia, chociaż charakter wykonywanych zadań powinien być mu podporządkowany.

Odwody mogą być użyte w walce /operacji/ w całości lub poszczególnymi częściami składowymi /w wypadku jeżeli odwód składa się z kilku części/.
W odróżnieniu od drugiej wojny światowej, użycie odwodu całością sił z zasady praktykuje się tylko w tych przypadkach, kiedy odwód składa się z jednego pododdziału, oddziału lub związku taktycznego /jednego pułku w dywizji itd/. Gdy odwód składa się z kilku części składo-

wych /np. odwód dywizji w składzie dwóch pułków/, wówczas z zasady poszczególne części wprowadza się do walki /bitwy/ kolejno lub jednocześnie ale na różnych kierunkach.

Przyjęło się, że odwód pułku /batalion/ wykorzystuje się całością, odwód dywizji poszczególnymi pułkami, a odwód armijny poszczególnymi dywizjami. Na pewno ustalona zasada jest słuszna. Wprowadzenie odwodu całością sił /np. dwóch pułków w dywizji lub dwóch dywizji w armii/ z jednego rejonu, do wykonania określonego zadania, jest bardzo trudne, przede wszystkim ze względu na nadmierną koncentrację tych sił w określonym czasie i rejonie. Nie zawsze jednak praktykuje się wykorzystanie odwodów, poszczególnych szczebli dowodzenia, częściami mniejszymi od podanych wyżej /np. kompaniami w pułku, batalionami w dywizji, a nawet pułkami w armii/. Brak praktyki w tym zakresie tłumaczyć można obawą dowódców przed rozproszeniem sił odwodów na szereg drobnych części, których działanie nie da pożądanych rezultatów i większych efektów. Jest w tym uzasadnieniu duża racja. W wielu jednak sytuacjach, a szczególnie w działaniach z użyciem broni jądrowej, może zachodzić potrzeba użycia sił odpowiednio mniejszych i wystarczających do wykonania określonego zadania. Należałoby więc dopuszczać i częściej praktykować w czasie ćwiczeń, użycie odwodów mniejszymi częściami od ogólnie przyjętych. Np. na tyłach batalionów rzutu bojowego pozostały punkty oporu nieprzyjaciela, których likwidacja wymaga użycia jednej kompanii.

Pozostawienie wymienionych punktów oporu komplikować może przegrupowanie odwodów specjalnych, artylerii itp. Z pewnością wydzielenie jednej kompanii z odwodu pułku do wykonania tego zadania, może być celowe i konieczne.

Oczywiście, że w wielu sytuacjach likwidacja pozostałych grup nieprzyjaciela na tyłach wojsk rzutu bojowego wymagać może użycia odpowiednio większych sił, np. pułku z odwodu dywizji.

Można przytoczyć wiele przykładów potwierdzających, że użycie odwodu poszczególnymi częściami /mniejszymi od ogólnie przyjętych/ w interesie jednostki prowadzącej działania zaczepne może być potrzebne i w wielu sytuacjach bardzo wskazane. Powyższe stwierdzenie nie oznacza,

że zawsze należy rozdrabniać siły odwodów i używać je mniejszymi porcjami. Chodzi raczej o to, aby widzieć takie potrzeby i możliwości i że obawa przed rozproszeniem sił odwodu nie zawsze jest uzasadniona. Często to co można było naprawić lub zmienić siłami jednego batalionu, nie da się uzyskać w późniejszym okresie, siłami pułku. Polepszenie sytuacji w określonym rejonie /kierunku/, nawet przez użycie niedużych sił może w sposób zasadniczy zmieniać ogólną sytuację.

W działaniach zaczepnych odwody wykorzystuje się /wprowadza do walki, bitwy/ w zasadzie częściami, które stanowią organiczne bezpośrednio podległe jednostki ogólnowojskowe określonego szczebla dowodzenia. W zależności od sytuacji odwody mogą być wykorzystane częściami mniejszymi o dwa szczeble niżej od jednostki organizującej odwód /kompaniami w pułkach, batalionami w dywizjach i pułkami w armiach/.

Ponieważ z poszczególnych części składowych odwodu, mogą być wydzielone siły do wykonania określonych zadań samodzielnie /np. z odwodu w sile pułku batalion/, dlatego też jest rzeczą ważną, aby sposób ugrupowania odwodów w rejonach ześrodkowania oraz w czasie marszu, umożliwiał szybkie i sprawne wydzielenie takich sił. W tym celu podległe batalionowi kompanie, będące w odwodzie pułku /odpowiednio na szczeblu pułku i dywizji/, na postojach i w czasie marszu, powinny tworzyć usamodzielnione całości, zdolne do prowadzenia walki. W swym ugrupowaniu powinny one posiadać odpowiednio rozmieszczone pododdziały czołgów, artylerii oraz innych rodzajów wojsk w ten sposób, aby umożliwiał on szybkie i sprawne podjęcie walki bez konieczności dokonywania większych przegrupowań, zmiany podporządkowania sił i środków itp. W ogóle pododdziały, oddziały i związki taktyczne wchodzące w skład odwodów, w celu zapewnienia wysokiej sprawności marszowej oraz gotowości do działań, zasadniczego podziału sił i środków powinny dokonać zawczasu już w położeniu wyjściowym. Lepiej coś nawet później zmienić, niż dokonywać nowego podziału po sprecyzowaniu zadania. Rozmieszczenie rodzajów wojsk w kolumnych powinno zapewniać samodzielność

poszczególnych członków oraz sprawność ich rozwinięcia.

3.4. Sposoby wprowadzania odwodów do walki /bitwy/

Odwody wprowadzane do walki, mogą być użyte do:

a/ działań zaczepnych;

b/ działań obronnych.

Odwód realizujący zadania obronne może być użyty w składzie wojsk rzutu bojowego lub pogłębiać obronę na kierunku najbardziej zagrożonym. Zazwyczaj działania obronne realizowane są przy odpieraniu silnych kontrataków i przeciwuderzeń nieprzyjaciela.

Odwody w działaniach zaczepnych, przede wszystkim wykorzystane będą do realizacji zadań zaczepnych.

Sposoby wprowadzania odwodów do walki /bitwy/ dla realizacji zadań zaczepnych mogą być następujące:

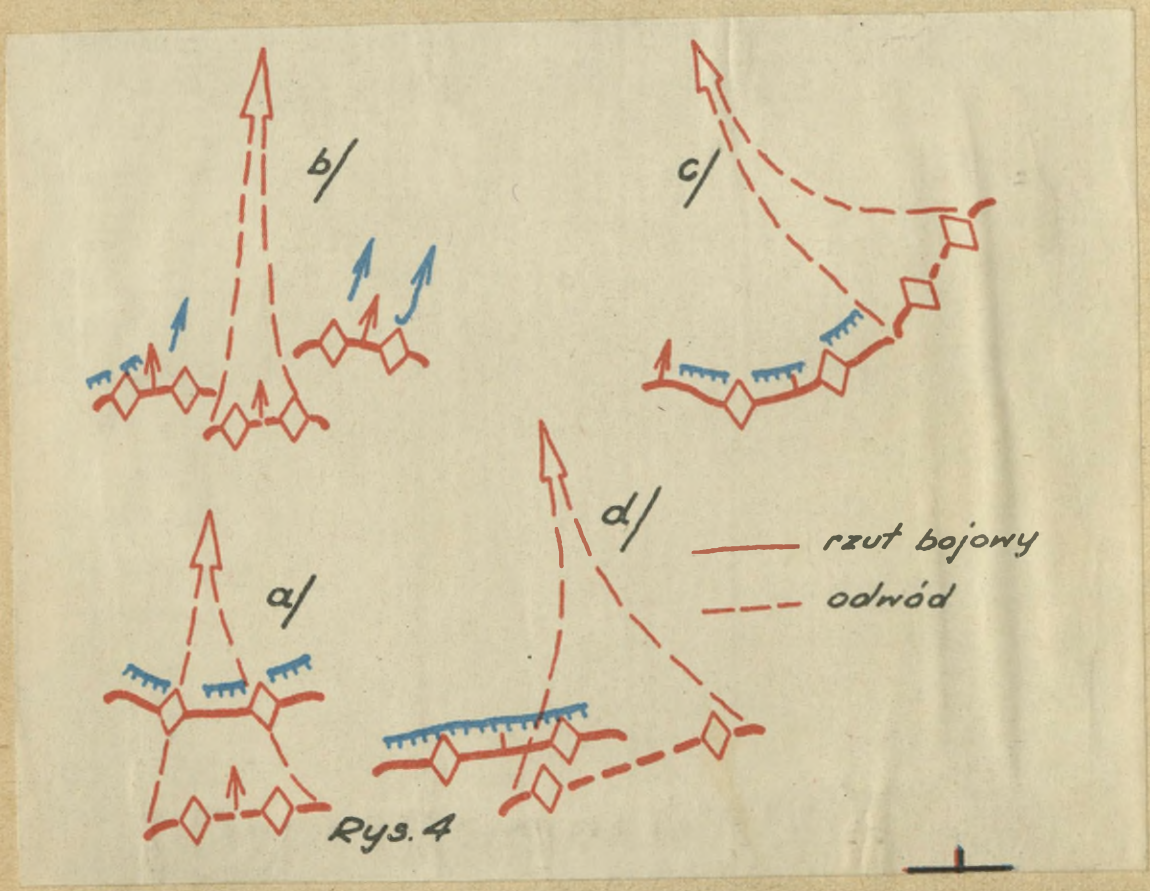
a/ przez przekroczenie;

b/ w lukę;

c/ zza skrzydła;

d/ sposobem kombinowanym /np. część przez przekroczenie, a część zza skrzydła/.

Graficzne przedstawienie w/w sposobów.



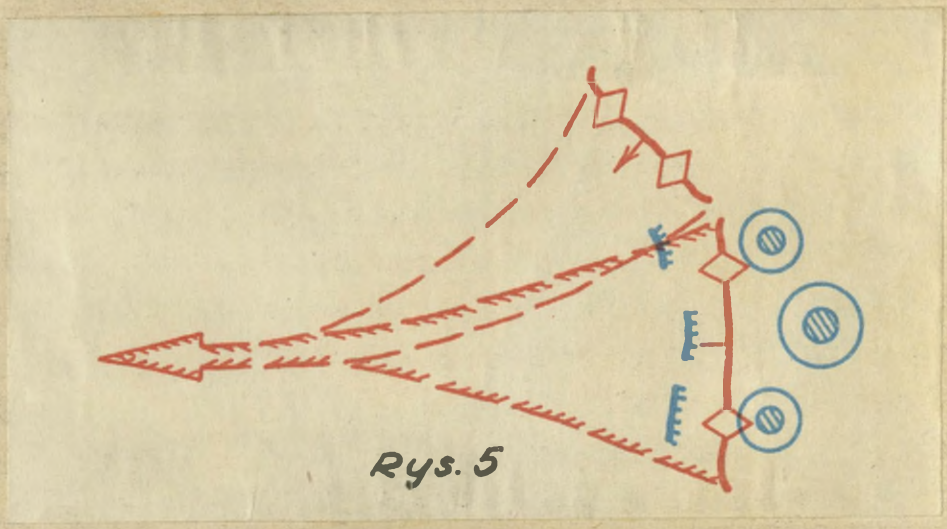
Rys. 4

Wprowadzenie przez przekroczenie

Było stosowane w drugiej wojnie światowej, szczególnie w czasie wprowadzania grup szybkich w taktycznej strefie obrony. Już w drugiej wojnie światowej zdawano sobie sprawę z wielu ujemnych cech tego sposobu wprowadzania. Konieczność jego stosowania wynikała najczęściej ze zwartości ugrupowań nacierających wojsk, w ścisłej /łokciowej/ więzi z sąsiadami /szczególnie w taktycznej strefie/. Szczególnie w warunkach współczesnych ten sposób wprowadzania odwodów do walki /bitwy/ ma wiele cech ujemnych. Powstaje nadmierna koncentracja sił i środków w określonym czasie i miejscu /w czasie przekraczania przez odwód wojsk rzutu bojowego/, kiedy ugrupowanie wojsk rzutu bojowego "nakłada" się na podchodzące wojska odwodu oraz następuje "przemieszczanie" się wojsk odwodu z wojskami przekraczanymi. Ponieważ odwód rozwija się na szerokości, odpowiadającej normom natarcia, zazwyczaj następuje nałożenie się pułku z odwodu, na pułk rzutu bojowego i odpowiednio dywizji na dywizję, batalionu na batalion. Zagęszczenie wojsk na pewnym obszarze może zwiększyć się nawet dwukrotnie, w stosunku do przyjmowanych norm rozśrodkowania wojsk, co jest niebezpieczne, szczególnie w wypadku użycia przez nieprzyjaciela środków masowego rażenia.

Przekroczenie rozbitych oddziałów nacierającym może doprowadzić do różnej reakcji lub stanu psychicznego wojsk wprowadzanych /wojsk odwodu/. Np. wzbodzić większą nienawiść i chęć odwetu, względnie wzbudzić lęk, obawę, chęć udzielania pomocy rannym, porażonym itp. Część żołnierzy wchodzących w skład odwodu może pozostać z jednostkami przekraczanymi, nastąpić może przemieszanie pododdziałów i oddziałów. Trudność w przekroczeniu wojsk silnie obezwładnionych, wynika również z trudności w poruszaniu się kolumn /zajęte drogi/ oraz z konieczności pokonywania /przebywania/ terenu skażonego ciałami promieniotwórczymi lub środkami chemicznymi. W wielu sytuacjach kontynuacja działań na kierunku przewidzianym dla wojsk rzutu bojowego /części, którą należałoby przekroczyć/ można rozwiązać przez wprowadzenie wojsk zza skrzydła i wyprowadzenie odwodu na określony kierunek działań

/patrz rysunek niżej/.



Rys. 5

Powstać mogą sytuacje, które mimo wymienionych cech ujemnych zmuszać mogą dowódcę do wyboru takiego właśnie sposobu wprowadzenia. Sytuacje takie wynikać mogą szczególnie w warunkach ograniczeń terenowych /np. na przesmykach, przejściach między bagnami, jeziorami, dużymi kompleksami leśnymi itp/, które uniemożliwiać mogą stosowanie innego sposobu wprowadzenia odwodu, a kontynuacja działań zaczepnych na tym właśnie kierunku jest konieczna.

Wprowadzenie odwodu w lukę między nacierającymi jednostkami lub za skrzydła

Oba sposoby rozpatrywane są łącznie, ponieważ są one zupełnie zbliżone do siebie i nie ma między nimi istotnych różnic. Stosowany termin wprowadzenie odwodu "za skrzydła" nie wyjaśnia, o jakie skrzydło w ogóle chodzi. Czy chodzi o skrzydło jednostki nadrzędnej, której odwód podlega, czy skrzydło oddziału, związku taktycznego, "za skrzydła", którego odwód wchodzi do walki /bitwy/. Można przypuszczać, że stosowany termin dotyczy przede wszystkim skrzydła jednostki nadrzędnej, ponieważ w czasie drugiej wojny światowej wytworzenie luki na skrzydle między sąsiadem, było o wiele łatwiejsze niż między jednostkami rzutu bojowego /szczególnie w taktycznej strefie obrony/. Ten sposób wprowadzenia odwodów był najczęściej stosowany w drugiej wojnie światowej. W warunkach

współczesnych, kiedy podległe jednostki rzutu bojowego działają na poszczególnych kierunkach, w dużych przerwach między sąsiednimi jednostkami, wprowadzenie odwodu w lukę lub zza skrzydła jest właściwie jednoznaczne w sposobie wykonania jak i swojej specyfice. Pewnej różnicy można doszukać się tylko w kierunku działania odwodu i przyjmować, że odwód wprowadzony w lukę działa na nowym kierunku, na którym poprzednio nie prowadzono działań zaczepnych przez wojska rzutu bojowego, a odwód wprowadzony zza skrzydła, działa na kierunku, który poprzednio określony był dla innych jednostek rzutu bojowego.

Różnica wynikająca z kierunku działania odwodu /w podanej interpretacji/, w sposób ogólny określa również pewną sytuację. Wejście "zza skrzydła" oznacza skrzydło jednostki rzutu bojowego, na kierunek, której odwód wchodzi do walki, niezależnie od miejsca tej jednostki w ugrupowaniu wojsk rzutu bojowego /na prawym czy lewym skrzydle/. Oznacza również, że sytuacja, która powstała na danym kierunku, wymaga zwiększenia przewagi sił i środków dla rozwinięcia dalszych działań zaczepnych na przewidywanym kierunku. Wejście do walki /bitwy/ "zza skrzydła" w wielu sytuacjach oznaczać może również konieczność zniszczenia części sił przeciwnika, znajdujących się przed frontem jednostki "zza skrzydła", której odwód wchodzi do walki. Jeżeli więc oba sposoby wejścia odwodu do walki /w lukę i zza skrzydła/ odróżniać od siebie ze względu na różny kierunek działania, to utrzymanie przyjmowanych terminów należy uznać za celowe. Technika wejścia odwodu do walki w obu sposobach jest w zasadzie jednakowa.

W poprzedniej wojnie celowe i zamierzone wytworzenie luk, dla wprowadzenia odwodów, było problemem bardzo skomplikowanym. Obecnie problem ten jest o wiele prostszy. Fakt ten wynika po prostu z charakteru współczesnych działań zaczepnych, które prowadzone są na oddzielnych kierunkach, z zachowaniem dużych luk i przerw w ugrupowaniu bojowym i operacyjnym, brakiem ciągłego frontu, mniejszym nasyceniem obszaru działań wojskami. Jest rzeczą ważną, aby przy planowaniu działań zdawać sobie sprawę z tego, że nie należy liczyć na samoczynne powstanie luk w ugrupowaniu o odpowiedniej szerokości

i na odpowiednich kierunkach. Proces ten musi być odpowiednio planowany, szczególnie przez przemyślane ustalanie /korygowanie/ kierunków działań dla wojsk rzutu bojowego. Często przy planowaniu rubieży wejścia odwodów do walki /bitwy/, problem ten nie jest dokładniej rozpatrywany. Rubieże wejścia odwodów do walki oraz kierunki ich działań określa się na kierunkach działań wojsk rzutu bojowego bez ustalania postępowania tych ostatnich.

Bez skorygowania tego problemu, realizacja zadań doprowadzić może do wprowadzenia odwodów właśnie przez przekroczenie wojsk rzutu bojowego, co z wielu względów nie zawsze byłoby celowe. Rubieże wejścia odwodów do walki powinny być planowane przede wszystkim w zawczasu przewidywanych lukach, co wcale nie oznacza, że działanie odwodów nie może być skierowane na kierunek określony wojskom rzutu bojowego. Wówczas nastąpić powinna zmiana kierunku działania określonej jednostki rzutu bojowego, względnie wyprowadzenie jej do odwodu.

Wprowadzenie odwodów sposobem kombinowanym, łączy w sobie cechy dwóch z wymienionych na wstępie sposobów /przez przekroczenie i zza skrzydła lub przez przekroczenie i w lukę/.

Technika wejścia /wprowadzenia odwodów do walki /bitwy/ nie była przedmiotem pracy. Można jednak stwierdzić, że sprowadza się ona do działań, sposobu rozwinięcia, a częściowo i zabezpieczania wojsk odpowiednich szczebli dowodzenia - jak przy działaniu wojsk z rejonów położonych w głębi.

4.0. SKŁAD ODWODÓW W ŚWIETLE WYMAGAŃ WSPÓŁCZESNEJ WALKI I OPERACJI

4.1. Związek i zależność między właściwościami i wymaganiami działań zaczepnych a składem odwodów.

Istnieją pewne zależności między wymaganiami współczesnego pola walki, a składem odwodów i potrzebami w tym zakresie. Możliwości ugrupowania wojsk nie zawsze odpowiadają potrzebom. Ugrupowanie dywizji jest np. inne w sy-

tuacji, kiedy jest ona w pełni ukompletowana, niż wtedy, kiedy ze składu jej wycofano np. dwa pułki zmechanizowane. Nie jest możliwym rozpatrzenie wszystkich konkretnych sytuacji pola walki, mogących wywierać wpływ na sposób ugrupowania wojsk. Dlatego też chodzi przede wszystkim o ustalenie pewnych ogólnych tendencji związanych ze sposobem ugrupowania i składem odwodów. Szczegółowy skład odwodów /wewnętrzna struktura/ nie jest przedmiotem rozważań.

Jeżeli praktyka, ćwiczeń z wojskami oraz ćwiczeń opracowywanych w akademiach wojskowych, odnośnie składu odwodów jest odzwierciedleniem pewnych tendencji, zasad i prawidłowości, to należy stwierdzić, że występuje wyraźna dążność do organizacji głębokiego ugrupowania zarówno na szczeblach taktycznych jak i operacyjnych. Typowym zjawiskiem w tworzeniu ugrupowania jest fakt, że odwody najczęściej stanowią 1/4 do 1/2 całości sił danego szczebla /pułku, dywizji lub armii/. Mimo, że w niektórych rozważaniach podważa się słuszność takiego podziału /chodzi o wypowiedzi proponujące płytsze ugrupowanie i słabsze odwody/, praktyka stosuje jednak ogólne i przyjęte zasady z ostatnich lat ubiegłej wojny światowej. Stosunek odwodów do wojsk rzutu bojowego był wówczas zupełnie zbliżony do przyjmowanego obecnie w praktyce.

Pewne różnice wynikają ze zmian organizacyjnych, poczynionych w okresie powojennym /armia składa się z dywizji, a nie z korpusów, dywizja z czterech a nie trzech pułków/.

Jeśli zasada ta jest słuszna, to potwierdzałaby ona, że mimo radykalnych zmian charakteru współczesnej walki i operacji, w porównaniu z okresem drugiej wojny światowej, niektóre zasady pozostają niezmienne i w dalszym ciągu są obowiązujące.

Brak szczegpłowych badań nad sposobem ugrupowania wojsk powoduje między innymi, że stosowanie takiego lub innego ugrupowania jest zazwyczaj pewnym nawykiem i przyzwyczajeniem, że nie wszystkie konsekwencje i zależności takiego lub innego ugrupowania są zawsze dostrzegane i brane pod uwagę.

Przed szczegółowym rozpatrzeniem czynników i zależności związanych ze składem odwodów, należy zwrócić uwagę na następujące zagadnienia, które wywierać mogą wpływ na sposób ugrupowania, a więc i skład odwodów.

Jednym z warunków umożliwiających zwiększenie składu odwodów, tworzenie głębokiego ugrupowania bojowego i operacyjnego było i jest posiadanie nad przeciwnikiem przewagi w ogóle.

Wyrazem możliwości różnego ugrupowania w sensie jego głębokości oraz sił wydzielonych do odwodów jest ustalona i wyznaczona szerokość pasa natarcia. Pas natarcia wyraża nie tylko możliwości bojowe danego związku taktycznego lub operacyjnego, nie tylko konkretne warunki sytuacji bojowej /np. terenu, charakteru obrony przeciwnika itp/, ale w dużym stopniu zależy również od ogólnych możliwości militarnych armii, państwa lub grupy państw. Przykłady zwężania pasa natarcia i odcinków przełamania związków taktycznych i operacyjnych w drugiej wojnie światowej, wynikały nie tylko z różnych potrzeb, ale i różnych możliwości.[1/] Jeżeli z różnych względów operacyjnych lub strategicznych warunki układają się tak, że działania zaczepne należy prowadzić np. w pasie 200 km, to ilość wojsk mających działać na tym kierunku /a więc i szerokości pasów natarcia/ zależy od ogólnych możliwości wydzielenia odpowiednich sił i środków /oczywiście, że ilość przeznaczonych sił i środków musi stwarzać możliwość prowadzenia działań zaczepnych/.

Jeżeli do wykonania tego zadania /natarcie w pasie 200 km/ wydzielonych zostanie np. 20 dywizji, a maksymalna ilość dywizji potrzebnych do pierwszego uderzenia wynosi np. 10, to pozostała /"nadmiar"/ ilość dywizji może być wydzielona do odwodów /10 dywizji/. Jeżeli jednak możliwości wydzielenia sił do wykonania tego zadania są ograniczone i wynoszą np. tylko 15 dywizji, do odpowiednio do odwodów wyznaczyć można tylko 5 dywizji /względnie zmniejszyć ilość dywizji w rzucie bojowym, poszerzając im pasy działań/. Przedstawione rozumowanie jest napewno uproszczone, potwierdza ono jednak tę zależność, że możliwość

1/ Patrz: Szerokość pasów natarcia w latach 1941-1945. "Rozwój taktyki Armii Radzieckiej 1941-1945". Wyd. MON, Warszawa 1960 r. str. 155-156-160.

wydzielania słabszych lub silniejszych odwodów, jest między innymi zależna od ogólnych możliwości i siły danej armii. Dysponowanie większymi siłami oraz posiadanie ogólnej przewagi, stwarza możliwość wydzielania odpowiednio większych sił do działań /w rozsądnych granicach/, a więc stwarza ogólną przesłankę do tworzenia takiego lub innego ugrupowania.

Czy ta ogólna zależność ma praktyczne znaczenie i w warunkach współczesnych. Możliwość rozpętania i prowadzenia wojny nie można w sposób abstrakcyjny odnosić do nieznanych armii i państw. Armie państw socjalistycznych, państw Układu Warszawskiego muszą przygotowywać się do prowadzenia wojny z konkretnym i znanym przeciwnikiem. Jest rzeczą powszechnie uznawaną, nawet przez naszych przeciwników,[1/] że oprócz potężnych środków masowego rażenia, jakimi dysponuje Związek Radziecki, przewaga w wojskach lądowych państw naszego obozu jest bezsporna. Ten fakt nie tylko teoretycznie, ale przede wszystkim w sposób praktyczny stwarza różną sytuację, jeżeli chodzi o możliwości sposobu ugrupowania oraz urzutowania wojsk w działaniach zaczepnych. Opracowanie najlepszych nawet sposobów i metod prowadzenia działań zaczepnych, pozostanie zawsze tylko w sferze rozważań teoretycznych, jeżeli brak będzie dla ich realizacji odpowiednich sił i środków, odpowiednich możliwości. Możliwości nie oznaczają jednak, że zawsze są takie potrzeby. To zagadnienie należy przeanalizować oddzielnie. Należy przebadać, jakie potrzeby ma współczesne pole walki w tym zakresie.

Zagadnienie następne wymagające wyjaśnienia, to problem wyboru sposobu ugrupowania, tworzenia słabszych lub silniejszych odwodów. Dowódca, który ma dokonać wybór między takim lub innym ugrupowaniem, takim lub innym składem odwodów, nie posiada pełnej swobody decydowania w tym zakresie. Możliwość wyboru jest poważnie ograniczona i dlatego też w działalności praktycznej

---

1/ Patrz: artykuł redakcyjny "Machine", Business Week", "Amerykańska Machina Wojenna" WPZ nr 1/58 s. 40.

problemu tworzenia oraz składu odwodów nie można traktować w sposób zupełnie niezależny od tych ograniczeń. Ponieważ swoboda decydowania jest w różnym stopniu ograniczona, dlatego też możliwość wyboru należy rozpatrywać każdorazowo tylko w pewnych określonych ramach.

Jakie mogą być ograniczenia w ustalaniu składu i siły odwodów:

1/ określone i stworzone przez przełożonego;
2/ wynikające ze stanu i charakteru terenu;
3/ wynikające z położenia i sytuacji bojowej;
4/ związane z organizacją wojsk i stopniem ich ukompletowania.

Przełożony stwarza ograniczenia, stawiając podwładnemu zadanie. Określając np. szerokość pasa, stwarza on określone możliwości ugrupowania wojsk podwładnemu. Jeżeli wyznaczony pas działania dywizji ma szerokość np. 20 lub 50 km, to ma on wpływ na możliwość ugrupowania dywizji, a więc również i na skład jej odwodu. Wprawdzie stworzenie ciągłości frontu nie jest konieczne, ale przerwy i luki między jednostkami rzutu bojowego mają swoją granicę.

Przełożony może zwiększyć stopień ograniczeń podwładnemu, jeżeli np. określi, że podległe mu wojska ma ugrupować w ten sposób, aby w odwodzie mieć jeden pułk. Może on również pozbawić podwładnego możliwości wyboru, jeżeli określi mu np., że w rzucie bojowym należy mieć trzy pułki zmechanizowane o określonej numeracji, a w odwodzie pułk czołgów.

Teren ograniczać może swobodę decydowania o sposobie ugrupowania, ponieważ może on uniemożliwiać prowadzenie działań w pewnym pasie /błota, bagna, jeziora itp/. To samo odnosi się również do obszarów skażonych, w rejonach których działalność wojsk jest niemożliwa lub poważnie ograniczona.

Chodzi więc o to, że określając skład odwodów oraz sposób ugrupowania oddziału, związku taktycznego lub operacyjnego, nie można w konkretnych przypadkach rozpatrywać go w sposób abstrakcyjny i absolutnie niezależny od istniejących warunków i ograniczeń.

Przedmiotem dalszych rozważań, związanych ze składem odwodów, będą więc ogólne zależności oraz wynikające

stąd konsekwencje, a nie przypadki konkretne, które w różnym stopniu ograniczać mogą taką lub inną możliwość. Rozpatrywanie różnych przypadków szczególnych ze zrozumiałych względów jest niemożliwe i niecelowe, ponieważ ich mnogość jest tak duża i tak różnorodna, że wyklucza możliwość rozpatrzenia wszystkich. Podkreślenie ograniczeń w decydowaniu o składzie odwodów, ma wskazać tylko, że rozważanie ogólnych zależności każdorazowo należy przenosić i uwzględniać w konkretnej sytuacji oraz rozwiązywać lub uwzględniać w ramach posiadanych lub stworzonych możliwości.

Skład odwodów, w określonych sytuacjach, może być na pewno różny. Chodzi jednak o ustalenie pewnej ogólnej tendencji, związanej ze składem odwodów /silne lub słabe/, odpowiadającej charakterowi współczesnego pola walki.

Skład odwodów w sposób bezpośredni lub pośredni jest związany przede wszystkim z:

1/ wymaganiami co do siły rzutu bojowego;
2/ stopniem rozśrodkowania wojsk;
3/ charakterem obrony nieprzyjaciela oraz sposobem jego ugrupowania;
4/ stopniem obezwładnienia obrony nieprzyjaciela oraz zamiarem użycia własnej broni masowego rażenia, w tym broni jądrowej głównie;
5/ niszczycielskim charakterem walki i operacji;
6/ charakterem oraz sposobem prowadzenia działań zaczepnych.

4.1.1. <u>Wymagania co do siły rzutu bojowego.</u>

Ustalenie składu odwodów na poszczególnych szczeblach dowodzenia jest bezpośrednio związane z ustaleniem /wyborem/ sposobu ugrupowania. Wybór ugrupowania jest w istocie złożonym procesem umysłowym, rozległym w czasie i składającym się z ciągu ocen /analiz/ oraz ciągu wynikających z tych ocen wyborów cząstkowych, w ramach posiadanych możliwości. Wybór sposobu ugrupowania właściwie sprowadza się do ustalenia ile i jakie jednostki ogólnowojskowe /w zależności od szczebla dowodzenia, ile i jakie bataliony, pułki, dywizje itp/ mają działać w rzucie bojowy. Przez ustalenie /wybór/ składu rzutu bojowego, jednoznacznie określamy równocześnie skład odwodów, na danym szczeblu

dowodzenia. Jeżeli dowódca dywizji spośród czterech pułków np. ustali, że w skład rzutu bojowego wejdą dwa pułki, to jednocześnie rozstrzygnął, że odwód dywizji składać się będzie również z dwóch pułków. Nie można więc składu odwodów rozpatrywać w sposób oderwany od sposobu ugrupowania w ogóle. Należy również zauważyć, że ustalając sposób ugrupowania w zasadzie przede wszystkim rozstrzygamy skład rzutu bojowego i odpowiednio do jego ustalenia określamy /jest wynikiem pierwszego/ skład odwodu. Ponieważ skład rzutu bojowego zależy od wielu różnych czynników i problem ten nie jest przedmiotem szczegółowych rozważań w pracy, chciałem zwrócić uwagę na pewne ogólne zależności oraz związki między charakterem i wymaganiami współczesnych działań, a składem odwodów.

Chodzi mianowicie o to, że ustalając skład rzutu bojowego, ustalamy jednocześnie i skład odwodu, ale w toku działań skład odwodu wywiera swój wpływ na sytuację wojsk rzutu bojowego /np. wzmacnia siłę jego uderzenia, zamienia jednostki zniszczone, pomaga w odparciu kontrataku itp/. Nie można np. w każdej sytuacji zwiększać siłę początkowego uderzenia przez zwiększenie składu rzutu bojowego aż do linearnego ugrupowania, pozbawionego odwodów w ogóle, ponieważ jest to "polityka" bardzo krótkowzroczna, dająca ewentualnie powodzenie na początku działań. Jednocześnie jednak prowadzić może ona do wręcz zgubnych skutków np. nadmiernego ześrodkowania wojsk na określonym obszarze, prowadzącego do nadmiernych strat od uderzeń jądrowych przeciwnika.

4.1.2. Stopień rozśrodkowania wojsk

W warunkach współczesnych jednym z zasadniczych przedsięwzięć umożliwiających zmniejszenie skutków uderzeń jądrowych przeciwnika jest rozśrodkowanie wojsk.

Nie zawsze jednak sprawę rozśrodkowania wiąże się z ugrupowaniem wojsk, a więc i składem odwodów. Stopień rozśrodkowania wojsk ma swoje granice, wyznaczane koniecznością utrzymania odpowiedniej gotowości bojowej i zdolności do wykonania określonego zadania. Stopień i możliwość rozśrodkowania, w sposób ogólny określają normy taktyczno-

operacyjne /szerokość pasa natarcia, głębokość ugrupowania oraz wielkość rejonów ześrodkowania/. Zakładam, że wyznaczone normy odpowiadają potrzebom i warunkom rozśrodkowania /problem rozśrodkowania nie jest przedmiotem badań/.

Określony normami rejon /ześrodkowania, wyjściowy/, stwarza określone warunki rozśrodkowania, ale stopień rozśrodkowania wojsk zależy również i od sposobu ugrupowania, od ilości sił wyznaczonych do rzutu bojowego i odwodu.

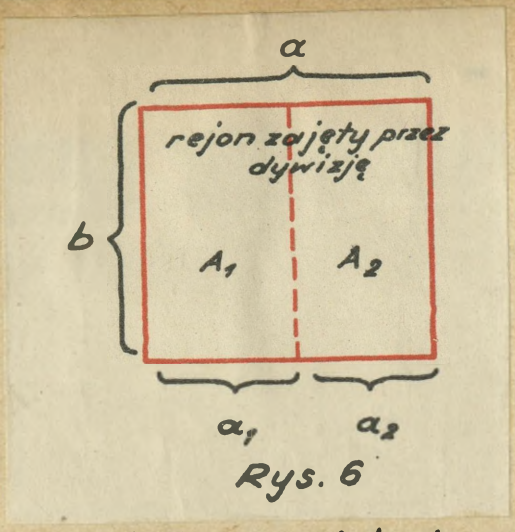
Załóżmy, że dywizja zmechanizowana /podobnie pancerna lub armia/, rozpoczyna działania zaczepne z bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem i zajmuje rejon wyjściowy o określonej powierzchni np. 20 x 20 km = 400 km^2. Na powierzchni tej rozmieszczone są wojska dywizji przygotowujące się do działań zaczepnych /lub prowadzące działania zaczepne/. Ponieważ dywizja zmechanizowana /pancerna/ posiada cztery pułki, to na rozmieszczenie każdego z nich przypadałoby średnio powierzchnia:

$$400\ km^2 : 4 = 100\ km^2$$

Na powierzchni tej, oprócz pułków, należy rozmieścić i inne elementy ugrupowania dywizji, których rejony powinny być wyznaczone poza rejonami pułków. Należy również uwzględnić odpowiednie przerwy między poszczególnymi elementami ugrupowania bojowego. Dlatego też podana wyżej powierzchnia, przypadająca na rozmieszczenie pułków, ulegnie zmniejszeniu.

Warunki terenowe mogą również zmniejszyć ogólną powierzchnię jaka może być zajęta przez wojska, np. tereny bagniste, jeziora itp.

Warunki oraz możliwości rozśrodkowania poszczególnych pułków zależeć będą od sposobu ugrupowania dywizji /ilości pułków w rzucie bojowych oraz w odwodzie/.



Rys. 6

A_1 = ilość wojsk rozmieszczonych na powierzchni $a_1 \cdot b$ /rejon bojowy/;

A_2 = ilość wojsk rozmieszczonych na powierzchni $a_2 \cdot b$ /obszar wody/;

$a \cdot b$ = powierzchnia zajmowana przez ugrupowanie związku taktycznego lub operacyjnego.

Można przyjąć, że pozostałe elementy ugrupowania dywizji /oraz niektóre armijne/ zostaną rozmieszczenie zarówno w obszarze A_1 jak A_2 i nie pogorszą wyraźnie warunków rozśrodkowania pułków w obszarze A_1 w stosunku do A_2. Np. w obszarze A_1 rozmieszczona zostanie cała artyleria dywizyjna /ewentualnie część armijnej/, OZR, między A_1 a A_2 OZap dywizji., OPpanc, SD, tyły pułków, a w obszarze A_2 OInż dywizji, część drt dywizji.

W tej sytuacji jednakowe w zasadzie warunki rozśrodkowania dla poszczególnych pułków zostaną stworzone wówczas, jeżeli zachodzić będzie równość:

$$\frac{A_1}{a_1 \cdot b} = \frac{A_2}{a_2 \cdot b}$$

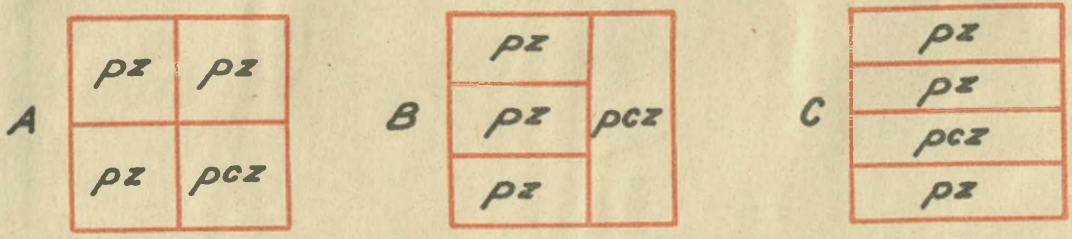
Z równości tej wynika, że jeżeli skład odwodów w przybliżeniu odpowiada składowi wojsk wydzielonych do rzutu bojowego, to uzyskuje się w zasadzie jednakowe warunki rozśrodkowania dla wszystkich pułków w dywizji /dywizji i armii/.

W tej sytuacji polepszając warunki rozśrodkowania w obszarze $a_2 \cdot b$ pogarszamy je w obszarze $a_1 \cdot b$, lub odwrotnie.

Aby warunki te doprowadzić do równowagi można:

1/ zmniejszyć lub zwiększyć ilość wojsk /jednostek/ znajdujących się na obszarze $a_1 \cdot b$ lub $a_2 \cdot b$;

2/ zwiększyć obszar $a_1 \cdot b$, kosztem zmniejszenia $a_2 \cdot b$ lub odwrotnie;



Rys. 7

Wykonanie warunku 2 jest możliwe tylko w pewnych granicach, ponieważ:

a/ głębokość ugrupowania pułków można zwiększyć do pewnych granic, które w sposób rozsądny zapewniają zwartość ugrupowania, możliwość dowodzenia, a sytuacja pokazana w C, chociaż zapewnia jednakowe warunki rozśrodkowania jak w A, utrudnia prowadzenie działań w takim ugrupowaniu.

Gdyby głębokość ugrupowania rzutu bojowego, przy wielkości maksymalnej /np. dla rzutu bojowego dywizji normy określają je na 10 km/, przyjąć za wielkość stałą, to zwiększenie składu tego rzutu /np. 2, 3, 4 pułków w dywizji/, pogarsza warunki rozśrodkowania rzutu bojowego, a polepsza odwodów i odwrotnie.

Przykład:

Armia o składzie 6 dywizji otrzymała rejon wyjściowy do operacji zaczepnej o powierzchni 6400 km^2 /80 x 80 km/. Głębokość ugrupowania rzutu bojowego wynosi 20 - 30 km. Abstrahując od konieczności rozmieszczenia na tej głębokości innych elementów ugrupowania, wielkość rejonu wyjściowego poszczególnych dywizji, zależeć będzie od ilości dywizji w rzucie bojowym: Ogólny obszar przeznaczony na rozmieszczenie dywizji rzutu bojowego armii = 80 x /20 - 30 km/ = = 1600 - 2400 km^2.

W zależności od sposobu ugrupowania armii średnio na dywizję przypadać może:

1/ Głębokość ugrupowania pułków musiałaby odpowiadać głębokości ugrupowania dywizji.

Ilość dywizji wydzielonych do rzutu bojowego	Wielkość powierzchni jednej dywizji
2	800 - 1200 km^2
3	533 - 800 km^2
4	400 - 600 km^2
5	333 - 480 km^2

Uogólniając powyższe rozważania można wyciągnąć z nich następujące wnioski:

1/ Sposób ugrupowania wywiera między innymi również wpływ na stopień rozśrodkowania wojsk. Określając ugrupowanie bojowe i operacyjne wojsk, oprócz wszelkich innych wymagań i potrzeb, należy również uwzględniać zależność między sposobem ugrupowania a warunkami rozśrodkowania. Zależność ta ma przede wszystkim znaczenie w warunkach działań z użyciem broni masowego rażenia.

2/ W zasadzie jednakowe warunki rozśrodkowania dla jednostek ogólnowojskowych danego szczebla dowodzenia /dywizji, armii/ stwarza taki sposób ugrupowania, kiedy ilość jednostek ogólnowojskowych, wchodzących w skład rzutu bojowego odpowiada w przybliżeniu składowi odwodów.

$$\frac{A_1}{a_1 \cdot b} = \frac{A_2}{a_2 \cdot b}$$

3/ Powyższe założenie jest szczególnie ważne w sytuacjach, kiedy zwiększanie składu rzutu bojowego doprowadza do nadmiernej ich koncentracji. Na odcinkach wiążących /kierunkach pomocniczych/, gdzie możliwości rozśrodkowania zwiększają się ze względu na mniejszy stan ilościowy podległych jednostek /np. dywizji w armii/, lub zwiększony obszar, podana wyżej zależności nie posiada większego znaczenia. Niezależnie bowiem od sposobu ugrupowania, podległe jednostki zajmują rejony, które odpowiadają warunkom rozśrodkowania.

4/ Jest rzeczą pewną, że w miarę jak zwiększamy skład wojsk rzutu bojowego, pogarszamy warunki i możliwości jego rozśrodkowania oraz polepszamy je jednostkom wchodzącym w skład odwodu i odwrotnie. Powyższe twierdzenie nie oznacza, że zawsze i niezależnie od istniejących warunków należy stosować takie ugrupowanie, kiedy skład rzutu bojowego w przybliżeniu odpowiada składowi odwodu. Chodzi jednak o to, aby podaną wyżej zależność mieć na uwadze i tam gdzie jest możliwość uwzględniać ją w praktycznym działaniu.

4.1.3. Charakter obrony nieprzyjaciela oraz sposób jego ugrupowania

Czy zależność obowiązująca w drugiej wojnie światowej /zwiększenie głębokości ugrupowania oraz silniejsze odwody obrońcy - głębsze ugrupowanie i silniejsze odwody nacierającego/ jest aktualna i w warunkach współczesnych?

Jakie zasadnicze zmiany nastąpiły w warunkach i sposobie prowadzenia obrony /u potencjonalnych przeciwników/, które mogą mieć wpływ na skład odwodu nacierającego:

1/ Wzrosła głębokość ugrupowania wojsk w obronie, jednocześnie jednak zmalało nasycenie terenu wojskami;
2/ Odwody na poszczególnych szczeblach dowodzenia, stanowią przeciętnie od 1/3 do 1/2 całości sił, a w niektórych wypadkach więcej.
3/ Zasadniczy opór /punkt ciężkości walki lub bitwy/ może być przewidziany /planowany/ na określonych rubieżach w głębi obrony.
4/ Motoryzacja i upancernienie wojsk oraz wykorzystanie transportu powietrznego umożliwiają szybki manewr odwodów obrońcy.

Zwiększenie głębokości ugrupowania wojsk w obronie jest związane również z koniecznością lepszego ich rozśrodkowania.

Od zakończenia drugiej wojny światowej następują ciągłe zmiany norm taktyczno-operacyjnych. Bliższa analiza tych norm doprowadza do wniosku, że następuje zrównanie norm taktyczno-operacyjnych działań zaczepnych z obronnymi. Zmiany norm taktyczno-operacyjnych jednej strony

powodują odpowiednie zmiany i strony przeciwnej i odwrotnie. Powierzchnia jaką zajmuje ugrupowanie batalionu, pułku i dywizji w obronie w przybliżeniu odpowiada powierzchni odpowiednich jednostek w działaniach zaczepnych.

Na podstawie powyższych stwierdzeń można wyciągnąć następujące wnioski ogólne:

1. Stopień rozśrodkowania jednostek obrońcy i nacierającego, może być w przybliżeniu jednakowy. W tych warunkach nacierający konieczną przewagę może uzyskać przez:
   a/ odpowiednie osłabienie broniącego się bronią masowego rażenia;
   b/ wprowadzenie sił z głębi w toku działań;
   c/ regulowanie głębokości zadań /np. zadanie dywizji sprowadza się do rozbicia brygad pierwszego rzutu/.

Jeżeli nacierającemu zależy na uzyskaniu koniecznej przewagi, przy zachowaniu zbliżonych warunków rozśrodkowania do wojsk obrońcy, to w zasadzie może to uzyskać tylko przez odpowiednie osłabienie broniącego się uderzeniami broni masowego rażenia. Wprowadzenie sił z głębi w toku działań lub zmniejszenie głębokości zadań, zawsze prowadzić będzie do zmniejszenia stopnia rozśrodkowania jego wojsk na pewnym obszarze i w określonym czasie.

Dlaczego dążność do zrównania stopnia rozśrodkowania wojsk obrońcy do nacierającego /i odwrotnie/ ma tak duże znaczenie?

Stopień rozśrodkowania wojsk wpływa na możliwość poniesienia /lub zadania/ odpowiednich strat w sile żywej i techniczne bojowej, a więc i na efektywność wykorzystania broni masowego rażenia. Inne będą skutki rażenia np. głowicy jądrowej o mocy 10 KT użytej dla obezwładnienia batalionu piechoty, rozmieszczonego na powierzchni 1 km^2 niż 10 km^2. Różny stopień rozśrodkowania wojsk obrońcy i nacierającego, oznacza ogólnie rzecz biorąc /abstrahując od możliwości uzyskania zaskoczenia, konieczności i możliwości rozpoznania obiektów itp/, różne możliwości obezwładnienia oraz różną efektywność wykorzystania broni jądrowej.

Jeżeli więc założymy, że przeciwstawne strony posiadają równowagę sił i środków klasycznych, to zmiana tego stosunku zależeć będzie głównie od przewagi w broni jądrowej

oraz efektywności jej wykorzystania, a to zależy między innymi od stopnia rozśrodkowania wojsk obu stron.

Ilość posiadanych i użytych ładunków jądrowych przez nacierającego, jeżeli nawet posiadał ich przewagę, nie zapewnia mu zawsze uzyskanie przewagi w ogóle. W zależności od stopnia rozśrodkowania, obrońca posiadając nawet mniejszą ilość ładunków jądrowych, niekiedy doprowadzić może do polepszenia początkowego stosunku sił, a nawet do równowagi lub przewagi. Przy nadmiernej koncentracji /mniejszym stopniu rozśrodkowania wojsk w stosunku do broniącego się przeciwnika/ wojsk nacierającego, obrońca posiadając nawet mniejszą ilość broni jądrowej, może uzyskać większą skuteczność jej wykorzystania. Stopień rozśrodkowania zależy między innymi i od sposobu ugrupowania /w ramach ustalonych norm w miarę zwiększania składu rzutu bojowego, doprowadza się do pogorszenia warunków i możliwości jego rozśrodkowania/.

W działaniach z użyciem broni jądrowej można doprowadzić do takiej sytuacji, że nacierające oddziały lub związki taktyczne nacierać mogą i rozbijać odpowiadające im jednostki broniącego się /np. dywizja dywizję/, a skład rzutu bojowego nacierającego w przybliżeniu odpowiadać może rzutowi bojowemu obrońcy. Potrzebną przewagę należałoby uzyskać wówczas przez uzyskanie przewagi w broni jądrowej i odpowiednie jej wykorzystanie dla obezwładnienia określonych sił broniącego się.[1/]

W ten sposób wyraża się pewna zależność oraz związek sposobu ugrupowania obrońcy od nacierającego i odwrotnie. Zależność ta obowiązywała również i w minionych wojnach, z tym jednak, że zakładano inne proporcje /wymagano innej przewagi w siłach i środkach klasycznych, np. dywizja nacierała i rozbijała broniący się pułk/.

I w warunkach obecnych, jeżeli uzyskanie przewagi przez wykorzystanie broni jądrowej będzie niemożliwe /np. działanie konwencjonalne/, odpowiednia przewaga wojsk rzu-

---

1/ Pogląd ten wyraża np. płk dr E. Wiśniewski w pracy "Niektóre problemy działań zaczepnych wojsk lądowych w początkowym okresie wojny", patrz str. 80, tabela nr 3.

tu bojowego jest konieczna.

Potencjalny przeciwnik zakłada głębokie ugrupowanie wojsk w obronie, a do odwodów, na poszczególnych szczeblach dowodzenia, wydziela od 1/3 do 1/2 całości sił. Ten fakt powinien uwzględniać nacierający ustalając sposób ugrupowania swoich wojsk. Skład odwodów nacierającego może w przybliżeniu odpowiadać odwodom przeciwnika, jeżeli chce się zapewnić zbliżony do obrońcy stopień rozśrodkowania wojsk.

Pewna tolerancja jest konieczna, ale nie może ona dopuszczać do wyraźnych różnic /np. armia naciera w pasie dywizji itp/. Wyraźne różnice wynikać mogą z ogólnej sytuacji strategicznej lub operacyjnej, która doprowadziła do takiego osłabienia przeciwnika, że działamy w sytuacji, kiedy nie mamy równorzędnego partnera, kiedy jego możliwości pod względem sił i środków klasycznych, jak i głównie w środkach masowego rażenia są wyraźnie mniejsze. W miarę zmniejszania stopnia zagrożenia wojsk nacierających uderzeniami jądrowymi przeciwnika, może zmniejszać się stopień ich rozśrodkowania, a więc następować może większa koncentracja w wykorzystaniu sił i środków klasycznych.

Stan środków jądrowych przeciwnika jest bardzo trudny do ustalenia, szczególnie w pierwszych dniach wojny, i dlatego też należy zakładać, że walka, operacja rozgrywana będzie raczej z równorzędnym przeciwnikiem.[1/]

Silne odwody obrońcy w wielu wypadkach oznaczać mogą, że zasadniczy opór zamierza on skupić w głębi obrony, że dąży do wciągnięcia nacierającego w "worek ogniowy" oraz zmuszenia go do nadmiernej koncentracji sił i środków w określonym rejonie /obszarze/.

Rozstrzygnięcie bitwy /operacji lub walki/ nastąpić może w głębi obrony przeciwnika, a nie na pierwszych /czołowych/ rubieżach /pozycjach, pasach/ jego obrony.

Jeżeli zasadniczy opór obrońca skupiać może w głębi obrony, to jest rzeczą naturalną, że odpowiednio głęboko powinien rozlokować swe wojska nacierający.

1/ Takie właśnie przewidywania ilustrują wyraźnie ćwiczenia Sztabu Generalnego, na szczeblu Frontu, w którym zakładano następujący operacyjny stosunek sił w dywizjach: "Odwet" /1961 r. 1,4 : 1; "Wybrzeże" /1961 r. 1,1 : 1.

Byłoby więc rzeczą nierozsądną, aby przy tworzeniu własnego ugrupowania te cechy i właściwości obrony przeciwnika nie brać pod uwagę.

W warunkach, kiedy główną siłą ogniową jest broń jądrowa, do pierwszego uderzenia można wyznaczać minimum niezbędnych sił i środków klasycznych /w zależności od ilości użytej broni jądrowej, przewidywanego stopnia obezwładnienia wojsk obrońcy oraz zapewnienia w ten sposób koniecznej przewagi siłom klasycznym/.

Ta minimalna ilość sił, wydzielonych do rzutu bojowego, może w przybliżeniu odpowiadać siłom rzutu bojowego broniącego się przeciwnika.

W ugrupowaniu obrońcy, po rozpoczęciu i w czasie trwania operacji zaczepnej /walki/, nastąpić mogą zmiany, które wywierać będą wpływ na sposób działania i ugrupowanie wojsk nacierających. Obrońca dążyć będzie do przeciwstawienia swych zasadniczych sił nacierającemu, na kierunku, na którym ma on największe powodzenie.

Następować będzie więc manewr sił i środków obrońcy z kierunków mniej zagrożonych /pomocniczych, biernych/ na kierunek, na którym nacierający wykonuje główne uderzenie. Abstrahując od możliwości przeciwdziałania nacierającego, zmierzającego do wzbronienia i uniemożliwienia przegrupowania sił obrońcy na główny kierunek uderzenia, stwierdzić należy, że zjawisko to w mniejszym lub większym stopniu będzie występowało. Z tego wynika, że w głębi obrony, bardzo często dojść może do starcia zasadniczych sił obu stron.

Niezależnie od początkowego rozmieszczenia odwodów nieprzyjaciela, w stosunku do planowanego przez nacierającego kierunku głównego uderzenia należy zakładać, że drogą manewru odwody obrońcy mogą być użyte przeciw głównemu zgrupowaniu wojsk nacierającego.

W przypadku płytkiego ugrupowania wojsk nacierających /słabe odwody/, mogą być duże trudności w wykonaniu manewru przez nacierającego. Przerzucenie np. sił z jednego kierunku na drugi, w sytuacji kiedy większość sił nacierającego związana jest walką, może być bardzo trudne lub niemożliwe, Manewr wzdłuż frontu był i jest trudniejszy od manewru z głębi, a ten ostatni wymaga posiadania odpowiednio silnych odwodów.

W działaniach konwencjonalnych zapewnienie wymaganego stosunku sił rzutowi bojowemu przez odpowiednie obezwładnienie sił obrony jest bardzo trudne. Stąd też istnieje konieczność stworzenia odpowiedniej przewagi w siłach i środkach konwencjonalnych. Stworzenie przewagi w takich środkach ogniowych jak np. w artylerii, lotnictwie jest niewystarczające i należy uzyskać ją również w wojskach przez:

a/ zwężenie pasów działań;

b/ wyborze odpowiednio węższych odcinków przełamania w ramach dotychczasowych pasów działań.

Drugi sposób ogólnie rzecz biorąc polega na szybkiej koncentracji wojsk w celu przełamania obrony, a następnie ich rozśrodkowaniu do wymiarów odpowiadających atomowemu polu walki. Ponieważ i w działaniach konwencjonalnych w każdej chwili broń jądrowa może być użyta /przejście z działań konwencjonalnych do działań z użyciem broni jądrowej/, dlatego też warunki rozśrodkowania odgrywają również bardzo ważną rolę.

Wnioski ogólne:

1. Sposób działania przeciwnika /np. sposób prowadzenia obrony/, wywiera swój wpływ na sposób działań wojsk własnych. Formy i sposoby prowadzenia działań zaczepnych muszą uwzględniać sposoby działań stosowane przez konkretnego przeciwnika.

2. Pasy działań stosowane w obronie jak i w natarciu mogą być w przybliżeniu jednakowe. Stopień rozśrodkowania odpowiednich jednostek w natarciu jak i w obronie może być zbliżony. Ponieważ stopień rozśrodkowania jest między innymi zależny i od sposobu ugrupowania, dlatego też sposób ugrupowania przeciwnika wywiera wpływ i na sposób ugrupowania wojsk własnych. Jest to zupełnie zrozumiałe z tego względu, że jeżeli np. przeciwnik główne siły skupi w głębi obrony /bardzo silne odwody/, to tworzenie silnego rzutu bojowego wojsk nacierających dla rozbicia słabych sił rzutu bojowego obrony, może doprowadzić nacierającego do trudności związanych z rozbiciem głównych sił obrony w głębi i odwrotnie. Oczywiście, że powyższa

ogólna zależność może mieć zastosowanie w walce z równorzędnym przeciwnikiem i nie musi być stosowana w sytuacjach, kiedy posiadamy zdecydowaną przewagę ogólną i możemy ją utrzymać przez dłuższy okres działań.

3. W działaniach z użyciem broni jądrowej, nacierający chcąc zachować zbliżony do obrońcy stopień rozśrodkowania swych wojsk, może do rzutu bojowego wyznaczać taką część sił, która po wykonaniu własnych uderzeń jądrowych, uzyska wymaganą przewagę. W zasadzie rzut bojowy nacierającego w przybliżeniu odpowiadałby rzutowi bojowemu obrońcy /jednakowy stopień rozśrodkowania/. Ustalony w ten sposób skład rzutu bojowego jednoznacznie określa również skład odwodów.

4.1.4. <u>Stopień obezwładnienia obrony nieprzyjaciela oraz zamiar użycia własnej broni masowego rażenia, w tym broni jądrowej głównie.</u>

Jaki i czy istnieje związek między stopniem obezwładnienia obrony nieprzyjaciela oraz zamiarem użycia własnej broni jądrowej, a składem odwodów? W zależności od ilości posiadanych środków rażenia, stopień obezwładnienia obrony przeciwnika może być różny. Jeżeli przed frontem natarcia, np. dywizji zmechanizowanej siły przeciwnika określimy wielkością "X" /np. 6 batalionów piechoty i czołgów/, to w zależności od ilości posiadanych i wydzielonych do ich obezwładnienia środków rażenia, obezwładnieniu podlegać może różna część tych sił $\frac{x}{2}$, $\frac{x}{3}$ itp. /np. 2 lub 3 bataliony/.

Stopień obezwładnienia części "X" nie określa jednak, która z części ugrupowania nieprzyjaciela została /zostanie/ obezwładniona /zniszczona/. Obezwładnienie rzutu bojowego jak i odwodów /jeżeli są to siły i środki ilościowo jednakowe/, daje ten sam stopień obezwładnienia. Dlatego też stopień obezwładnienia sił i środków obrońcy ma wpływ na ogólny skład wydzielonych sił konwencjonalnych do działań zaczepnych, ale nie wywiera bezpośredniego wpływu na sposób ugrupowania wojsk nacierających, a więc na skład i siłę odwodów.

Dysponując określoną ilością broni jądrowej można ją różnie wykorzystać. W jednym wypadku jej większość można wykorzystać dla obezwładnienia np. rzutu bojowego, a w innym odwodów rozmieszczonych w głębi. Sposób wykorzystania /zamiar/ broni masowego rażenia ma wpływ na sposób ugrupowania wojsk nacierających /skład odwodów/. Ugrupowanie zaczepne należy między innymi dostosować do zamiaru użycia broni jądrowej. Teoretycznie można stwierdzić, że im silniej obezwładniony będzie rzut bojowy obrońcy, tym mniejsze siły konwencjonalne można wyznaczać do rzutu bojowego nacierającego i odwrotnie. Różny skład rzutu bojowego nacierającego powodować będzie inny skład jego odwodów.

Jeżeli np. w pasie nacierającej dywizji, w rzucie bojowym obrońcy znajdują się trzy bataliony piechoty, to zakładając, że wymagany do rozbicia tych sił stosunek sił powinien wynosić 3 : 1[1/], do rzutu bojowego należałoby wyznaczyć dziewięć batalionów[2/]. Jeżeli jednak zgodnie z zamiarem użycia broni jądrowej, z trzech broniących się batalionów nieprzyjaciela, rozbitych zostanie jeden lub dwa bataliony, to odpowiednio dla uzyskania wymaganej przewagi do rzutu bojowego nacierającego wyznaczyć można trzy lub sześć batalionów. Jeżeli jednak broń jądrowa użyta będzie dla obezwładnienia sił obrońcy w głębi /poza rzutem bojowym/, to minimalna ilość sił wydzielonych dla rozbicia rzutu bojowego obrońcy wynosić będzie dziewięć własnych batalionów, niezależnie od stopnia obezwładnienia sił obrońcy w głębi. W miarę jak stopień obezwładnienia rzutu bojowego obrońcy będzie się zwiększał, skład rzutu bojowego nacierającego może się zmniejszyć, co wcale nie oznacza, że powyższa zależność jest jedynym regulatorem składu rzutu bojowego.

Istnieć musi jednak pewna granica uszczuplania składu rzutu bojowego wojsk nacierających /również zwiększania składu odwodów/, ponieważ jakieś siły muszą rozpoczynać

1/ przyjmuję minimum przewagi stosowanej w drugiej wojnie światowej.

2/ przyjmując, że skład i siła batalionu obrońcy w przybliżeniu odpowiada batalionowi wojsk nacierającego. Jeżeli siły są różne, to należałoby przyjmować odpowiedni współczynnik.

działania zaczepne i wykorzystywać skutki własnych uderzeń jądrowych, nawet w wypadku całkowitego zniszczenia rzutu bojowego obrońcy. Rzut bojowy powinien zachować zdolność do pokonania terenu w określonym pasie i w określonym tempie /w zależności od stopnia obezwładnienia obrony, również i zdolność do dobicia ocalałych po uderzeniach jądrowych sił broniącego się/, zachowując odpowiedni stopień rozśrodkowania.

Zmniejszenie składu rzutu bojowego /z równoczesnym zwiększeniem składu odwodów/ poniżej proporcji a $\approx$ b,

a = rzut bojowy;
b = odwód;

może powodować:

a/ niemożliwość prowadzenia działań zaczepnych na wszystkich ważnych kierunkach działań;
b/ niemożliwość pełnego wykorzystania skutków uderzeń własnej broni jądrowej.

Jeżeli skład rzutu bojowego będzie się zwiększało to:

a/ wzrośnie siła początkowego uderzenia oraz tempo działań;
b/ działania rozwiną się w całym pasie;
c/ nastąpić może nadmierna koncentracja sił rzutu bojowego, która spowodować może duże straty od uderzeń jądrowych nieprzyjaciela;
d/ możliwości w zakresie potęgowania uderzeń w głębi obrony nieprzyjaciela będą się zmniejszać.

Ustalając więc skład rzutu bojowego i odwodów, podane wyżej dodatnie i ujemnie strony sposobu ugrupowania oraz wynikające stąd zależności należy brać pod uwagę.

Możliwości w zakresie obezwładnienia obiektów przeciwnika, przeważnie są ograniczone. Ograniczenia w użyciu broni jądrowej wynikać mogą z warunków strzelania, możliwości rozpoznania obiektów, konieczności zachowania warunków bezpieczeństwa dla wojsk własnych itp. W każdym więc wypadku należy dokonać wyboru i zdecydować, jakie obiekty przeciwnika obezwładnić i w jakim czasie.

Ustalając zamiar użycia broni jądrowej dla obezwładnienia obiektów obrony przeciwnika, należy mieć na uwadze następujące okoliczności, które w sposób pośredni

wywierać mogą wpływ na skład odwodów:

a/ Uprzedzenie przeciwnika w wykonaniu uderzeń jądrowych jest związane z szybkim rozpoznaniem i ustaleniem obiektów uderzeń /abstrahując od gotowości oddziałów rakietowych itp/. Rozpoznanie rzutu bojowego nieprzyjaciela jest przeważnie łatwiejsze niż jego odwodów, ponieważ ostatnie mogą być jeszcze w trakcie ześrodkowywania, podchodzenia itp.

b/ Ustalając sposób użycia broni jądrowej nie można jednostronnie eksponować do obezwładnienia tylko określoną część odwodów taktycznych lub operacyjnych nieprzyjaciela. Np. całość środków jądrowych przeznaczyć dla obezwładnienia odwodów armijnych nieprzyjaciela, ponieważ rozbicie rzutu bojowego nieprzyjaciela dokonane musiałoby być siłami wyłącznie klasycznymi. Takie działanie jest bardzo ryzykowne ponieważ:

1/ dla rozbicia rzutu bojowego siłami klasycznymi trzeba uzyskać odpowiednią przewagę /przynajmniej trzykrotną - podobnie jak w okresie drugiej wojny światowej/[1], którą praktycznie bardzo trudno stworzyć w ramach wyznaczonego pasa działania i przy obecnym stanie związków taktycznych lub operacyjnych. /Oczywiście, jeżeli rzut bojowy obrońcy stanowi $\frac{1}{2}$ ogółu sił i środków, ponieważ stworzenie trzykrotnej przewagi w stosunku do bardzo słabego rzutu bojowego obrońcy nie jest sprawą trudną/;

2/ nawet gdyby możliwości stworzenia wymaganej przewagi zostały stworzone /przewaga sił i środków klasycznych/, to mogła by ona doprowadzić, w określonych warunkach, do nadmiernej i niebezpiecznej koncentracji sił i środków na ograniczonej powierzchni.

1/ Pogląd taki uzasadnia w swej pracy "Niektóre problemy działań zaczepnych wojsk lądowych w początkowym okresie wojny" płk dr Ernest Wiśniewski.

c/ Jeżeli z różnych względów nie można uzyskać przewagi w środkach klasycznych, to oprócz niszczenia środków napadu jądrowego nieprzyjaciela, w pierwszej kolejności, obezwładniać należy rzut bojowy przeciwnika w takim stopniu, aby zapewnić uzyskanie potrzebnej przewagi rzutowi bojowemu wojsk nacierających.[1/]

d/ Uzyskanie potrzebnej przewagi, w silach i środkach klasycznych, dla rozbicia przeciwnika, jest trudne i ryzykowne. Przewagę należy uzyskać przede wszystkim przez odpowiednie użycie własnej broni jądrowej. Dlatego też sposób ugrupowania wojsk nacierających /a więc i skład odwodów/, powinien uwzględniać warunki rozśrodkowania oraz użycie własnej broni jądrowej.

Na podstawie przeprowadzonych rozważań można wyciągnąć nastęoujące wnioski ogólne:

a/ Istnieje związek między sposobem ugrupowania, a więc i składem odwodów, a sposobem użycia broni jądrowej. Oba więc zagadnienia należy rozstrzygać jednocześnie.

b/ Broń jądrowa użyta w taki sposób, że zapewnia odpowiednią przewagę rzutowi bojowemu, którego skład zbliżony jest do składu rzutu bojowego nieprzyjaciela, stwarza dogodne warunki rozśrodkowania wojsk własnych. Odwody nacierającego w przybliżeniu odpowiadają wówczas składowi rzutu bojowego.

c/ W miarę zmniejszania stopnia obezwładnienia rzutu bojowego nieprzyjaciela, nacierający musi zwiększać skład rzutu bojowego po to, aby uzyskać potrzebną przewagę w siłach i środkach. Zwiększanie składu rzutu bojowego powodować może nadmierną koncentrację wojsk oraz zmniejsza możliwość dopływu sił z głębi.

W działaniach konwencjonalnych, możliwości ogniowe w zakresie obezwładnienia obrony przeciwnika przed rozpoczęciem ataku są bardzo ograniczone. Zasadniczą siłę og-

---

1/ Przy określaniu potrzeb armii ogólnowojskowej w broni jądrowej autor wyszedł również z takiego właśnie założenia - patrz "Niektóre problemy działań zaczepnych wojsk lądowych w początkowym okresie wojny". Płk dr Ernest Wiśniewski - tabela 3 str. 80.

niową reprezentują jednostki ogólnowojskowe /organiczne środki ogniowe oraz środki wzmocnienia/, które aby rozbić przeciwnika muszą uzyskać nad nim wymaganą przewagę ogniową. Wydzielając więc odpowiednią część sił i środków w skład rzutu bojowego, musimy zapewnić mu odpowiednią przewagę nad broniącym się przeciwnikiem.

4.1.5. Niszczycielski charakter walki i operacji

Powszechnie przyjmuje się, że współczesna walka i operacja miałaby bardziej, niż w poprzednich wojnach, niszczycielski charakter.[1/]

Niszczycielski charakter walki i operacji powoduje, że:

a/ wojska nacierające jak i broniące się ponosić mogą duże straty szczególnie od broni masowego rażenia i działać muszą w warunkach stałego zagrożenia;

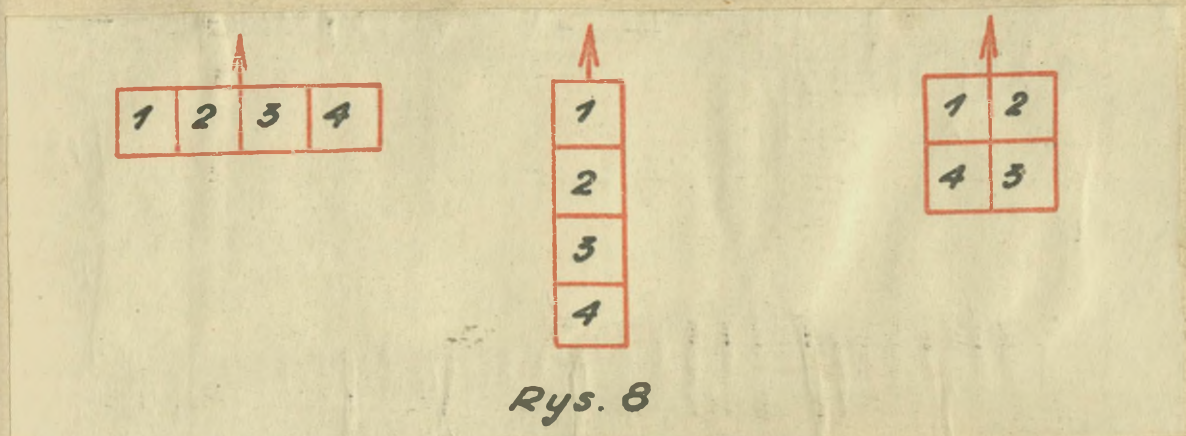
b/ użycie broni jądrowej powoduje nie tylko duże ogólne straty w wojskach i sprzęcie, ale doprowadza do zniszczenia określonych części ugrupowania bojowego lub operacyjnego, brak których w określonych sytuacjach, uniemożliwiać może prowadzenie działań w ogóle.

Sposób ugrupowania określonej jednostki /np. dywizji składającej się z czterech pułków/ można w zasadzie sprowadzić do następujących zasadniczych wariantów:[2/]

1/ "W obecnych warunkach, wg obliczeń niektórych specjalistów NATO, przeprowadzonymi w stosunku do swoich wojsk, straty lotnictwa w pierwszej połowie miesiąca wojny mogą wynosić 60 - 85%, a w wojskach lądowych 30 - 40%. W ten sposób można przypuszczać, że straty w uzbrojeniu i technice wojennej mogą być przykładowo 6 - 8 razy większe niż w poprzedniej wojnie". Patrz: Wojennaja Strategija". Marsz. Związku Radzieckiego Sokołowski, Moskwa 1962 r. str. 382.

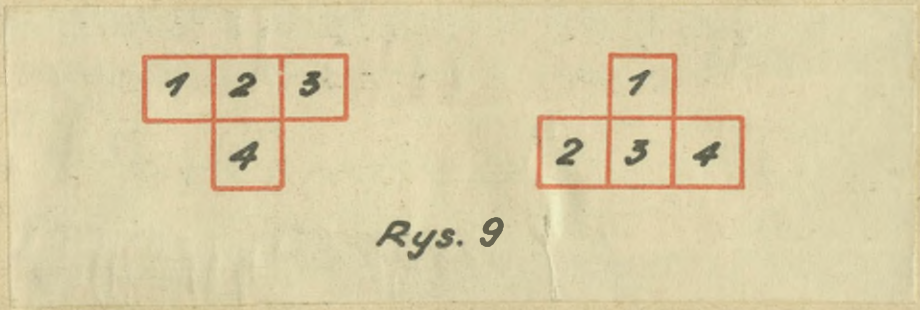
2/ W każdym wariancie ugrupowania, stopień rozśrodkowania wojsk jest jednakowy.

Wariant A Wariant B Wariant C



Rys. 8

Oprócz podanych wyżej zasadniczych wariantów ugrupowania może być kilka innych wariantów pośrednich, których właściwości dadzą się uogólnić przy omawianiu jednego z wymienionych. Np. warianty ugrupowania pokazane na rysunku 9, zostały potraktowane jako jedna z odmian wariantu C.



Rys. 9

Jakie są właściwości pokazanych sposobów ugrupowania i czy odpowiadają one współczesnym wymaganiom, a szczególnie niszczycielskiemu charakterowi współczesnej walki?

Niektórzy uważają, że nie ma większych istotnych różnic między wariantem np. A i B. "Dlatego celowo mieć albo zwężoną szerokość frontu i głęboko urzutowane wojska, lub odwrotnie, szeroko rozśrodkowane jednostki wzdłuż frontu, mając niegłębokie ugrupowanie bojowe..."[1/] "Oddziały nacierające w urzutowaniu głębokim, mają niedostatecznie szeroki front, oddziały nacierające w jedną linię posiadają niedostateczną głębokość. W jednym i drugim wypadku na-

---

1/ Patrz: E. Middeldorf "Rukowodztwo po taktikie", Moskwa 1960 r. str. 298 /chodzi o sposób ugrupowania ze względu na możliwość ponesienia strat/.

stępuje osłabienie siły uderzenia. Żadnej z tych form nie można dać pierwszeństwa, zależeć będzie ono od warunków sytuacji, miejscowości /terenu/, a wybór nie jest najważniejszą decyzją.[1/]

"Dlatego też ugrupowanie bojowe nie musi być głębokie, bowiem nie od siły uderzenia, lecz od ruchliwości będzie zależało osiągnięcie szybkiego tempa natarcia".[2/]

Można zgodzić się z twierdzeniem, że warunki określonej sytuacji, np. terenowe itp. mogą zmuszać do tworzenia i stosowania określonego ugrupowania. Wydaje się, że ugrupowanie wg wariantu A lub B nie może być stosowane w identycznych warunkach i że ze względu na możliwość poniesienia strat nie są one jakościowo jednakowe. Poglądy stwierdzające, że ugrupowanie powinno być płytkie, są zbyt jednostronne i rozpatrują to zagadnienie tylko z jakiegoś jednego punktu widzenia /np. tempa działań/, podobnie rzecz ma się z wariantem B - bardzo głębokim ugrupowaniem i wąskim frontem natarcia.

Przechodząc do ogólnej charakterystyki poszczególnych wariantów ugrupowania założono:

a/ warunki rozśrodkowania wojsk /pułków/ w każdym wariancie są jednakowe;

b/ pułk naciera w pasie około 10 km /rozważania związane ze zmianą tej normy nie są przedmiotem rozważań/;

c/ przed rozpoczęciem działań lub w toku ich trwania przeciwnik może obezwładnić dwa pułki nacierającej dywizji.

Ogólna charakterystyka sposobów ugrupowania:

Wariant A:

- przy minimalnej ilości jednostek ogólnowojskowych zapewniony jest szeroki front działań zaczepnych;
- bardzo szeroki front natarcia /około 40 km/, w warunkach braku odwodów, uniemożliwia dokonywanie większych przegrupowań /każde przegrupowanie jest związane z zaniechaniem działań na jakimś kierunku/, naprawianie

---

1/ tamże str. 305.
2/ Patrz: "Analiza czynników warunkujących szybkie tempo działań zaczepnych" ppłk dypl. W. Dzienis, Myśl Wojskowa nr 2/63 r. str. 15.

własnych błędów i wykorzystanie błędów nieprzyjaciela;
- początkowo duża siła uderzenia wojsk, ulega szybkiemu wyczerpaniu ze względu na brak sił w głębi /brak odwodów/;
- w sytuacjach wymagających wprowadzenia sił z głębi muszą one być wprowadzone z kolejnych odwodów szczebla nadrzędnego;
- w wypadku zniszczenia części sił /np. pułku 1 i 2 lub 1 i 4/ związek taktyczny może kontynuować działania tylko w części swego pasa lub zaprzestać ich prowadzenia do czasu podejścia kolejnych odwodów z głębi;
- manewr pułku 1 na kierunek 3 lub 4 jest praktycznie bardzo trudny do wykonania;

Wariant B:

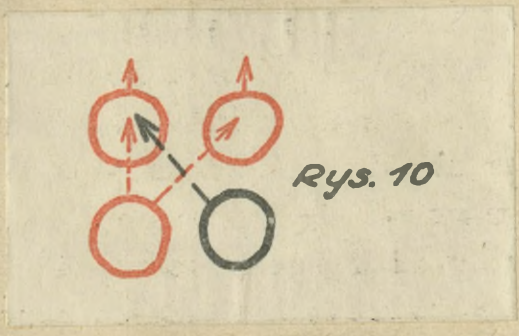
- wąski pas natarcia utrudnia manewr /front natarcia może być wąski, ale pas natarcia może być szerszy i w tych warunkach wykonywanie manewru będzie łatwiejsze/;
- wąski pas działania /około 10 km/, przy bardzo silnych odwodach /trzy pułki/ umożliwia potęgowanie uderzenia i stały dopływ sił na wyznaczonym kierunku działania;
- potęgowanie uderzenia /w ramach wyznaczonego wąskiego pasa działania/ powodować może stałe zwiększenie koncentracji wojsk, chyba że działania prowadzone będą zawsze siłami jednego pułku, co jest mało prawdopodobne;
- warunki zamiany pułków w wypadku obezwładnienia części sił są trudne /np. zniszczenie pułku 1 i 3 powoduje dłuższą przerwę w działaniu, potrzebną na pokonanie dużej odległości przez pułk 3, a szczególnie 4.

Wariant C:

- umożliwia stosunkowo szybką zmianę kierunku działań;
- zapewnia dogodne warunki przejścia z działań obronnych do zaczepnych i odwrotnie;[1/]

1/ Na zagadnienie "jednolitego ugrupowania zaczepno-obronnego", które umożliwiałoby sprawne przejście z działań obronnych do zaczepnych i odwrotnie, zwraca uwagę płk dypl. A. Heistein, patrz: "Niektóre zagadnienia tworzenia zgrupowań uderzeniowych przy przejściu do działań zaczepnych", Myśl Wojskowa nr 1/1963 r. str. 48.

- stwarza dobre warunki przegrupowania wewnątrz ugrupowania i zamiany poszczególnych pułków w wypadku obezwładnienia części sił /najkrótsza droga przegrupowania, a więc i czas przegrupowania/;



Rys. 10

- w wypadku zniszczenia dwóch pułków, dywizja może kontynuować działania w całym wyznaczonym jej pasie.

Stopień rozśrodkowania wojsk jest jednakowy we wszystkich trzech wariantach ugrupowania. Przy jednakowych uderzeniach jądrowych nieprzyjaciela, % zniszczonych wojsk nacierających /części ugrupowania bojowego lub operacyjnego/, w każdym wypadku będzie jednakowy[1] i tylko z tego względu można stwierdzić, że nie ma większych różnic między poszczególnymi wariantami ugrupowania. Skutek tych strat, ze względu na możliwość i potrzebę prowadzenia dalszych działań zaczepnych jest jednak różny. Przy jednakowych stratach, ale różnym sposobie ugrupowania, powstają różne możliwości kontynuowania działań /np. przy wariancie A trzeba zrezygnować z działania w części pasa, w wariancie B przerwać działanie do czasu podejścia sił z głębi, a w wariancie C w najgorszym wypadku /obezwładnienie pułku 1 i 2/ przerwać działanie w czasie o 50 % krótszym niż w wariancie B/.

Każdy z wymienionych wariantów ugrupowania posiada swoje właściwości, dodatnie i ujemne strony. Byłoby więc wielkim uproszczeniem twierdzenie, że np. wariant C zapewnia najlepsze warunki działań wojsk. W zależności od konkretnej sytuacji oraz potrzeb, dowódca ustala sposób ugrupowania podległej jednostki, który w danej sytuacji powinien zapewniać najlepsze warunki działań. Jest natomiast rzeczą ważną, aby właściwości poszczególnych wariantów ugrupowania oraz wynikające stąd konsekwencje były przedmiotem wnikliwej oceny.

1/ jeżeli średnica rażenia pocisku jądrowego nie będzie większa od 10 km.

Można również stwierdzić na podstawie przeprowadzonej analizy poszczególnych wariantów ugrupowania oraz prowadzonych ćwiczeń z wojskami, że wariant C oraz pochodne są najczęściej w praktyce stosowane. Teoretycznie można dowieść /abstrahując od konkretnej sytuacji np. warunków terenowych itp//, że ze względu na warunki manewru, poniesione straty i ich wpływ na dalsze działania, stopień rozśrodkowania, zamienność poszczególnych jednostek ogólnowojskowych w ramach danego ugrupowania, dobre warunki działań spełnia taki sposób ugrupowania, kiedy szerokość frontu działania w przybliżeniu odpowiada głębokości ugrupowania, a siły rzutu bojowego w przybliżeniu odpowiadają sile odwodu.[1/]

Przeprowadzone rozważania mają sens, jeżeli określona jednostka poniesie tylko częściowe straty, zachowując zdolność do prowadzenia dalszych działań siłami, które nie ulegną zniszczeniu. Przy całkowitym zniszczeniu, rozważania w stosunku do określonej jednostki tracą aktualność. Przypadek taki należy wówczas rozpatrzyć na szczeblu nadrzędnym /np. ugrupowanie operacyjne armii/, a przeprowadzone rozważania będą w dalszym ciągu słuszne.

Należy również rozważyć, czy w zależności od sposobu ugrupowania /np. wariant A i C/ istnieje różny stopień zagrożenia wojsk uderzeniami broni jądrowej przeciwnika. Można spotkać się z poglądami, że najlepsze warunki /ze względu na zagrożenie/ zapewnia ciągłe utrzymywanie styczności z przeciwnikiem /a więc w zasadzie płytkie ugrupowanie/, ponieważ uniemożliwia ono rażenie wojsk nacierających.

1/ Podobną analogię można odnieść i do ugrupowania pododdziałów "...najmniej dogodnym ugrupowaniem transporterów /jeśli chodzi o możliwości prowadzenia ognia/, jest linia. W tym ugrupowaniu mają możliwość prowadzenia ognia jedynie karabiny pokładowe oraz załogi skrzydłowych transporterów. Pozostałe załogi, na skutek możliwości rażenia sąsiada, mogą jedynie prowadzić ogień w ograniczonym sektorze do 15°. Również w kolumnie prowadzenia ognia jest ograniczone, szczególnie wówczas, jeżeli odległości między poszczególnymi transporterami pododdziałów nie są duże. Natomiast pełną możliwość wykorzystania siły ognia transporterów można uzyskać w takich szykach jak: kątem w przód lub w tył, występem w lewo lub w prawo". Patrz: referat "Niektóre problemy prowadzenia działań bojowych przez oddziały i pododdziały". MON, Inspektorat Szkolenia, W-wa 1965 r. str. 31.

Termin "wojska będące /lub posiadające/ w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem", jest pojęciem względnym. W bezpośredniej styczności znajdują się zarówno drużyny, jak i plutony, kompanie, bataliony, pułki, wreszcie dywizje. Nie chodzi jednak o fakt utrzymywania styczności /w odniesieniu do warunków bezpieczeństwa/, a ustalenie części ugrupowania, które nie mogą być rażone ze względu na konieczność zachowania warunków bezpieczeństwa, Ograniczenia w użyciu broni jądrowej przez przeciwnika, w warunkach kiedy utrzymujemy z nim styczność, dotyczyć mogą tylko pewnej części ugrupowania, niezależnie od tego, jaki szczebel dowodzenia /batalion, pułk, dywizja, armia/ utrzymuje z nim styczność.

Jeżeli uwzględnimy nywet, że przy utrzymaniu styczności, istnieć może pewna odległość między wojskami broniącymi się a nacierającymi /np. 300 - 800 m/, to przy rozsądnym doborze mocy ładunków jądrowych przez obrońcę, w granicach pasa bezpieczeństwa znaleźć się mogą czołowe kompanie, a niekiedy bataliony wojsk nacierających. Wojska rozmieszczone /przesuwające się za czołowymi kompaniami lub batalionami/ w głębi /kolejne odwody, elementy ugrupowania/, mogą być obezwładnione w zasadzie bez ograniczeń /ze względu na strefę bezpieczeństwa/.

Nawet przy absolutnej pewności, że czołowe np. kompanie, a nawet bataliony będące w styczności z przeciwnikiem, nie mogą być rażone bronią jądrową, nie można rozwinąć ugrupowanie bojowe /operacyjne/, na każdym szczeblu dowodzenia /batalion, pułk, dywizja, armia/ w linię, do szczebla który nie może być obezwładniony bronią jądrową.

Możliwość obezwładnienia określonych obiektów przez nieprzyjaciela, zależy między innymi od środków przenoszących ładunki jądrowe do celu, ich zasięgu, danych taktyczno-technicznych itp. Ilość jednostek jądrowych /przydzielonych, posiadany limit/, jaką dysponuje w określonej sytuacji przeciwnik, nie zawsze w pełni odzwierciedla stopień zagrożenia wojsk nacierających. Mimo posiadania odpowiedniej ilości ładunków jądrowych może okazać się, że zasięg środków do przenoszenia ładunków jądrowych, jakimi dysponuje przeciwnik, ogranicza lub uniemożliwia rażenie celów na pewnych odległościach. Posiadane ładunki jądrowe można wówczas użyć dla

obezwładnienia wojsk znajdujących się w zasięgu środków przenoszenia, albo oczekiwać na ich podejście /elementów ugrupowania/, w strefę zasięgu. Każda zwłoka w użyciu środków jądrowych naraża je /środki przenoszenia jak i pociski jądrowe/ na uderzenia i zniszczenie przez stronę przeciwną. Stan środków USA przenoszących broń jądrową do celu oraz ich możliwości ze względu na zasięg oraz moc przenoszonych głowic jądrowych - patrz załącznik nr 1 i 2.

Na podstawie zestawionych tabel /patrz załącznik nr 1 i 2/ można stwierdzić, że zasięg środków przenoszących broń jądrową do celu może ograniczać lub uniemożliwiać obezwładnianie celów położonych w głębi. Wystarczy wskazać, że np. wojska własne rozmieszczone /lub przesuwające się/ na głębokość do 20 - 25 km od rubieży styczności są w zasięgu 98 - 100% ogółu środków /bez uwzględnienia lotnictwa/ przenoszących broń jądrową /dywizji, korpusu lub armii USA/. Środki o większym zasięgu stanowią zaledwie 1-2% ogólnej ilości. Nawet w strefie do 25 km około 50 - 80% środków /w zależności od szczebla/ posiada zasięg do 6 km.

W przyjętych obliczeniach nie uwzględniono działania lotnictwa, ponieważ jego zasięg na rozpatrywanych odległościach jest nieograniczony.

Z opublikowanych danych wynika[1], że np. jądrowe bomby lotnicze przydzielane poszczególnym armiom stanowiły zaledwie 1,5 - 6% ogółu przydzielonych jednostek jądrowych. Można więc stwierdzić, że potencjonalne możliwości nieprzyjaciela w zakresie rażenia wojsk nacierających, rozmieszczonych /znajdujących się/ na bliższych odległościach są większe niż wojsk rozmieszczonych w głębi.[2]

1/ Patrz: Zestawienie: "Zasady użycia broni jądrowej w celach operacyjno-taktycznych /Siły lądowe Stanów Zjednoczonych/" Sztab Gen. Zarząd II, W-wa 1962r. str. 30-43.

2/ Prawidłowość tę wyraźnie określa referat "Niektóre problemy działań bojowych przez oddziały i pododdziały", MON Insp. Szkolenia, W-wa 1965 r. s. 5.
"Wg poglądów USA, npl znajdujący się w odległości od 20 do 450 km powinien być głównie rażony pociskami rakietowymi, natomiast znajdujący się w odległości do 20 km, zarówno pociskami rakietowymi oraz ogniem jądrowym haubic 203,2 mm jak i artylerią, przy czym w odległości do 4 km od przedniego skraju częstotliwość rażenia bronią jądrową powinna narastać, ze względu na

c.d. na str. 110

Np. obezwładnienie związków taktycznych rozmieszczonych w odległości ponad 25 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela, jest przedsięwzięciem dosyć skomplikowanym, jeżeli uwzględni się, że tylko 1 - 2% ogólnej ilości środków przenoszenia, ma taki zasięg.

Odwody, od szczebla dywizji wzwyż nie są wcale bardziej zagrożone na uderzenia przeciwnika niż wojska rzutów bojowych odpowiednich szczebli. Gdyby uwzględniać nawet, że wojska rozmieszczone w głębi mogą być obezwładnione pociskami jądrowymi o większej mocy /chociaż możliwość przenoszenia ładunków o mocy powyżej 50 KT, jest poważnie ograniczona - patrz rubryka 16 i 17 załącznik nr 2/, to można stwierdzić, że stopień zagrożenia i możliwości obezwładnienia wojsk rzutu bojowego i odwodów na szczeblach taktycznych są co najmniej jednakowe. Możliwości spłycania ugrupowania bojowego, ze względu na stopień jego zagrożenia, mogą być rozważane tylko na niskich szczeblach dowodzenia.

Należy również zwrócić uwagę, że niszczenie /zwalczanie/ określonych typów środków nieprzyjaciela /np. "Corporal", "Redstone"/, wpływać może w różny sposób na stan zagrożenia wojsk własnych, rozmieszczonych na różnych odległościach od nieprzyjaciela.

Zniszczenie części środków napadu jądrowego przeciwnika o większym zasięgu, przy stosunkowo ograniczonej ich ilości, może poważnie utrudnić mu możliwość obezwładnienia wojsk /np. odwodów armijnych/ rozmieszczonych w głębi. Zniszczenie np, 2 środków napadu z 4 posiadanych lub 2 ze 100, powoduje różną sytuację, jeżeli chodzi o możliwości przenoszenia ładunków jądrowych na różne odległości oraz stan zagrożenia wojsk własnych.

W tej sytuacji na różnych odległościach od przedniego skraju obrony przeciwnika istnieje różne zagrożenie wojsk własnych uderzeniami broni jądrowej przeciwnika. Za-

---

c.d. ze str. 109

możliwość użycia w tej strefie pocisków Davy Crockett. Z powyższego wynika, że największa strefa zniszczeń taktycznej broni jądrowej będzie sięgała na odległość 20 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Jest to najbardziej zagrożony przestrzeń dla naszych wojsk".

łóżmy, że wojska prowadzą natarcie w pasie broniącej się dywizji nieprzyjaciela /dywizja typu brygadowego armii USA/. Dywizja przeciwnika dysponuje 41 środkami do przenoszenia broni jądrowej, z czego zasięg praktyczny /z uwzględnieniem rozmieszczenia tych środków w pewnej odległości od przedniego skraju obrony/ do około 20 km posiada 4 środki /Honest John/, do 10 - 12 km 4 środki /hb 203,2 mm/, a pozostałe 33, do 2 - 3,5 km. Zniszczenie np. wyrzutni pocisków rakietowych Honest John w zasadzie uniemożliwia /lub poważnie komplikuje/ obezwładnienie wojsk nacierających, rozmieszczonych w odległości 15 i więcej km od przedniego skraju obrony. Zniszczenie natomiast nawet np. 50 % środków o zasięgu 2 - 3,5 km /wyrzutnie Davy Crockett/ w zasadzie nie zmienia radykalnie sytuacji, jeżeli chodzi o możliwość wykorzystania tych środków do przenoszenia broni jądrowej. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że nie wszystkie środki napadu jądrowego przeciwnika będą rozpoznane, i że w miarę ich rozpoznania oraz posiadanych możliwości, należy je niszczyć. Jednak w warunkach ograniczonych własnych możliwości, w zakresie niszczenia środków napadu jądrowego przeciwnika, kiedy istnieje możliwość wyboru obiektów obezwładnienia, ten problem powinien być przedmiotem szczegółowej oceny. Odpowiedni wybór obiektów uderzeń powodować może różną sytuację wojsk własnych, jeżeli chodzi o stopień ich zagrożenia uderzeniami jądrowymi przeciwnika. Wprawdzie środki napadu jądrowego o większym zasięgu dysponują większą mocą głowicy jądrowej /w podanym przykładzie do 47 KT/, ale częstotliwość ich wykorzystania jest o wiele mniejsza niż na bliższych odległościach.

4.1.6. Charakter oraz sposób prowadzenia działań zaczepnych

Oprócz omówionych poprzednio zależności między np. stopniem rozśrodkowania wojsk, użyciem własnej broni jądrowej, charakterem obrony nieprzyjaciela itp., a sposobem ugrupowania /składem odwodów/, istnieje szereg innych bezpośrednich lub pośrednich związków i zależności wywierających wpływ na sposób ugrupowania wojsk, a więc również i skład odwodów.

Sposób ugrupowania wojsk /skład odwodów/, jak wykazały doświadczenia historyczne, zależał między innymi od sposobu i charakteru działań zaczepnych /sposobu prowadzenia walki, operacji/. Charakter współczesnej walki i operacji uległ zasadniczej zmianie i powinien on wywierać wpływ na sposób ugrupowania wojsk.[1/]

A. Tempo, głębokość i ciągłość działań

Ze względów doktrynalnych wymaga się, aby działania zaczepne prowadzone były na dużą głębokość, w dużym tempie, w sposób ciągły, to jest bez przerw taktycznych i operacyjnych. Możliwości takie stwarza współczesny ogień, a potrzeba wynika między innymi z konieczności wykorzystania jego skutków. Obecne wymagania są jednak prawie nieporównywalne do okresu drugiej wojny światowej /np. tempo 60-100 km/godz/.

Czy konieczność uzyskania /utrzymania/ wysokiego tempa oraz prowadzenia działań w sposób ciągły i na dużą głębokość ma wpływ na skład odwodów?

Autorzy wielu wydawnictw radzieckich na podstawie doświadczeń drugiej wojny światowej potwierdzają te zależności. Np. "Głębokość zadań bojowych, ugrupowanie bojowe i szerokość pasów natarcia są uzależnione wzajemnie i zmiana jednego z tych elementów wymaga z zasady zmiany pozostałych".[2/]

W przekroju całej wojny zależności te kształtowały się ogólnie w ten sposób, że zwiększano głębokość zadań, uzyskiwano większe średnie tempo działań przy zmniejszaniu szerokości pasa natarcia oraz zwiększaniu głębokości ugrupowania /wydzielaniu silniejszych odwodów/.

Możliwości bojowe np. dywizji /przy określonym wzmocnieniu i wsparciu/ są wielkością stałą i wyrażają się możliwością rozbicia określonych sił przeciwnika. Zwykle możliwości te określane są szerokością pasa oraz głębokością

1/ Na to, że charakter współczesnej walki, operacji /wojny/ między innymi wywiera wpływ na ugrupowanie wojsk do natarcia, wskazuje Marszałek Związku Radzieckiego Sokołowski w Wojennaja Strategija". Wyd. Moskwa 1962 r. s. 343.

2/ Patrz: Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941 - 1945, Wyd. MON, W-wa 1960r. s. 145.

zadania. Jeżeli więc wszystkie inne czynniki wpływające na zmianę tych możliwości /np. wzmocnienie, wsparcie, ukompletowanie itp/ będą niezmienne, to poszerzając pas natarcia należałoby płycej ugrupować daną jednostkę oraz postawić jej płytsze zadanie i odwrotnie, zwężając pas natarcia, zwiększyć głębokość ugrupowania /silniejsze odwody/ oraz głębokość zadania. Podana wyżej ogólna zależność nie może być realizowana w sposób mechanistyczny, ponieważ warunki i możliwości mogą się różnie układać.

Obecnie, teoretycznie zakłada się dalszy wzrost głębokości zadań, tempa działań, ale i co jest charakterystyczne poszerzenie pasów działań. Jest więc pewna sprzeczność z tym co ogólnie przyjmowano w pierwszej i drugiej wojnie światowej. Pasy natarcia w pierwszej jak i w drugiej wojnie światowej były wielkościami zupełnie zbliżonymi, chociaż możliwości bojowe jednostek ogólnowojskowych wzrosły. Chodzi mianowicie o to, że możliwości bojowe wzrosły u obu walczących stron. Wydaje się, że poszerzenie pasów obecnie, następuje głównie ze względu na konieczność rozśrodkowania wojsk i uniknięcia w ten sposób nadmiernych strat, a nie ze względu na zwiększone możliwości bojowe jednostek, ponieważ zwiększają się one i u strony przeciwnej. W działaniach konwencjonalnych, jeżeli obie strony obawiać się będą użycia broni jądrowej przez stronę przeciwną, zachowane mogą zostać zbliżone do warunków atomowego pola walki, pasy działań.

Dążność /jako ogólna prawidłowość/ do świadomego i celowego /abstrahując od szczególnych sytuacji/ spłycania ugrupowania bojowego i operacyjnego byłaby w warunkach współczesnych nieuzasadniona.[1/]

Spłycanie ugrupowania może wynikać z dążności do:
a/ zwiększania składu rzutu bojowego w celu uzyskania zde-

1/ Autorzy "Analiza czynników warunkujących szybkie tempo działań zaczepnych w początkowym okresie wojny /podsumowanie prac konkursowych/" MW nr 12/1963r. s. 11 zwracają słusznie uwagę dyskutantom, zalecającym spłycanie ugrupowania, że "Wydaje się, że można zalecać płytkie i zwarte ugrupowanie wojsk pierwszego rzutu z myślą, by dążyły do starcia z nieprzyjacielem dla uniknięcia strat od broni jądrowej, niemniej jednak ugrupowanie operacyjne jako takie winno być raczej głębokie, jeśli chcemy zachować możliwości pożądanego rozśrodkowania wojsk".

cydowanej przewagi, zwiększenia siły uderzenia, pełniejszego wykorzystania skutków uderzeń jądrowych;

b/ zwiększenia bezpieczeństwa i uniemożliwienia lub ograniczenia obezwładnienia wojsk własnych bronią jądrową nieprzyjaciela.

Jeżeli uznać za dowiezione poprzednio, że ograniczenia w użyciu broni jądrowej przez nieprzyjaciela mogą dotyczyć w zasadzie tylko pododdziałów nacierających, że rozwinięcie dywizji lub armii w linię kompanii lub batalionów jest niecelowe, to powody wymienione pod b/ nie mają racji bytu.

W działaniach konwencjonalnych większa koncentracja wojsk na pewnych kierunkach i w pewnym czasie może być konieczna, co wcale nie oznacza, że płytkie ugrupowanie jest właściwością tych działań, ponieważ przeczy temu nawet doświadczenie drugiej wojny światowej.

Ażeby uzyskać wysokie tempo działań i utrzymać je na dużą głębokość /nie chodzi o akt krótkotrwały/, to oprócz wszystkich innych czynników zapewniających lub umożliwiających jego osiągnięcie, przede wszystkim trzeba zapewnić możliwość prowadzenia działań zaczepnych w ogóle. Uwzględniając, że wojska prowadzące działania zaczepne ponosić mogą duże straty, że szybciej następować będzie ich wyczerpanie fizyczne i psychoczne, należy stwierdzić, że zamienność walczących wojsk jest nieodzowna.[1/] Pole walki musi być zasilane siłami z głębi /odwodami/, nie tylko ze względu na uzupełnianie poniesionych strat i zapewnienie dalszej kontynuacji działań zaczepnych, ale i ze względu na wyczerpanie wojsk rzutu bojowego. Doświadczenia drugiej wojny światowej wykazały, że jednorzutowe, płytkie ugrupowanie wojsk /na szczeblach taktycznych/, zapewniało większą siłę początkowego uderzenia. Siła uderzeniowa oraz tempo nacierających wojsk ulegały jednak szybkiemu wyczerpaniu. Zjawisko to jest w pełni aktualne i dla warunków współczesnych.

1/ Patrz: "Znaczenie oraz niektóre zagadnienia dotyczące możliwości i sposobów utrzymania ciągłości działań w operacji zaczepnej armii /rozprawa doktorska/" ppłk dypl. dr Bąka, str. 89-109 oraz załącznik 5 do 13.

B. Brak ciągłości frontu oraz działania na kierunkach bez styczności z sąsiadami.

Zarówno na szczeblach taktycznych jak i operacyjnych dowódcy muszą posiadać dużą samodzielność i możliwość samodzielnego rozwiązywania zadań, bez stałej potrzeby ingerencji /pomocy/ przełożonego jak i sąsiadów.

W zapewnieniu tego warunku sprzyja wzrost siły ognia, ruchliwość /wyposażenie/ oraz samowystarczalność materiałowa /przez pewien okres/. Dynamiczny rozwój działań, szybko i gwałtownie zmieniające się sytuacje bojowe i operacyjne, działanie w oderwaniu od sił głównych i sąsiadów, rozpadanie się walki na szereg ognisk, stwarzają takie właśnie wymagania. W tych warunkach przełożony /sąsiad/ nie zawsze może pomagać podwładnemu siłami jednostek ogólnowojskowych, w sytuacjach wymagających takiej interwencji.

Jeżeli działania rozwijać się będą na kilku kierunkach /np. dywizji lub armii na 2 - 3/ i chociaż jeden z nich będzie kierunkiem głównym, oddziaływanie siłami z głębi /odwodami/ w wielu sytuacjach wymagać może ich użycia nie na jednym, a kilku kierunkach równocześnie /lub w krótkim odstępie czasu/. Powodzenie może zarysowywać się na różnych kierunkach i nie zawsze z przyczyn od nas zależnych oraz możliwych do przewidzenia /np. kontrataki, przeciwuderzenia, podciągnięcie odwodów npla itp/. Wszystkie "niespodzianki" lub trudności pola walki nie zawsze da się rozwiązać użyciem własnej broni jądrowej. Nie tylko ze względu na ograniczoną jej ilość, ale i niemożliwość jej użycia w określonych sytuacjach /np. ze względu na warunki bezpieczeństwa wojsk własnych, ograniczony zasięg środków rakietowych itp/.

Konieczność zasilania wojsk, działających na poszczególnych kierunkach, siłami z głębi wymaga, aby odwód danego szczebla dowodzenia był nie tylko silny, ale umożliwiał wykorzystanie go na różnych kierunkach. Części składowe odwodu powinny posiadać zdolność do samodzielnego prowadzenia działań i wykonywania określonych zadań w zależności od szczebla dowodzenia /jakościowo inne zadanie wykonuje odwód pułku niż armii/.

W spełnieniu tego warunku odpowiada taki sposób ugrupowania, kiedy ilość części składowych odwodu danego szczebla dowodzenia /ilość pułków w odwodzie dywizji lub dywizji w odwodzie armii/ w przybliżeniu odpowiada ilości kierunków działań danej jednostki /np. dywizja działa na dwóch kierunkach siłami dwóch pułków i w odwodzie posiada dwa pułki/. W tej sytuacji na każdym kierunku działań można oddziaływać częścią posiadanego odwodu /np. na każdym kierunku jednym pułkiem lub jedną dywizją/. Taki podział jednostek ogólnowojskowych na rzut bojowy i odwód ma szczególne znaczenie wówczas, kiedy między poszczególnymi kierunkami działań istnieją większe przerwy /luki/, a sytuacje wynikłe w toku walki wymagają interwencji na wszystkich kierunkach działań prawie jednocześnie.

$x = a \neq b$

x - ilość kierunków działań;

a - ilość jednostek w rzucie bojowym /np. pułków w dywizji/;

b - ilość jednostek w odwodzie.

Spełnienie tego warunku jest możliwe /często praktycznie stosowane/ na szczeblu związku taktycznego i w armii przy parzystej ilości podległych jednostek organicznych. Trójkowy system organizacyjny jednostek /np. w pułku lub batalionie/, nie zawsze umożliwia jego spełnienie. Jeżeli jednak przyjmie się, że batalion a nawet pułk działać mogą w płytkim ugrupowaniu /bez silniejszych odwodów, większością sił posiadać styczność/, to wówczas posiadanie silnych odwodów na szczeblu dywizji i armii ma bardzo duże znaczenie.

Jeżeli z różnych względów, skład odwodu ulegać będzie zmniejszeniu, to jednoczesne oddziaływanie odwodem na kilku kierunkach jest niemożliwe. Szczególnie w warunkach działań konwencjonalnych, które prowadzone być mogą również na wielu kierunkach, możliwość oddziaływania odwodem na poszczególnych kierunkach ma duże znaczenie.

W tej sytuacji odwód staje się jednym z zasadniczych sił interwencyjnych dowódcy. W warunkach stosowania broni jądrowej, dowódca może oddziaływać nią na poszczególnych kierunkach i wiele zadań realizować bez odwodów.

Trzeba również mieć na uwadze, że odwody realizować mogą szereg innych zadań wynikających z omawianej właściwości. Np. zabezpieczać otwarte skrzydła, przeciwdziałać zagrożonym tyłom, zwalczać pozostałe we własnym ugrupowaniu grupy nieprzyjaciela, zwalczać jego dywersję itp. Realizacja tych zadań wymagać może użycia części sił odwodu i w ten sposób zmniejszać będzie możliwości oddziaływania nimi na poszczególnych kierunkach działań.

C. Powszechne stosowanie desantów powietrznych

Analiza sposobów działania oraz możliwości rodzajów wojsk dowodzi, że desanty powietrzne mogą najszybciej ukazać się w strefie uderzeń własnej broni jądrowej oraz wykorzystać skutki jej działania w interesie sił głównych nacierających wojsk. Głównym i podstawowym przeznaczeniem desantów powietrznych /chodzi o desanty taktyczne/ jest przyspieszenie tempa natarcia wojsk lądowych. Czy konieczność stosowania desantów powietrznych ma wpływ na skład odwodów ?

Przyjmuję następujące założenia:

a/ ażeby desanty powietrzne /szczególnie taktyczne/ mogły spełniać ważną rolę w całokształcie działań zaczepnych, to powinny być one stosowane na szeroką skalę. Desant taktyczny powinien stać się powszechnym elementem ugrupowania bojowego jakim jest np. odwód, artyleria do ognia pośredniego itp. Sporadyczne i doryw-cze stosowanie desantów powietrznych nie da pożądanych rezultatów i wyraźnie pomniejszą ich znaczenie;

b/ związki taktyczne powinny mieć możliwość organizowania i wysadzania desantów taktycznych w pasach swoich działań nie tylko na początku działań zaczepnych, ale i w tralcie ich prowadzenia;

c/ należałoby dążyć do stworzenia takich warunków, aby w ciągu dnia walki związki taktyczne mogły organizować 1 - 2 desanty taktyczne w sile batalionu piechoty zmotoryzowanej każdy /obecnie możliwości takich nie ma ze względu na brak śmigłowców/;

Jeżeli powyższe założenia przyjąć za słuszne, to powstaje problem wydzielenia sił ogólnowojskowych do organizowania desantów taktycznych.

Jeżeli desant taktyczny organizowany jest na początku działań /w okresie organizacji działań zaczepnych/, to siły do jego organizacji wyznacza się zawczasu. Organizacja desantu w czasie trwania walki, wymaga wydzielenia sił z pewnych, już stworzonych i istniejących, elementów ugrupowania bojowego. Dla organizowania desantu taktycznego nie należy uszczuplać sił, które prowadzą bezpośrednią walkę. W zasadzie siły wyznaczone do organizacji desantu taktycznego muszą być organizowane z sił pozostawionych do dyspozycji /odwodów/ dowódców pułków i dywizji.

Należy zwrócić uwagę, że jeżeli będą się rozwijały tendencje do spłycenia ugrupowania batalionu i pułku, to okaże się, że organizację desantów taktycznych można przeprowadzać w wypadku posiadania odpowiednich rezerw sił na szczeblu związku taktycznego.

Zakładając, że desanty taktyczne staną się powszechnym elementem ugrupowania dywizji, że do normalnych zjawisk należeć może organizowanie 1-2 desantów w ciągu doby, to trzeba również założyć, że odwody na szczeblu związku taktycznego muszą być odpowiednio silne, także dla tego, aby umożliwiać ich organizowanie. Konieczność i możliwość szerokiego stosowania desantów taktycznych powodować będzie wydzielanie silniejszych odwodów.

4.2. Ogólne zasady wydzielania sił w skład odwodów.

Wydzielając siły w skład odwodu, każdorazowo należy uwzględniać aktualne położenie /rozmieszczenie/ wojsk własnych, istniejącą sytuację, taktyczną /operacyjną/ oraz potrzeby wynikające z charakteru zadań.

Siły tworzące odwód mogą być wydzielone:

1/ Z podległych jednostek organicznych

a/ sił, które dotychczas znajdowały się w rzucie bojowym i utrzymywały styczność z nieprzyjacielem /np. prowadziły działania obronne/;

b/ sił, które w poprzednich działaniach stanowiły już odwód;

c/ przez połączenie części sił wymienionych pod "a" i "b".

2/ Z sił nowo podporządkowanych:

a/ przybyłych z głębi, krótko przed rozpoczęciem działań zaczepnych lub po rozpoczęciu działań zaczepnych;

b/ przez zmianę podporządkowania części sił bezpośrednich sąsiadów.

Czy organizacja i wydzielanie sił w skład odwodów w warunkach współczesnych uległo istotnym zmianom w porównaniu z okresem drugiej wojny światowej ? Jednostki przygotowując się /wyznaczone/ do działań zaczepnych, w okresie drugiej wojny światowej, dysponowały zazwyczaj dłuższym okresem przygotowawczym i wydzielanie sił w skład odwodów /tworzenie ugrupowania/ następowało przeważnie w ramach danej jednostki, przez wydzielenie tej lub innej części podległych wojsk do odwodów. W wielu sytuacjach, tworzenie ugrupowania zaczepnego poprzedzano luzowaniem lub przegrupowaniem wojsk. W warunkach współczesnych, organizacja ugrupowania odbywa się przeważnie w bardzo ograniczonym czasie.

Przyjmując, że odwody często organizowane będą z sił znajdujących się dotychczas w rzucie bojowym /w styczności z nieprzyjacielem/ lub sił, które przybyć mogą po rozpoczęciu działań zaczepnych, należy stwierdzić, że szybkie osiągnięcie przez nie gotowości bojowej wymaga sprawnej organizacji działań ponieważ:

a/ siły rzutu bojowego /prowadzące dotychczas działania obronne/, do rozpoczęcia działań zaczepnych, wykonywać mogą szereg innych zadań, które absorbować mogą ich działalność w ogóle /np. zabezpieczają rozwinięcie wojsk przechodzących do działań z rejonów położonych w głębi, prowadzą walkę obronną itp/;

b/ jednostki, które przybędą po rozpoczęciu działań zaczepnych, nie będą przeważnie zapoznane z ogólnym położeniem oraz zamiarem dowódcy do działań zaczepnych. Ich dowódcy nie znają metod pracy dowódcy i sztabu nadrzędnego, a więc muszą posiadać pewien czas na "przystosowanie się" do nowych warunków.

Konieczność pewnego "przystosowania się" do nowych warunków oraz możliwość osiągnięcia przez nie pełnej gotowości bojowej, należy szczegółowo analizować i uwzględniać, ustalając sposób i czas ich wykorzystania.

W wielu sytuacjach dotychczasowe miejsce jednostki w ugrupowaniu wojsk /np. w obronie/, względnie zarządzenie szczebla nadrzędnego /np. podporządkowanie części sił przed lub po rozpoczęciu działań zaczepnych/ określa i narzuca siły, które wydzielić można w skład odwodu. W sytuacjach, kiedy istnieje możliwość wyboru /np. czy do odwodu wydzielić pcz czy pz/ przy wydzielaniu sił w skład odwodu, należy przede wszystkim uwzględniać przypuszczalny charakter przyszłych działań, charakter terenu oraz przewidywane zadania jakie realizować mogą odwody. Chodzi o to, aby w sytuacjach, kiedy wybór jest możliwy, uwzględniać wymienione wyżej czynniki. Np. w przypadku konieczności forsowania przeszkody wodnej w głębi, w odwodzie pozostawiać jednostki dobrze przygotowane do tych działań /np. uwzględniać stopień przygotowania załóg czołgowych do forsowania po dnie/. Podobnie, jeżeli przewiduje się np. organizację desantu taktycznego w toku trwania natarcia z sił rozmieszczonych w głębi itp.

Często z praktyki ćwiczeń wynika, że wydzielanie określonych sił do odwodu związane jest z tym, że dana jednostka jest w jakiś sposób osłabiona, posiada mniejszą wartość bojową /np. większe straty w sile żywej lub sprzęcie/.

Można znaleźć wiele przykładów, szczególnie w ćwiczeniach grupowych na mapach, że podany w założeniu do ćwiczeń stan ukompletowania poszczególnych jednostek /straty/, miał sugerować, które z nich wyznaczać w skład odwodu. Zwykle, prawie wszysdcy szkoleni do odwodów wyznaczają wówczas jednostki ogólnowojskowe, które posiadają największe straty, a ich wartość bojowa jest mniejsza od pozostałych jednostek.

Postępowanie takie prawdopodobnie tłumaczyć można tym, że osłabiony oddział lub związek taktyczny, wchodzący w skład odwodu, ma pewien czas na uzupełnienie oraz doprowadzenie do większej gotowości bojowej. Na pewno w wielu sytuacjach postępowanie takie jest słuszne.

Nie można jednak przyjmować za obowiązującą zasadę "co najsłabsze to do odwodu". Jednostki wchodzące w skład odwodu wykonywać mogą bardzo różnorodne zadania. Dowódcy

i sztaby tych jednostek, muszą posiadać umiejętność sprawnego dowodzenia w różnych i bardzo złożonych sytuacjach. Nie wszystkie podległe jednostki, ich dowództwa i sztaby taką umiejętność w jednakowym stopniu posiadają. Część z nich posiadać może lepsze przygotowanie w tym zakresie, a inne nieco słabsze.

Byłoby również dużym uproszczeniem stwierdzenie, że do odwodów zawsze wydzielać należy najlepiej przygotowane i posiadające największą wartość bojową jednostki. Każdorazowo problem ten należy dokładnie analizować i w zależności od potrzeb i możliwości odpowiednio uwzględniać. W wielu jednak sytuacjach, część jednostek rzutu bojowego może posiadać mniejszą wartość bojową niż jednostki pozostające w odwodzie /np. działające na kierunku pomocniczym i wykonujące ograniczone zadania/.

5.0. ROZMIESZCZENIE I PRZESUWANIE ODWODÓW

5.1. Rozmieszczenie odwodów

5.1.1. Zasady ogólne

Podstawową zasadę, którą należy kierować się przy rozmieszczaniu odwodów, można sformułować następująco:
- odwody należy rozmieszczać tak, aby w stopniu maksymalnym zmniejszyć skutki uderzeń broni masowego rażenia nieprzyjaciela, względnie utrudnić jej użycie, zapewniając jednocześnie wysoką gotowość bojową odwodu do realizacji zadań bojowych.

Sformułowana zasada zawiera pewną sprzeczność, ponieważ z jednej strony wymaga stworzenia warunków zmniejszających skutki i możliwości obezwładnienia odwodów /np. rozśrodkowania/, a z drugiej utrzymania stałej ich gotowości bojowej, a więc pewnej koncentracji i zwartości. Zakładam, że ustalone normami powierzchnie ześrodkowania wojsk oraz odległości między poszczególnymi jednostkami wewnątrz rejonu rozmieszczenia, uwzględniają i zapewniają

wymagania w zakresie rozśrodkowania oraz gotowości bojowej /rozśrodkowanie wojsk nie jest przedmiotem rozważań/.

Można jednak wyciągnąć pewne ogólne wnioski, dotyczące rozmieszczenia odwodów, związane i wynikające z ogólnej, sformułowanej wyżej zasady.

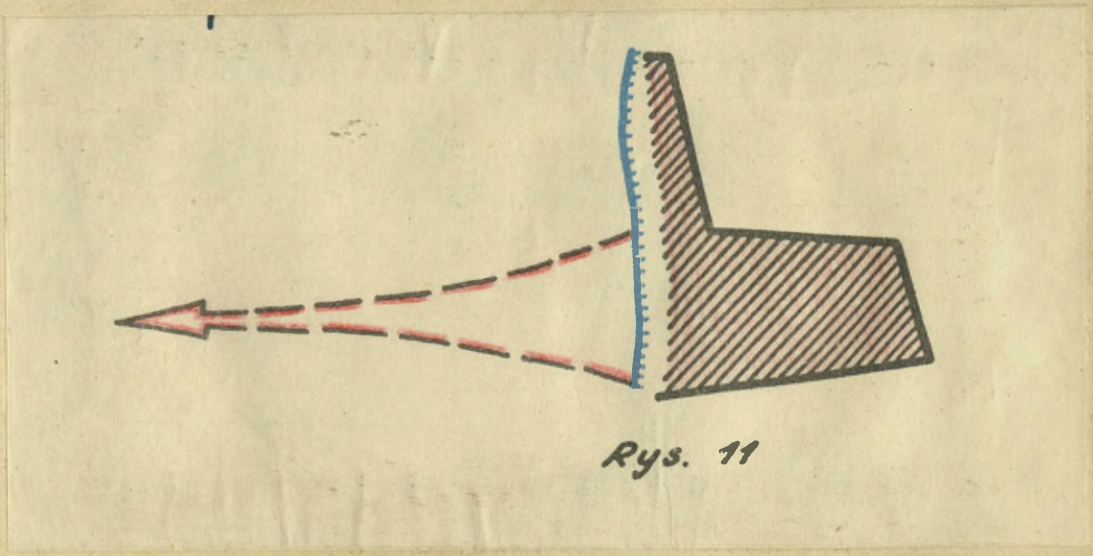
1. Wymagana gotowość bojowa, jednostek wchodzących w skład odwodu, może być różna, a więc można stosować różny stopień rozśrodkowania tych jednostek /wyznaczać np. mniejsze lub większe rejony ześrodkowania/. Na pewno jednostki np. częściowo obezwładnione w walce i wycofane do odwodu dla ich uzupełnienia, dezaktywacji, zabiegów sanitarnych itp. mogą osiągnąć powtórną gotowość w okresie późniejszym niż te, które planuje się wprowadzić w pierwszym dniu do walki. Stopień ich rozśrodkowania może więc być większy. Wydaje się, że możliwość taką stwarzają ustalone normy rozśrodkowania, które stopień rozśrodkowania określają w pewnych przedziałach np. dla dywizji rejon ześrodkowania 400 + 800 km^2.

2. W miarę zwiększania stopnia rozśrodkowania, wydłuża się z zasady czas potrzebny na osiągnięcie gotowości całego oddziału lub związku taktycznego do wykonania określonego zadania. Osiągnięcie gotowości bojowej zależy między innymi od możliwości manewrowych wojsk, zdolności pokonywania terenu, sprawności dowodzenia oraz wyszkolenia. Jeżeli w odwodzie dywizji znajdują się np. dwa pułki, które ześrodkowane są na jednakowej powierzchni, to wyprowadzenie ich z zajmowanych rejonów oraz doprowadzenie np. do rubieży styczności wojsk własnych z nieprzyjacielem może nastąpić w różnym czasie ze względu na różne wyposażenie np. środki transportowe /np. samochody, transportery, czołgi/ oraz charakter terenu /drożnia/. Z tych więc względów, poszczególnym jednostkom, wchodzącym w skład odwodu, można wyznaczać różne pod względem wielkości rejony ześrodkowania.

5.1.2. <u>Kierunek głównego uderzenia a rozmieszczenie odwodów</u>

Jaki i czy istnieje związek między planowanym kierunkiem głównego uderzenia, a sposobem rozmieszczenia odwodów w położeniu wyjściowym, jak i w toku działań zaczepnych?

W drugiej wojnie światowej związek ten polegał na tym, że wszystkie niemal odwody, od najniższego szczebla dowodzenia, przeważnie rozmieszczano na osi planowanego kierunku głównego uderzenia /patrz rysunek niżej/.



Rys. 11

Ten sposób rozmieszczenia odwodów zapewniał wprowadzenie ich do walki /bitwy/, drogą najkrótszą na kierunku głównego uderzenia /szczególne znaczenie w sytuacjach, kiedy odwody przesuwały się za wojskami rzutu bojowego, pieszo/. Należy jednak stwierdzić, że do ujemnych stron takiego właśnie rozmieszczenia odwodów należało to, że rozpoznanie sposobu ugrupowania wojsk, a szczególnie odwodów /np. rozpoznaniem lotniczym/, prawie jednoznacznie określało również kierunki głównych uderzeń wojsk nacierających. Na kierunkach bierznych lub drugorzędnych wojska ugrupowane były płytko, a kierunkach głównych bardzo głęboko.

Obecnie w działaniach konwencjonalnych jak i "jądrowych", ze względu na dużą manewrowość wojsk, ich pełną motoryzację i wysoki stopień upancernienia, odwody w wielu wypadkach można rozmieszczać niezależnie od planowanego kierunku głównego uderzenia, w całym pasie. Realizowanie poprzedniej praktyki, w wielu sytuacjach może być wręcz szkodliwe, ponieważ ułatwia ona określenie zamiaru, a większych korzyści /np. skrócenie drogi przemarszu/ nie przynosi. Można wykonywać /planować/ główne uderzenie na lewym

skrzydle, a odwód rozmieścić za prawym lub odwrotnie. Powyższe twierdzenie nie oznacza, że w ogóle nie można rozmieszczać odwodu lub jego części na osi kierunku głównego uderzenia. Przy rozmieszczaniu odwodów trzeba uwzględniać nie początkowe ich położenie w stosunku do osi kierunku głównego uderzenia, a możliwość ich wyprowadzenia na ten kierunek. Ograniczenia w tym zakresie może stwarzać:

a/ charakter drożni, po której przesuwane będą odwody i możliwość ich wyprowadzenia na kierunek główny;

b/ charakter terenu po stronie nieprzyjaciela, uniemożliwiający przegrupowanie odwodów w toku działań na główny kierunek;

c/ planowane użycie własnej broni jądrowej, powodujący określony obszar skażeń promieniotwórczych np. w celu izolacji części sił nieprzyjaciela i wzbronienia im manewru;

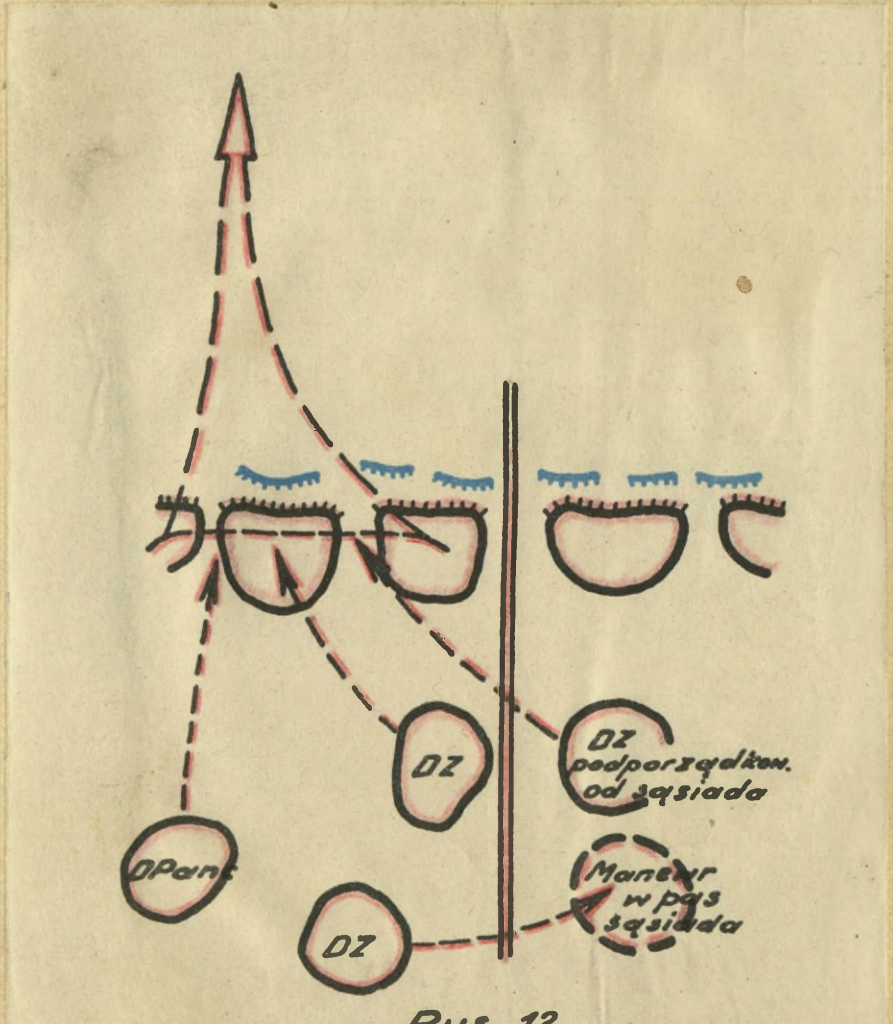
d/ konieczność dokonywania przesunięć innych elementów ugrupowania /artylerii, odwodów specjalnych/, która może doprowadzić do krzyżowania się kolumn.

Rozmieszczenie odwodów na osi kierunku głównego uderzenia nie zawsze jest celowe ze względu na to, że działania zaczepne /pułku, dywizji i armii/ prowadzone są z zasady na kilku kierunkach, a każdy z nich wymagać może zasilania siłami z głębi. Sposób użycia broni jądrowej, a nie użycie i koncentracja wojsk w sensie klasycznym, określa przede wszystkim główny wysiłek. W toku działań, główny wysiłek ulec może zmianie i być przeniesiony na inne, pierwotnie nie planowane kierunki. Stąd zachodzić może konieczność wykorzystania odwodów również i na innych kierunkach działań. Nawet w warunkach ograniczonego użycia broni jądrowej lub prowadzenia działań bez jej użycia, zasada rozmieszczenia odwodów /również ich przesunięcia/ poza osią kierunku głównego uderzenia może być stosowana, szczególnie wówczas jeżeli front nieprzyjaciela nie będzie zwarty i ciągły, a manewr między kierunkami i odcinkami przełamania będzie możliwy.

W celu maskowania kierunku głównego uderzenia oraz koncentracji sił do działań zaczepnych, istnieje możliwość celowego przegrupowania części sił /w tym odwodów/ np. w pas

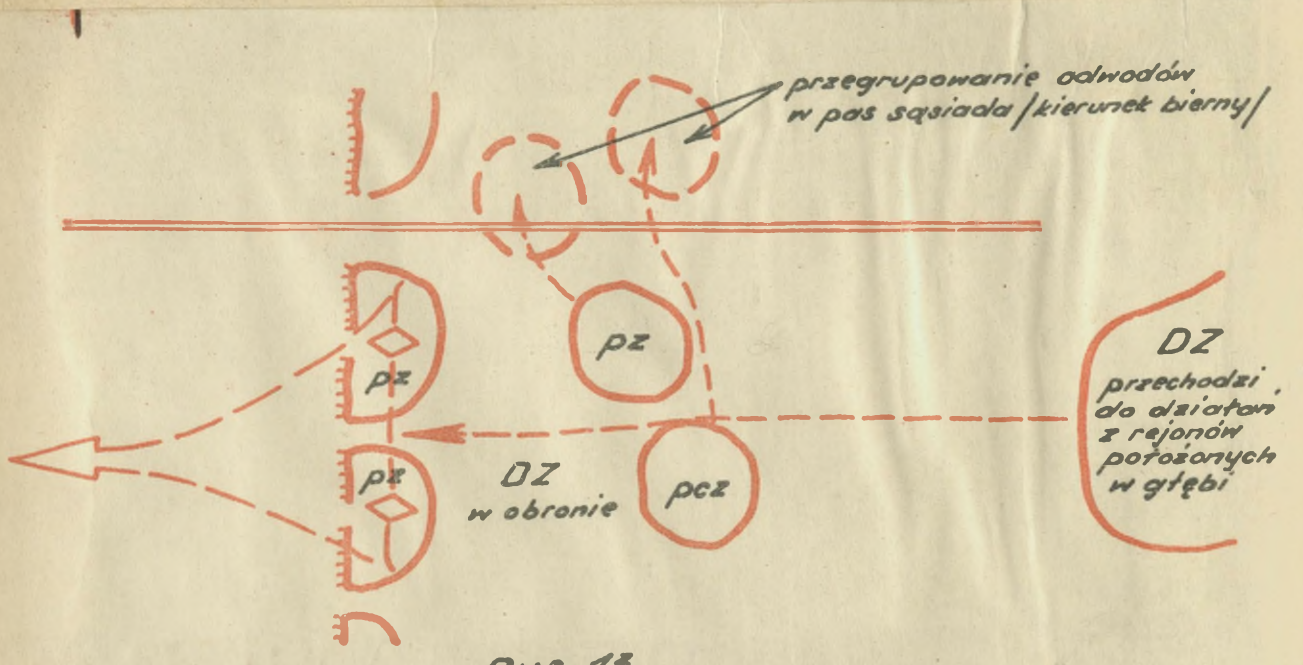
sąsiada, lub na kierunek bierny, na którym działania zaczepne nie będą prowadzone. Podobnie, podporządkowane odwody od bezpośrednich sąsiadów, do czasu rozpoczęcia działań zaczepnych, pozostawać mogą w dotychczasowych rejonach rozmieszczenia. /Patrz rysunek 12/.

Podany sposób działania nie tylko maskować będzie kierunek głównego uderzenia, ale również komplikować może organizację działań obronnych przeciwnikowi /planowanie kontrataków ognia, systemu dowodzenia itp/. Szereg przesięwzięć organizacyjnych obrońca winien dokonać wcześniej, jeszcze przed rozpoczęciem działań zaczepnych przeciwnika. Ustalenie kierunku działań przez obrońcę, po rozpoczęciu marszu /np. z rejonów położonych w głębi/ wojsk nacierających, ze względu na stosunkowo krótki okres czasu między rozpoczęciem marszu a natarcia, uniemożliwiać mu może dokonanie większych przegrupowań oraz zmian w systemie dowodzenia, ognia itp.



Rys. 12

Z tych samych względów podobnie postępować można z częścią sił wojsk /odwodami/ rozmieszczonych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, które po rozpoczęciu działań zaczepnych wejdą w skład odwodu. Ideę takiego działania przedstawia poniższy rysunek.

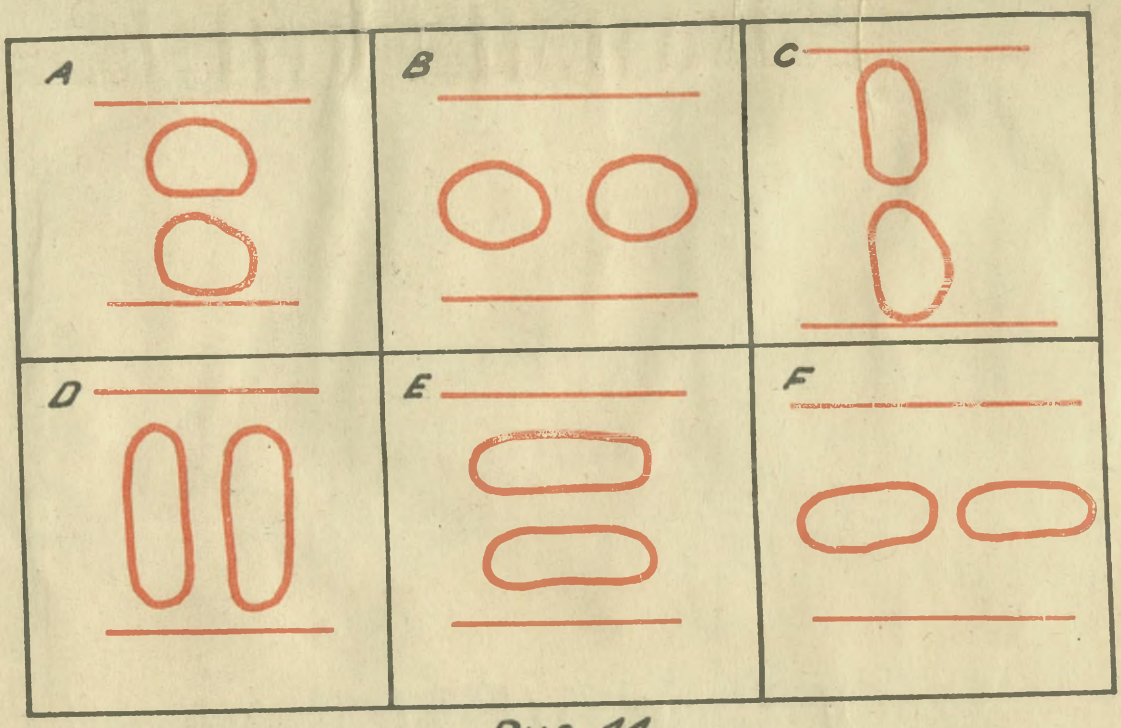


Rys. 13

W zależności od sposobu ugrupowania jednostek, znajdujących się w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, istnieje możliwość przegrupowania części ich odwodów w pas sąsiada, na kierunek bierny lub kierunek, na którym nie będą prowadzone działania zaczepne. Z jednej strony można w ten sposób maskować kierunki działań, a z drugiej unikać nadmiernej koncentracji sił i środków na pewnym obszarze i w określonym czasie /w czasie rozwijania się oddziałów i związków taktycznych, przechodzących do działań z rejonów położonych w głębi/. Przegrupowania odwodów w pas sąsiada /kierunek bierny/, należy dokonać jeszcze przed rozpoczęciem marszu wojsk przechodzących do działań z rejonów położonych w głębi /np. w noc poprzedzającą rozpoczęcie działań zaczepnych/.

5.1.3. Sposoby rozmieszczenia odwodów

Jeżeli odwód składa się z dwóch lub więcej jednostek /np. odwód dywizji z dwóch pułków/, to rozmieszczenie jego w pasie /w niektórych wypadkach i poza pasem/ natarcia, w położeniu wyjściowym jak i w toku natarcia może być różne. Możliwości w zakresie rozmieszczenia odwodów, ze względu na wzajemne położenie jego części składowych jak i na kształt zajmowanej powierzchni, przedstawia rysunek 14 /odwód składa się z dwóch jednostek/.



Rys. 14

Przedstawione warianty różnią się między sobą kształtem powierzchni zajmowanej przez części składowe odwodu. Może to być rejon, którego powierzchnia kształtem zbliżona jest do koła /A/, wydłużonej wstęgi w kierunku natarcia /E/ lub wydłużonej wstęgi w poprzek pasa natarcia /C i D/. Następna różnica wynika z wzajemnego położenia części składowych odwodu, które usytuowane mogą być jedna za drugą /np. B, D/ lub jedna obok drugiej /np. A, C, E/. Oczywiście, że można ustalić szereg innych podobnych wariantów rozmieszczenia odwodów, ale ich ogólna charakterystyka

będzie zbliżona do charakterystyki wymienionych wyżej wariantów. Dla dalszej analizy właściwości poszczególnych wariantów rozmieszczenia, wyłączam z rozważań ograniczenia, wynikające np. z warunków terenowych, które zmuszać mogą do wyboru jednego tylko z przedstawionych wariantów /np. B lub F/. Kształt rejonów rozmieszczenia odwodów może mieć związek z:

a/ możliwością poniesienia określonych strat przez odwody w wypadku użycia na nie broni jądrowej przez przeciwnika;

b/ utrzymaniem sprawności marszowej i gotowości do szybkiego opuszczenia zajmowanego rejonu /rozpoczęcia marszu dla wykonania zadania lub opuszczenia zajmowanego rejonu np. w wypadku skażenia, zapalenia kompleksów leśnych itp/.

Kształt /również i sposób rozmieszczenia/ zajmowanego przez odwód rejonu może mieć wpływ na wielkość strat w wypadku jego obezwładnienia. Jeżeli założymy, że rozmieszczenie wojsk w rejonie, kształtem zbliżonym do koła /wariant A i B/ odpowiada równomiernemu rozmieszczeniu wojsk na całym obszarze, to okaże się, że straty od uderzeń jądrowych przeciwnika w zasadzie będą zawsze większe niż w przypadku linearnego rozmieszczenia /np. w jednej kolumnie, niezależnie od kierunku jej ustawienia/. Batalion ześrodkowany w rejonie o powierzchni $\approx$ 5 km^2 będzie obezwładniony na całej zajmowanej powierzchni pociskiem jądrowym o promieniu rażenia = 1,25 km /przy założeniu, że punkt zerowy wybuchu odpowiadać będzie środkowi geometrycznemu koła/. Ten sam batalion rozmieszczony w jednej kolumnie /na jednej drodze/, której długość odpowiada 4 km, dla całkowitego obezwładnienia wymaga użycia pocisku jądrowego o r rażenia $\approx$ 2,0 km /przy identycznych warunkach ukryć/.

Użycie pocisku jądrowego o promieniu rażenia = 1,25 km /jak na rejon o kształcie zbliżonym do koła/ na kolumnę batalionową o długości 4 km, spowoduje odpowiednio mniejsze straty.

Można więc ogólnie stwierdzić, że straty w wypadku rozmieszczenia odwodów na powierzchni zbliżonej kształtem do koła będą większe niż w przypadku linearnego ich rozmieszczenia.

Ta ogólna prawidłowość dotyczy jednak przypadków, kiedy linearne rozmieszczenia odwodu jest takie, kiedy jego ogólna szerokość lub głębokość jest większa od średnicy rejonu w kształcie koła, w którym rozmieszczony jest odpowiadający mu wielkością odwód. Np. stopień obezwładnienia odwodu w sile pułku, rozmieszczonego równomiernie na powierzchni $\approx$ 80 km^2 /9 x 9 km/, będzie taki sam, jak w przypadku rozmieszczenia go w trzech kolumnach o długości 9 km każda i w odległościach między poszczególnymi marszrutami $\approx$ 5 km. Jeżeli przeciwnik zdecyduje się użyć pocisk /lub pocisków/, o mocy rażącej, odpowiadającej zajmowanej powierzchni, to niezależnie od sposobu rozmieszczenia odwodu /równomiernie na zajmowanej powierzchni lub w kolumnach/, wielkość strat będzie w obu wypadkach zbliżona.

Różnica w wielkości poniesionych strat będzie wówczas, kiedy nieprzyjaciel obezwładniać będzie tylko część zajmowanej przez dany odwód powierzchni /np. jeden batalion w rejonie ześrodkowania pułku/. Wówczas podobnie jak w przypadku batalionu /czy rozmieszczony równomiernie na powierzchni $\approx$ 5 km^2, czy w jednej kolumnie o długości $\approx$ 4 km /straty mogą być różne.

Z tych więc względów nie należy rozmieszczać odwodów w sposób równomierny w zajmowanych rejonach ześrodkowania.

Należy jednak stwierdzić, że możliwości linearnego rozmieszczenia odwodów w zależności od ich wielkości są ograniczone. Odwód w sile batalionu rozmieścić można w jednej kolumnie. O wiele trudniej rozmieścić w jednej kolumnie odwód w sile pułku, a zupełnie niemożliwe odwód w sile dywizji.

W zależności od wielkości części składowych odwodu /batalion, pułk, dywizja/, należy rozmieszczać je na coraz większej ilości równoległych marszrut, aby zachować ich sprawność marszową do wykonania określonych zadań bojowych. Długość kolumn dywizji, rozmieszczonej /lub przesuwanej za rzutem bojowym/ na dwóch marszrutach, wynosić może około 120 km.

Wejście do walki wojsk rozmieszczonych w końcu kolumn, uwzględniając ich domarsz do czołowych rozwiniętych oddziałów, trwać może kilka godzin, co w wielu sytuacjach będzie zjawiskiem niekorzystnym. Z drugiej znów strony zwiększanie ilości marszrut np. do 4–6 w zasadzie doprowadza do tego, że zajęty obszar zbliżony jest kształtem do koła /np. 25 km x x 30 km/. Z powyższego wyciągnąć można następujące wnioski:

a/ wielkość strat, odwodów obezwładnionych bronią jądrową w rejonach ześrodkowania, zależy od kształtu zajmowanego rejonu oraz sposobu rozmieszczenia w nim wojsk /równomiernie na całej zajmowanej powierzchni lub w kolumnach/;

b/ różny stopień strat odwodów, który wynikać może z kształtu zajmowanych rejonów ześrodkowania, jest możliwy wówczas, kiedy średnica rejonu w kształcie koła jest mniejsza od szerokości lub głębokości wojsk rozmieszczonych w kolumnach. Ze względów praktycznych., rozmieszczenie odwodu w sile dywizji w jednej lub dwóch kolumnach, jest raczej niewskazane, a rozmieszczenie jej na większej ilości marszrut, zajmowany rejon upodabnia kształtem do koła. Dlatego też kształt zajmowanej powierzchni ma szczególne znaczenie dla odwodów na szczeblach taktycznych;

c/ przeciwnik może obezwładniać poszczególne części składowe batalionu, pułku, lub dywizji wchodzącej w skład odwodu. Stąd niezależnie od składu odwodu należy rozmieszczać go w kolumnach, a nie w sposób równomierny na całej zajmowanej powierzchni.

Ze względu na sprawność marszową odwodu oraz gotowość do szybkiego opuszczenia zajmowanego rejonu /rozpoczęcia marszu dla wykonania zadania lub przegrupowania/, najlepsze warunki stwarza taki sposób rozmieszczenia odwodów, który umożliwia ich rozmieszczenie na większej ilości równoległych marszrut /przy zachowaniu ustalonych odległości między marszrutami/. Warunki te najlepiej spełnia rozmieszczenie odwodów wg wariantu C lub D.

Jeżeli w skład odwodu wchodzi dwie lub więcej jednostek /np. dwa pułki, dwie–trzy dywizje/, to oprócz sposobu ich rozmieszczenia w zajmowanym rejonie oraz kształtu zajmowanej powierzchni rejonu rozmieszczenia, należy przea-

nalizować również ich wzajemne położenie. Dodatnie i ujemne cechy i właściwości poszczególnych wariantów rozmieszczenia /A, B, C, D, E i F/.

Wymienione warianty rozmieszczenia, ze względu na wzajemne położenie części składowych odwodu, niezależnie od kształtu zajmowanej powierzchni oraz sposobu rozmieszczenia w nich wojsk, można sprowadzić do dwóch podstawowych sposobów rozmieszczenia:

1. części składowe odwodu /np. dwa pułki lub dywizje/ rozmieszczone są obok siebie /np. wariant A. C. E/, tzw. "rozmieszczenie równoległe";[1/]
2. części składowe odwodu, rozmieszczone są jedna za drugą w głąb /np. wariant B. D i F/, tzw. "rozmieszczenie w głąb".[1/]

Zasadnicze właściwości wymienionych sposobów rozmieszczenia.

Pierwszy sposób /rozmieszczenie równoległe/.

Poszczególne części odwodu /większość lub całość sił odwodu dywizyjnego lub armijnego/ rozmieszczone są w zasadzie w jednakowej odległości od wojsk rzutu bojowego oraz planowanych rubieży wejścia do walki /bitwy/. W wypadku obezwładnienia jednej części składowej odwodu /np. jednego pułku lub jednej dywizji/, jest możliwość wprowadzenia do walki /bitwy/ z tej samej rubieży drugiej części. Takie usytuowanie odwodu stwarza dogodne warunki wykorzystania jednej z dwóch części składowych odwodu, do wykonania określonego zadania /użycia/. Wymarsz z rejonu ześrodkowania jednej części odwodu jest niezależny od powstałej sytuacji /np. obezwładnienia, skażenia itp/, w rejonie drugiej części. Droga, a więc i czas przemarszu do planowanej rubieży wejścia /nowego rejonu ześrodkowania/, dla obu części składowych jest jednakowy. Ponieważ każda z części składowych odwodu /obie dywizje/ posiada własne, wyznaczone jej marszruty, zatrzymanie jednej części /np. obezwładnienie w czasie przesunięcia/ nie ma wpływu na możliwość przesunięcia drugiej.

Stosowanie powyższego sposobu rozmieszczenia odwodu, ograniczać może możliwość wykorzystania odpowiedniej ilości dróg, dla przesunięcia odwodów w pasie określonej jednostki. Z tych przede wszystkim względów wariant C, najdogodniejszy

1/ nazwa umowna.

ze względu na sprawność marszową odwodu, w większości wypadków jest trudny w realizacji. Jeżeli założyć, że rozmieszczenie odwodów wg wariantu C wymaga wykorzystania następującej ilości dróg: dla pułku 4, a dla dywizji 6–8, to okaże się, że możliwości takie są raczej wyjątkowe w pasie nacierającej dywizji lub armii. Kalkulacja ogólna: w odwodzie dywizji dwa pułki /rozmieszczone wg wariantu C, każdy na 4 drogach/. Dla odwodu dywizji w składzie dwóch pułków, w pasie natarcia dywizji, należy wykorzystać 8 dróg. Między drogami przeciętne odległości powinny wynosić ≈5 km, co dla 8 dróg zajmie przestrzeń około 35 - 40 km w poprzek pasa natarcia dywizji /dla odwodu armii w składzie dwóch dywizji odpowiednio około 75 km/. Z powyższej kalkulacji wynika, że podany sposób rozmieszczenia i przesuwania odwodu /np. w dywizji 35 - 40 km/ nie mieści się w ustalonych normami pasach działań /np. szerokość pasa natarcia dywizji tylko 20 - 30 km/. Przedstawiona kalkulacja uwzględnia pewne ogólne tylko wymagania /między marszrutami ≈5 km/. Praktyczne możliwości wyboru marszrut są jeszcze bardziej ograniczone /między marszrutami odległości mogą być większe/.

Część dróg należy pozostawić np. dla dowozu środków materiałowo-technicznych. Poza tym przedstawiona kalkulacja nie uwzględnia przewidywanych odległości między poszczególnymi częściami składowymi odwodu /np. między dywizjami 10 - 15 km/. Przy takim sposobie rozmieszczenia wszelki ruch do frontu i od frontu do tyłu musiałby odbywać się przez rejony zajmowane przez odwody.

Chcąc zrealizować podany wyżej sposób rozmieszczenia odwodu /również przesuwanie/, należałoby rozmieszczać go również i poza pasem natarcia. Jest to możliwe wówczas, kiedy poszczególne jednostki nacierają na oddzielnych kierunkach i w dużym oddaleniu od sąsiadów. W tej sytuacji np. dywizja nacierać może w pasie 30 km, a odwód rozmieszczać i przesuwać w pasie o wiele szerszym.

Jeżeli odwód musi być rozmieszczony w wyznaczonym pasie /zwarte ugrupowanie, lub nieduże odległości między sąsiadami/, to z rozpatrywanych wariantów rozmieszczenia odwodów /A, C i E/, najdogodniejszy jest wariant A lub E ze względu na praktyczne możliwości /np. w odwodzie dywizji

dwa pułki = 2 - 4 drogi w pasie natarcia dywizji i odpowiednio w armii 6 - 8 dróg/ ich stosowania.

Jeżeli wariant A i E potraktować jako jednakowy sposób rozmieszczenia /w kolumnach/ i odrzucić całkowicie równomierne rozmieszczenie wojsk w zajmowanych rejonach jako niecelowe, to wariant A i E w zasadzie można sprowadzić do jednego /dla dalszego rozpatrywania nazwijmy go E/ wariantu.

Drugi sposób/rozmieszczenie w głąb/.

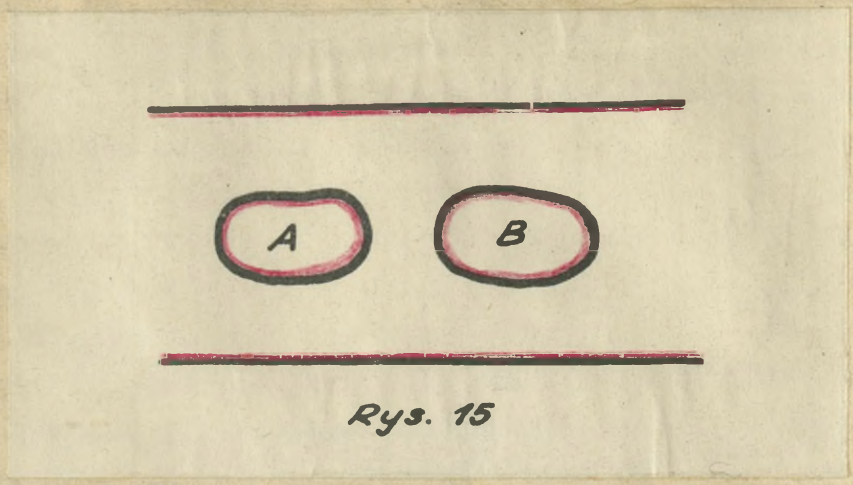
Stwarza lepsze warunki rozśrodkowania /możliwość wyznaczenia większego rejonu/ oraz wyboru większej ilości dróg dla poszczególnych części składowych odwodu.

Rozmieszczenie części składowych odwodu w głąb, poważnie utrudnia możliwość ich zamienności przy wykonywaniu określonego zadania.

Obezwładnienie np. części A, wymagać może wprowadzenia części B, ale czas jej wprowadzenia /w planowany rejon dla części A/ opóźni się ze względu na głębsze jej rozmieszczenie. Uwzględniając głębokość rozmieszczenia części A oraz wymaganą przerwę między częściami A i B, można przyjąć, że opóźnienie to średnio wynosić może: dla odwodu dywizyjnego /części B odwodu dywizyjnego/ około 1 godziny, a dla odwodu armijnego około 2,5 godz. /głębokość rejonu rozmieszczenia pułku 15 km + 5 km przerwa = = 20 km, średnie tempo marszu 20 km/godz. 20 : 20 = 1 godz/.

W niektórych sytuacjach rozmieszczenie w głąb /przy wariancie D/ powodować może konieczność przechodzenia części B przez rejon A, w wypadku jeżeli część B z z różnych względów wprowadzona będzie do walki /bitwy/ w pierwszej kolejności. Wynika to z tego, że wariant D, zakłada podłużne rozmieszczenie poszczególnych części odwodu w poprzek pasa natarcia, które przy takim sposobie rozmieszczenia zajmować mogą prawie całą szerokość pasa natarcia.

Na podstawie ogólnej analizy poszczególnych wariantów i sposobów rozmieszczenia można stwierdzić, że:



Rys. 15

a/ możliwości wyboru, sposobu rozmieszczenia odwodów, mogą być ograniczone, np. ze względu na charakter terenu, rejony skażone ciałami promieniotwórczymi lub środkami chemicznymi itp. Stąd też każdy z podanych sposobów rozmieszczenia może być stosowany;

b/ jeżeli w rozmieszczeniu odwodów nie ma ograniczeń np. ze względów terenowych lub innych, to podstawowym sposobem rozmieszczenia odwodów jest sposób równoległy /jeżeli odwód składa się z dwóch części/, a dla odwodu składającego się z więcej niż dwóch części /np. armijny w składzie trzech dywizji/ kombinowany /dwie części równoległe, a trzecia część w głębi/;

c/ przy równoległym rozmieszczeniu odwodów, na poszczególnych szczeblach dowodzenia, należałoby posiadać następującą ilość dróg /dla rozmieszczenia w kolumnach i przesunięcia/:

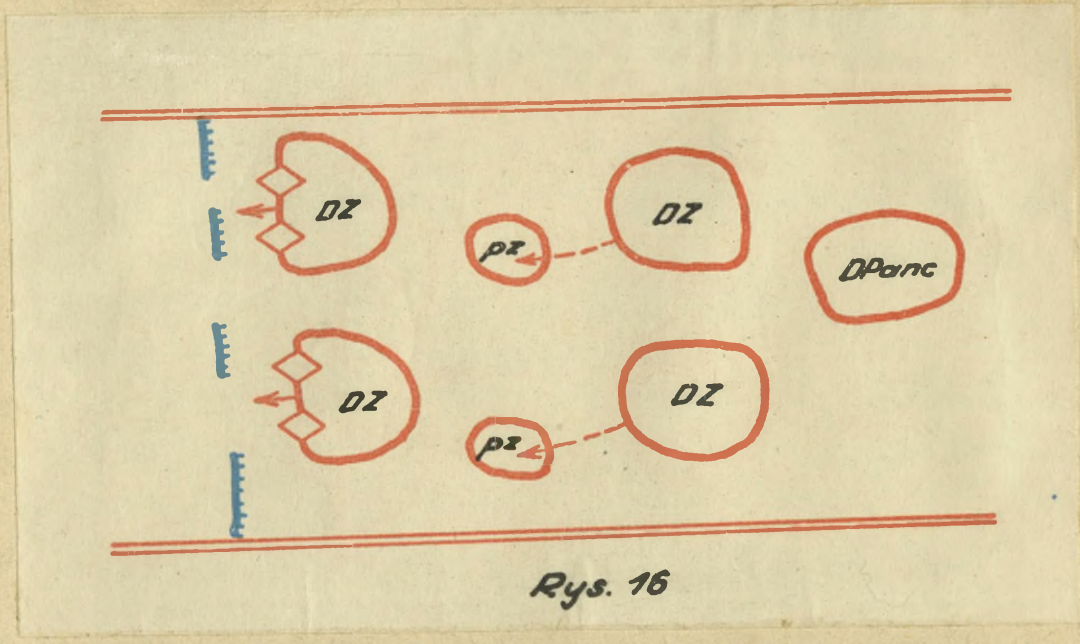
- dla odwodu pułku - jedną drogę;
- dla odwodu dywizji /1-2 pułki/ - dwie-cztery drogi;
- dla odwodu armii /1-2 dywizje/ - cztery-osiem dróg.

Powyższe rozważania nie dotyczą odwodów, które w położeniu wyjściowym zorganizowane będą z jednostek rozmieszczonych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem i zostaną przekroczone przez wojska rozpoczynające działania z rejonów położonych w głębi. Do czasu rozpoczęcia działań zaczepnych pozostają one w dotychczasowym ugrupowaniu obronnym. Jednakże dalsze ich przesuwanie i

rozmieszczenie w toku działań zaczepnych, powinno uwzględniać omówione wyżej zasady.

W niektórych wypadkach, kiedy zachodzić może konieczność wzmocnienia /zamiany/ części sił jednostek rzutu bojowego, część sił odwodu może być wysunięta do przodu, np. z pułku batalion, a z dywizji pułk, w celu przyspieszenia możliwości oddziaływania na powstałą sytuację.

Ideę takiego rozmieszczenia przedstawia poniższy rysunek:



Rys. 16

Wysunięcie części sił odwodu do przodu /bliżej wojsk rzutu bojowego/ może być stosowane szczególnie w przypadkach, kiedy odwód określonego szczebla dowodzenia z różnych względów, rozmieszczony jest w większej, od ogólnie przyjętej, odległości od wojsk rzutu bojowego, a doraźne interwencje wymagać mogą użycia niedużych sił, ale w stosunkowo krótkim czasie.

5.2. Przesuwanie odwodów

5.2.1. Zagadnienia ogólne

Rozpatrując zagadnienie przesuwania odwodów można stwierdzić, że w rozwiązaniu tego problemu istnieją dwie przeciwstawne tendencje.

Pierwsza, zmierzająca do możliwie długiego przebywania poszczególnych części składowych odwodu w wyznaczonych

im rejonach rozmieszczenia /np. ze względu na ich inżynieryjną rozbudowę/ oraz wykonywania odpowiednio dłuższych przesunięć/ np. z rejonu ześrodkowania w położeniu wyjściowym wykonywać marsz bezpośrednio na rubież wejścia do walki/, i druga zmierzająca do częstszej zmiany rejonów rozmieszczenia. Wymienione tendencje należy rozpatrywać przede wszystkim ze względu na możliwości wykrycia i obezwładnienia odwodów przez nieprzyjaciela oraz potrzeb i wymagać pola walki, potrzeb w zakresie użycia odwodów.

Zagadnienie częstotliwości zmiany rejonów rozmieszczenia odwodów można uważać jako część składową tzw. "manewru przeciwatomowego wojsk".

Celowość stosowania manewru przeciwatomowego zależy od możliwości nieprzyjacielskich środków przenoszących broń jądrową. Jeżeli okaże się, że możliwości środków przenoszących broń jądrową są ograniczone i ograniczenia te mają bezpośredni związek z ruchem /manewrem/ celów /obiektów napadu/, to należy stwierdzić, że manewr taki byłby przedsięwzięciem celowym, ponieważ utrudniałby obezwładnienie odwodów. Celowość nie przesądza jednak sprawę możliwości.

Jest rzeczą bezsporną, że broń jądrowa nie może być użyta /zresztą jak każdy inny środek walki/ natychmiast na dowolny cel. Potrzeba obezwładnienia celu w jakimś określonym czasie nie zawsze może być zrealizowana.

Ażeby obezwładnić cel /obiekt/, należy wykonać cały szereg przedsięwzięć, zrealizowanie których związane jest z określonym czasem /np. rozpoznać cel, przekazać dane, powziąć decyzję, przekazać zadanie środkom przenoszącym broń jądrową itp/.

Gotowość pododdziałów /oddziałów/ stosujących broń jądrową zależy od: danych taktyczno-technicznych środków, sytuacji w jakiej znajdują się one w chwili otrzymania zadania, stanu przygotowania amunicji jądrowej itp.

Wynika więc, że w zasadzie rozpoznany cel nie może być natychmiast obezwładniony. Między rozpoznaniem /wykryciem/ celu, a możliwością jego obezwładnienia, w zależności od sytuacji /warunków podanych wyżej/ będzie krótszy lub dłuższy okres martwy /czas w którym cel nie będzie rażony/.

Brak jest danych z ćwiczeń wojsk NATO, aby stwierdzić,

np. ile czasu zużytkowano na powzięcie decyzji o użyciu broni jądrowej dla obezwładnienia określonych obiektów w określonych sytuacjach. Na jednym z ćwiczeń armijnych /wojska własne/ dla obezwładnienia[1/] wyrzutni rakiet operacyjno-taktycznych zużyto:

- 22 minuty na powzięcie decyzji przez dowódcę armii;
- 9 minut na postawienie zadań przez dowódcę wojsk rakietowych i artylerii armii;
- 40 minut na przygotowanie ognia przez brygadę.

Na dodatkowe rozpoznanie obiektów podlegających[1/] obezwładnieniu zużywano 2 - 5 i więcej godzin.

Możliwości taktyczno-techniczne sprzętu, przenoszącego[2/] broń jądrową nieprzyjaciela do celu są różne. Np. minimalny czas na przygotowanie wystrzału wynosi: dla samobieżnej hb 203,2 mm - 5'; hb 203,2 mm, armaty 280 mm 25 - 30'; a pocisków CORPORAL i REDSTONE 120 - 180'. Czas na rozwinięcie i zajęcie stanowisk ogniowych dla wyrzutni DAVY CROCKETT wynosi kilka minut, dla wyrzutni CORPORAL 2-3 godziny. Również szybkostrzelność w/w środków przenoszenia jest ograniczona, np. dla wyrzutni REDSTONE 2-3 pociski na dobę, HONEST JOHN 2 pociski na godzinę. Jeżeli więc uwzględni się czas potrzebny na rozpoznanie i wykrycie obiektu /obiektów/, przekazanie danych do sztabu dysponującego bronią jądrową, powzięcie decyzji oraz postawienie zadań pododdziałom stosującym broń jądrową, to możliwości obezwładnienia obiektów przez określone środki przenoszenia - będą jeszcze bardziej ograniczone w czasie. Należy również stwierdzić, że nowsze typy środków przenoszących broń jądrową, posiadają lepsze właściwości taktyczno-techniczne, np. czas na rozwinięcie wyrzutni SERGEANT ok. 30', a PERSHING 10'.

W określonych warunkach rozpoznany cel może być obezwładniony w bardzo krótkim czasie, np. decyzja związ-

---

1/ patrz: Zbiór Prac ASG 2/26/ z 1964 r. s. 60.
2/ Szczegółowe dane patrz: Vademecum operacyjno-taktyczne o armiach obcych, wyd. Sztab Gen. Zarząd II 1962r. Biuletyn Informacyjny nr 4/66/ 1964 r. s. 59.

zana z obezwładnieniem określonego obiektu w wybranym uprzednio rejonie i w określonym czasie zapadła poprzednio. Postawiono konkretne zadania pododdziałom stosującym broń jądrową, sprecyzowano punkty zerowe, wysokość i charakter wybuchu, moc ładunku, a środki stosujące broń jądrową znajdują się na stanowiskach startowych itp.

Z podanych wyżej ogólnych rozważań wynika, że zmiana rejonów rozmieszczenia poszczególnych części składowych odwodu, komplikować może możliwość ich obezwładnienia. Zmiana rejonów rozmieszczenia odwodów taktycznych, znajdujących się w zasięgu taktycznych środków przenoszenia broni jądrowej /szczególnie artylerii/, ze względu na stosunkowo krótki okres potrzebny na przygotowanie tych środków do prowadzenia ognia pociskami /głowicami/ jądrowymi, nie ma większego znaczenia jeżeli chodzi o możliwości ich obezwładnienia. O wiele większe znaczenie posiadać może zmiana rejonów rozmieszczenia odwodów operacyjnych, które są w zasięgu środków operacyjno-taktycznych lub operacyjnych i dla których czas do wykonania uderzeń jądrowych jest odpowiednio dłuższy.

Można również stwierdzić, że w każdym wypadku w miarę zwiększania częstotliwości przesunięć odwodów /zmiany rejonów rozmieszczenia/, komplikować się może możliwość ich rozpoznania przez nieprzyjaciela oraz ustalania aktualnego położenia, potwierdzenia obecności w danym rejonie itp.

Możliwości stosowania "manewru przeciwatomowego" są jednak ograniczone i nie zawsze celowo go stosować. Najlepszym rozwiązaniem, ograniczającym w pewnym stopniu możliwości stosowania broni jądrowej przez nieprzyjaciela, byłby ciągły ruch wojsk, ciągła zmiana ich położenia.Rozwiązanie takie z wielu względów jest w praktycznej realizacji niemożliwe.

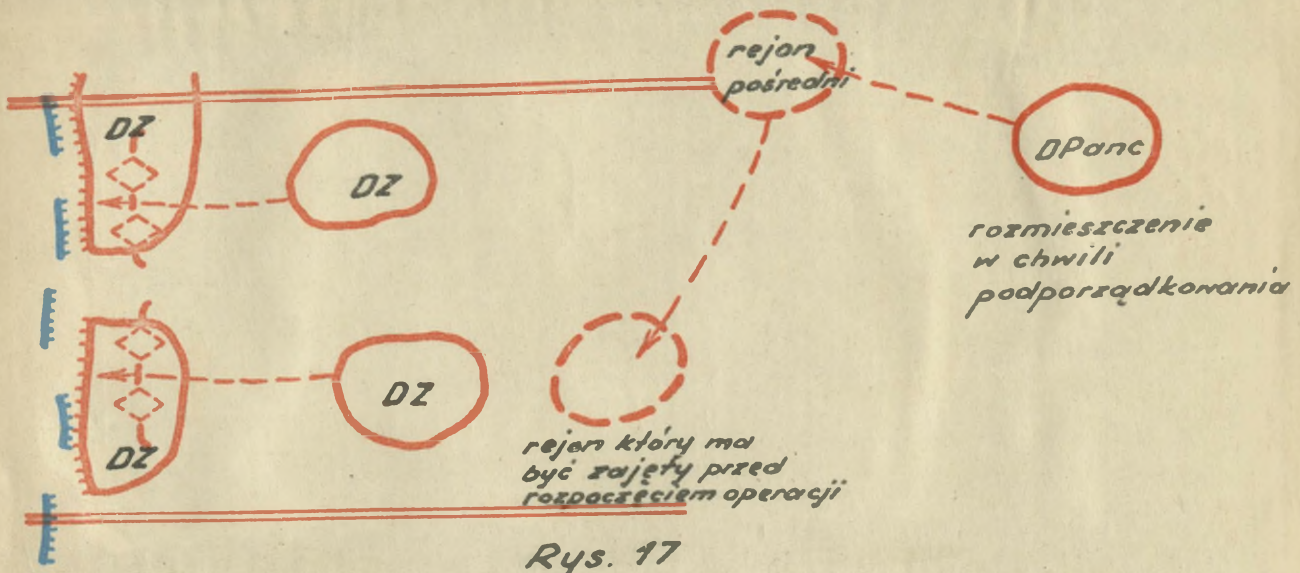
Poszukiwanie takiego rozwiązania, jak np. wyznaczanie kilku rejonów zapasowych dla odwodów i częsta zmiana ich położenia, szczególnie w okresie poprzedzającym rozpoczęcie działań zaczepnych, jest bardzo trudne z wielu względów. Wyznaczenie jednego rejonu zapasowego jest niewystarczające, ponieważ przeciwnik łatwo ustali rejon ześrodkowania /rozmieszczenia/ i rejon zapasowy. W zależności od czasu trwania okresu przygotowawczego odwody musiałyby kilkakrotnie zmieniać wyznaczone im rejony, a przygotowanie danych

ogniowych do obu rejonów nie sprawiałoby większych trudności. Zwiększenie ilości rejonów zapasowych do 2 - 3 jest bardzo trudne, ze względu na ograniczone możliwości powierzchniowe. Systematyczna zmiana rejonów rozmieszczenia odwodów powodowałaby duży ruch wojsk, konieczność wyznaczania pasów marszu i marszrut, dodatkowej organizacji regulacji ruchu itp.

Okresowa zmiana rejonów rozmieszczenia powodowałaby również zwiększone zużycie paliwa i motogodzin. Zmuszała by ona do dokonywania dodatkowych przeglądów technicznych, napraw oraz wpływała na zmęczenie ludzi itp.

W ogóle systematyczna zmiana rejonów rozmieszczenia odwodów, ze względu na utrudnienie możliwości ich wykrycia i obezwładnienia, miałaby sens wówczas, gdyby odwody taktyczne przegrupowywały się przynajmniej raz na 1-2 godziny, a odwody operacyjne 2-3 razy w ciągu doby. Takich możliwości w okresie przygotowawczym w zasadzie nie ma, za wyjątkiem następującego przypadku. Związek operacyjny otrzymuje nowe związki taktyczne, które przybywają z głębi i przewidziane są do użycia w składzie odwodu. Przegrupowanie podporządkowanych związków taktycznych w wyznaczony im rejon ześrodkowania można zorganizować w ten sposób, aby zajmowały one kolejne, bliżej położone rejony ześrodkowania z takim wyliczeniem, aby osiągnęły gotowość do działań przed rozpoczęciem operacji zaczepnej. W ten sposób /w zależności od czasu trwania okresu przygotowawczego/ unikamy dłuższego przebywania np. dywizji w jednym rejonie ześrodkowania /łatwość wykrycia/, a np. zużycie paliwa, motogodzin, nie odgrywa większej roli, ponieważ odległość przegrupowania jest taka sama lub zbliżona. Ideę takiego

działania przedstawia rysunek.



Rys. 17

W czasie prowadzenia działań zaczepnych każda zmiana rejonów rozmieszczenia odwodów, które przesuwane będą za wojskami rzutu bojowego, utrudnia możliwość ich wykrycia /rozpoznania/.

5.2.2. Możliwości w zakresie częstotliwości przesunięć odwodów

Częstsze przemieszczanie odwodów za wojskami rzutu bojowego, zmniejsza odległość dzielącą je od wojsk nacierających oraz umożliwia szybsze ich wykorzystanie do wykonania określonych zadań. Z tych więc względów przesuwanie odwodów na duże odległości i dłuższe przebywanie w określonym rejonie nie zawsze jest rozwiązaniem najlepszym. Jeżeli np. dywizja wchodząca w skład odwodu przegrupowuje się raz w ciągu doby, a wojska rzutu bojowego przebędą w tym czasie odległość 80 - 100 km, to odległość jej przesunięcia będzie wynosiła około 80 - 100 km x 1,5 /współczynnik załamania dróg/ = 120 - 150 km. Czas na pokonanie tej odległości wynosi około 6 - 7,5 godz. /przy tempie 20 km/godz/ + czas

na wyciągnięcie i wciągnięcie czołowych kolumn 2 - 3 godzin, a więc razem czas na przegrupowanie do nowego rejonu czołowych pułków może wynieść około 8 - 10,5 godzin. Dywizja w poprzednim rejonie ześrodkowania pozostawałaby 24 - /8-10,5/ = = 13,5 - 16 godzin. Jeżeli tempo natarcia nie ulegnie zmianie /w ciągu doby wojska rzutu bojowego pokonają odległość 80 - 100 km/, a zmieniać się będzie tempo przesuwania odwodów /np. ze względów terenowych, stanu dróg, oddziaływania przeciwnika/, to w miarę jak tempo marszu odwodów będzie się zwiększać, przebywać będą one przez dłuższy okres w dotychczasowym lub nowym rejonie rozmieszczenia. Odpowiednio przy mniejszym tempie marszu skróci się czas przebywania w zajmowanych rejonach ześrodkowania, ale możliwość wykorzystania odwodu do wykonania określonego zadania w czasie przedłuży się /marsz trwać będzie dłużej/.

W miarę jak czas przebywania odwodu w rejonie ześrodkowania /np. w rejonie wyjściowym/ zwiększa się, to wzrastają również możliwości jego rozpoznania i wykrycia, a więc możliwości jego obezwładnienia bronią jądrową mogą być większe.

Równocześnie możliwości wykorzystania odwodu do wykonania określonego zadania /wprowadzenia do walki/ pogarszają się /czas na doprowadzenie odwodu do wojsk walczących zwiększa się/.

Należy również pamiętać o tym, że przeciwnik wszelkimi środkami będzie dążył do powstrzymania lub opóźnienia marszu odwodów przez ogniowe oddziaływanie na nie lub działania dywersyjne. Ostatnie /działania dywersyjne/ mogą być bardzo dokuczliwe, ponieważ walka z drobnymi i rozproszonymi grupami przeciwnika jest bardzo trudna. Jeżeli więc przy dłuższych przesunięciach odwodów dodamy opóźnienia wynikające z aktywnego oddziaływania nieprzyjaciela, to mogą powstać sytuacje kiedy wprowadzenie odwodu do walki pochłaniać może bardzo dużo czasu.

Z tych więc względów należy dążyć do częstszego przesuwania odwodów. Poszukiwania w rozwiązaniu tego problemu, powinny uwzględniać następujące ogólne wymagania:

1. Przesunięcia odwodów należałoby organizować tak, aby możliwie często znajdowały się one blisko czoła nacierających wojsk, ponieważ czas potrzebny na ich wprowadzenie będzie wówczas najkrótszy. Należy więc dążyć do utrzymania zbliżonego stanu /położenia odwodów w toku działań/, do tego, jaki zorganizowany był w położeniu wyjściowym. Odwody przesuwać tak, aby ustalone odległości, od czoła nacierających wojsk jak i między odwodami poszczególnych szczebli dowodzenia w położeniu wyjściowym, utrzymane były możliwie często i w toku działań.

2. W celu utrudnienia przeciwnikowi rozpoznania rejonu rozmieszczenia odwodów oraz możliwości ich obezwładniania, należy dążyć do skrócenia czasu przebywania odwodów w poszczególnych rejonach ześrodkowania /rozmieszczenie, zatrzymanie/ a więc zwiększać częstotliwość ich przesunięć. Ten warunek najlepiej spełniałby ciągły ruch odwodów w ślad za nacierającymi wojskami. Jest to konieczne w warunkach, kiedy szybkość przesuwania odwodów /V_2/, odpowiada szybkości przesuwania wojsk nacierających /V_1/. Np. przejście wojsk do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem /$V_1 \approx 15 + 20$ km/godz./, zmusza do ciągłego przesuwania odwodów, ponieważ w przeciwnym wypadku następować może stałe oddalanie się odwodów od wojsk nacierających /$V_2 = V_1$/. Ponieważ jednak V_1 jest z zasady mniejsze od V_2, to odwody należy przesuwać skokami za nacierającymi wojskami.

3. W miarę zwiększania częstotliwości przesunięć odwodów /krótszy czas przebywania w kolejnych rejonach ześrodkowania/, zmniejszają się możliwości rozbudowy i wykorzystania chociażby prymitywnych i prostych ukryć.

Chcąc zwiększyć częstotliwość przesunięć odwodów, należy przesuwanie odwodów organizować tak, aby następowało ono natychmiast, jeżeli zostaną stworzone warunki dla jego przemieszczenia. Warunkiem pierwszego i kolejnych przesunięć odwodu, niezależnie od szczebla dowodzenia, jest przesunięcie wojsk nacierających na taką odległość, która odpowiada głębokości kolumny /kolumn/ określonego odwodu /zakładam, że odwody rozmieszczone są wzdłuż dróg w kolumnach

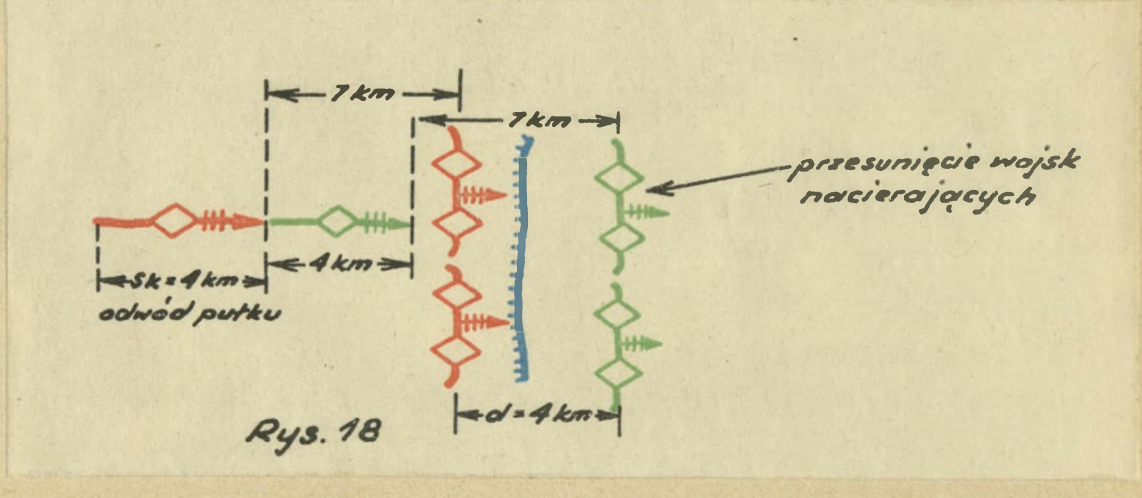
np. odwód pułku /batalion/ w jednej kolumnie o głębokości 4 km/.

1/ d = Gk

d - odległość przesunięcia wojsk nacierających w km;

Gk - głębokość kolumny odwodu w km.

Zależność ta jest prawdziwa wówczas, kiedy odległość rozmieszczenia odwodu od czoła nacierających wojsk, ustalona normami i zakładając odpowiednie przerwy między poszczególnymi odwodami /np. odwód pułku w odległości około 6 - 7 km od czoła nacierających wojsk/, będzie utrzymana zawsze i w toku kolejnych przesunięć odwodów. Zmniejszenie tej odległości, ze względu na wymagania rozśrodkowania wojsk byłoby niepożądane.



Rys. 18

Warunki umożliwiające przesunięcie odwodów przy d = Gk przedstawia rysunek wyżej. Uwzględniając powyższe założenia, możliwości w przesuwaniu odwodów, przedstawia zestawienie /patrz załącznik nr 3/. W zestawieniu uwzględniono różne tempo natarcia wojsk /2,5,10 i 20/km/godz./, różne tempo marszu odwodów /10, 15, 20, 25 km/godz/ oraz możliwość wcześniejszego rozpoczęcia przesunięcia odwodów wynikającą z różnicy między V_1 a V_2.

Przy zestawieniu powyższej tabeli założono następujące warunki:

a/ odwody poszczególnych szczebli dowodzenia rozmieszczone są w położeniu wyjściowym oraz w toku kolejnych przesunięć, w ustalonej odległości od czoła nacierających wojsk /odwód pułkowy 6 - 7 km, dywizyjny około 15 km, armijny około 40 km/, a odległość przesunięcia odwodu odpowiada głębokości jego kolumny;

b/ odwód pułkowy rozmieszczony jest w jednej kolumnie /głębokość ≈ 4 km/, dywizyjny - pułk na dwóch drogach /jeżeli odwód dywizyjny składa się z dwóch pułków, a to na czterech drogach/, a armijny - dywizja na czterech drogach. Odpowiednio do założenia, przyjęto następującą głębokość kolumn odwodów; odwód pułkowy 4 km, dywizyjny ≈ 15 km, armijny ≈ 50 km. Głębokość kolumn odwodu armijnego /50 km/ uwzględnia głębokość kolumn czołowych dywizji wchodzących w skład odwodu /1 - 2 dywizje/, które rozmieszczone są równolegle.

Jeżeli dywizja /z odwodu armii/ rozmieszczona jest w dwóch kolumnach, to głębokość kolumn przyjęto około 120 km;

c/ poszczególne części składowe odwodu przesuwają się jednocześnie /jeżeli odwód dywizyjny składa się z dwóch pułków, to przegrupowują się one jednocześnie/.

Graficzne zestawienie wymienionego sposobu przesunięć odwodów obrazuje załącznik nr 4 i 5 /dla V_2 = 10 i 15 km/godz.

Na podstawie załączników nr 3,4,5 zestawiono częstotliwość przesunięć odwodów, czas trwania kolejnych przesunięć oraz zatrzymań w zależności od V_1 i V_2. Współczynnik załamania marszrut dla przesuwających się odwodów przyjęto 1,5.

Tabela nr 1

CZAS TRWANIA KOLEJNYCH PRZESUNIĘĆ I ZATRZYMAŃ ODWODÓW W ZALEŻNOŚCI OD TEMPA NATARCIA /V_1/ ORAZ TEMPA MARSZU ODWODÓW /V_2/

Nazwa odwodu	Nazwa czynności		Tempo marszu odwodów: 10 km/godz.		15 km/godz.			20 km/godz.				25 km/godz.			
			Tempo natarcia wojsk: 2 km/godz.	5 km/godz.	2 km/godz.	5 km/godz.	10 km/godz.	2 km/godz.	5 km/godz.	10 km/godz.	15 km/godz.	2 km/godz.	5 km/godz.	10 km/godz.	20 km/godz.
1	2		3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
pułkowy	postój	czas w godz.	1,4	0,2	1,6	0,4	x	1,7	0,5	0,1	x	1,76	0,56	0,16	x
	marsz		0,6	0,6	0,4	0,4	x	0,3	0,3	0,3	x	0,24	0,24	0,24	x
dywizyjny	postój		5,25	0,75	6	1,5	x	6,38	1,88	0,38	x	6,6	2,1	0,6	x
	marsz		2,25	2,25	1,5	1,5	x	1,12	1,12	1,12	x	0,9	0,9	0,9	x
armijny /dywizja na czterech drogach/	postój		17,5	2,5	20	5	x	21,25	6,25	1,25	x	22	7	2	x
	marsz		7,5	7,5	5	5	x	3,75	3,75	3,75	x	3	3	3	x
armijny /dywizja na dwóch drogach/	postój		42	6	48	12	x	51	15	3	x	52,8	16,8	4,8	x
	marsz		18	18	12	12	x	9	9	9	x	7,2	7,2	7,2	x

x - rozpoczęcie przesunięcia odwodu następuje równocześnie lub prawie równocześnie z rozpoczęciem natarcia /ruch odwodu prawie ciągły/.

Na podstawie przedstawionych zestawień można ustalić następujące ogólne zależności związane z przesuwaniem odwodów.

$$2/\quad T = \frac{Gk}{V_1} - \frac{Gk}{V_2} \times 1{,}5$$

1,5 /współczynnik załamania marszrut/

T - 1/ po jakim czasie od rozpoczęcia natarcia może nastąpić pierwsze przesunięcie odwodu w zależności od V_1 i V_2 w godz. /np. po 2 godzinach/;

2/ oraz czas trwania kolejnych zatrzymań /postoju/ odwodu w godz.

Np. Obliczyć po jakim czasie od rozpoczęcia natarcia może nastąpić pierwsze przesunięcie odwodu dywizyjnego.
Głębokość kolumny odwodu dywizyjnego /Gk/ = 15 km
Tempo natarcia /V_1/ = 2 km/godz.
Tempo marszu odwodu /V_2/ = 10 km/godz.

Rozwiązanie:

$$T = \frac{Gk}{V_1} - \frac{Gk}{V_2} \cdot 1{,}5 = \frac{15}{2} - \frac{15}{10} \cdot 1{,}5 =$$

$$= \frac{75 - 15 \cdot 1{,}5}{10} = \frac{75 - 22{,}5}{10} = \frac{52{,}5}{10} =$$

$$= 5{,}25 \text{ godz.}$$

Odpowiedź: marsz odwodu można rozpocząć po 5,25 godz. od czasu rozpoczęcia natarcia /jednocześnie jest to czas trwania kolejnych zatrzymań odwodu/.

$$3/\quad P = \frac{Gk}{V_1} - T$$

jeżeli $V_2 \geq V_1$

P - czas trwania kolejnych przesunięć odwodu w godz.

Np. Obliczyć czas trwania pierwszego i kolejnych przesunięć odwodu /warunki jak poprzednio/.

Rozwiązanie: $P = \frac{Gk}{V_1} - T = \frac{15}{2} - 5{,}25 =$

$= \frac{75 - 52.5}{10} = 2{,}25$ godz.

Odpowiedź: czas trwania przesunięć /marszu/ odwodu wynosi 2,25 godz.

Ogólna charakterystyka proponowanego sposobu przesuwania odwodów

1. Zapewnia największą częstotliwość przesunięć odwodów /zmianę ich położenia/ oraz utrzymanie możliwie często bliskiej odległości między czołem kolumn odwodów, a czołem nacierających wojsk /odległość rozmieszczenia odwodów, w położeniu wyjściowym, od czoła nacierających wojsk, jest w przybliżeniu utrzymana przez cały czas natarcia/.
   Czas potrzebny na wprowadzenie odwodu do walki /bitwy/ w dowolnym okresie natarcia, jest w przybliżeniu taki sam /np. po dwóch godzinach, co wynika z utrzymywania stałej odległości od czoła wojsk nacierających/, jak w położeniu wyjściowym.

Nazwa odwodu	Odległość między czołem kolumn odwodu, a czołem wojsk rzutu bojowego w położeniu wyjściowym	Minimalna i maksymalna odległość między czołem odwodu, a czołem nacierających wojsk przy różnym V_1 V_2 /na podstawie załącznika nr 3,4,5/
pułkowy	ok. 6 - 7 km	7 - 10 km
dywizyjny	ok. 15 km	15 - 30 km
armijny	ok. 40 km	40 - 65 km

Największe /maksymalne/ oddalenie odwodów od czoła wojsk nacierających, następuje w przypadku natarcia przy średnim tempie 2 km/godz. Jeżeli założyć, że średnie tempo natarcia częściej wynosić będzie 5-10 km/godz, to w zasadzie odległość czoła kolumn odwodów od czoła nacierających wojsk będzie zbliżona do odległości jaka była w położeniu wyjściowym.

2. W zależności od tempa nacierających wojsk /np. 5-10 km/godz./, dobierając odpowiednie tempo przesunięć odwodów, można regulować czas trwania kolejnych przesunięć i zatrzymań odwodów. Z tego względu, jak wynika z tabeli nr 7 np. przy $V_1 \approx$ 5 km/godz., celowo zmniejszyć V_2 /tempo przesunięć odwodów/ np. z 20 km/godz. do $\approx$ 10 km/godz. Np. przy $V_1 \approx$ 5 km/godz., a $V_2 \approx$ 20 km/godz., czas trwania kolejnych przesunięć odwodów wynosi: pułkowego 0,3 godz., dywizyjnego 1,12 godz., a armijnego 3,75 godz. Odpowiednio postój /czas trwania zatrzymania w kolejno zajmowanych rejonach/ 0,5, 1,88 i 6,25 godz. Jeżeli przy tym samym V_1 zmniejszyć V_2 do 10 km/godz., to zwiększy się czas trwania każdego przesunięcia do: dla odwodu pułkowego 0,6 godz., dywizyjnego 2,25 godz., a armijnego 7,5 godz. Odpowiednio skróci się czas trwania kolejnych zatrzymań.

Z powyższej zależności wynika więc, że nie zawsze większe tempo przemarszu odwodu jest zawsze korzystne. W miarę jak maleje V_1 a rośnie V_2, czas trwania kolejnych przesunięć odwodów skraca się, ale odpowiednio wydłuża się czas trwania kolejnych zatrzymań. Np. V_1 = 2 km/godz. a V_2 odwodu dywizyjnego = 25 km/godz. W tej sytuacji czas trwania kolejnych przesunięć odwodu wynosi 0,9 godz., a czas trwania kolejnych zatrzymań 6,6 godz. W wielu wypadkach należy dążyć raczej do wydłużenia czasu trwania kolejnych przesunięć odwodów i skrócenia czasu trwania kolejnych zatrzymań. Oczywiście, że z chwilą powzięcia decyzji o wprowadzeniu odwodu do walki /bitwy/, V_2 należy zwiększyć do maksymalnego, ponieważ odpowiednio skróci się czas wejścia odwodu do walki. Rzecz jasna, że marsz powinien odbywać się w tempie odpowiadającym typowi sprzętu, ażeby jego zużycie nie było nadmierne. Ustalanie różnego tempa marszu /wybór/ powinno odpowiadać warunkom eksploatacyjnym sprzętu.

3. Częstotliwość oraz czas trwania kolejnych przesunięć i zatrzymań, szczególnie odwodów pułkowych w wymiarze np. 12'- 24'/patrz załącznik nr 2,4,5/, w praktyce trudno byłoby regulować. Dlatego też, w tych warunkach /np. przy $V_1 \approx$ 5 km/godz./, przesuwanie odwodu pułko-

wego powinno być prawie ciągłe z krótkimi zatrzymaniami, dostosowanymi do tempa natarcia wojsk.

4. Jednoczesne i równoległe przesuwanie części składowych odwodu, określonego szczebla dowodzenia /np. dwóch pułków znajdujących się w odwodzie dywizji/, zapewnia dogodne warunki ich zamienności w wypadku obezwładnienia jednej z nich /szczegółowe uzasadnienie patrz - sposób rozmieszczenia odwodów 5.1.3/.

5. Przedstawiony sposób przesuwania odwodów dotyczy nie tylko działań zaczepnych z bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem /przedstawione wykresy, uwzględniające odległość rozmieszczenia odwodów od przedniego skraju sugerują taki sposób działania/. W wypadku przejścia wojsk do działań zaczepnych np. z rejonów położonych w głębi, podany sposób przesuwania odwodów jest również aktualny, ponieważ ustalone rozmieszczenie odwodów, za wojskami rzutu bojowego musi nastąpić po rozpoczęciu działań. Ze względu na różne V_1 i V_2, odwody muszą być zatrzymywane w ustalonych odległościach za wojskami rzutu bojowego.

6. Kalkulacja czasu trwania przesunięć i zatrzymań odwodów wykazana w tabeli nr 1, uwzględnia możliwość wcześniejsze rozpoczęcie przesunięcia odwodu /przed osiągnięciem wymaganej odległości przez wojska nacierające,np. odwód pułku rozpoczyna przesunięcie w czasie, kiedy wojska nacierające przesunęły się na 2,8 km, a nie 4 km - co odpowiada głębokości kolumny odwodu pułkowego/, wynikającą z różnego tempa wojsk nacierających /V_1/ oraz odwodów /V_2/. W wielu jednak sytuacjach, a szczególnie wówczas kiedy tempo wojsk nacierających może z różnych przyczyn ulec zmniejszeniu, należałoby przesunięcie odwodów rozpoczynać z chwilą osiągnięcia wymaganej odległości przez wojska nacierające - odległość przesunięcia wojsk nacierających = głębokości kolumny odwodu.

7. Ponieważ tempo wojsk nacierających, określane jest przebyłą drogą w linii prostej w określonym czasie, a tempo

marszu odwodów uwzględnia również współczynnik załamania marszrut, stąd droga do przebycia przez odwód jest pozornie dłuższa. Jeżeli więc V_1 /tempo wojsk nacierających/ pomnożone przez 1,5 /współczynnik załamania marszrut/ odpowiada V_2 /tempo marszu odwodów/ odwodów, to wówczas ruch odwodów musi być ciągły. W wypadku zmniejszenia V_2, następować będzie stałe pozostawanie odwodów za wojskami nacierającymi.

8. W miarę zwiększania długości kolumn odwodów zmniejsza się częstotliwość przesunięć odwodów i odwrotnie.

9. Podane rozwiązanie należy traktować jako ogólną koncepcję przesunięć odwodów. Każde praktyczne rozwiązanie wymaga szczegółowej analizy, przede wszystkim w zakresie ustalenia aktualnych długości kolumn, sprawności zatrzymywania oraz tempa przesunięć kolumn odwodów /nie powinno następować wydłużanie długości kolumn/. Z tego też względu należałoby ustalić pewne tolerancyjne normy dotyczące zarówno tempa przesunięć jak i zatrzymań odwodów.

10. Proponowana ogólna koncepcja przesunięć jest możliwa do stosowania tylko przy określonych warunkach:

a/ możliwości wykorzystania w pasie działania określonej ilości dróg, dla jednoczesnego przesuwania odwodów: dla odwodu pułku jedną drogę, odwodu dywizyjnego /1-2 pułku/ 2-4 drogi, odwodu armijnego /1-2 dywizje / 4 - 8 dróg;

b/ w lukach i przerwach między odwodami poszczególnych szczebli dowodzenia /np. między odwodem pułkowym, a dywizyjnym/ muszą przesuwać się odwody specjalne oraz pododdziały i oddziały artylerii. Ze względu na konieczność dowozu środków materiałowo-technicz-

nych oraz przesunięć artylerii lub opóźnionych odwodów specjalnych, oprócz wymienionej ilości dróg potrzebnych dla przesunięć odwodów, należałoby posiadać 1-2 drogi wyłącznie dla w/w celów.

Przedstawione wymagania w zakresie ilości dróg w wielu sytuacjach są realne i możliwe do uzyskania.

W przypadku ograniczeń wynikających z ilości posiadanych dróg w określonym pasie natarcia, można zmienić sposób przesunięć odwodów. Odwody składające się z dwóch i więcej części należałoby przesuwać nie równocześnie a kolejno /np. pułkami lub dywizjami/. Ogólna metoda obliczeń czasu przesunięcia i zatrzymania poszczególnych części składowych odwodu pozostaje taka sama.

Rozpatrywane poprzednio przykłady /załącznik nr 3,4, 5/ zakładały jednakowe /równomierne/ tempo natarcia wojsk np. 2,5 lub 10 km/godz. Z praktyki ćwiczeń wiadomo, jednak, że tempo natarcia wojsk zmienia się w toku działań, w zależności od stopnia obezwładnienia przeciwnika, jego oporu itp. Należy stwierdzić, że ogólna koncepcja przesunięć, omówiona poprzednio, odpowiada i tym warunkom. Z tym zastrzeżeniem, że należy odpowiednio regulować V_2 odwodów oraz czas ich zatrzymań w dostosowaniu do osiąganego przez nacierające wojska V_1. Zakładane na początku rozważań odległości między odwodami, a czołem nacierających wojsk i w tym wypadku mogą być utrzymane.

Jeżeli założyć, że V_1 jest maksymalne w danych warunkach, to zmniejszając V_2, dowódca może wpływać na częstotliwość przesunięć odwodów oraz czas ich przebywania w kolejnych rejonach ześrodkowania /zatrzymania/, niezależnie od ilości posiadanych dróg, długości kolumn itp. Oczywiście, że wielkość V_2 zależy od jakości dróg, posiadanych środków transportowych, wyszkolenia kierowców, mechaników itp.

Należy również zwrócić uwagę na to, że w warunkach współczesnych, zwiększył się "ruch" na drogach w pasach określonych jednostek. Równocześnie z ruchem odwodów odbywać się będzie ruch związany z przegrupowaniem jednostek rakietowych i artylerii, odwodów specjalnych, tyłów, dowozem środków materiałowych, ewakuacją, remontem i naprawą, dowodzeniem itp. Ruch odwodów musi być synchronizowany

z wszelkim ruchem odbywającym się w pasie określonej jednostki. Wydaje się, że dla rozwiązania tego bardzo trudnego problemu należałoby powołać odpowiednie organa zajmujące się wyłącznie tym zagadnieniem, których działalność byłaby oparta na nowoczesnych matematycznych metodach badań.

5.2.3. Sposoby przesuwania odwodów

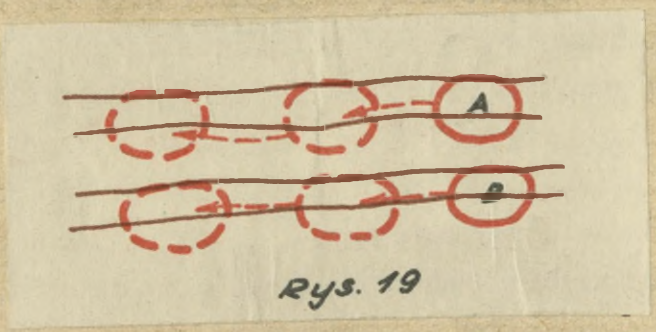
Ze względu na kolejność przesunięć poszczególnych części składowych odwodu można wyróżnić następujące sposoby przesunięć odwodów:

1. Przesunięcie jednoczesne - równoległe;
2. Przesunięcie kolejne.

Stosowanie wymienionych sposobów zależy w dużej mierze od ilości dróg, jakie mogą być wykorzystane dla przesunięć odwodów w pasie natarcia określonej jednostki. Dlatego też zostaną one krótko scharakteryzowane w powiązaniu z możliwością wykorzystania określonej ilości dróg dla przesunięcia odwodów.

1. Ilość dróg w pasie natarcia umożliwia przesuwanie odwodu pułku po 1 drodze, odwodu dywizji /1-2 pułki/ 2-4 drogach, a odwodu armii /1-2 dywizje/ 4 - 8 drogach.

a/ przesunięcie jednoczesne /równoległe/:



Rys. 19

np. odwód dywizji /dwa pułki/

Każdy pułk przesuwa się po dwóch drogach. Przesunięcie dwóch pułków wchodzących w skład odwodu następuje jednocześnie /sposób ten omówiono poprzednio/.

b/ przesunięcie kolejne



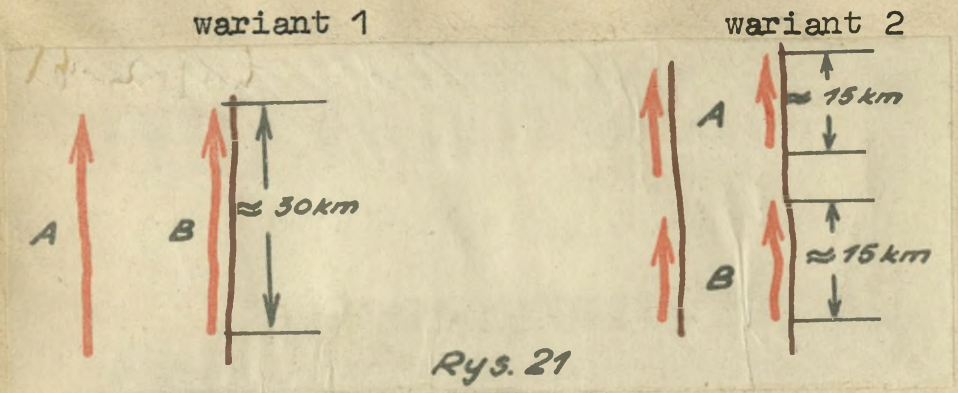
Rys. 20

W pierwszej kolejności przesuwa się pułk /lub dywizja/ A i po zatrzymaniu w nowym rejonie rozpoczyna przesunięcie pułk B itd. Ilość dróg, potrzebnych na przesunięcie odwodów, pozostaje taka sama jak pod "a". Zmienia się tylko sposób przesunięcia. Ponieważ jednak, przesunięcie części B, jest uzależnione od zakończenia przesunięcia części A /w innym wypadku nastąpi przesunięcie jednoczesne/, przedłuża się czas przebywania poszczególnych części składowych odwodu w kolejnych rejonach zatrzymań. Następuje zwiększenie odległości między odwodami, a czołem nacierających wojsk /minimum o długość kolumny A lub B/. Oddalenie odwodów od wojsk nacierających następuje równocześnie na wszystkich kolejnych szczeblach /przesunięcie odwodu armijnego uzależnione jest od przesunięć części A i B dywizji itd/. Przesunięcia kolejne należy stosować szczególnie wówczas, jeżeli część odwodów niższego szczebla dowodzenia, opóźniła przesunięcie podległego jej odwodu lub jeżeli odwody specjalne nie zakończyły przesunięć na pewnym kierunku /w części pasa natarcia/.

2. Przy zmniejszonej ilości dróg w pasie natarcia

Czynnik ten jest niezależny od woli dowódcy. Chodzi o przypadki takie, kiedy dla przesunięcia odwodów można wykorzystać tylko np. dwie drogi w pasie natarcia dywizji /poprzednio cztery/ lub cztery w pasie armii /poprzednio osiem/, a skład odwodu pozostaje takim sam jak poprzednio /w dywizji dwa pułki i w armii dwie lub więcej dywizji/.

W tej sytuacji sposoby przesunięć pozostają takie same jak poprzednio /jednoczesne lub kolejne/ wraz ze wszystkimi cechami. Powstaje jednak problem rozmieszczenia odwodów. Mogą być dwa podstawowe warianty rozmieszczenia odwodu np. dywizji /odpowiednio w armii/.



Rys. 21

Szczegółowa analiza poszczególnych wariantów rozmieszczenia odwodów, została omówiona w 5.1.3. Z przedstawionych wariantów wynika, że jednoczesne przesuwanie odwodów jest możliwe w obu wypadkach, a kolejne w zasadzie tylko w wariancie pierwszym. W wariancie 2, wyprzedzenie części A przez B jest niemożliwe. Kolejne przesunięcia, w przypadku wariantu pierwszego, wyraźnie oddalają odwód dywizji od czoła nacierających wojsk. Po pierwszym przesunięciu np. części A - ogólna długość kolumny odwodu dywizyjnego wynosi przynajmniej około 60 km /długość A i B/. W wariancie drugim istnieje możliwość przesuwania części B za A /krótkimi skokami/ z tym, że część B będzie zatrzymywała się w rejonie, gdzie poprzednio rozmieszczona była część A, co ze względu na łatwiejsze rozpoznanie rejonu nie jest pożądane. W obu wypadkach jednoczesne przesuwanie odwodów jest bardziej dogodne.

3. Przy zwiększonej ilości dróg

Chodzi nie o absolutne zwiększenie ilości dróg w pasie natarcia, ponad ilość podaną poprzednio /np. dla odwodów dywizyjnych więcej niż cztery drogi/, ponieważ mogą to być raczej sytuacje wyjątkowe, ale o ilości dróg w stosunku do składu odwodu. Dysponując taką samą ilością dróg jak poprzednio, można przesuwać po nich odwód o mniejszym składzie /np. po czterech drogach, odwód dywizji sile jednego pułku/. W tym wypadku ilość dróg zwiększy się w stosunku do składu przesuwanego po nich odwodu /przesuwamy po nich nie dwa pułki a jeden/. Sposób przesunięcia odwodu pozostanie taki sam jak poprzednio, z tą jednak różnicą

że rozmieszczając go np. na czterech drogach skraca się długość kolumny pułkowej, co pozwala na uzyskanie większej częstotliwości przesunięć odwodu.

Przedstawione koncepcje przesuwania odwodów, uwzględniają przede wszystkim zwiększenie częstotliwości ich przesunięć oraz utrzymanie możliwie często ustalonej w położeniu wyjściowym odległości od czoła odwodów od czoła nacierających wojsk przez cały czas działań zaczepnych.
Ostateczny wybór sposobu przesuwania odwodów należy do dowódcy, który powinien uwzględnić wszystkie dodatnie i ujemne cechy określonego sposobu przesuwania odwodów oraz uwzględnić możliwości wynikające z określonej sytuacji /ilości dróg, charakteru terenu, składu odwodów/.

Z A K O Ń C Z E N I E

Problematyka związana z odwodami /znaczeniem, składem, organizacją, użyciem itp/ stanowi bardzo obszerny temat i zakres badań, ponieważ wiąże się ona z całokształtem problemów ugrupowania bojowego /operacyjnego/ wojsk w ogóle oraz sposobem i charakterem działań bojowych.

Przebadanie wszystkich problemów związanych z odwodami, chociażby ze względu na objętość i zakres pracy, byłoby niemożliwe, dlatego też starano się przedstawić i przeanalizować zagadnienia podstawowe i ogólne. Wiele zagadnień zostało w pracy pominiętych i wymaga oddzielnego rozpatrzenia i przebadania.

Złożoność charakteru walki i operacji, w wielu sprawach dotyczących odwodów, uniemożliwia określenie ścisłych reguł i zasad stale obowiązujących /zawsze stosowanych/, niezależnie od powstałej sytuacji i warunków. Z tych też względów starano się określić ogólne prawidłowości oraz zależności np. między sposobem ugrupowania, składem odwodów, a rozśrodkowaniem wojsk, charakterem obrony nieprzyjaciela, sposobem użycia broni jądrowej itp., abstrahując w wielu wypadkach od możliwych zmian wynikających z konkretnego położenia.

Przedstawione w pracy potrzeby oraz zależności związane z organizacją, składem i użyciem odwodów, nie zawsze odpowiadać będą konkretnym możliwościom, każdej konkretnej sytuacji. Nie można traktować je jako "receptę" na wszystkie "dolegliwości".

Wnioski ogólne

1. Dotychczasowy podział elementów ugrupowania bojowego /operacyjnego/ na drugi rzut i odwód, szczególnie w działaniach z użyciem broni masowego rażenia, umożliwia różną interpretację tego podziału w zależności od stosowanych kryteriów. Najczęściej stosowanymi kryteriami podziału elementów ugrupowania na drugi rzut i odwód, są "przeznaczenie" oraz "skład". Drugie rzuty przeznaczone mają być do rozwinięcia powodzenia /oraz pochodne zadania/, a odwody do realizacji zadań nieprzewidzianych. Zwykle skład odwodów jest mniejszy od składu drugich rzutów,

Ponieważ w warunkach dynamicznego rozwoju działań, gwałtownej zmiany sytuacji i położeń bardzo trudno zawczasu określić, jakie zadania realizować będą np. drugie rzuty /podobnie i odwody/, dlatego też podział ze względu na "przeznaczenie" jest bardzo często podziałem nierealnym i nie zawsze odpowiadającym stanowi faktycznemu. Drugie rzuty często realizują zadania odwodów i odwrotnie. Jeżeli organizuje się tylko jeden z wymienionych elementów ugrupowania, to w zależności od potrzeb musi on realizować zadania zarówno drugiego rzutu jak i odwodu. Rozdział między drugim rzutem, a odwodem ze względu na różny skład, jest podziałem zupełnie formalnym, ponieważ doprowadza do wyznaczania różnych organizacyjnych przedziałów między drugim rzutem, a odwodem /np. 1/4 lub 1/9 część ogółu sił/, który w praktyce właściwie nic nie daje. Rozpatrywanie i uwzględnianie obu kryteriów łącznie właściwie jest niemożliwe, ponieważ "przeznaczenie" w zasadzie jest niezależne od "składu" i odwrotnie.

2. Utrzymanie dotychczasowego podziału byłoby celowe w warunkach działań "czysto" konwencjonalnych, ponieważ podobnie jak w okresie drugiej wojny światowej, wyznaczone zawczasu zadania dla drugiego rzutu i odwodu w zasadzie mogły być przez nie realizowane. Ponieważ jednak ewentualne działania wojenne w Europie, będą działaniami raczej z obustronnym użyciem broni masowego rażenia, względnie działania konwencjonalne szybko przekształcić się mogą w działania z użyciem broni masowego rażenia, dlatego też zasadniczą terminoglogię należałoby dostosować do warunków działań z użyciem broni jądrowej.

3. Elementy ugrupowania, pozostawione w głębi do dyspozycji dowódcy, należałoby określać raczej jedną nazwą - drugim rzutem lub odwodem. Drugi rzut lub odwód /w zależności od przyjętej terminologii/, realizowałby zadania zarówno jednych jak i drugich elementów ugrupowania. W wyborze między "drugim rzutem" i "odwodem", proponuje się przyjęcie określenia "odwód ogólnowojskowy" ponieważ:
   a/ charakter działań oraz sposób wykorzystania określanych dotychczas "drugich rzutów" upodobnił je bardziej do odwodów z okresu drugiej wojny światowej niż do odpowiadających im wówczas elementów ugrupowania;
   b/ "odwód" w sposób prostszy rozwiązuje zagadnienie określania sił biorących udział w pierwszym uderzeniu /pierwszy rzut proponuje się nazwać rzutem bojowym/;
   c/ "odwód" jest terminem /określeniem/ wcześniejszym, bardziej tradycyjnym historycznie, dla określenia elementów ugrupowania, pozostawionych do dyspozycji dowódcy w głębi ugrupowania.

4. Przyjęcie proponowanego rozwiązania /siły ogólnowojskowe pozostawione do dyspozycji dowódcy w głębi określać odwodem/ zmusza jednocześnie do poczynienia innych zmian. Nieaktualne staje się dotychczasowe określanie sposobu ugrupowania, a mianowicie ugrupowanie w jeden lub dwa rzuty. Jeżeli w głębi posiadamy tylko odwód, to traci sens "ugrupowanie w dwa rzuty", a jeżeli nie ma ugrupowania w "dwa rzuty", to traci na aktualności określanie ugrupowania "w jeden rzut", ponieważ wówczas każde

ugrupowanie będzie ugrupowaniem jednorzutowym. Dotychczasowe określanie sposobu ugrupowania /w dwa lub w jeden rzut/ jest pojęciem bardzo ogólnym i z zasady zawsze wymaga bliższego jeszcze określenia /jakie siły znajdują się w drugim rzucie lub w odwodzie, ponieważ w drugim rzucie np. armii może znajdować się jedna, dwie lub trzy dywizje/. Wydaje się, że sposób ugrupowania należałoby określać w ten sposób, aby konkretnie podawać jakie siły wydzielone zostały w skład rzutu bojowego, a jakie w skład odwodu.
Proponowane rozwiązanie zmuszałoby do poczynienia wielu zmian w dotychczas tradycyjnie stosowanej terminologii i dlatego też aktualna przydatność oraz celowość proponowanych zmian musiałaby być przedmiotem szczegółowej oceny większego kolektywu pracowników naukowych.

5. Znaczenie odwodów w drugiej wojnie światowej wynikało przede wszystkim z konieczności uzyskania lub utrzymania określonej przewagi w toku działań zaczepnych. Odwody były jednym z zasadniczych środków w ręku dowódcy, przy użyciu którego mógł on wpływać na przebieg i wynik walki. W działaniach z użyciem broni jądrowej znaczenie odwodów związane jest przede wszystkim z koniecznością uzupełniania poniesionych strat /zamiana elementów ugrupowania, ich uzupełnianie itp/ i zapewnieniem możliwości kontynuowania działań w ogóle. Uzyskanie bowiem przewagi w siłach i środkach konwencjonalnych, przez użycie odwodów, nie jest już sprawą najważniejszą.

6. Właściwości współczesnej walki /operacji/, które wywierać mogą wpływ na znaczenie odwodów są:
   1. rozśrodkowanie wojsk;
   2. niszczycielski charakter walki /operacji/;
   3. tempo i ciągłość działań;
   4. dynamiczność działań oraz zmienność położeń;
   5. stosowanie desantów taktycznych /śmigłowcowych/;
   6. konieczność uzyskania przewagi.

Z podanych wyżej właściwości wynikają określone wymagania oraz zadania dla odwodów. Poszczególne właściwości w różny sposób wpływać mogą na znaczenie odwodów /np. zwiększać, zmniejszać/. Zarówno w działaniach konwencjonalnych jak i "jądrowych", większa ilość czynników wymienionych poprzednio wpływa na zwiększenie znaczenia odwodów.

W czasie badań nie ustalono jednak w jakim stopniu poszczególne czynniki wpływają na zwiększenie lub zmniejszenie znaczenia odwodów. Brak jest wartości porównawczych poszczególnych czynników i nie udało się sprowadzić je do jednakowej wartości bezwzględnej. Nie zdołano określić jaką wartość bezwzględną posiada np. wpływ czynnika 1 lub 3-go. Dlatego też, że można uważać za dowiedzone, że znaczenie odwodów obecnie w ogóle się zwiększyło, a szczególnie na ile się zwiększyło. Można tylko stwierdzić, że większość wymienionych czynników wpływa na zwiększenie znaczenia odwodów.

Wydaje się, że dalsze badanie tego zagadnienia wymagałoby zebrania bardzo dużego materiału statystycznego, chociażby na podstawie odpowiedzi /na określone pytania/, od dużej grupy doświadczonych oficerów dowódców, pracowników dydaktycznych i naukowych.

7. Na podstawie postanowień regulaminowych oraz innych wojskowych wydywnictw /podręczniki, artykuły/ można stwierdzić, że zadania odwodów dzieli się na dwie grupy zadań: zadania związane z rozwinięciem powodzenia /oraz pochodne/ oraz zadania niespodziewanie wynikające. W zależności od reprezentowanego poglądu stwierdza się /lub sugeruje/, ważność /zadania podstawowe/ pierwszej lub drugiej grupy zadań. Określanie, które z zadań odwodów są zadaniami ważnymi /zasadniczymi/ lub mniej ważnymi jest właściwie niecelowe, ponieważ realizowane w konkretnych warunkach przez odwód zadanie jest zazwyczaj zadaniem najważniejszym, niezależnie od jego charakteru. Twierdzenie, że głównym /podstawowym/ zadaniem odwodów są zadania związane z rozwinięciem powodzenia, jest słuszne tylko w takiej interpretacji, że każde użycie odwodu jest w jakimś stopniu /bezpośrednio lub

pośrednio/ podporządkowane rozwijaniu działań zaczepnych.

8. Można natomiast mówić o typowości pewnych grup zadań, a więc prawdopodobnej częstotliwości ich występowania, w określonych warunkach działań. W działaniach z użyciem broni jądrowej zadania związane z użyciem w razie niespodziewanie wynikających sytuacji mogą być bardziej typowe, a w działaniach konwencjonalnych zadania związane z rozwinięciem powodzenia.

9. Zadania odwodów można ogólnie podzielić na dwie grupy zadań: a/ zadania planowe - wynikające z planu /zamiaru/ działań; b/ zadania niespodziewanie wynikające.

Zarówno pierwsza jak i druga grupa zadań może być realizowana przez odwody w działaniach konwencjonalnych jak i w działaniach z użyciem broni jądrowej. Zadania grupy pierwszej będą w jakimś stopniu planowane, ponieważ potrzeba ich realizacji wynika z samej koncepcji /zamiaru/ walki /operacji/. Ustalenie zamiaru walki /operacji/ w taki sposób, że jego realizacja świadomie zakłada użycie całości sił odwodu do zadań planowanych, uniemożliwiać może wykonawstwo szeregu zadań niespodzianie wynikających. Stąd też część sił odwodu należałoby pozostawiać poza zadaniami planowymi.

10. Zadania odwodów, które określane są im zawczasu /np. w okresie organizacji działań/, powinny być formułowane w sposób bardzo ogólny, w celu ogólnej tylko orientacji dowódców o mogących oczekiwać ich zadaniach. Im zadanie, określane zawczasu, sformułowane jest bardziej szczegółowo, tym większe istnieje prawdopodobieństwo jego zmiany w całości lub w szczegółach. W zależności od charakteru działań, a szczególnie możliwej zmienności położeń, określane zawczasu zadania dla odwodów, mogą być bardziej lub mniej szczegółowe.

11. Skład odwodu, ogólnie rzecz biorąc, zależy od sposobu ugrupowania, a więc ilości sił i środków wydzielonych w skład rzutu bojowego danej jednostki. Skład rzutu bojowego ustalany jest w pierwszej kolejności, równocześnie więc jednoznacznie określa się również skład

odwodu na danym szczeblu dowodzenia.

12. Wybór sposobu ugrupowania /również i skład odwodu/ nie jest wyborem zupełnie dowolnym. Zwykle jest on poważnie ograniczony. Ograniczenia wynikają przeważnie z nakazów i zakazów przełożonego, charakteru i stanu terenu, stopnia ukompletowania podległych jednostek, ich rozmieszczenia oraz aktualnej sytuacji bojowej.

13. Ustalenie składu odwodu dla wszystkich przypadków szczególnych jest niemożliwe ze względu na możliwą różnorodność sytuacji i położeń, które wywierać mogą wpływ na sposób ugrupowania wojsk, a więc i skład odwodów. Niezależnie jednak od powstałych sytuacji istnieją pewne ogólne zależności związane z wymaganiami pola walki, a składem odwodów.
W warunkach współczesnych istnieje związek między składem odwodów a:

a/ wymaganiami co do składu rzutu bojowego;
b/ stopniem rozśrodkowania wojsk;
c/ charakterem obrony nieprzyjaciela oraz sposobem jego ugrupowania;
d/ stopniem obezwładnienia obrony nieprzyjaciela oraz zamiarem użycia własnej broni jądrowej;
e/ niszczycielskim charakterem walki i operacji;
f/ charakterem oraz sposobem prowadzenia działań zaczepnych.

14. Sposób ugrupowania między innymi wywiera wpływ na stopień rozśrodkowania wojsk. Ogólnie rzecz biorąc zwiększanie składu rzutu bojowego /w określonym pasie/, pogarszać może warunki jego rozśrodkowania i polepszać je odwodom i odwrotnie. Zależność ta ma przede wszystkim znaczenie w działaniach z obustronnym użyciem broni masowego rażenia.
Ugrupowanie bojowe i operacyjne należałoby organizować tak, aby warunki rozśrodkowania zarówno dla wojsk rzutu bojowego, jak i odwodu były zbliżone do siebie.

15. Związek między sposobem ugrupowania /również i składem/ odwodów/, a zamiarem użycia własnej broni jądrowej polega na tym, że w miarę zmniejszania stopnia obezwładnienia bronią jądrową rzutu bojowego broniącego się /należy rozpatrywać na określonym szczeblu/, nacierający musi zwiększać skład swego rzutu bojowego, aby uzyskać potrzebną przewagę w siłach i środkach. Zwiększanie składu rzutu bojowego powodować może w określonych warunkach, nadmierną koncentrację sił rzutu bojowego i narazić go na duże straty od uderzeń jądrowych przeciwnika.

16. Odwody należy rozmieszczać w całym pasie natarcia określonej jednostki, niezależnie od planowanego kierunku głównego uderzenia. Jednostki podporządkowane od bezpośrednich sąsiadów, a wchodzące w skład odwodu, do rozpoczęcia natarcia mogą pozostawać w dotychczasowych rejonach rozmieszczenia /w pasie sąsiedniej jednostki/.

17. Odwody mogą być rozmieszczone w sposób równoległy /jeżeli odwód składa się z dwóch części składowych, to jedna część rozmieszczona jest obok drugiej/ lub w głąb /jedna za drugą/. Każdy z wymienionych sposobów rozmieszczenia, posiada dodatnie i ujemne właściwości. W każdym wypadku, niezależnie od sposobu rozmieszczenia /równolegle czy w głąb/, odwody w rejonach ześrodkowania należy rozmieszczać w kolumnach.

18. W celu utrudnienia nieprzyjacielowi oddziaływania ogniem i grupami dywersyjnymi,rozpoznania rejonów rozmieszczenia odwodów oraz skrócenia czasu wprowadzenia odwodu do walki, odwody należy przesuwać tak, aby możliwie często znajdowały się one w ustalonych odległościach od czoła nacierających wojsk /jak w położeniu wyjściowym/. Należy więc dążyć do rozsądnego skrócenia czasu postoju w kolejno zajmowanych rejonach rozmieszczenia oraz zwiększenia częstotliwości przesunięć odwodów. Częstotliwość przesunięć oraz czas postoju, może być regulowana doborem odpowiedniego tempa marszu odwodu, dostosowanego do tempa natarcia wojsk. Nie zawsze maksymalne i możliwe do

osiągnięcia trmpo marszu odwodów jest rozwiązaniem najlepszym, ponieważ wówczas czas zatrzymania odwodu w określonym rejonie zwiększa się. Warunkiem możliwości przesunięcia odwodu jest pokonanie takiej odległości przez wojska nacierające, która odpowiada głębokości kolumny odwodu. Stąd skrócenie kolumn odwodów, umożliwia zwiększenie częstotliwości ich przesunięć.

19. W działaniach zaczepnych odwody wykorzystuje /wprowadza do walki/ się w zasadzie częściami, które stanowią bezpośrednio podległe, organiczne jednostki ogólnowojskowe określonego szczebla dowodzenia. W zależności od sytuacji, należałoby częściej praktykować wykorzystanie odwodu częściami mniejszymi o dwa szczeble niżej od jednostki organizującej odwód /kompaniami w pułku, batalionami w dywizji itp/.

B I B L I O G R A F I A

I. REGULAMINY, INSTRUKCJE, PRACE, KSIAŻKI I PODRECZNIKI.

II. CZASOPISMA I BIULETYNY.

1. "Biuletyn Informacyjny" Sztabu Generalnego;
2. "Myśl Wojskowa" /jawna i tajna/;
3. "Wojennaja Myśl" /radziecka/;
4. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny";
5. "Wojennyj Zarubieżnik";
6. "Zbiór Prac Akademii Sztabu Generalnego";
7. "Przegląd Informacyjny Akademii Sztabu Generalnego";
8. "Przegląd Wojsk Lądowych".

I. REGULAMINY, INSTRUKCJE, PRACE, KSIĄŻKI, PODRĘCZNIKI

1. BAGRIEJEW A.D.: Wojennoje Iskustwo Kapitalisticzeskich Gosudarstw 1939-1945 g. "Wojenizdat", Moskwa 1959 r.
2. BAK A.: Znaczenie oraz niektóre zagadnienia dotyczące możliwości i sposobów utrzymania ciągłości działań w operacji zaczepnej armii /rozprawa doktorska/. Rembertów 1963 r.
3. BIEŁKIN J.M.: 13 armija w łucko-rowieńskoj operacji 1944 r. Moskwa 1960 r.
4. BOJEWOJ ustaw piechoty Krasnoj Armii, czast 2 /batalion pułk/. Wyd. 1942 r.
5. COLIN J.: Przeobrażenia wojny, W-wa 1920 r.
6. DZIAŁANIA bojowe ogólnowojskowych związków taktycznych w pierwszych operacjach wojny rakietowo-jądrowej. Wyd. MON, Sztab Gen. W-wa 1964 r.
7. DZIAŁANIE korpusów pancernych i zmechanizowanych w zaczepnej fazie operacji stalingradzkiej. Szt. Gen. 1954 r.
8. ENCYKLOPEDIA Wojskowa, Wyd. Towarzystwa Wiedzy Wojskowej i Wojsk Instytutu Naukowo-Oświatowego, W-wa 1937 r.
9. FONKOWICZ J.: Odwody ogólnowojskowe i sposób ich użycia w operacji zaczepnej armii i Frontu /praca dyplomowa/. Rembertów, kwiecień 1961 r.
10. ISTORIA Wojennogo Iskustwa. Krasnoznamiennaja ordiena Lenina i ordiena Suworowa 1-woj stiepieni Wojennaja Akademija im. M.W. FRUNZE, Moskwa 1961 r.
11. MATERIAŁY do szkolenia operacyjnego. Szt. Gen. 1959, 1960, 1961 r., 1962 r.
12. MATERIAŁY Informacyjne do "Krótkiego zarysu strategicznego trzeciego okresu Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR" Szt. Gen. 1956 r.
13. MIDDELDORF E.: RUKOWODZTWO po taktykie. Moskwa 1960 r.
14. NASTUPLENIJE strzełkowowo korpusa. Wyd. MO ZSRR, Moskwa 1958 r.
15. NIEKTÓRE problemy prowadzenia działań bojowych przez oddziały i pododdziały. Wyd. MON, Insp.Szkolenia, W-wa 1965 r.
16. POLEWOJ Ustaw Krasnoj Armii. Narodnyj Komissariat Oborony /projekt/ 1943 r.
17. REGULAMIN Polowy Sił Zbrojnych PRL /dywizja/. Szt.Gen. 1960 r.
18. REGULAMIN Walki, część II /pułk-batalion/, Szt.Gen. 1961 r.
19. REGULAMIN Walki Sił Zbrojnych PRL /dywizja-pułk/, wyd. MON 1964 r.

20. REGULAMIN walki wojsk lądowych /batalion-kompania/, projekt. Wyd. MON 1965 r.

21. ROZWÒJ Taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941 - 1945. Wyd. MON 1960r.

22. ROZGROMIENIE niemieckiej Grupy Armii "Centrum" na Białorusi, Litwie i we wschodniej Polsce /5 uderzenie/. Szt. Gen. 1956 r.

23. SANDAŁOW Ł.M.: Pogierieło-gorodiszczeskaja operacja. Nastupatielnaja operacja 20-ej armii Zapadnowo Fronta. Moskwa 1960 r.

24. SOKOŁOWSKI: Wojennaja strategija. Moskwa 1962 r.

25. SOWIETSKOJE Wojennoje Iskustwo Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie 1941-1945. Wojenno-Naucznoje Uspra-wlenije Gienieralnowo Sztaba. Moskwa 1962 r.

26. SOWREMIENNYJ obszczewojskowoj boj. Moskwa 1958 r.

27. SZCZEPANIAK B.: Operacja zaczepna armii w początkowym okresie wojny. Szt. Gen. 1957 r.

28. TAKTYKA Ogólna cz. I i II, wydanie MON, Szt. Gen., W-wa 1964 r.

29. UŻYCIE broni atomowej /podręcznik/ Szt.Gen. 1959 r.

30. VADEMECUM operacyjno-taktyczne o armiach obcych. Szt. Gen. Zarząd II 1962 r.

31. VORSCHRIFT für die taktische Verwendung grosser Verbände - Berlin 1943 r.

32. WIŚNIEWSKI : Niektóre problemy działań zaczepnych wojsk lądowych w początkowym okresie wojny, W-wa 1962 r.

II. CZASOPISMA I BIULETYNY

1. "Biuletyn Informacyjny" Sztabu Generalnego

33. ANALIZA sił zbrojnych państw NATO, B.I. nr 2/58/ 1963 r. s. 7.

34. DOŚWIADCZENIA i wnioski z ćwiczenia "NEPTUN" Szt. Gen. 1963 r.

35. DOŚWIADCZENIA i wnioski z ćwiczenia "ODWET" - Szt. Gen. 1961 r.

36. DOŚWIADCZENIA i wnioski z ćwiczenia "WYBRZEŻE" - Szt.Gen. 1961 r.

37. DOŚWIADCZENIA i wnioski z ćwiczenia "PODLASIE" - Szt. Gen. 1962 r.

38. DOŚWIADCZENIA i wnioski z ćwiczenia "BURZA" - Szt. Gen. 1061 r.

39. DOŚWIADCZENIA i wnioski z ćwiczenia "ŁABA" - Szt. Gen. 1960 r.

40. NIEKTÓRE zagadnienia organizacji i prowadzenia natarcia przez drugie rzuty na szczeblu taktycznym. B.I. nr 4/39/1959 r. s. 5.

41. ORGANIZACJA wprowadzenia do walki dywizji pancernej KPanc działającego w składzie drugiego rzutu Frontu. Zbiór nr 33/1956 r. s. 5.

42. ROZWINIĘCIE wojsk lądowych do pierwszej operacji. B.I. nr 4/66/1964 r.

43. TWORZENIE zgrupowania uderzeniowego armii przy przejściu do działań zaczepnych. B.I. nr 5/40/1959r. s. 65.

44. Użycie drugiego rzutu i odwodów korpusu armijnego /dywizji/ w natarciu. B.I. nr 2/1950 r. s. 71.

45. Z ZASAD planowania użycia broni jądrowej w operacji zaczepnej Frontu. B.I. nr 4/66/1964 r.

46. PIETRZAK T.: Działania specjalne we współczesnych warunkach prowadzenia działań bojowych. MON 1964r.

47. PIETRZAK T., KUROWSKI Cz., GINTROWSKI J: Współczesne działania dywersyjne. B.I. nr 3/59/1963 r.

2. "Myśl Wojskowa"

a/ jawna

48. BĄK A.: Problemy utrzymania ciągłości działań zaczepnych. Z. nr 3/60r. s. 12.

49. CHOCHA B.: Z zasad grupowania i rozmieszczania wojsk we współczesnych działaniach bojowych. Z. nr 8/1955 r. s. 19.

50. CZYŻOWICZ F.: O rzutach rozwinięcia powodzenia. Z. nr 1/1958 r. s. 30.

51. DEBSKI M.: Użycie drugich rzutów i odwodów taktycznych w działaniach zaczepnych. Z. nr 2/1955r. s.3.

52. DZIENIS W.: Analiza czynników warunkujących szybkie tempo działań zaczepnych. Z. nr 2/1963 r. s.11.

53. DYNIEWICZ H.: Polityczne i militarne aspekty doktryny pauzy. Z. nr 12/1964 r.

54. FRANKIEWICZ J.: Znaczenie drugich rzutów i odwodów we współczesnych operacjach. Z. nr 11/1961r. s. 26.

55. GLIŃSKI M.: Rozśrodkowanie rozmieszczania wojsk. Z. nr 3/1959 r. s. 3.

56. HEISTEIN A.: Uwagi o sposobach przejścia dywizji do natarcia. Z. nr 19/1960 r. s. 47.

57. HEISTEIN A.: Niektóre zagadnienia tworzenia zgrupowań uderzeniowych przy przejściu do działań zaczepnych. Z. nr 1/1963 r. s. 39.

58. KŁOS J.: Drugie rzuty i odwody w natarciu. Z. nr 3/1950 r. s. 305.

59. KMIECIAK H.: Niektóre problemy użycia i odtwarzania drugich rzutów i odwodów w toku działań bojowych. Z. nr 2/1959 r. s. 28.

60. KULESZYŃSKI L.: Analiza czynników warunkujących szybkie tempo działań zaczepnych w początkowym okresie wojny. Z. nr 1/1963 r. s. 26.

61. KULESZYŃSKI L.: Nie tylko o militarnych konsekwencjach teorii "Pauzy" z. nr 10/1964 r.

62. KURNIEWICZ J.: O rozśrodkowaniu wojsk we współczesnych działaniach bojowych. Z. nr 1/1960 r. s. 11.

63. KUROWSKI Cz.: Działania specjalnych pododdziałów dywersyjno-rozpoznawczych wg poglądów brytyjsko-amerykańskich. Z. nr 6/1962 r.

64. MADEJSKI A.: Niektóre problemy rozśrodkowania wojsk. Z. nr 6/1958 r. s. 6.

65. MADEJSKI A.: Zgrupowania uderzeniowe oraz warunki skutecznego i szybkiego ześrodkowania ich do operacji. Z. nr 9/1959 r. s. 3.

66. MERCIK J.: Użycie taktycznych desantów śmigłowcowych w działaniach zaczepnych. Z. nr 10/1964 r.

67. NOŻKO K.: Problemy organizacji i prowadzenia ciągłych działań bojowych. Z. nr 2/1960 r. s. 44.

68. PERKOWICZ E.: Kilka uwag o militarnych konsekwencjach "doktryny pauzy". Z. nr 11/1964 r.

69. SKIBIŃSKI Fr.: Militarne konsekwencje "doktryny pauzy". Z. nr 5/1964 r.

70. STACHOWSKI J.: Problemy ognia w warunkach "pauzy jądrowej". Z. nr 1/1965 r.

71. SZCZERBOWSKI Z.: Zachodnie poglądy na możliwość wybuchu ograniczonej wojny konwencjonalnej w Europie i prowadzenie działań bojowych bez użycia broni jądrowej. Z. nr 10/1964 r.

72. SZLEK St.: Niemiecka obrona przeciwpartyzancka w drugiej wojnie światowej. Z. nr 3/1960 r.

73. WIŚNIEWSKI E.: O przewadze sił. Z. nr 8/1959 r. s. 18.

74. WOLIŃSKI M.: Wykorzystanie broniących się wojsk przy przejściu do natarcia. Z. nr 6/1960 r. s.22.

75. WÓJCIK E.: Broń rakietowo-jądrowa na środkowo-europejskim teatrze działań wojennych. Z. nr 10/1963 r. s. 103.

b/ tajna

76. DUSZYŃSKI Z.: Charakter współczesnych frontowych i armijnych operacji zaczepnych. Z. nr 4/1963r. s. 5.

77. JUREWICZ H, MICIŃSKI L., GOŚCINIAK E.: Doświadczenia i wnioski z ćwiczeń taktycznych przeprowadzonych w POW w 1962 r. Z. nr 1/1963 r. s. 37.

78. KONIŃSKI E.: Operacja przeciwdywersyjna. Z. nr 1/1961r.

79. KAMIŃSKI J.: Niektóre zagadnienia organizacji i prowadzenia operacji przez armię pancerną w początkowym okresie wojny. Z. nr 1/1961 r. s. 116.

80. LEWANDOWSKI J.: Wnioski i doświadczenia z ćwiczeń dywersyjno-rozpoznawczych oddz. II WOW, Z. nr 1/1962 r.

81. WARYSZAK Cz.: Wpływ pocisków "Davy Crockett" na działania bojowe wojsk na szczeblach taktycznych. Z. nr 4/1963 r. s. 78.

3. "Wojennaja Myśl" /radziecka/

82. GOŁOWCZINER B.: Udarnyje grupirowki i ustrojstwa ich bystrowo i skrytnowo sosredotoczenija. Z. nr 4/1957r.

83. MIROSZNICZENKO H.; POLETAJEW D.: Wtoryje eszełony i riezierwy w operacjach. Z. nr 7/1962 r.

84. NOWIKOW: O wtorych eszełonach i riezierwach w operacijach. Z. nr 6/1963 r.

85. NOWIKOW J.: Wtoryje eszełony i ich ispolzowanije w nastupatielnych opieracijach. Z. nr 10/1958 r.

86. WASILJEW W.: O naraszczziwanii usilij w opieracijach. Z. nr 8/1960 r.

4. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny"

87. ALLAN R.: Armia polowa podczas rozwijania powodzenia. Z. nr 2/1959 r. s. 26.

88. CARLTON L., FARNSWORTH F.: Rozważania na temat taktyki. Z. nr 3/1961 r.

89. CLEASON F.: Działanie grup dywersyjno-rozpoznawczych. Z. nr 5/1960 r.

90. HANN B.: Rola artylerii rakietowej w ruchomych działaniach bojowych. Z. nr 1/35/1964 r. s. 79.

91. HAYS J.: Elastyczna piątka. Z. nr 2/1961 r. s. 25.

92. KROMPEL J.: Niektóre problemy współczesnego pola walki. Z. nr 4/1961 r.

93. LIDDEL Harta: Przestrzeń, a konieczna ilość wojsk. Z. nr 6/1960 r.

94. PEZZELLE R.M.: Organizacja i działanie grup dywersyjnych. Z. nr 6/1959 r.

95. SNYDER J.: Masowe straty w sile żywej na atomowym polu walki. Z. nr 1/1962 r. s. 21.

96. SCHEMMEL H.: Zasady prowadzenia działań przeciwko partyzantom. Z. nr 2/1960 r.

97. TAYLOR M.: Broń atomowa nie może zastąpić wojsk lądowych. Z. nr 1/1958 r. s. 36.

98. TAYLOR M.: Rola wojsk lądowych w przyszłości. Z. nr 2/1958 r. s. 3.

99. WPROWADZENIE do walki przez przekroczenie. Z. nr 2/1962 r. s. 61.

100. WYMAN W.: Główne zasady doktryny sił lądowych. Z. nr 1/1959 r. s. 5.

5. "Wojennyi Zarubieżnik"

101. HOGOBUM D.: Wlijanije atomnowo orużija na nastupatielnych diejstwija. Z. nr 4/1958 r.

6. "Zbiór Prac Akademii Sztabu Generalnego"

102. ARMIA pancerna - podstawy organizacyjne, zasady wykorzystania i działania w operacji zaczepnej. Właściwości planowania operacji zaczepnej armii pancernej. Z. nr 3/30/1962 r.

103. DZIENIS W.: O ugrupowaniu bojowym wojsk w działaniach zaczepnych. Z. nr 2/19/1962 r. s. 42.

104. MATERIAŁY z IV Sesji Naujowej ASG. Z. nr 1/25/1964r.

105. ORGANIZACJA i prowadzenie działań przez dywizję pancerną drugiego rzutu armii w operacji zaczepnej. Z. nr 1/1957 r. s. 78.

106. STACHOWSKI J.: Ogień - podstawowy problem taktyki i sztuki operacyjnej. Z. nr 1/18/1962r. s.5.

7. "Przegląd Informacyjny Akademii Sztabu Generalnego"

107. MIROSZNICZENKO N, POLETAJEW L.: Drugie rzuty i odwody w operacjach. Z. nr 10/1962 r. s. 20.

108. OGARIEW: Korpusy pancerne i zmechanizowane w armijnych operacjach zaczepnych. WWN. Z. nr 4/1962 r. s. 5.

109. RUCHLIWOŚĆ /beweglichkeit/. Z. nr 10/1962 r. s.33.

8. "Przegląd Wojsk Lądowych"

110. BARCIKOWSKI E.: Czynniki wpływające na ruchliwość wojsk pancernych. Z. nr 8/1962 r. s. 27.

Wykonano w 10 egz.

Egz. nr 1-10 bibl. tajna
Wyk. płk Frankiewicz
Druk. OH, dn. 17.11.65r.
Nr ks. 02990/WW

Z A Ł A C Z N I K I

do pracy na temat: "ODWODY OGÓLNOWOJSKOWE W DZIAŁANIACH ZACZEPNYCH"

Załącznik nr 1

Zestawienie ilościowe środków przenoszących broń jądrową[1] do celu /na podstawie norm armii USA

Środki organiczne i wzmocnienia	AP /w składzie 3 KA 12 dyw./		KA /w składzie 4 dyw./		Dywizja typu brygadowego	
	Ilość oddział. /pododdz./	ilość działań /wyrzutni/	Ilość oddział. /pododdz./	ilość działań /wyrzutni/	Ilość oddział. /pododdz./	ilość działań /wyrzutni/
Grupa pocisków rakietowych "REDSTONE"	1	2	-	-	-	-
Dywizjonów pocisków rakiet. "CORPORAL"	3	9	1	3	-	-
Dywizjonów pocisków rakiet. "LACROSSE"	9	36	3	12	-	-
Dywizjonów pocisków rakiet. "HONEST JOHN"	9	36	3	12	-	-
Dywizjonów armat 280 mm	1	6	-	-	-	-
Dywizjonów hb 203,2mm	18	216	6	72	-	-
Baterii pocisków rakietowych "HONEST JOHN"	12	48	4	16	1	4
Baterii hb 203,2mm	12	48	4	16	1	4
Sekcji wyrzutni pocisków rakietowych "DAVY CROCKETT"	132	396	44	132	11	33
R a z e m:	-	797	-	263	-	41

1/ Zestawiono na podstawie: "Zasady użycia broni jądrowej w celach operacyjno-taktycznych. Sztab Generalny Zarząd II s. 36 i 37 oraz "Vademecum operacyjno-taktyczne o armiach obcych". Sztab Generalny Zarząd II, W-wa 1962 r. s. 54. Należy zaznaczyć, że zakładane wzmocnienie oraz stan środków organicznych armii USA jest założeniem teoretycznym. Ilość posiadanych środków do przenoszenia broni jądrowej w Europie, praktycznie nie pozwala na osiągnięcie stanu jak w tabeli. Np. ogółem na uzbrojeniu sił lądowych środkowoeuropejskiego TDW obecnie znajduje się 561 wyrzutni i dział. /W tym "DAVY CROCKETT" ponad 75, hb 203,2 mm, arm. 280 mm, "HONEST JOHN" i "LACROSSE" 458, "CORPORAL" - 24, a "REDSTONE" - 4 /a przyjmowany stan tych środków w jednej armii polowej powinien wynosić 797.

2/ Patrz: Biul. Inform. nr 2/58 z 1963 r. s. 27.

Załącznik nr 2

MOŻLIWOŚCI PRZENOSZENIA ŁADUNKÓW JADROWYCH ZE WZGLEDU NA ZASIEG I MOC.[1]

Nazwa jednostki /USA/ dysponującej środkami do przenoszenia broni jądrowej	Ogólna[2] ilość dział /wyrzutni/	Zasięg maksymalny w km — ilość środków / stanowi % ogółu środków					Zasięg praktyczny w km[3] — ilość środków / stanowi % ogółu środków					Ilość środków przenoszących głowicę jądrową o mocy w KT — ilość środków / stanowi % ogółu środków				
		do 8	do 17	do 32	do 120	do 320	5-6	10-12	20-25	90-100	220-250	do 1,5	do 10	do 20	do 50	do 3800
dywizja typu brygadowego	41	33 / 80%	4 / 10%	4 / 10%	-	-	33 / 80%	4 / 10%	4 / 10%	-	-	4 / 10%	-	33 / 80%	4 / 10%	-
KA /cztery dywizje/	263	132 / 50,5%	88 / 33,3%	40 / 15%	3 / 1%	-	132 / 50,5%	88 / 33,5%	40 / 15%	3 / 1%	-	88 / 33,5%	12 / 4,3%	132 / 50,5%	31 / 11,7%	-
AP /trzy KA/	797	396 / 49,7%	264 / 33%	128 / 16%	9 / 1%	2 / 0,3%	396 / 49,7%	264 / 33%	128 / 16%	9 / 0,1%	2 / 0,3%	264 / 33%	36 / 4,6%	396 / 49,7%	99 / 12,4%	2 / 0,3%

1/ Opracowano na podstawie: "Vademecum operacyjno-taktyczne o armiach obcych" Sztab Gen.Zarząd II W-wa 1962 r.; "Zasady użycia broni jądrowej w celach operacyjno-taktycznych"/siły lądowe Stanów Zjednoczonych/ Sztab Gen. Zarząd II, W-wa 1961 r.; "Biuletyn Informacyjny" nr 2/58 z 1963 r.

2/ - Patrz: /razem/ w poprzedniej tabeli - załącznik nr 1.

3/ - z uwzględnieniem rozmieszczenia tych środków w pewnej ustalonej odległości od linii frontu.

Załącznik nr 3

Z E S T A W I E N I E

MOŻLIWOŚCI PRZESUWANIA ODWODÓW W CZASIE /t/ W DZIAŁANIACH ZACZEPNYCH

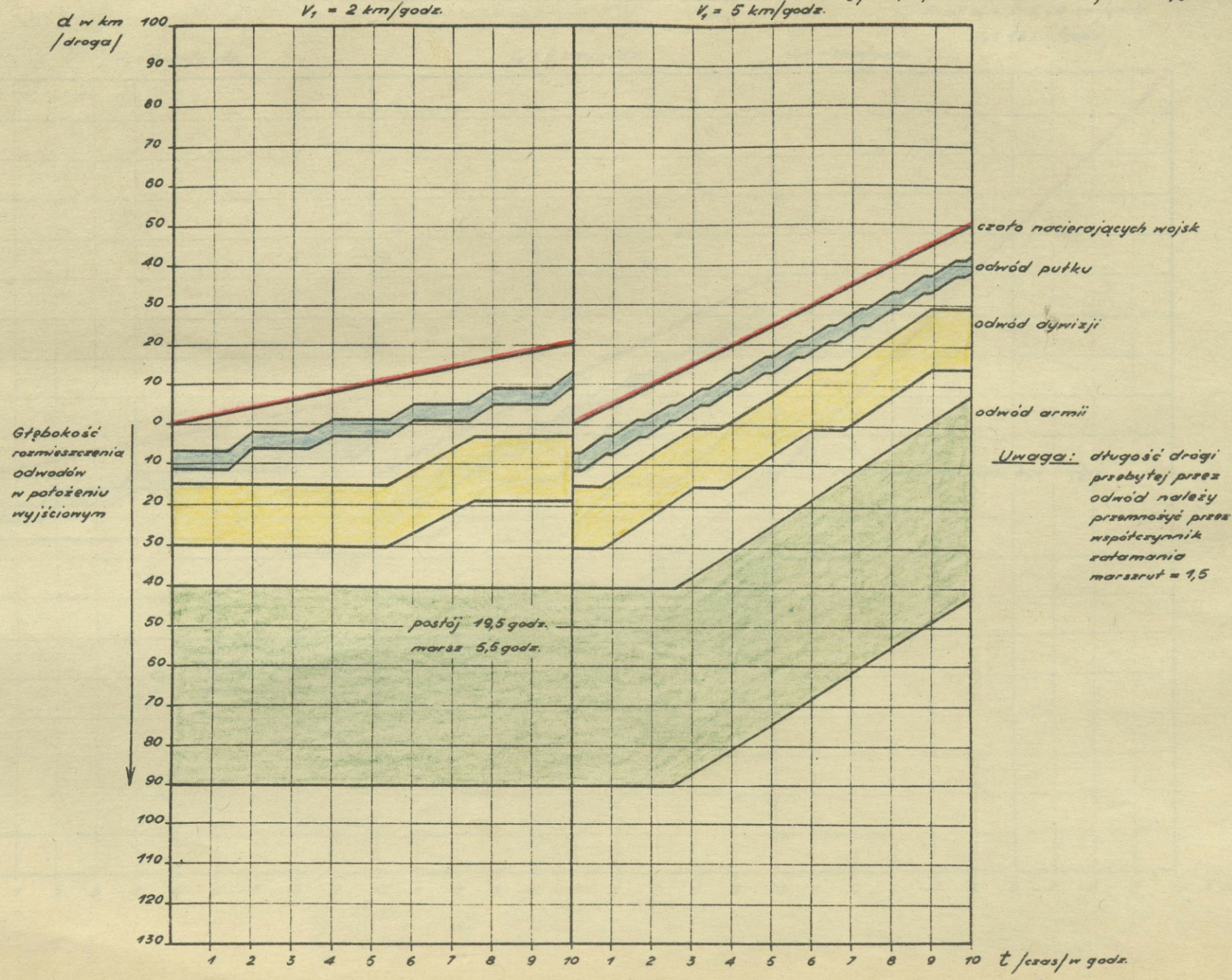
Nazwa odwodu	Odległość czoła kolumn odwodu nacierających wojsk w km	Głębokość kolumny odwodu w km /Gk/	Możliwość przesunięcia odwodu ze względu na tempo natarcia wojsk rzutu bojowego /V_1/	Czas i odległość przesunięcia odwodu	Możliwość rozpoczęcia pierwszego przesunięcia oraz czas trwania kolejnych przesunięć /w stosunku do czasu rozpoczęcia natarcia wynika z różnicy między V_1 a V_2															
			Wymagana odległość przesunięcia wojsk nacierających w km /d/	droga w km xxx/ czas w godz. przy V_2 =	odległość na jaką przesuną się wojska rzutu bojowego w km po jakim czasie od rozpoczęcia natarcia rozpocząć przesunięcia odwodu w godz.															
			Czas w jakim to nastąpi w godz. przy V_1 =		tempo przesunięcia odwodu 10 km/godz.				tempo przesunięcia odwodu 15 km/godz.				tempo przesunięcia odwodu 20 km/godz.				tempo przesunięcia odwodu 25 km/godz.			
					tempo wojsk nacierających															
			2 km/godz.	5 km/godz.	10 km/godz.	20 km/godz.	10 km/godz.	15 km/godz.	20 km/godz.	25 km/godz.	2 km/godz.	5 km/godz.	2 km/godz.	5 km/godz.	10 km/godz.	2 km/godz.	5 km/godz.	10 km/godz.	2 km/godz.	5 km/godz.	10 km/godz.	20 km/godz.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
pułkowy /na jednej drodze/	ok. 6-7	ok. 4	4 / 2	4 / 0,8	4 / 0,4	4 / 0,2	6 / 0,6	6 / 0,4	6 / 0,23	6 / 0,24	2,8 / 1,4	1 / 0,2	3,2 / 1,6	2 / 0,4	4 równocześnie	3,4 / 1,7	2,5 / 0,5	1 / 0,1	3,52 / 1,76	2,8 / 0,56	0,32 / 0,16	4 równocześnie
dywizyjny x /pułk na dwóch drogach/	ok. 15 km	ok. 15 / 7,5	15 / 7,5	15 / 1,35	15 / 1,59	15 / 0,75	22,5 / 2,25	22,5 / 1,5	22,5 / 1,12	22,5 / 0,9	10,5 / 5,25	3,75 / 0,75	12 / 6	7,5 / 1,5	15 równocześ.	12,76 / 6,38	9,4 / 1,88	3,8 / 0,38	13,2 / 6,6	10,5 / 2,1	6 / 0,6	15 równocześnie
armijny xx /dywizja na dwóch drogach/	ok. 40 km	ok. 120	120 / 60	120 / 24	120 / 12	120 / 6	180 / 18	180 / 12	180 / 9	180 / 7,2	84 / 42	30 / 6	96 / 48	60 / 12	120 równocześ.	102 / 51	75 / 15	30 / 3	105,6 / 52,8	85 / 16,8	48 / 4,8	120 równocześnie
armijny xx /dywizja na czterech drogach/	ok. 40 km	ok. 50	50 / 25	50 / 10	50 / 5	50 / 2,5	75 / 7,5	75 / 7,5	75 / 3,75	75 / 3	35 / 17,5	12,5 / 2,5	40 / 20	25 / 5	50 równocześnie	42,5 / 21,25	31,25 / 6,25	12,5 / 1,25	44 / 22	35 / 7	20 / 2	50 równocześnie

x/ jeżeli w odwodzie dywizji znajdują się dwa pułki, to ilość dróg odpowiednio zwiększy się.

xx/ jeżeli dwie dywizje, to ilość dróg odpowiednio zwiększy się.

xxx/ z uwzględnieniem współczynnika włamania marszrut = 1,5.

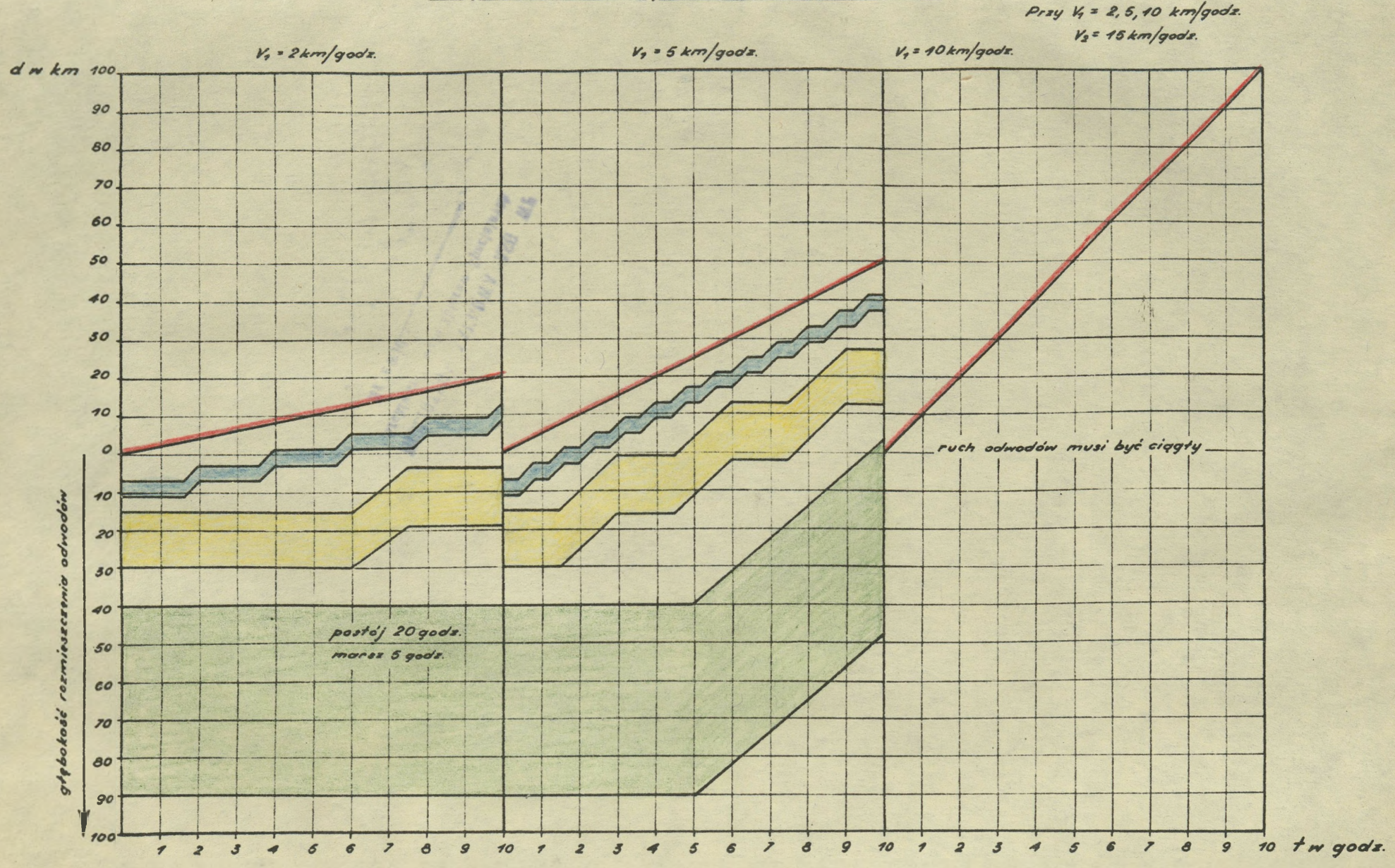
Przy V_1 /tempo natarcia wojsk/ = 2 i 5 km/godz.
V_2 /tempo przesuwania odwodów/ = 10 km/godz.



Uwaga: długość drogi przebytej przez odwód należy przemnożyć przez współczynnik załamania marszrut = 1,5

Załącznik nr 5

Sposób i czas przesuwania odwodów



- 125 -

BIBLIOTEKA NARODOWA ASG WP
Archiwum Działu Zbiorów Specjalnych
Nr ewid. 040772